

Lingwistyka Stosowana

Applied Linguistics Angewandte Linguistik

PRZEGLĄD / REVIEW

TOM 21: 1/2017

Zespół redakcyjny/ Editorial Team

prof. dr hab. Sambor Grucza – redaktor naczelny/ Editor-in-Chief
dr hab. Monika Płużyczka – z-ca redaktora naczelnego/ Deputy Editor
dr Anna Bonek – asystent redaktora naczelnego/ Assistant to the Editor
dr Alicja Sztuk – asystent redaktora naczelnego/ Assistant to the Editor
mgr Agnieszka Kaleta – asystent redaktora naczelnego/ Assistant to the Editor

Redaktorzy tomu/ Volume Editors

dr Marcin Łączek (redaktor prowadzący/ Volume Editor-in-Chief), dr Agnieszka Andrychowicz-Trojanowska, dr Ilona Banasiak, dr hab. Monika Płużyczka



Adres redakcji – Instytut Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej UW,
ul. Szturmowa 4, 02-678 Warszawa, tel. (+48 22) 553 42 53, www.ls.uw.edu.pl
e-mail: ls.wls@uw.edu.pl

Founded by prof. Sambor Grucza

ISSN 2080-4814

SPIS TREŚCI / TABLE OF CONTENTS

ARTYKUŁY / ARTICLES

Lingwistyka / Linguistics

Anna BAJEROWSKA

Ontologie terminologiczne jako cyfrowe reprezentacje wiedzy, 1–8

Magdalena FILAR

Metafory konwencjonalne i kreatywne w dyskursie migracyjnym – analiza semantyczno-pragmatyczna, 9–21

Mirosław GAJER

Czy zagadkowy dysk z Fajstos w istocie zawiera odcisnięty w glinie zapis tekstu w pewnym języku naturalnym?, 23–37

Elżbieta JENDRYCH

Metaphoric expressions in business communication, 39–53

Magdalena LISIECKA-CZOP

Słowniki dwujęzyczne i ich użytkownicy w świetle recenzji konsumenckich na portalach internetowych, 55–70

Jolanta LUBOCHA-KRUGLIK

Strategie komunikacyjne w dyskursie prawniczym (na materiale mów obrońców F. Plewaki), 71–81

Jan B. ŁOMPIEŚ

Na marginesie metawiedzy i metakompetencji tekstotwórczej naukowca, 83–94

Grzegorz PAWŁOWSKI

Od ,ψάλλτης‘ do ,כִּנּוֹר‘? Od ,pslates‘ do ,psalty‘? Dowody empiryczne pracy poznawczej tłumacza – autora polskich neologizmów specjalistycznych z zakresu hymnografii i muzyki bizantyjskiej, 95–114

Joanna PĘDZISZ

„Komentuj na blogu”: interakcje w blogosferze jako przedmiot badań w analizie dyskursu internetowego, 115–126

Jan SIKORA

Uwagi na temat illokutywnej funkcji asertywów, 127–133

Anna SZCZEPANIAK-KOZAK, Hadrian LANKIEWICZ

Wybrane aspekty mowy nienawiści w Polsce, 135–147

Magdalena SZULC-BRZOZOWSKA

Deutsche rhetorizitätserzeugende Abtönungspartikeln und ihre polnischen Äquivalente, 149–166

Artur ŚWIĄTEK

The use of the selected lexical and function words (to, there, before) by L2 Polish users at different proficiency levels, 167–173

Magdalena ZABIELSKA

Medyczny opis przypadku w służbie lekarzom, studentom i pacjentom, 175–186

Anna ZAGÓRSKA

Macrostructures and microstructures of multilingual LSP dictionaries, 187–199

POLEMIKI I PRZEGLĄDY / POLEMICS AND REVIEWS

*Renata CZAPLIKOWSKA/ Artur Dariusz KUBACKI, Methodik des Unterrichts Deutsch als Fremdsprache. Lehr- und Übungsbuch für künftige DaF-Lehrende. Wydawnictwo Biura Tłumaczeń Kubart, Chrzanów, 2016, 240 str. **Katarzyna SOWA-BACIA**, 201–202*

*Hans-Jürgen HANTSCHHEL, Michaela BRINITZER, Sandra KROEMER, Monika MÖLLER-FRORATH, Lourdes ROS, DaF unterrichten: Basiswissen Didaktik Deutsch als Fremd- und Zweitsprache, Verlag Klett, 2013, 184 str. **Renata CZAPLIKOWSKA**, 203–206*

*Elżbieta JENDRYCH, Business English. Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa, 2015, 246 str. **Marcin ŁĄCZEK**, 207–209*

SPRAWOZDANIA/ REPORTS

*Lingwistyka Stosowana. 35 lat PTL. Warszawa, 15-16 kwietnia 2016. **Marcin ŁĄCZEK**, 210–213*

Anna BAJEROWSKA
Uniwersytet Warszawski

Ontologie w systemach informatycznych jako reprezentacje wiedzy

Abstract:

Ontologies in Information Systems as Knowledge Representations

In information science ontologies are defined as content theories about the entities, properties of entities and relations between entities in a specified domain of discourse. This paper provides a conceptual introduction to applied ontologies and their role in describing knowledge in the light of the anthropocentric theory of human languages created by F. Grucza. The Author discusses what kind of knowledge ontologies primarily represent and deliberates on relations between ontologies, texts and knowledge.

Wstęp

Ontologie stosowane jako wysoce sformalizowane modele wiedzy stanowią przedmiot zainteresowania przede wszystkim ekspertów w dziedzinie inżynierii informatycznej. Zagadnienie ontologii w systemach informatycznych wzbudziło także dyskusję naukową na gruncie lingwistyki, zwłaszcza lingwistyki języków specjalistycznych oraz terminologii, która jednak do tej pory nie została należycie zainicjowana w polskim środowisku badawczym. Niniejszy artykuł stanowi próbę rozważenia kwestii sposobu reprezentowania wiedzy przez ontologie w świetle antropocentrycznej teorii języków oraz antropocentrycznej teorii języków specjalistycznych.

1. Ontologie stosowane

Na gruncie modelowania informatycznego ontologie definiowane są jako sformalizowane modele wiedzy (specjalistycznej) tworzone na potrzeby inżynierii języków naturalnych, inżynierii wiedzy oraz inżynierii systemów informatycznych. Stanowią one istotne ogniwo w procesie konstruowania i eksploatacji systemów ekspertowych i multiagencyjnych oraz integracji informacji: „Ontologie są opisem fragmentu rzeczywistości, który służy realizacji zadań tworzenia i przetwarzania wiedzy” (zob. W. Grzelak 2013: 165). Jedno z głównych zastosowań ontologii stanowi formalna deskrypcja zasobów informacyjnych, np. w ramach projektu Semantic Web. Najistotniejsze zadanie cyfrowych reprezentacji wiedzy polega więc na modelowaniu wybranych partii wiedzy (specjalistycznej) w celu wielokrotnego wykorzystywania uzyskanych modeli w oparciu o zasadę „współdzielenia” konceptualizacji leżących u podstaw danej ontologii.

Wymóg współdzielenia, sformułowany przez W. Borsta w roku 1997, wiąże się z koniecznością wypracowania konsensusu w kwestii kształtu (zawartości i struktury) danej ontologii zarówno wśród jej twórców jak i w środowisku ekspertów oraz jej adresatów/użytkowników (por. W. Gliński 2011: 33, K. Goczyła 2011: 26): „Tworzenie ontologii jest ukierunkowane na osiągnięcie konsensusu w rozumieniu dziedziny wiedzy akceptowanego przez zainteresowanych użytkowników systemu wiedzy”, tak więc „dany model reprezentacji wiedzy może być uznany za ontologię tylko wtedy, gdy jest modelem wiedzy ogólnie akceptowalnym” (zob. W. Gliński 2011: 39). Realizacja idei współdzielenia wiedzy zaowocowała opracowaniem procedur tzw. zestrąniania ontologii, czyli ich harmonizowania metodą budowania powiązań między ich kategoriami bez konieczności dekompozycji strukturalnej, podobnie jak w przypadku np. ontologii AnchorPROMPT (zob. P. Garbacz/ R. Trypuz 2012: 104). Opracowanie wyżej przedstawionej metody modyfikacji oraz poszerzania granic zbioru ontologii stosowanych wydaje się szczególnie istotne wobec potrzeby otwarcia ich na generatywne aspekty wiedzy przy zachowaniu konsekwencji strukturalnej (por. T. Cabré/ J. Feliu/ J. Vivaldi 2002).

W myśl koncepcji A. Mädsche, przedstawionej w 2004 r., każda ontologia powinna obejmować zbiór definiujący jej strukturę oraz odrębny zbiór definiujący leksykon, co dowodzi, iż ujęciem o kluczowym znaczeniu dla ontologii stosowanych okazała się (meta-)filozoficzna koncepcja Quine’a-McCarthy’ego. Jej założenia koncentrują się wokół konieczności strukturalnego oddzielenia metod (algorytmów) rozwiązywania problemu od przetwarzanych przez system jednostek w funkcji eksponentów partii wiedzy, której problem dotyczy (zob. P. Garbacz/ R. Trypuz 2012: 69). Wprowadzenie ścisłego podziału na komponent odpowiadający partiom wiedzy oraz algorytmy (procedury) jej przetwarzania zaowocowało możliwością wykorzystania tych ostatnich w modelowaniu rozmaitych dziedzin, co nadało im charakter uniwersalny (zob. P. Garbacz/ R. Trypuz 2012: 70).

Ze względu na chaos definicyjny towarzyszący wewnętrznemu zróżnicowaniu zbioru ontologii stosowanych, literatura przedmiotu obfituje w różnorodne ich typologizacje (zob. T. Cabré/ J. Feliu/ J. Vivaldi 2002, P. Garbacz/ R. Trypuz 2012, W. Gliński 2011, W. Grzelak 2013). W klasyfikacji ontologii najbardziej fundamentalnym wydaje się kryterium stopnia formalizacji języka. W oparciu o nie wyróżnia się ontologie wysoce nieformalne (sformułowane w jednym z języków naturalnych), ontologie semi-nieformalne (wyrażone w postaci ustrukturalizowanego języka naturalnego, np. schematy znacznikowania informacji, czyli *tagging*), ontologie semi-formalne (wyrażone w języku formalnym, np. RDF, OWL) i ontologie ściśle formalne (charakteryzujące się precyzyjnie zdefiniowaną terminologią oraz formalną semantyką). Kolejne kryterium podziału stanowi złożoność struktury ontologii, w oparciu o które wyodrębnia się kontrolowane słowniki w postaci list terminów opatrzone odpowiednimi identyfikatorami, glosariusze, systemy klasyfikacji (dane opisowe służące kategoryzacji przedmiotów na podstawie posiadanej przez nie cechy, np. standard ISO/IEC 1117), tezauryusy oraz taksonomie. W świetle koncepcji terminologicznych powstałych na gruncie lingwistyki języków specjalistycznych szczególne znaczenie ma ujmowanie ontologii stosowanych w kategoriach systematyzacji wiedzy,

które wynika z typologizacji ontologii przeprowadzonej ze względu na ich zamierzone zastosowanie.

Konstruowaniu ontologii stosowanych nieodmiennie towarzyszy fundamentalne pytanie o ich domenę i zakres. Zdefiniowanie domeny polega na wyznaczeniu granic zbioru obiektów stanowiących przedmiot referencji pojęć danej ontologii. Równie ważne jest określenie celu konstruowania ontologii, gdyż determinuje on stopień jej uszczegółowienia. Ze względów aplikatywnych konieczne jest także postawienie pytania o zakresy wiedzy jej potencjalnych adresatów, dotyczącej fragmentu rzeczywistości „reprezentowanego” przez daną ontologię, a także o to, kto będzie ją utrzymywał (zob. W. Grzelak 2013: 163).

Według literatury przedmiotu (zob. W. Gliński 2011: 40) do najważniejszych komponentów ontologii należą klasy oraz relacje. Klasy reprezentują pojęcia abstrakcyjne (np. intencje, idee, uczucia) lub specyficzne (np. ławki, komputery, zwierzęta). Nadaje im się zazwyczaj postać taksonomii zespolonych poprzez tzw. mechanizm dziedziczenia. Rodzaj połączeń wyodrębnianych pomiędzy pojęciami danej domeny określają relacje. W przypadku ontologii są to najczęściej relacje binarne (dwuargumentowe), określające sposób pozostawania w związku, charakter zależności bądź właściwości elementów pary zbiorów (zob. W. Gliński 2011).

2. Wiedza

Zgodnie z praktyką dominującą na gruncie modelowania informatycznego wyrażenie „ontologie” było stosowane w poprzedniej części niniejszego artykułu wyłącznie w odniesieniu do cyfrowych reprezentacji konceptualizacji wiedzy. W rozważaniach poświęconych zagadnieniu wiedzy wyrażenie „ontologiczny” będzie natomiast występowało w funkcji określenia statusu ontycznego wspomnianego zakresu ludzkiej rzeczywistości mentalnej. Należy jednocześnie wyraźnie zaznaczyć, że operowanie wyrażeniem „ontologie” w wyżej zaprezentowanym znaczeniu nie implikuje korelacji pomiędzy statusem ontycznym wiedzy ludzkiej oraz statusem ontycznym ontologii terminologicznych.

W świetle antropocentrycznej teorii języków ludzkich (zob. F. Grucza 1997) status ontologiczny rzeczywistości werbalnie wyróżnianej za pomocą wyrażenia „wiedza” stanowi podstawę wszelkich dociekań mających na celu zgłębienie jej fenomenu. Jak stwierdza F. Grucza, „(...) ontologiczny status wszystkich rodzajów wiedzy jest taki sam” (zob. F. Grucza 1997: 12), a więc wiedza istnieje wyłącznie w mózgach konkretnych ludzi jako ich specyficzna immanentna właściwość. W konsekwencji głębokich zmian w lingwistycznym i neurobiologicznym ujmowaniu zagadnienia wiedzy, koncepcjom wypaczającym ontologiczny status wiedzy ludzkiej oraz niesłusznie ją petryfikującym przeciwstawiono modele bazujące nie na strukturalnym, lecz funkcjonalnym podejściu do powstawania i istnienia wiedzy. Perspektywa funkcjonalna odsłania dynamizm wiedzy ludzkiej jako rzeczywistości, którą rekonstruować należy nie pod kątem możliwości wyodrębnienia rzekomo wpisanych w nią sztywnych struktur, lecz przez pryzmat jej spójnej dynamiki, wyrażającej się poprzez synchronizację efektów aktywności neuronalnej w określonym czasie. Tak zwane

modele korelatywne (zob. E. Linz 2002: 162), konstruowane w perspektywie funkcjonalnej, porzucają domenę lokalizacji wiedzy na rzecz idei syntezy informacji zeterminowanej przez aktywność określonych neuronów reagujących na konkretne bodźce w „wyspecjalizowany” sposób w danym przedziale czasu, lecz bez zachowania jedności przestrzennej reakcji. Synchronizacja efektów aktywności neuronalnej, następująca w konkretnym czasie przy jednoczesnym braku ograniczenia przestrzennego, stwarza możliwość aktywizacji określonych neuronów w wielorakich konstelacjach, co eliminuje chaos w wymiarze funkcjonalnym, pozwalając na wygenerowanie określonego wzorca aktywności.

Na podstawie przedstawionych dociekań dotyczących sposobu istnienia wiedzy ludzkiej można stwierdzić, iż stanowi ona efekt ściśle ukierunkowanej syntezy wzorców aktywności określonych neuronów, będącej reakcją na dany bodziec.

Poruszając zagadnienie wiedzy w kontekście ontologii terminologicznych nie należy pomijać rozważań dotyczących wiedzy specjalistycznej, które S. Grucza (zob. S. Grucza 2008) rozpoczyna od rozstrzygnięcia kwestii sposobu istnienia fragmentu rzeczywistości, do którego odnosi się wyrażenie „wiedza specjalistyczna”. Rzeczywistą wiedzę specjalistyczną zinternalizowaną w mózgu konkretnego specjalisty S. Grucza wyróżnia nominalnie stosując wyrażenie „idiowiedza specjalistyczna”. Autor zauważa jednak, że wyrażenie „wiedza specjalistyczna” może odnosić się także do konstruktów intelektualnych, który określa mianem „poliwiedzy specjalistycznej”, a któremu nie sposób przypisać statusu bytu rzeczywistego. Poliwiedzę stanowić może suma bądź przekrój logiczny poszczególnych idiowiedzy specjalistycznych wziętych pod uwagę specjalistów. Autor wskazuje na funkcjonalną odrębność wiedzy specjalistycznej danego specjalisty względem jego wiedzy ogólnej, zaznaczając jednocześnie, że dyferencjacja ta nie znajduje zastosowania względem płaszczyzny neurobiologicznej: wiedza specjalistyczna danego specjalisty dotyczy obszarów określonej rzeczywistości profesjonalnej.

3. Teksty

W świetle teorii antropocentrycznej materialnie zrealizowane teksty należy postrzegać wyłącznie jako eksponenty wiedzy. Ze względu na to, że status ontyczny wiedzy nie pozwala jej istnieć nigdzie poza mózgam konkretnych ludzi, wiedza nie może być przekazywana sensu stricto (zob. F. Grucza 1997: 12), nie może być „zawarta” ani „występować” w tekstach. Może być jedynie „reprezentowana” przez warstwę wyrażeniową swych zastępników znakowych w postaci konkretnie zrealizowanych tekstów.

Teksty zrealizowane materialnie z natury rzeczy nie mogą pełnić roli depozytów wiedzy. Zarówno ich warstwa substancjalna jak i denotatywna stanowi swoistą manifestację przebiegu procesów poznawczych. Według S. Gruczy (zob. S. Grucza 2008: 165, por. G. Antos 1997, 2007, V. H. Yngve 1991) teksty specjalistyczne stanowią podstawę oceny jakości oraz zakresu wiedzy specjalistycznej. Teksty specjalistyczne stanowią eksponenty pewnych partii wiedzy zinternalizowanej w mózgach konkretnych specjalistów, gdyż „ich płaszczyzna wyrażeniowa jest zastępnikiem płaszczyzny denotatywnej (...)” (zob. S. Grucza 2008: 166, por. G. Antos 1997, 2007). Powyższa

wypowiedź pozostaje w zgodzie ze stwierdzeniem G. Antosa, wedle którego postać wyrażeniowa tekstów stanowi substancjalny efekt konstytuowania się i porządkowania wiedzy. Autor stwierdza także, iż wzajemnych relacji tekstów (specjalistycznych) i odnośnych zakresów wiedzy (specjalistycznej) nie cechuje izomorfizm (zob. G. Antos 1997: 49).

W perspektywie antropocentrycznej prototypy mentalne tekstów specjalistycznych, zinternalizowane w mózgach konkretnych specjalistów, należy postrzegać jako syntetyczne wzorce aktywności neuronalnej wygenerowane w wyniku regularnego dokonywania określonych operacji językowych w ściśle określonych kontekstach wewnętrznych i zewnętrznych (por. S. Grucza 2007: 98). Na płaszczyźnie neurobiologicznej mogą one zatem być tożsame z (charakteryzującymi się dynamiką w czasie rzeczywistym) stanami mózgow ludzkich osiągniętymi w wyniku syntetyzowania efektów pewnych rodzajów aktywności neuronalnej (por. A.R. Damasio 1989, E. Linz 2002). Postrzegania prototypów w kategoriach bytów statycznych nie akceptuje również autorka koncepcji kategorii E. Rosch, stwierdzając, iż „(...) prototypy nie stanowią żadnych konkretnych modeli procesów, reprezentacji czy uczenia się (...)” (zob. G. Lakoff 2011: 42).

W myśl koncepcji zaprezentowanych przez A.R. Damasio, S. Gruczę oraz E. Rosch prototypy ujmować należy w kategoriach czystej formy przebiegu aktywności neuronów, umożliwiającej wytworzenie określonych wzorców tych aktywności wykorzystywanych np. podczas konstruowania bądź rekonstrukcji znaczeń konkretnych tekstów (specjalistycznych). Mentalne prototypy tekstów warunkują zatem procesy i akty kategoryzacji.

Kolejne istotne ogniwo dyskursu poświęcone zależnościom występującym pomiędzy ontologiami stosowanymi i tekstami leżącymi u ich podstaw stanowić może wspomniana wcześniej koncepcja kategorii sformułowana (w roku 1976) przez E. Rosch. W jej świetle o istocie danej kategorii stanowi nie centralistyczne ujmowanie obiektów w ramy ściśle określonych cech modelowych, lecz wielowymiarowa różnorodność wzajemnych podobieństw w ich obrębie (por. G. Lakoff 2011: 16). Kategorie należy zatem postrzegać nie jako zbiory obiektów charakteryzujących się jednolitymi cechami dystynktywnymi, lecz jako łańcuchy charakterystyk zróżnicowanych i warunkujących się wzajemnie – nieodmiennie w kontekście możliwości percepcyjnych i poznawczych konkretnego podmiotu (zob. A. Bajerowska 2014).

4. Podsumowanie

Cyfrowa postać ontologii terminologicznych powstaje na podstawie konkretnych tekstów (specjalistycznych), te zaś stanowią eksponenty określonych partii wiedzy (specjalistycznych) swych autorów (zob. S. Grucza 2008, por. A. Bajerowska 2014). Choć wzajemne relacje tekstów (specjalistycznych) oraz wiedzy (specjalistycznych) ich autorów, a także tekstów (specjalistycznych) i ontologii terminologicznych są nacechowane analogią, to analogię tę należy jednak ujmować w kategoriach względnych. O kształcie konkretnych tekstów, będących zeksterioryzowaną pochodną aktywności językowej ich twórców, stanowi każdorazowo unikalna synteza przebiegu procesów

(neuro)biologicznych w mózgach ich autorów oraz procesów selekcji leksyki i struktur wyrażeniowych, zdeterminowanych m.in. przez szereg indywidualnych doświadczeń komunikacyjnych podmiotów (zob. A. Bajerowska 2014). Ontologie terminologiczne stanowią natomiast cyfrowe realizacje kategoryzacji obrazujących relacje, w jakich pozostają względem siebie terminy występujące w branych pod uwagę tekstach specjalistycznych. Można zatem stwierdzić, że - wbrew założeniu przyjmowanemu *a priori* przez ekspertów w dziedzinie informatyki (zob. T. Cabré/ J. Feliu/ J. Vivaldi 2002, P. Garbac/ R. Trypuz 2012, W. Gliński 2011, J. Gołuchowski/ B. Filipczyk 2006, W. Grzelak 2013) - ontologie w systemach informatycznych nie reprezentują wiedzy w sposób bezpośredni. Reprezentują one bowiem przede wszystkim nie fragmenty konkretnych idiomów specjalistycznych (zob. S. Grucza 2008), lecz efekty rekonstrukcji mikropola pojęciowego oraz wzajemnych relacji terminów wyekstrahowanych na podstawie tekstów specjalistycznych, w oparciu o które skonstruowano daną kategoryzację (zob. J. Lukszyn/ W. Zmarzer 2006). Bezpośrednio ontologie stanowią eksponenty wyłącznie wiedzy ich twórców dotyczącej modelowania informatycznego.

Podjmując próbę definiowania relacji, w jakich pozostają ontologie terminologiczne oraz leżące u ich podstaw teksty specjalistyczne, należy wyraźnie zaznaczyć, że pomiędzy charakterystycznymi dla danej ontologii strukturami hierarchicznymi (odzwierciedlającymi wzajemnie determinujące się pozycje poszczególnych terminów) a strukturami wyrażeniowymi i syntaktycznymi zidentyfikowanymi w obrębie analizowanych tekstów nie zachodzi relacja identityczności.

Podsumowując, należy podkreślić, że całemu „uniwersum” obiektów istniejących w postaci cyfrowej przysługuje jednakowy status ontyczny – są one bytami rzeczywistymi, autonomicznymi substancjalnie względem ludzkiej rzeczywistości mentalnej. Z powyższym stwierdzeniem zgadzają się także P. Garbac i R. Trypuz (zob. P. Garbac/ R. Trypuz 2012: 143) ze względu na niemożność zastosowania jakiegokolwiek metaontologicznego schematu do opisu konkretnej ontologii bez „intelektualnej ingerencji człowieka”. Ontologie stanowią reprezentacje określonych partii wiedzy specjalistycznych autorów tekstów, w oparciu o które zostały zbudowane, lecz ich status ontyczny wyklucza możliwość umieszczania czy też zawierania w nich wiedzy jako takiej. Brak uwzględnienia statusu ontycznego wiedzy ludzkiej stanowi jeden z najważniejszych mankamentów dyskursu dotyczącego rzeczywistości cyfrowej.

Upowszechnienie aplikacji procedury zestrzajania ontologii (tworzenia powiązań między ich kategoriami) świadczy o potrzebie uwzględnienia interdyscyplinarnych aspektów rozwoju dziedzin, z których teksty podlegają modelowaniu informatycznemu. Inżynieria informatyczna potrzebuje narzędzi i metod umożliwiających harmonizację ontologii dotyczących niejednokrotnie wysoce zróżnicowanych przedmiotowo zakresów rzeczywistości (profesjonalnej). W związku z powyższym należy rozważyć możliwość wyznaczania zakresów kategorii konstytuujących ontologie (zwłaszcza te o wysokim stopniu specjalistyczności) w oparciu o koncepcję kategorii autorstwa E. Rosch (gdzie o istocie każdej kategorii stanowią łańcuchy wzajemnie determinujących się charakterystyk obiektów branych pod uwagę). Próba odtworze-

nia w obrębie ontologii efektu prototypowości właściwego odnośnym tekstom mogłaby otworzyć perspektywę tworzenia interdyscyplinarnych klasterów ontologii o wysokim stopniu zharmonizowania. Powyższy postulat uważam za uzasadniony również ze względu na potencjalne umożliwienie bardziej adekwatnego reprezentowania obszarów wiedzy, gdzie merytorycznie istotne modyfikacje są manifestowane w postaci subtelnych zmian na płaszczyźnie wyrażeniowej i strukturalnej dotyczących ich tekstów.

Stopień elastyczności oraz zróżnicowania każdej ontologii w obrębie struktury relacyjnej jest uzależniony od sposobu skonfigurowania mechanizmów wnioskowania logicznego, mających postać łańcuchów formalizmów. Sposób skonfigurowania poszczególnych jednostek cyfrowych konstytuujących ontologię, odzwierciedlający konceptualny wzorzec danego systemu terminologicznego (zob. J. Lukszyn 2002: 129), charakteryzuje modalność uwarunkowana funkcjonowaniem wpisanych w nią algorytmów. Modyfikowalność ontologii terminologicznych jest zatem ściśle powiązana ze stopniem zniuansowania konstelacji algorytmów warunkujących występujące w nich mechanizmy wnioskowania. Z jednej strony jest ona ograniczona przez uwarunkowania wynikające ze specyfiki samej systemowości, z drugiej zaś przez algorytmikę całego układu.

Znacząca liczebność i strukturalne zróżnicowanie ontologii stosowanych wskazują na wysoki poziom wewnętrznej dywersyfikacji światów wiedzy ludzkiej, świadcząc zarazem o potrzebie jej porządkowania. Zagadnienie optymalizacji formalizmów współkonstituujących ontologię pod kątem uwzględniania subtelnych różnic w obrębie reprezentowanych obszarów wiedzy stanowi wyzwanie tyleż trudne, co nieuniknione. Prawdopodobnie oznacza ono bowiem konieczność wprowadzenia zmian strukturalnych na różnych poziomach stratyfikacji ontologii. Choć każde z przedstawionych zagadnień stanowi poważny asumpt do podjęcia debaty na gruncie lingwistyki (szczególnie na gruncie terminologii), to powinny one jednak zostać rozważone przede wszystkim przez przedstawicieli nauk informatycznych.

Bibliografia

- Antos, G. (1997), *Texte als Konstitutionsformen von Wissen. Thesen zu einer evolutionstheoretischen Begründung der Textlinguistik*, (w:) G. Antos/ H. Tietz (red.), *Die Zukunft der Textlinguistik. Traditionen, Transformationen, Trends*. Tübingen, 43–63.
- Antos, G. (2007), *Texte machen Wissen sichtbar!“ Zum Primat der Medialität im Spannungsfeld von Textwelten und (inter-) kulturellen Wirklichkeitskonstruktionen*, (w:) M. Olpińska/ H.-J. Schwenk (red.), *Germanistische Wahrnehmungen der Multimedialität, Multilingualität und Multikulturalität*. Warszawa, 34–45.
- Bajerowska, A. (2014), *Transferencja wiedzy specjalistycznej*. Warszawa.
- Cabré, T./ J. Feliu / J. Vivaldi (2002), *Ontologies: A Review*, (w:) *Serie Informes*, 34.
- Damasio, A. R. (1989), *Concepts in the brain*, (w:) *Mind and Language* 4, 24–28.
- Garbacz, P./ R. Trypuz (2012), *Ontologie poza ontologią: studium metateoretyczne u podstaw informatyki*. Lublin.

- Gliński, W. (2011), *Ontologie jako systemy reprezentacji wiedzy*. Warszawa.
- Gołuchowski, J./ B. Filipczyk (2006), *Perspektywy wykorzystania ontologii w procesie przetwarzania języka naturalnego w systemach zarządzania wiedzą*, (w:) T. Porębska-Miąc/ H. Sroka (red.), *Systemy wspomaganie organizacji SWO'2006*. Katowice, 353–362.
- Goczyła, K. (2011), *Ontologie w systemach informatycznych*. Warszawa.
- Górnicz, M. (2003), *Terminologizacja tekstów specjalistycznych*, (w:) J. Lukszyn (red.), *Języki Specjalistyczne. Lingwistyczna identyfikacja tekstów specjalistycznych*. Warszawa, 106–117.
- Grucza, F. (1991), *Terminologia – jej przedmiot, status i znaczenie*, (w:) F. Grucza (red.), *Teoretyczne podstawy terminologii*. Wrocław, 11–43.
- Grucza, F. (1997), *Języki ludzkie a wyrażenia językowe, wiedza a informacja, mózg a umysł ludzki*, (w:) F. Grucza/ M. Dakowska (red.), *Podjęcia kognitywne w lingwistyce, translatoryce i glottodydaktyce*. Warszawa, 7–21.
- Grucza, S. (2007), *Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego*. Warszawa.
- Grucza, S. (2008), *Lingwistyka języków specjalistycznych*. Warszawa.
- Grzelak, W. (2013), *Ontologia – próba usystematyzowania pojęć*, (w:) *Informatyka ekonomiczna. Business Informatics 4 (30)*, 159–168.
- Lakoff, G. (2011), *Kobiety, ogień i rzeczy niebezpieczne*. Kraków.
- Linz, E. (2002), *Indiskrete Semantik. Kognitive Linguistik und neurowissenschaftliche Theoriebildung*. München.
- Lukszyn, J. (2001), *Termin i system terminologiczny w świetle praktyki*, (w:) J. Lukszyn (red.), *Języki specjalistyczne 1. Metajęzyk lingwistyki*. Warszawa, 7–25.
- Lukszyn, J. (2002), *Uniwersalia tekstów specjalistycznych*, (w:) J. Lukszyn (red.), *Języki Specjalistyczne 2. Problemy technolingwistyki*. Warszawa, 41–48.
- Yngve, V. H. (1991), *Concepts of text and knowledge*, (w:) A.D. Volpe (red.), *The 17th LACUS Forum, 1990*, Linguistic Association of Canada and the United States. Lake Bluff, IL, 539–550.

Magdalena FILAR

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Metafory konwencjonalne i nowe w dyskursie migracyjnym – analiza w ramach krytycznej lingwistyki kognitywnej

Abstract:

Conventional and New Metaphors in the Discourse of Migration - an Analysis within the Critical Cognitive Linguistics Framework

The paper introduces an alternative concept of the investigations on metaphor reception, proposed within the framework of Critical Cognitive Linguistics by M. Schwarz, which presents the metaphor not only as a semantic-conceptual but also as an intentional and pragmatic phenomenon. The paper tries to explore what role metaphors play in the understanding of the migration crisis.

In its main part it focuses on the analysis of different metaphors in the discourse of migration, both conventional and new (creative) ones, explores its communicative functions on the level of text, especially its perspectivity and evaluative functions, and examines the way they are expressed. The corpus of the analysis consists of metaphors taken from current German press articles, and contains also some metaphors, which were commonly used in the migration discourse in the 1980s, and 1990s.

Wstęp

Metafora należy do grupy specyficznych zagadnień, które były dotychczas szeroko dyskutowane na gruncie wielu dyscyplin, w tym m.in. na gruncie retoryki, stylistyki, filozofii języka np. w ramach substytucyjnej i interakcyjnej teorii metafory, a także językoznawstwa. Tak szerokie zainteresowanie metaforą zaowocowało wielością definicji tego zagadnienia, które jest w związku z tym rozpatrywane zarówno jako figura retoryczna i stylistyczna, jak i – w jednej z najczęściej podawanych ogólnych definicji – jako forma wypowiedzi przenośnej. Na gruncie językoznawczym badania nad metaforą były podejmowane już stosunkowo wcześniej, ponieważ w paradygmacie generatywnym. W jednej z pierwszych prac na ten temat pt. *Zur Linguistik der Metapher* W. Abraham (1975) rozpatruje metaforę w kategoriach znaczenia przenośnego (*Bedeutungsübertragung*) i częściowej poprawności gramatycznej (*Semi-gramatikalität*), a także naruszenia reguł selekcji i niekompatybilności semantycznej. Już wtedy widzi także potrzebę dyskusji pragmatycznych uwarunkowań, które muszą być spełnione, by móc przypisać wypowiedzi status wypowiedzi metaforycznej.

We współczesnych badaniach nad metaforą, szczególnie intensywnie prowadzonych w ramach różnych koncepcji należących do szeroko rozumianego paradygmatu kognitywnego, można zaobserwować znaczące różnice między podejściem modularnym i holistycznym. Metafora jest w nurcie holistycznym rozpatrywana głównie jako

metafora pojęciowa tj. jako forma rzutowania pojęciowego polegająca na tworzeniu relacji odpowiedniości między domenami pojęciowymi i jest uznawana za podstawowe narzędzie ludzkiego myślenia. Badania prowadzone w tym nurcie koncentrują się w związku z tym na klasyfikacjach i kategoryzacjach metafor (G. Lakoff/ M. Johnson 1980, G. Lakoff/ M. Turner 1989), na analizie amalgamatów metaforycznych (G. Fauconnier/ M. Turner 2002), opisie ramowania metaforycznego oraz wewnątrz- i międzyjęzykowego zróżnicowania metafor (Z. Kövecses 2011).

Z kolei w badaniach germanistycznych dominują prace wywodzące się z nurtu modularnego, prowadzone w ramach trzeciej koncepcji badawczej – krytycznej lingwistyki kognitywnej¹, definiujące metaforę zarówno jako zagadnienie semantyczno-konceptualne, jak i językowe. Badania te koncentrują się głównie na recepcji różnego rodzaju wypowiedzi metaforycznych (M. Schwarz-Friesel 2004, M. Schwarz/ J. Chur 2007), w tym na metaforach występujących w tekstach o tematyce społeczno-politycznej (M. Schwarz-Friesel/ H. Skirl 2011, H. Skirl 2009, M. Schwarz-Friesel/ J.H. Kromminga 2013), ich wpływie na spójność semantyczną tekstu H. Skirl/ M. Schwarz-Friesel 2013) i funkcjach komunikacyjnych, w tym na ich funkcji oceniającej (M. Schwarz-Friesel 2013). Równolegle prowadzone są również analizy potencjału semantyczno-pragmatycznego nowych metafor w oparciu o semantykę ram i scen Ch. J. Fillmore’a (A. Ziem 2008a, 2008b). Ciekawy głos w dyskusji nad metaforą proponuje również P. Bąk (2014), który na podstawie antropocentrycznej teorii języków ludzkich proponuje, by rozpatrywać metaforę jako kategorię mentalną i językową oraz jako zagadnienie semantyczne o charakterze intencjonalnym. Wysuwa przy tym tezę o polifunkcjonalności wyrażen metaforycznych i analizuje ich funkcje eufemistyczne w tekstach specjalistycznych z zakresu gospodarki.

Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie badań nad recepcją metafor prowadzonych w oparciu o założenia semantyki M. Schwarz (2008) na tle pozostałych koncepcji i kontynuację badań nad ich potencjałem semantyczno-pragmatycznym. Główny nacisk zostanie położony na analizę metafor w dyskursie migracyjnym oraz ich funkcji w komunikacji, w szczególności ich funkcji perspektywizującej i ewaluacyjnej, i ich wpływu na odbiorców tekstu. Terminu „dyskurs” będę używać w tym artykule w rozumieniu M. Foucault, który definiuje go jako abstrakcyjną strukturę tekstów powiązanych tematycznie i ponadtekstową wielkość komunikacyjną, która stanowi punkt odniesienia dla jednostkowych tekstów (I. Warnke 2009: 349). Przez dyskurs migracyjny rozumiem jeden z najbardziej aktualnych rodzajów dyskursu publicznego dotyczący zagadnienia migracji oraz polityki migracyjnej.

1. Metafora jako zagadnienie na styku semantyki i pragmatyki

Zaproponowana przez M. Schwarz (1992, 2008) koncepcja semantyki, określana również w niemieckich badaniach jako Drei-Stufen-Semantik, nawiązuje w swojej strukturze częściowo do modelu semantyki M. Bierwisch’a i jego późniejszego trójpodziału

¹ M. Schwarz-Friesel (2015) wprowadza nazwę krytyczna lingwistyka kognitywna na określenie rozwijanej przez siebie koncepcji badawczej będącej alternatywą w stosunku do podejścia holistycznego i modularnego. Stawiane w ramach tego podejścia badawczego hipotezy są weryfikowane w oparciu o dane empiryczne. Autorka charakteryzuje swoją koncepcję jako mentalistyczną, dynamiczną, integracyjną i interdyscyplinarną.

znaczenia na tzw. znaczenie wyrażenia językowego, znaczenie wypowiedzi oraz znaczenie pragmatyczne (M. Bierwisch 1979).

W przeciwieństwie do Bierwisch autorka postuluje w zaproponowanym modelu znaczenia interakcję zarówno treści konceptualnych, znaczenia leksykalnego wyrażenia, jak i kontekstu. Zdaniem M. Schwarz (2008) znaczenie aktualne wypowiedzi polega nie tyle na aktywowaniu całego znaczenia leksykalnego z leksykonu mentalnego, co na wyborze tylko określonych cech semantycznych danej jednostki i na uszczegółowieniu znaczenia, a więc na każdorazowym konstruowaniu sensu w powiązaniu z kontekstem (otoczeniem językowym) i kontekstem, do którego zalicza kontekst sytuacyjny, wiedzę encyklopedyczną i wiedzę na temat aktualnie toczącego się dyskursu. Znaczenie jest tożsame z konceptualizacją, a więc z tworzeniem reprezentacji mentalnej. Ten sam referent może być także różnie konceptualizowany w zależności od kontekstu. To, który sposób konceptualizacji zostanie wybrany, zależy od przyjętej perspektywy, która oznacza prowadzenie konceptualizacji z określonego punktu widzenia i profilowanie określonych cech semantycznych referenta (niem. *perspektivierte Referenzialisierung*), a także od nastawienia nadawcy, które na płaszczyźnie języka może być wyrażane eksplicitnie lub implicytnie, np. ten sam referent może być w zależności od przyjętej perspektywy i intencji nadawcy konceptualizowany jako *Junge, Lümmel, Frechdachs* (por. M. Schwarz 2008: 234).

Rozumienie wypowiedzi jest więc również rozpatrywane jako proces dynamiczny, który bazuje na zdolności odbiorcy do rekonstruowania treści i na umiejętności wnioskowania informacji istotnych na podstawie wiedzy pozajęzykowej, co umożliwia doprecyzowanie danej wypowiedzi. M. Schwarz (2008: 65) postuluje mówienie o kognitywnych konstruktach powstających w umyśle odbiorcy, tj. o tzw. „jednostkach post-leksykalnych” (niem. *post-lexikalische Einheiten*). Rozumienie tekstu jest więc analogicznie złożonym procesem kognitywnym, który polega na tworzeniu w umyśle odbiorcy reprezentacji mentalnej tekstu (niem. *Textwelt-Modell, TWM*). Reprezentacja tekstu w umyśle odbiorcy nie jest wyłącznie odzwierciedleniem informacji zawartych w tekście, lecz jest rezultatem interakcji treści z wiedzą pozajęzykową odbiorcy. Równocześnie do rekonstrukcji mentalnego modelu świata tekstu w procesie recepcji przebiega również rekonstrukcja funkcji komunikacyjnej/komunikacyjnych zamierzonych przez nadawcę, w tym potencjału perspektywizacyjnego i emocjonalnego danego tekstu.

W myśl postulowanej przez autorkę koncepcji semantyki i dynamicznego modelu znaczenia metafora nie jest wyłącznie rozpatrywana w kategoriach znaczenia przenośnego, czy też wyłącznie jako kategoria pojęciowa, jak to ma miejsce np. w podejściu holistycznym, lecz jest rozpatrywana zarówno jako zagadnienie semantyczno-konceptualne uwarunkowane pragmatycznie, jak i jako zagadnienie językowe, a więc jako wypowiedź metaforyczna (istotne rozróżnienie terminologiczne).

M. Schwarz-Friesel (2015) zwraca również uwagę na nie dość precyzyjnie sformułowane założenia teoretyczne i wyłącznie deskryptywny charakter badań amerykańskich, co skutkuje jedynie opisem typów metafor i pojedynczymi analizami, które są prowadzone bez odniesienia do szerszego korpusu i w oderwaniu od ko(n)tekstu.

Tworzenie wypowiedzi metaforycznych jest wyrazem umiejętności ludzkiego umysłu do konceptualizowania swojego świata zewnętrznego i wewnętrznego. Każda metafora tworzy pod tym względem określoną reprezentację mentalną, która odzwierciedla specyficzną, mniej lub bardziej konwencjonalną konfigurację konceptów, u podstaw której leży relacja analogii między dwoma obiektami (X JEST JAK Y) i domenami. Kierując się zasadą kooperacji odbiorca zakłada, że nadawca celowo dokonał takiego wyboru i połączenia treści chcąc w ten sposób zasygnalizować istotne z jego punktu widzenia znaczenie, np. w celu bardziej przystępnego przedstawienia trudno zrozumiałych treści (niem. Brückenfunktion) lub w celu nadania nazwy i udostępnienia nowych obiektów (katachreza).

Recepcja wypowiedzi metaforycznych w określonym kontekście polega więc na odtworzeniu bądź też na ustaleniu w procesie rozumienia relacji analogii między dwiema jednostkami konceptualnymi, a w szerszym sensie także między dwiema domenami poznawczymi. W tej kwestii autorka dokonuje ważnego uzupełnienia, które można ująć w postaci trzech następujących tez:

- a) oprócz wzajemnej interakcji dwóch jednostek konceptualnych znaczący wpływ na proces recepcji metafor mają także kontekst (kontekst sytuacyjny, wiedza encyklopedyczna, wiedza na temat rodzajów tekstu i dyskursu) i kontekst (M. Schwarz 2008: 71–72, H. Skirl 2009);
- b) recepcja wypowiedzi metaforycznych w danym kontekście nie polega wyłącznie na odtworzeniu relacji analogii między dwiema jednostkami konceptualnymi lub na transferze cech jednego obiektu na drugi, lecz jest również rezultatem procesu inferencji, np. w przypadku amalgamatów metaforycznych – *Die Frau ist eine Atomrakete* (M. Schwarz-Friesel 2013: 206 i nast.);
- c) recepcja wypowiedzi metaforycznych jest procesem kognitywnym, który wykracza poza eksplicytnie części wypowiedzi – metafory cechuje potencjał inferencyjny i emocjonalny.

Rozumienie wypowiedzi metaforycznych jest więc pod względem semantycznym zadaniem bardziej złożonym niż ich tworzenie. Zadanie odbiorcy polega w pierwszym rzędzie na rozpoznaniu wypowiedzi metaforycznej, a następnie na jej rekonceptualizacji, tj. nie tylko na odtworzeniu relacji analogii między obiektami, ale także na odczytaniu funkcji komunikacyjnej metafory i możliwych implikatur.

1.1. Metafory konwencjonalne i kreatywne

Jedną z najczęściej stosowanych klasyfikacji metafor, istotnych z punktu widzenia recepcji, jest podział wypowiedzi metaforycznych ze względu na stopień ich skonwencjonalizowania. H. Skirl/ M. Schwarz-Friesel (2013) kierując się tym kryterium dokonują rozróżnienia na dwa główne typy metafor, tj. metafory (zleksykalizowane) i metafory nowe.

Metafory zleksykalizowane funkcjonują jako skonwencjonalizowane jednostki językowe o z góry ustalonym znaczeniu zapisanym w leksykonie mentalnym, zostały przejęte do języka ogólnego i nie są już rozpoznawalne dla użytkowników języka w komunikacji codziennej. Ten rodzaj metafory występuje także w terminologii oraz w

wyrażeniach idiomatycznych, jak np. w przypadku połączenia konceptualnego PIENIĄDZE JAK WODA/GELD ALS WASSER, które manifestuje się w złożeniach rzeczownikowych *Einnahme-, Geldquelle, Geld-, Kapitalfluss, Geld-, Finanzströme* (W. A. Liebert 1992 w: H. Skirl/ M. Schwarz-Friesel 2013: 41).

Z kolei metafory nowe, określane także jako metafory jednorazowe lub autorskie, są tworzone ad hoc, na potrzeby danej sytuacji komunikacyjnej i zanikają, gdy przestają być potrzebne. Jako takie są więc wypowiedziami intencjonalnymi i tak są również odbierane przez adresata. W tej grupie wyróżnia się tzw. metafory kreatywne, które bazują na znanych połączeniach konceptualnych, często stanowią rozszerzenie metafor zleksykalizowanych (służą zapełnianiu luk terminologicznych - katachreza) lub są realizowane za pomocą niekonwencjonalnych środków leksykalnych. Za przykład metafory kreatywnej dla połączenia konceptualnego PIENIĄDZE JAK WODA/GELD ALS WASSER może posłużyć np. złożenie *Geldbächlein*.

Drugą grupę metafor stanowią natomiast metafory nowatorskie/innovacyjne, które w odróżnieniu od metafor kreatywnych nie bazują na znanych połączeniach konceptualnych, lecz same je ustalają, przyczyniając się w ten sposób do poszerzenia zasobu słownictwa. Przykładem takich metafor, które bazują na niekonwencjonalnej konfiguracji konceptów i tworzą nietypową konceptualizację w danym kontekście, mogą być metafory realizowane w postaci złożzeń *Geldhaar, Finanzfussel* (H. Skirl/ M. Schwarz-Friesel 2013: 30).

Semantycy badający metaforę podkreślają jednak, że podział na metafory kreatywne i nowatorskie pozostaje kwestią subiektywną i zależy od wiedzy uczestników komunikacji, natomiast mechanizmy konstrukcyjne w przypadku obu typów metafor pozostają takie same. W kontekście rozważań nad rodzajami metafor powstaje więc także pytanie o skuteczność komunikacyjną tego rodzaju wypowiedzi, zwłaszcza w przypadku metafor nowatorskich.

1.2. Funkcja perspektywizująca i oceniająca metafor

Istotnym składnikiem potencjału semantyczno-pragmatycznego metafor jest także ich funkcja komunikacyjna. W tej kwestii H. Skirl/ M. Schwarz-Friesel (2013) postulują, podobnie jak P. Bąk (2014), polifunkcjonalność metafor. Autorzy wyróżniają m.in. funkcję eksplikacyjną, perspektywizującą, perswazyjną (nakłaniającą), a także funkcję oceniającą, poprzez którą metafory mogą przyczyniać się do zwiększenia potencjału emocjonalnego tekstu. Ze względu na analizę potencjału semantyczno-pragmatycznego metafor w dyskursie migracyjnym chciałabym skoncentrować się szczególnie na ich funkcji perspektywizującej i oceniającej.

Metafory mogą pełnić w tekstach funkcję perspektywizującą w dwojakim sensie, tj. w szerszym sensie stają się wykładnikami często specyficznej konceptualizacji (konfiguracja pojęć), a poprzez to również określonego indywidualnego punktu widzenia, w węższym sensie ich funkcja perspektywizująca polega natomiast na profilowaniu wybranych cech semantycznych danego referenta. Niektóre części domeny źródłowej zostają w związku z tym w danym kontekście wysunięte na plan pierwszy, pozostałe nie podlegają wyróżnieniu, np. metafora *Fingerende*, określająca ruchomy

most prowadzący do samolotu, profiluje kształt i ruchomość tego obiektu poprzez odniesienie do ludzkich palców (M. Schwarz-Friesel 2007).

Metafory mogą stać się ponadto wykładnikiem funkcji oceniającej i nośnikiem emocji, a także służyć do konceptualizowania i nazywania określonych emocji. W przypadku funkcji oceniającej chodzi o dodatkowe znaczenie towarzyszące wypowiedziom metaforycznym. Potencjał emocjonalny metafor może wynikać na przykład ze znaczenia wyrazów i towarzyszącej im odpowiednio pozytywnej lub negatywnej konotacji (H. Skirl/ M. Schwarz-Friesel 2013: 63). Poniższe dwa przykłady obrazują taką sytuację.

(1) Kaffee ist nur gut auf die italienische Art. Wie ihn die Deutschen trinken, das ist ja Jauche.

W powyższym przykładzie metaforyczne użycie rzeczownik *Jauche/lura* na określenie kawy służy do zasygnalizowania negatywnej oceny nadawcy i tym samym do wyrażenia jego dezaprobaty. Autorzy podkreślają także, że to czy danemu referentowi zostaną w procesie metaforyzacji przypisane pozytywne czy negatywne cechy semantyczne zależy głównie od kontekstu, np.

(2) Die Frau ist eine Atomrakete!

W przytoczonej wypowiedzi mamy do czynienia z amalgamatem metaforycznym. W procesie interpretacji referentowi FRAU mogą zostać przypisane w zależności od kontekstu pozytywne cechy semantyczne referenta, takie jak PEŁEN ENTUZJAZMU, ENERGICZNY, INSPIRUJĄCY, MOTYWUJĄCY, lub też negatywne, takie jak AGRESYWNY, NIEPRZEWIDYWALNY, NIEZRÓWNOWAŻONY. Cechy te nie przynależą ani do znaczenia leksykalnego, ani do pojęcia RAKIETA ATOMOWA, lecz są rezultatem aktywowania przez odbiorcę dodatkowej wiedzy. Ta sama metafora może więc sygnalizować ocenę pozytywną i wyrażać podziw nadawcy lub też wskazywać na ocenę negatywną i krytykę ze strony mówiącego.

2. Metafory w dyskursie migracyjnym – analiza semantyczno-pragmatyczna

Poniższa analiza metafor występujących w dyskursie migracyjnym ma charakter przeglądowy i ma na celu omówienie znaczenia metafor najczęściej występujących w tego rodzaju dyskursie. W pierwszej części analizy zostaną omówione metafory konwencjonalne i kreatywne, ich funkcja perspektywizująca i oceniająca oraz ich wykładniki językowe na płaszczyźnie tekstu. Druga część analizy koncentruje się natomiast na analizie potencjału semantyczno-pragmatycznego metafor nowatorskich pojawiających się w komentarzach niemieckich polityków w ramach aktualnie toczącej się debaty na temat kryzysu migracyjnego w Europie. Kluczowe jest w tym przypadku pytanie o skuteczność komunikacyjną tego rodzaju wypowiedzi.

Na korpus analizy składają się wypowiedzi metaforyczne zaczerpnięte z aktualnej prasy niemieckojęzycznej z lat 2015-2016 oraz metafory pochodzące z dyskursu migracyjnego lat 80-tych i 90-tych (die Badische Zeitung, der Focus, Frankfurter Allgemeine Zeitung, der Stern, der Spiegel, die Zeit ONLINE, die Welt).

2.1. Metafory konwencjonalne i kreatywne

W oparciu o przeanalizowany korpus można wyróżnić następujące grupy metafor. Pierwszą i najczęściej pojawiającą się grupą tematyczną metafor w dyskursie migracyjnym są metafory odwołujące się do katastrof naturalnych i przywołujące jako domenę źródłową żywioł wody. Na płaszczyźnie językowej manifestują się m.in. w takich wyrażeniach jak *Asylantenflut/Fluten von Asylanten*, *Asylantenstrom*, *Zustrom*, *die Asylanten strömen*, *Asylantenschwemme*, czy też *Asylantenwelle*, *die Welle der Einwanderung*, np.:

- (3) Die „**Asylantenflut**“ muss „**eingedämmt**“ werden. „**Das Boot ist voll**“.
(Süddeutsche Zeitung, 11.12.2014²)
- (4) Tausende Flüchtlinge suchten sich daraufhin einen Weg durchs Land nach Serum weiter nach Ungarn zu reisen. Allein am Montag erreichten fast 2100 Menschen Ungarn. Auch das EU-Land Bulgarien fürchtet **einen Zustrom** von Flüchtlingen aus Mazedonien, der bislang ausblieb. (Focus, 25.08.2015)
- (5) **Einwanderungswelle** belastet Südafrika Nicht nur Europa ächzt unter dem großen Ansturm von Flüchtlingen. Südafrika kämpft seit Monaten mit den Folgen, die **eine große Einwanderungswelle** auf das Land hat. (Frankfurter Allgemeine Zeitung, 14.09.2015)
- (6) 22.000 Menschen sitzen in Griechenland fest Wegen der mittlerweile wesentlich strengeren Grenzkontrollen entlang der Balkanroute **stranden immer mehr Flüchtlinge** in Griechenland. Bereits jetzt saßen rund 22.000 Menschen fest, sagte der zuständige griechische Minister Ioannis Mouzalas dem Sender Mega TV. (Die Zeit Online, 28.02.2016)
- (7) Den Vize-Vorsitzenden der Bonner CDU/CSU-Fraktion plagte eine Schreckensvision. Wenn sich nichts ändere, prophezeite Karl Miltner, werde Westdeutschland eines Tages "alle Asylanten" aufnehmen müssen, "**die nach Europaströmen**". Damit die Bundesrepublik nicht **zu einer Rettungsinsel für Verfolgte** aller Kontinente werde, müssten, so schlug der Christdemokrat vor, das westdeutsche Asylrecht und die (...) Ausländergesetze der EG-Partner möglichst bald harmonisiert werden - auf dem niedrigsten Niveau, versteht sich. (Der Spiegel, 2.09.1985)

W powyższych przykładach mamy do czynienia z konkretyzacją bardziej ogólnej i stosunkowo produktywnej metafory ZAGROŻENIE TO KATASTROFA NATURALNA, którą na potrzeby tej analizy określam jako UCHODŹCY TO POWÓDŹ. W wyniku tej metafory uchodźcy są konceptualizowani jako nieprzewidywalna, niszcząca siła, która stanowi zagrożenie dla mieszkańców Europy, przed którym należy się chronić. Na płaszczyźnie językowej metafora ta realizuje się nie tylko w postaci

² Metafora łodzi została wprowadzona po raz pierwszy w kontekście kryzysu migracyjnego lat 90-tych (Der Spiegel 1991/37) i z racji swojego pochodzenia biblijnego (nawiązanie do arki Noego) stała się ważnym symbolem kulturowym. Jak pokazuje powyższy przykład jest także stosowana obecnie i w tym sensie można ją uznać za przejaw intertekstualności.

złożeń rzeczownikowych *Asylatenflut/-strom*, lecz również przez konstrukcje werbalne, np. *Asylaten strömen, die Asylatenwelle muss eingedämmt werden*. Ta metafora główna jest kontynuowana w cytowanych tekstach także przez inne metafory kreatywne wywodzące się z tego samego wzorca metaforycznego, w których np. Niemcy są konceptualizowani jako łódź („Das Boot ist voll”) lub jako tratwa ratunkowa (*Rettungsinsel*) (por. okładka tygodnika *der Spiegel* 1991/37).

W ten sposób metafory konwencjonalne i kreatywne tworzą kompleksy współdziałających, uzupełniających się metafor i przyczyniają się do zachowania koherencji na poziomie tekstu. Pod względem pragmatycznym metafory sygnalizują niekonwencjonalną perspektywizację. Migranci poszukujący azylu są paradoksalnie konceptualizowani jako zagrożenie dla Europy. Konceptualizowanie uchodźców jako katastrofy naturalnej niesie więc ze sobą także negatywny ładunek emocjonalny, który zostaje wyrażony za pomocą niemieckiego rzeczownika *Asylant/uchodźca* i zawiera równocześnie implikaturę wezwania do działania przeciw temu zagrożeniu. Dodatkowo ładunek emocjonalny metafory wynika także z użycia samego rzeczownika *Asylant*³, który jest w języku niemieckim od początku lat 80-tych obciążony negatywną konotacją i, podobnie jak inne rzeczowniki zakończone sufiksem –ant, np. *Simulant, Ignorant, Denunziant*, może mieć także w określonym kontekście charakter dyskryminujący⁴.

Drugą, stosunkowo często pojawiającą się grupą metafor w dyskursie migracyjnym, są metafory przedstawiające kryzys migracyjny w kategoriach dobrze ugruntowanej w dyskursie politycznym metaforyki wojny. Na płaszczyźnie językowej możemy je obserwować m.in. w takich wyrażeniach, jak *Ansturm der Armen, Abwehr illegaler Einwanderer*, które wykorzystywane są także jako tytuły prasowe, oraz w mniej konwencjonalnych wyrażeniach, np.

- (8) EU verspricht Spanien mehr Hilfe Die EU-Kommission hat der spanischen Regierung weitere Unterstützung **bei der Abwehr des Stroms illegaler Einwanderer** auf die kanarischen Inseln zu- gesichert, vorerst aber kaum neue oder konkrete Zusagen geben können. (Frankfurter Allgemeine Zeitung, 30.08.2006)
- (9) "In den nächsten Monaten droht **ein neuer Ansturm aus Libyen**", sagte der CDU-Politiker der Rheinischen Post mit Blick auf Flüchtlinge in dem nordafrikanischen Krisenland. (Die Zeit Online, 22.03.2016)
- (10) Flüchtlingszustrom: 3000 Flüchtlinge **belagern Aufnahmelager** im österreichischen Spielberg nahe der Grenze zu Slowenien. (Stern, 24.10.2015)

³ Zdaniem niemieckiego językoznawcy M. Wengelera słowo *Asylant* jest obecnie w dyskursie publicznym stosowane rzadko i uznawane za niepoprawne politycznie. Jego miejsce zajął natomiast rzeczownik *Flüchtling/uchodźca, uciekinier*, w latach 50-tych stosowany na określenie ludności wypędzonej z byłych terenów niemieckich i obciążony negatywną konotacją, obecnie posiadający znaczenie neutralne (zob. S. Gierke 2014).

⁴ J. Bär (2015) twierdzi natomiast, że wskutek aktualnie toczącej się debaty na temat kryzysu migracyjnego również słowo *Flüchtling*, tak jak inne rzeczowniki z sufiksem –ling, np. *Eindringling* zyskało już negatywną konotację. Za bardziej neutralną, także pod względem rodzaju gramatycznego, uznaje obecnie formę *der/die Geflüchtete* (zob. J. Bär 2015).

- (11) **Die Festung Europa** hat ihre Grenze der Schande Seit Tagen sorgen die Bilder aus dem griechischen Idomeni für Entsetzen: 14.000 Flüchtlinge leben hier unter menschenunwürdigen Bedingungen. Ihre Chancen auf ein neues Leben in Zentraleuropa stehen schlecht (...) (Stern, 12.03.2016)
- (12) Rund 60.000 Euro im Jahr koste ein Heimplatz für einen minderjährigen Flüchtling, sagt der Präsident des bayerischen Landkreistags, Christian Bernreiter. Andere Behördenschätzungen liegen darunter, bei durchschnittlich 40.000 Euro. Bernreiter spricht von einem „**explosionsartigen Anstieg**“ der Kosten. (Frankfurter Allgemeine Zeitung, 20.08.2015)

Postrzeganie kryzysu migracyjnego w kategoriach walki zbrojnej prowadzi także do ustalenia dalszych analogii między domeną WOJNY a domeną KRYZYSU MIGRACYJNEGO. Za sprawą odniesienia do domeny źródłowej WOJNY uchodźcy są konceptualizowani jako atakujący, agresorzy, natomiast mieszkańcy krajów europejskich jako doświadczeni agresji. Ten rodzaj konceptualizacji manifestuje się na płaszczyźnie językowej nie tylko w wyborze metafor konwencjonalnych (8), (9) i kreatywnych (10), (11), (12), ale także w otoczeniu kotekstowym, np. przez użycie takich czasowników, jak *die Unterstützung zusichern, drohen*. Podobnie jak w poprzednich przykładach, także w tym przypadku dochodzi do przedstawiania uchodźców jako zagrożenia i do negatywnej oceny migracji. Współwystępowanie metafor przywołujących różne obrazy, np. metafor związanych z żywiołem wody oraz metaforyki wojny – jak w przykładach (5) i (8) – wzmacnia dodatkowo ich negatywny przekaz i może wpływać na sposób postrzegania tego zjawiska przez odbiorców.

Kolejną grupą metafor, charakterystyczną dla aktualnego dyskursu migracyjnego, są także metafory związane z szeroko rozumianym transportem i techniką. Stąd w dyskusji na temat kryzysu migracyjnego użycie m.in. takich wyrażań, jak *die Zuwanderung bremsen, lenken, drosseln*, np.:

- (13) Zehntausende Menschen vom Westbalkan sind in den vergangenen Monaten nach Deutschland gekommen und haben Asyl beantragt. Kaum jemand hat Aussicht, als asylberechtigt anerkannt zu werden. Nun debattiert die Politik darüber, wie **der Zuzug** aus Südosteuropa **gebremst werden kann**. (Der Spiegel, 20.07.2015)
- (14) Der Justizminister übte scharfe Kritik an der aktuellen Sicherung der EU- Außengrenze: "Im Moment ist der Zustrom unkontrolliert, und die Leute gehen dahin, wohin sie wollen – vor allem nach Deutschland und Schweden", erklärte Maas. "Diese völlig ungeordneten Verhältnisse müssen ein Ende haben. Und: Wir müssen **das Tempo der Zuwanderung drosseln**." (Die Welt, 29.11.2015)
- (15) Die Lage der gestrandeten Flüchtlinge verschärft sich weiter Die Flüchtlingskrise wird zu einer immer größeren **ZerreiBprobe** für die Euro- päische Union. (Die Badische Zeitung, 26.02.2016)

Zastosowanie tego rodzaju metafor pozwala na konceptualizowanie ruchu migracyjnego jako obiektu fizycznego, co implikuje możliwość sterowania i kontrolowania tego zjawiska. Ten rodzaj metafory sygnalizuje jednoznacznie perspektywę krajów przyjmujących uchodźców. Tak jak pozostałe grupy metafor, metafory związane z

transportem i techniką wyrażają negatywną ocenę zjawiska migracji, ponieważ zastosowane w odniesieniu do ludzi niosą ze sobą działanie uprzedmiotawiające.

Ostatnią grupą analizowanych metafor, która w istotny sposób kształtuje potencjał emocjonalny tekstów i tym samym również dyskursu, są metafory, które nie tylko pełnią funkcję oceniającą, ale także służą konceptualizowaniu emocji związanych z kryzysem migracyjnym:

- (16) Die Gewerkschaft der Polizei hat sich für eine getrennte Unterbringung von Christen und Muslimen in den Flüchtlingsunterkünften ausgesprochen. „Wir müssen alles tun, um **weitere Gewaltausbrüche** zu verhindern, eine getrennte Unterbringung auch nach den Religionen halte ich für absolut sinnvoll“, sagte der Vize-Chef der Gewerkschaft, Jörg Radek, der Zeitung „Die Welt“. (Die Zeit Online, 28.09.2015)
- (17) Berlin (dpa) - Im Streit um den EU-Türkei-Flüchtlingspakt **wächst der Druck auf Kanzlerin Angela Merkel** (CDU), sich nicht von der türkischen Regierung abhängig zu machen. Die SPD machte Merkel für die Einhaltung des Abkommens durch die Türkei verantwortlich. (Die Welt, 15.05.2016)
- (18) Es macht alle betroffen, wenn sie die Nachrichten über immer mehr Menschen hören und sehen, die bei ihrer Flucht nach Europa ums Leben gekommen sind. Es reißen aber auch nicht die Diskussionen ab über Fragen nach der Unterbringung und Finanzierung der Hilfen - so sie dann tatsächlich stattfinden oder überhaupt anlaufen. Es **steigt Wut** bei vielen Menschen auf über die Schlepper, die ein Vermögen mit dem Leid der Menschen machen. (ZDF, 26.04.2015)

Najczęstszą metaforą występującą w tego rodzaju tekstach jest metafora pojemnika. Negatywne uczucia, takie jak złość, wściekłość są konceptualizowane jako gorąca ciecz znajdująca się w pojemniku pod ciśnieniem, ich wyrażanie jest więc przedstawiane, odpowiednio, jako wzbieranie cieczy w pojemniku lub w przypadku utraty kontroli nad negatywnymi emocjami jako gwałtowny wybuch substancji.

2.2. Metafory kreatywne a skuteczność komunikacyjna

W obrębie omówionych grup metafor możemy mieć również do czynienia z takimi metaforami kreatywnymi, które mogą stać się źródłem nieporozumień, jak w przypadku wypowiedzi ministra finansów Wolfganga Schäuble czy ministra spraw wewnętrznych Niemiec Thomasa de Maizière.

- (19) „**Lawinen** kann man auslösen, wenn irgendein **etwas unvorsichtiger Skifahrer** an den Hang geht und **ein bisschen Schnee bewegt**. Ob wir schon in dem Stadium sind, wo **die Lawine im Tal unten angekommen ist**, oder ob wir in dem Stadium **im oberen Ende des Hanges** sind, weiß ich nicht“, sagte Schäuble. Wenn man noch **im oberen Teil sei**, dann sei die Herausforderung eine ziemlich große. Diese Situation könne Deutschland nicht allein meistern, auch nicht mit Kontrollen an den Binnengrenzen, so der Finanzminister. (Der Spiegel, 12.11.2015)

- (20) „Wenn man **auf Sicht fährt**, muss man **den Kompass haben**, und den haben wir. Österreich ist eine Skifahrernation. Jeder, der Ski fährt, **hat schon am Hang gestanden**, und plötzlich kommt **eine Nebelwand**, und man **muss** irgendwie **runterkommen**. Da **fährt** man auch **langsam**, aber man **fährt**. Denn wenn man **stehenbleibt und wartet**, ist es noch schlechter. **Wir fahren auf Sicht, aber wir fahren.**“ (Focus, 27.11.2015)

Niekonwencjonalny charakter pierwszej metafory kreatywnej polega w tym przypadku na konceptualizowaniu ruchu migracyjnego w kategoriach innej katastrofy naturalnej, tj. lawiny. Dostrzeżenie podobieństwa między napływem migrantów do Republiki Federalnej Niemiec a lawiną pociąga za sobą także takie relacje analogii między domenami, jak np. POLITYKA MIGRACYJNA TO JAZDA NA NARTACH, ZŁY POLITYK TO NIEOSTROŻNY NARCIARZ, BŁĘDNA DECYZJA POLITYCZNA TO RUCH POWODUJĄCY LAWINĘ. Ten rodzaj metafory podtrzymuje także uprzednio wprowadzoną perspektywizację i ze względu na odniesienie do katastrofy naturalnej, również negatywną ocenę tego zjawiska. Przez odbiorców została ona uznana jako eskalująca negatywną postawę wobec migracji. Wydaje się jednak, że intencją nadawcy była nie tyle chęć eskalacji negatywnego nastawienia wobec migrantów, co wskazanie na niezwykłą dynamikę kryzysu migracyjnego, na utratę kontroli nad tym zjawiskiem i na brak kierunku działania, jeśli chodzi o politykę migracyjną. Tak interpretowana metafora implikuje dodatkowo krytykę polityki Angeli Merkel oraz apel do społeczności europejskiej na rzecz wspólnego działania w kwestii kryzysu migracyjnego. Wybór lawiny jako podstawy metafory utrudnia przekazanie właściwej funkcji komunikacyjnej i w konsekwencji prowadzi do niezamierzonej przez nadawcę interpretacji. Negatywny odbiór tej metafory w mediach wskazuje ponadto, że nadawca i odbiorca mogą się różnić w ocenie potencjału semantyczno-pragmatycznego i ewaluacyjnego metafor.

Również metafora w przykładzie (20) okazuje się mało skuteczna w komunikacji. Nieskuteczność komunikacyjna wynika w tym przypadku z użycia w obrębie jednej wypowiedzi dwóch metafor, które pod względem semantycznym wykluczają się wzajemnie. Niemiecki polityk chcąc przyjąć perspektywę swoich austriackich odbiorców porównuje wprawdzie politykę migracyjną do jazdy na nartach, a strategię działania rządu do kompasu, sugerując tym samym jasno wyznaczony kierunek polityki Niemiec w tej kwestii, ale równocześnie przywołuje w ostatnim zdaniu *Wir fahren auf Sicht, aber wir fahren* metaforę jazdy we mgle, która jest stosowana na określenie ostrożnej strategii działania, bez jasno wytyczonych celów.

3. Podsumowanie i wnioski

Zastosowanie semantyki kognitywnej M. Schwarz-Friesel w badaniach nad metaforą pozwala wykazać, że interpretacja metafory nie ogranicza się do ustalenia relacji analogii między dwoma conceptami, ale jest także uwarunkowana pragmatycznie i wymaga uwzględnienia funkcji komunikacyjnej, a w niektórych przypadkach także ukrytych sensów, które są możliwe do odczytania tylko w powiązaniu z kontekstem. Badania prowadzone w oparciu o autentyczny korpus wypowiedzi metaforycznych

pozwalają ponadto zwrócić uwagę na ich różnorodność i intencjonalny charakter.

Analiza potencjału semantyczno-pragmatycznego metafor zaczerpniętych z dyskursu migracyjnego pozwala zauważyć, że w tekstach o tematyce migracyjnej dominują metafory związane z katastrofami naturalnymi, a także z konfliktami zbrojnymi.

Metafory konwencjonalne i kreatywne nie stwarzają trudności interpretacyjnych. W przypadku metafor kreatywnych, stosunkowo licznych w tego rodzaju tekstach, ich funkcja polega głównie na stworzeniu nowego obrazu i zwróceniu uwagi odbiorcy. Recepcja metafor autorskich jest z kolei zadaniem znacznie trudniejszym dla odbiorcy niż recepcja metafor konwencjonalnych, gdyż wymaga od niego aktywowania wiedzy specjalistycznej, dobrej znajomości kontekstu i uważności na otoczenie tekstowe. Okazuje się także, że nowa metafora nie zawsze jest skutecznym narzędziem komunikacji. Błędny wybór metafory może utrudnić odbiorcy odczytanie intencji nadawcy i doprowadzić do mylnej interpretacji, jak w przypadku wypowiedzi ministra Schäuble, lub do sprzeczności jak w wypowiedzi ministra Thomasa de Maizière. Metafory pełnią w tym dyskursie głównie funkcję perspektywizującą i oceniającą. Większość badanych metafor służy do sygnalizowania nietypowej perspektywizacji, w której uchodźcy są przedstawiani jako agresorzy, a Europejczycy jako ich ofiary. Ich potencjał emocjonalny polega na sygnalizowaniu negatywnej oceny zjawiska migracji, a także na konceptualizowaniu negatywnych uczuć z nią związanych. Współwystępowanie różnych metafor w obrębie danego tekstu, jak w przykładzie *der Abwehr des Stroms Einwanderer* intensyfikuje dodatkowo negatywny przekaz. W tym sensie metafory stają się więc częścią strategii perswazyjnej, przedstawiającą kryzys migracyjny jako zagrożenie i przyczyniają się do emocjonalizacji przekazu.

Bibliografia

- Abraham, W. (1975), *Zur Linguistik der Metapher*, (w:) *Poetics*, 4, 133–172.
- Bąk, P. (2014), *Denken-Sprechen-Handeln. Zur Erforschung der Metapher des Wirtschaftsdeutschen auf der Text-, Satz- und Wortebene*, (w:) P. Bąk/ B. Rolek/ M. Sieradzka (red.), *Text – Satz – Wort. Studien zur Germanistischen Linguistik*. Rzeszów, 9–28.
- Bär, J. (2015), *Flüchtlinge ist Wort des Jahres 2015*. (URL <http://www.duden.de>), [Pobrano 7.04.2016].
- Bierwisch, M. (1979), *Wörtliche Bedeutung – eine pragmatische Gretchenfrage*, (w:) G. Grewendorf (red.), *Sprechakttheorie und Semantik*, Frankfurt a. M., 119–148.
- Fauconnier, G. / M. Turner (2002), *The Way We Think: Conceptual Blending and the Mind's Hidden Complexities*, New York.
- Gierke, S. (2014), *Warum Asylant ein Killwort ist*, (<http://www.sueddeutsche.de>; pobrano 7.04.2016).
- Kövecses, Z. (2011), *Język, umysł, kultura. Praktyczne wprowadzenie*. Kraków.
- Lakoff, G./ M. Johnson (1980), *Metaphors we live by*. Chicago.
- Lakoff, G./ M. Turner (1989), *More than Cool Reason. A Field Guide to Poetic Metaphor*. Chicago.
- Liebert, W. A. (1992), *Metaphernbereiche der deutschen Alltagssprache*. Kognitive

- Linguistik und Perspektiven einer Kognitiven Lexikographie. Frankfurt a. M. etc.
- Schwarz, M. (1992), *Kognitive Semantiktheorie und neuropsychologische Realität. Repräsentationale und prozedurale Aspekte der semantischen Kompetenz*. Tübingen.
- Schwarz, M. (2008), *Einführung in die Kognitive Linguistik*. Dritte, vollständig überarbeitete und erweiterte Auflage. Tübingen.
- Schwarz, M./ J. Chur (2007), *Semantik. Ein Arbeitsbuch*. Tübingen.
- Schwarz-Friesel, M. (2004), *Kognitive Linguistik heute. Metaphernverstehen als Fallbeispiel*, (w:) Deutsch als Fremdsprache, 41 (2), 83–89.
- Schwarz-Friesel, M. (2007), *Text- und Gesprächsanalyse*, (w:) M. Steinbach/ R. Albert/ H. Girth/ A. Hohenberger/ B. Kümmerling-Meibauer/ J. Meibauer, M. Rothweiler (red.), *Schnittstellen der germanistischen Linguistik*. Stuttgart, 219–256.
- Schwarz-Friesel, M. (2013), *Sprache und Emotion*. Tübingen.
- Schwarz-Friesel, M. (2015), *Metaphern und ihr persuasives Inferenzpotenzial. Konzeptualisierungen des islamistischen Terrorismus nach 9/11 im massenmedialen Diskurs*, (w:) C. Spieß/ K. Köpcke (red.), *Metapher und Metonymie. Theoretische, methodische und empirische Zugänge*. Empirische Linguistik, Bd. 1. Berlin, 143–265.
- Schwarz-Friesel, M. / J.H. Kromminga (2013), *9/11 als globale Katastrophe: Die sprachlich- kognitive Verarbeitung des 11. September 2001 in der Berichterstattung deutscher Medien. Eine Analyse im Rahmen der kritischen Kognitionslinguistik*, (w:) Sprachtheorie und germanistische Linguistik, 23 (1), 1–22.
- Schwarz-Friesel, M./ H. Skirl (2011), *Metaphors for terrorism in German media discourse*. E-Publication, Purdue University Libraries. (<http://docs.lib.purdue.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1038&content=revisio-ning; pobrano 8.04.2016>).
- Skirl, H. (2009), *Emergenz als Phänomen der Semantik am Beispiel des Metaphernverstehens. Emergente konzeptuelle Metaphern an der Schnittstelle von Semantik und Pragmatik*. Tübingen.
- Skirl, H. (2010), *Kompositummetaphern – semantische Innovation und text pragmatische Funktion*, (w:) *metaphorik.de*, 19, 23–45.
- Skirl, H./Schwarz-Friesel, M. (2013), *Metapher*, (w:) J. Meibauer/ M. Steinbach (red.), *Kurze Einführungen in die germanistische Linguistik*, Bd. 4, Heidelberg.
- Warnke, I. (2009), *Żegnaj tekście – witaj dyskursie? O sensie i celu poststrukturalistycznego uwolnienia pojęcia tekstu*, (w:) Z. Bilut-Homplewicz/ W. Czachur, M. Smykała (red.), *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, 343–360.
- Ziem, A. (2008a), *Frames und sprachliches Wissen. Kognitive Aspekte der semantischen Kompetenz*. Sprache und Wissen, Bd. 2, Berlin.
- Ziem, A. (2008b), *Heuschrecken in Wort und Bild. Zur Karriere einer Metapher*, (w:) *Muttersprache*, 2, 108–120.

Mirosław GAJER

AGH Akademia Górniczo-Hutnicza

Czy zagadkowy dysk z Fajstos w istocie zawiera odcisnięty w glinie zapis tekstu w pewnym języku naturalnym?

Abstract:

Does the mysterious Phaistos disc really contain some natural language text stamped in the clay?

The famous Phaistos Disc is an artifact that was found by the Italian archeologist L. Pernier in 1908 during the excavations in Crete. In the common opinion the Phaistos Disc contains a natural language text written with the use of some kind of a syllabic script. In order to test this assumption, a statistical analysis of the distribution of words' length of the Phaistos Disc was conducted. It proved that the A side and the B side of the Phaistos Disc differ considerably from each other. A comparison of the Phaistos disc inscription with the samples from modern Hebrew texts shows that such differences are not typical in the case of natural language texts in syllabic scripts. The findings suggest that it is highly possible that the Phaistos Disc does not contain any natural language text at all.

Wstęp

W dniu 3 lipca 1908 roku ekipa włoskich archeologów kierowana przez L. Perniera, podczas prowadzonych wykopalisk w ruinach minojskiego pałacu położonego na Krecie w miejscowości Fajstos, dokonała zdumiewającego odkrycia. Odnalezionym w trakcie prac wykopaliskowych artefaktem był niewielkich rozmiarów dysk wykonany z wypalanej gliny o średnicy około 16 cm i grubości około 2 cm, który z obu stron pokryty był tajemniczymi znakami ułożonymi w formie spirali (zob. J. Chadwick 1998). Na podstawie kontekstu archeologicznego, do którego zalicza się między innymi glinianą tabliczkę zapisaną pismem linearnym A, dysk z Fajstos datowany jest w przedziale czasu od 1850 p.n.e. do 1600 p.n.e., aczkolwiek niektórzy badacze twierdzą, że jest on nieco młodszy i pochodzi z około XIV wieku p.n.e. (zob. W. Reczko 2009).

Najbardziej niezwykły wydaje się fakt, że znaki na dysku z Fajstos nie zostały w prosty sposób wryte w miękkiej glinie, lecz były w niej odcisnięte za pomocą uprzednio przygotowanych w tym celu specjalnych stempelków. W związku z tym niektórzy badacze skłonni są uznać dysk z Fajstos za pierwszy znany w historii przykład tekstu drukowanego, z czego wynikałoby, że wynalazek druku został dokonany już ponad trzy tysiące lat przed Gutenbergiem (zob. A. Bradshaw 1977).

Trudno jest wyobrazić sobie, aby ktoś zadał sobie spory trud przygotowania zestawu kilkudziesięciu stempelków w celu wytworzenia tylko i wyłącznie pojedynczego egzemplarza glinianego dysku, należałoby oczekiwać, że tego typu obiektów powinno w badanym obszarze kulturowym znajdować się znacznie więcej (zob. A. Kondratow 1988). Niestety, jak dotychczas archeologom w zasadzie nie udało się niczego podobnego do dysku z Fajstos odnaleźć. Jako pewnego rodzaju wyjątki podaje się niekiedy tzw. brązowy topór z Arkalochori oraz tzw. kamienny ołtarz z Mali – oba artefakty pochodzą również z Krety. Topór z Arkalochori został odnaleziony w 1934 roku na dnie groty, w której swego czasu odbywały się jakiegoś rodzaju obrzędy o charakterze mistycznym, i zawiera w sumie w trzech kolumnach wyryte piętnaście znaków, spośród których pięć wykazuje pewnego typu podobieństwo do znaków odcisniętych na dysku z Fajstos. Z kolei kamienny ołtarz z Mali datowany jest na rok około 1600 p.n.e. i zawiera w sumie szesnaście znaków wykutych w linii pionowej, przy czym w przypadku niektórych z nich można z pewnością doszukać się znacznych analogii ze znakami znanymi z dysku z Fajstos (zwłaszcza w przypadku znaku nr 14). Według niektórych badaczy to właśnie brązowy topór z Arkalochori oraz kamienny ołtarz z Mali stanowią podstawowe dowody przemawiające za autentycznością dysku z Fajstos i przemawiają za jego bezpośrednimi związkami ze starożytną kulturą minojską (zob. J. Ciechanowicz 1996). Obiektem często wymienianym w kontekście dyskusji związanych z dyskiem z Fajstos jest również tzw. złoty pierścień z Mavro Spelio odnaleziony w Konossos podczas prowadzonych tam prac archeologicznych w 1927 roku. Obiekt ten zawiera krótką inskrypcję w języku minojskim, składającą się z 19 znaków pisma linearnego A. Co charakterystyczne, znaki te zostały również ułożone w formie spirali, a cały napis należy czytać od brzegu spirali do środka.

Według dość powszechnie przyjętych w środowiskach naukowych opinii dysk z Fajstos zawiera na obu swych stronach jakiś bliżej nieokreślony tekst zapisany w pewnym języku naturalnym. Niestety, jak dotychczas wszelkie próby odczytania dysku z Fajstos zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. Jednak wciąż nie brakuje wszelkiego typu amatorów, którzy co jakiś czas rozgłaszają za pośrednictwem mediów sensacyjne wieści, jakoby udało im się wreszcie dysk z Fajstos odczytać. Ponieważ uzyskane przez nich rezultaty najczęściej ocierają się mocno o granicę absurdu, tego rodzaju próby w środowiskach naukowych nie mogą być w żadnym wypadku traktowane poważnie (zob. Y. Duhoux 2000). Czegóż to zresztą z rozważanego dysku z Fajstos w przeszłości nie zdołano już wyczytać, włącznie z tajemnym przekazem pochodzącym z Atlantydy, przesłaniem dla ludzkości pochodzącym od jakiejś pozaziemskiej cywilizacji, hymnem na cześć bogini matki. Ktoś nawet kiedyś dopatrywał się odcisniętej na dysku swego rodzaju minojskiej wersji Kamasutry.

Ogłaszane co jakiś czas w mediach wyniki odczytania dysku z Fajstos są wzajemnie ze sobą całkowicie sprzeczne - zgodnie z zasadami elementarnej logiki zachodzić może tylko i wyłącznie jedna z dwóch wzajemnie wykluczających się możliwości. Mianowicie, albo jedna z propozycji odczytania dysku z Fajstos jest prawdziwa bądź w znacznym stopniu bliska jest prawdy, a pozostałe są z gruntu fałszywe, albo też wszystkie dotychczasowe próby odczytu dysku całkowicie mijają się z prawdą. Niestety, wiele wskazuje na to, że w przypadku ogłoszonych dotychczas prób odczytania

dysku z Fajstos zdecydowanie ma miejsce druga z wymienionych możliwości.

Zresztą, prawdę powiedziawszy, nie mamy nawet pojęcia o tym, w jakim języku mógłby zostać zapisany dysk z Fajstos. Spośród potencjalnych kandydatów najczęściej wymieniany jest język grecki lub język minojski, o którym jak dotychczas wiemy w zasadzie bardzo niewiele, ponieważ pismo linearne A, w którym zachowały się jedynie bardzo krótkie inskrypcje o charakterze zapisów administracyjnych, wciąż pozostaje na razie w znacznej mierze nie odczytane. Ze względu na to, że dysk z Fajstos jest jak na razie swego rodzaju unikatem, niektórzy badacze wysuwają hipotezy, zgodnie z którymi zabytek ten nie jest wytworem cywilizacji minojskiej, ale został przywieziony na Kretę z jakiegoś bliżej nieokreślonego obszaru geograficznego. Za taką możliwością ma przemawiać dodatkowo fakt, że podobno ten rodzaj gliny, z której wypalono dysk z Fajstos, w ogóle nie występuje na Krecie (zob. A. Kondratow 1988). Takie postawienie sprawy w znaczący sposób poszerza krąg potencjalnych kandydatów, jeśli chodzi o możliwy język inskrypcji odcisniętej za pomocą stempelków na dysku. W takim wypadku proponuje się najczęściej jakiś język z rodziny języków semickich, ale także i sanskryt, język sumeryjski, hetycki, starożytny chiński, tybetański, różne języki drawidyjskie, a nawet język baskijski czy prasłowiański, żeby wymienić tylko niektóre z pojawiających się w tym obszarze propozycji, przy czym również zgłaszane są hipotezy o pochodzeniu dysku z obszaru starożytnej Anatolii i jego związkach z anatolijską grupą języków indoeuropejskich (zob. M. Popko 1999).

Z drugiej jednak strony istnieje pewna, aczkolwiek raczej nieliczna, grupa badaczy, którzy poddają w wątpliwość, czy dysk z Fajstos w ogóle zawiera jakikolwiek tekst zapisany w jakimkolwiek języku naturalnym. Jako rozwiązania alternatywne zwykle podają oni w tym względzie propozycje, zgodnie z którymi dysk z Fajstos jest swego rodzaju kalendarzem, stanowi zapis harmonogramu prac polowych i gospodarskich, jest obiektem o przeznaczeniu religijnym bądź magicznym i zawiera sekwencję modlitw, które należy odprawiać podczas obchodów pewnych uroczystości (zob. W. Reczko 2009). Można także spotkać się z hipotezą, w myśl której dysk z Fajstos jest planszą do gry. W takim wypadku zapewne należałoby poruszać się pionkiem po poszczególnych znakach odcisniętych na glinianym dysku wzdłuż linii spiralnej o liczbę pozycji równą na przykład liczbie oczek wyrzuconych na kostce, przy czym dokładne zasady leżące u podstaw takiej gry obecnie są zapewne już nie od odszyfrowania. Jedną z bardziej interesujących propozycji jest podejrzenie, iż dysk z Fajstos stanowi przykład swego rodzaju pseudo pisma. Znaczy to, że odcisnięty na nim ciąg znaków został wykonany przez osobę w ogóle nie umiejącą pisać w celu wytworzenia obiektu mającego w jakimś bliżej nieokreślonym celu jedynie udawać dokument pisany.

Z kolei w 2008 roku, czyli w stulecie odkrycia dysku z Fajstos, amerykański ekspert do spraw fałszerstw starożytnych dzieł sztuki, J. M. Eisenberg, opublikował artykuł, w którym przedstawił kontrowersyjną tezę, sprowadzającą się do tego, że dysk z Fajstos jest po prostu ordynarnym fałszerstwem, a ściślej rzecz ujmując, nazwał go wręcz stuletnim „wybrykiem” (zob. J. M. Eisenberg 2008). Według J. M. Eisenberga głównym podejrzanym jest sam L. Pernier, który, nie odnosząc na prowadzonych

przez siebie stanowiskach archeologicznych żadnych większych sukcesów, najzwyczajniej zazdrościł A. Evansowi jego spektakularnych odkryć związanych z licznymi zabytkami pisanymi kultury minojskiej odkrytymi w ruinach pałacu w Knossos (były to gliniane tabliczki zapisane pismem linearnym A). Z tego powodu L. Pernier miałby dopuścić się fałszerstwa, najpierw fabrykując dysk z Fajstos, a następnie pozorując jego odnalezienie w trakcie prowadzonych przez kierowaną przez siebie ekipę prac wykopaliskowych. J. M. Eisenberg w wymienionym artykule przedstawił liczne argumenty na poparcie głoszonej przez siebie tezy, zwracając przede wszystkim uwagę na stylistyczną niejednorodność znaków odcisniętych na dysku z Fajstos, w przypadku których mamy wręcz do czynienia ze swoistym przemieszaniem stylów pochodzących z różnych epok i odrębnych obszarów kulturowych. Co ciekawe, greckie muzeum mieszczące się w Heraklionie na Krecie, w którym przechowywany jest obecnie w szklanej gablocie dysk z Fajstos, z zadziwiającym wręcz uporem wielokrotnie skutecznie odmawiało wydania rozważanego zabytku celem poddania go badaniom fizykochemicznym, które byłyby w stanie potwierdzić bądź obalić jego autentyczność. Jako oficjalny powód przyjęcia tak nieugiętej postawy podawany jest przede wszystkim fakt, że dysk z Fajstos jest bez wątpienia obiektem unikatowym i ze względów bezpieczeństwa nie ma absolutnie żadnej możliwości, aby opuścił muzealną gablotę, w której jest należycie zabezpieczony.

Z analogicznych powodów muzeum w Heraklionie odmawia wydania na potrzeby przeprowadzenia stosownych badań również brązowego toporu z Arkalochori. Tymczasem nieoficjalnie uważa się, że być może greccy naukowcy już coś istotnego w rozważanej materii wiedzą, w związku z czym władze muzeum w Heraklionie obawiają się potężnego skandalu, zapewne o zasięgu światowym, i w efekcie utraty pokazywalnych wpływów finansowych od turystów, którzy nader licznie wciąż przybywają na Kretę, aby na własne oczy zobaczyć tak niezwykły i pod każdym względem intrygujący obiekt.

Warto jeszcze na zakończenie nadmienić, że istnieją również uzasadnione podejrzenia, iż pierwowzorem dla osoby, która dopuściła się fałszerstwa dysku z Fajstos, był tzw. ołowiany dysk z Magliano pochodzący prawdopodobnie z V wieku p.n.e. i zawierający 70 wyrazów w języku etruskim wrytych również w formie spirali od jej brzegu ku środkowi (zob. L. Bonfante 1998.) Ołowiany dysk z Magliano został odkryty w 1883 i jest obecnie przechowywany w muzeum archeologicznym we Florencji. Wydaje się, że L. Pernier musiał wiedzieć o istnieniu dysku z Magliano, który jest przecież jednym z podstawowych zabytków zawierających dłuższe zapisy tekstów w języku etruskim. Rozważany obiekt stanowił prawdopodobnie inspirację do popełnionego przez L. Perniera w późniejszym okresie fałszerstwa dysku z Fajstos.

Obecnie definitywne ustalenie bądź wykluczenie autentyczności dysku z Fajstos wydaje się być sprawą wagi kluczowej. Sytuacja, w której będący prawdopodobnie fałszyfikatem dysk z Fajstos od ponad stu lat zwodzi całe rzesze uczonych, przyczyniając się w istotny sposób do marnowania ich potencjału badawczego i jakże cennych zasobów czasowych, nie powinna już dłużej w żadnym wypadku mieć miejsca. Niestety, nic nie wskazuje na to, aby w tej kwestii w najbliższym czasie cokolwiek miało

ulec zasadniczej zmianie. W związku z powyższym badacze zdani są jedynie na snuć różnego rodzaju poszlak i poszukiwanie dowodów natury pośredniej. W opinii autora nieco światła na zagadnienia związane z dyskiem z Fajstos może rzucić właściwie przeprowadzona analiza statystyczna. Przede wszystkim należy podjąć próbę ustalenia, stosując metody wypracowane przez statystykę, czy dysk z Fajstos istotnie zawiera jakikolwiek tekst zapisany w pewnym języku naturalnym.

1. Dysk z Fajstos jako obiekt badań statystycznych

Na dysku z Fajstos odcisniętych zostało w sumie 241 znaków, przy czym nieliczne źródła podają, że jest ich o jeden więcej, czyli 242. Występująca w tej materii rozbieżność bierze się stąd, że na dysku z Fajstos w przypadku wyrazu oznaczonego symbolem A8 występuje miejsce, w którym z pewnością został pierwotnie odcisnięty jakiś znak, lecz następnie został on z jakichś nieznanych powodów zamazany (być może podczas pisania tekstu na dysku po prostu doszło do pomyłki – zresztą takich miejsc, w których dokonano korekty pierwotnie odcisniętych symboli można doszukać się tam znacznie więcej). Na stronie A dysku z Fajstos odcisnięto łącznie 122 znaki, a na stronie B znaków jest 119, przy czym występuje aż 49 różnych typów znaków (zob. A. Kondratow 1988).

Pierwotnie sądzono, że stronę A dysku należy czytać w pierwszej kolejności, a następnie tekst przechodzi na stronę B, jednak obecnie tego typu przypuszczenia wydają się nie być już niczym uzasadnione. Jak już uprzednio wspomniano odcisnięte na dysku z Fajstos znaki ułożone są na obu jego stronach w formie spirali. Dość powszechnie przyjmuje się, że dysk z Fajstos należy czytać posuwając się od jego brzegu ku środkowi, gdyż właśnie w takiej kolejności odcisnięte zostały kolejne znaki (wiemy to stąd, że niektóre z nich nieco zachodzą na siebie). Znajdujące się na dysku z Fajstos znaki zostały podzielone za pomocą pionowych linii na krótkie sekcje, które liczą od dwóch do siedmiu znaków, przy czym sekcje te najczęściej utożsamiane są z poszczególnymi wyrazami odcisniętego na dysku tekstu. Łącznie na dysku z Fajstos występuje 61 wyrazów, z czego 31 na stronie A i 30 na stronie B. W przypadku osiemnastu wyrazów na ich końcu umieszczono na dole ukośną kreskę. W tym wypadku nasuwa się tutaj analogia z indyjskim pismem dewanagari, którym obecnie zapisywany jest między innymi język hindi, a w przeszłości zapisywano nim główny język starożytnych Indii – sanskryt (zob. M. Mejor 2000). Występujące w przypadku pisma dewanagari na końcu wyrazów ukośne kreski nazywane są wiramami, a ich rola sprowadza się do kasowania wymowy występujących na końcu tego rodzaju wyrazów samogłosek (zob. D. Stasik 1998).

Powszechnie przyjmuje się, że tekst odcisnięty na dysku z Fajstos został zapisany z wykorzystaniem jakiegoś rodzaju pisma sylabicznego. Tego rodzaju forma zapisu języka była powszechnie stosowana w starożytności, czego przykładem są chociażby znane z Krety systemy pism linearnych A i B. Pismem sylabicznym zapisywano także dialekt starożytnego języka greckiego, który używany był na Cyprze (zob. J. Chadwick 1998). Również obecnie pisma sylabiczne są silnie rozpowszechnione w Azji i służą, między innymi, do zapisu większości języków używanych na terytorium Indii. W ten sposób zapisywane są języki takie jak na przykład nepalski, bengalski,

syngaleski, tybetański, birmański, tajski, laotański i khmerski (zob. A. F. Majewicz 1998).

Głównym argumentem przemawiającym za sylabiczną formą zapisu dysku z Fajstos jest liczba użytych w tym celu różnych typów znaków, których, jak już wcześniej wspomniano, jest w sumie 45. Wobec „szczupłości” zapisanego na dysku z Fajstos tekstu (w sumie jest to zaledwie 61 wyrazów i 241 znaków pisma) przypuszczać należy, że wszystkich znaków występujących w rozważanym systemie pisma musiało być nieco więcej. Stosując odpowiednie metody statystyczne i analizując liczbę nowych znaków pojawiających się w każdej kolejnej dziesiątce znaków, można szacować, że wszystkich znaków w rozważanym systemie pisma mogło być około 60 (zob. Y. Duhoux 2000). Uzyskana liczba znaków jest stanowczo zbyt duża jak na system pisma alfabetycznego (na przykład w alfabecie łacińskim występuje zaledwie 26 podstawowych znaków pisma, a podobne liczby spotykane są także w przypadku innego rodzaju alfabetów, takich jak chociażby etruski, oskijski, grecki, hebrajski, fenicki, aramejski czy arabski). Rozważana liczba jest też zdecydowanie zbyt mała jak na system pisma obrazkowego – na przykład japoński system pisma kanji zawiera aż 1945 znaków podstawowych (zob. B. Nowak 1995). W związku z powyższym wydaje się, że jedyną sensowną propozycją jest przyjęcie, że do zapisu tekstu odcisniętego na glinianym dysku z Fajstos wykorzystano jakąś formę zapisu sylabicznego.

Dysk z Fajstos był już w przeszłości obiektem różnego rodzaju badań statystycznych (zob. M. P. Jackson 1999). Przed wszystkim w trakcie tego typu badań analizowano częstość pojawiania się poszczególnych znaków, w związku z czym ustalono, że najbardziej rozpowszechnionym znakiem, który występuje aż 19 razy, jest znak przedstawiający głowę wojownika w hełmie z pióropuszem (znak nr 2). Co ciekawe, podobny znak pojawia się aż pięć razy na brązowym toporze z Arkalochori oraz być może jeden raz na inskrypcji wykutej na kamiennym ołtarzu z Mali, chociaż w tym wypadku podobieństwo jest jedynie częściowe. Ponadto siedem typów znaków odcisniętych na dysku z Fajstos to tzw. hapax legomena, czyli w całym tekście pojawiają się zaledwie jedynie raz, a zatem o statystycznej częstości ich występowania nie można w zasadzie niczego pewnego powiedzieć. Jak już uprzednio nadmieniono, dość poważnym problemem jest „szczupłość” tekstu odcisniętego na glinianym dysku z Fajstos, co utrudnia prowadzenie jakichkolwiek analiz natury statystycznej i stawia pod dużym znakiem zapytania wiarygodność uzyskanych tą drogą wyników.

Dotychczas opublikowanych zostało już kilka prac, których autorzy stosowali metody wypracowane w ramach statystyki i probabilistyki w celu wyciągnięcia wniosków dotyczących natury tekstu odcisniętego na dysku z Fajstos. Między innymi A.T. Cate zwrócił uwagę na fakt, że w zasadzie wszystkie znaki odcisnięte za pomocą stempelków na dysku mają identyczną orientację przestrzenną. Jedyne wyjątki w tym względzie dotyczą zaledwie trzech typów znaków, do których zaliczyć można znak przedstawiający wizerunek wygarbowanej wołowej skóry (znak nr 27), głowę kota (znak nr 29) oraz ptaka w locie – być może orła (znak nr 31). Wymienione znaki występują w różnych miejscach dysku w pozycjach obróconych o pewne wartości kątów względem pozycji wyjściowej. A.T. Cate postawił ważne pytanie, czy tego ro-

dzaju anomalie mogą być jedynie dziełem przypadku, czy też różne orientacje przestrzenne wybranych znaków zostały wprowadzone w sposób intencjonalny (zob. A.T. Cate 2013). Stworzony przez A.T. Cate złożony model probabilistyczny oraz uzyskane wyniki odpowiednio przeprowadzonych symulacji komputerowych w zdecydowany sposób wykluczają przypadkowe pojawienie się rozważanych rotacji wyróżnionych trzech typów znaków. Wypływa stąd ważny wniosek odnośnie poczynionych dotychczas prób odczytania dysku z Fajstos. Mianowicie, każda propozycja odczytu, która już na wstępie nie ma być całkowicie zdyskwalifikowana, musi uwzględniać fakt, że niektóre ze znaków odcisniętych na dysku występują w różnych orientacjach przestrzennych, co oczywiście powinno mieć wpływ na ich wartości fonetyczne bądź ewentualne funkcje znaczeniowe. Wydaje się, że jak dotychczas żadna z zaproponowanych prób odczytania dysku z Fajstos nie spełnia wymienionego warunku, co bardzo mocno podważa ich wiarygodność.

Z kolei we wcześniejszej swojej pracy A.T. Cate dopatrywał się występowania na dysku z Fajstos swego rodzaju wzorców geometrycznych (zob. A.T. Cate 2011). Na przykład znak przedstawiający głowę wojownika w hełmie z pióropuszem (znak nr 2) bardzo często umiejscowiony jest w ten sposób, że kilka tego rodzaju znaków umieszczonych jest jeden nad drugim na bezpośrednio przylegających do siebie zwojach spirali, tworząc odcinki linii prostej. Podobnie znaki przedstawiające wygarbowaną wołową skórę (znak nr 27) w dwóch miejscach tworzą trójkąty, będąc umieszczonymi w ich wierzchołkach. Przeprowadzone przez A.T. Cate eksperymenty numeryczne typu Monte Carlo definitywnie wykluczają przypadkowe pojawienie się tego rodzaju wzorców geometrycznych na powierzchni dysku. Wynika z tego ważny wniosek, który w skrócie sprowadza się do tego, że w przypadku dysku z Fajstos najprawdopodobniej nie mamy do czynienia ze zwykłym tekstem o charakterze linearnym, a jedynie pomiędzy znakami występującymi na sąsiadujących ze sobą pozycjach w przylegających bezpośrednio do siebie zwojach spirali zachodzą pewnego typu związki natury semantycznej. Taki stan rzeczy sprawia, że wszelkie dotychczasowe próby odczytania dysku z Fajstos, które w ogóle nie uwzględniają tego typu relacji przestrzennych, zachodzących pomiędzy wyszczególnionymi grupami znaków, są po prostu niewiarygodne i muszą zostać z zasady już na samym wstępie odrzucone.

Autor niniejszego artykułu poddał analizie statystycznej innego rodzaju cechy charakterystyczne inskrypcji odcisniętej na dysku z Fajstos, do których zalicza się, między innymi, długości poszczególnych wyrazów, wyrażone w liczbie odcisniętych znaków. Jak już uprzednio nadmieniono, tekst na dysku z Fajstos nie jest zbyt długi i zawiera zaledwie 61 wyrazów (oczywiście przy założeniu, że pionowe kreski dzielą tekst dysku na wyrazy, co jest dość powszechnie akceptowaną hipotezą). Ogólnie uważa się, że pełnoprawne wnioski natury statystycznej można wyciągać dopiero w przypadku analizy zbiorów zawierających przynajmniej sto elementów (zob. L. Gajek / M. Kałużka 1996). Niestety, dysk z Fajstos zawiera nieco mniejszą liczbę wyrazów, w związku z czym do uzyskanych metodami statystycznymi wyników należy w tym wypadku podchodzić zapewne ze znaczną dozą ostrożności.

2. Analiza długości wyrazów odcisniętych na dysku z Fajstos

Jak już na początku wspomniano, poszczególne wyrazy na dysku z Fajstos zawierają od dwóch do siedmiu znaków. Pełna statystyka wyrażona w procentowej częstości występowania wyrazów o różnej długości, rozumianej jako liczba odcisniętych na glinianym dysku znaków, została zamieszczona w tabeli 1.

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	9,83%	26,23%	36,07%	19,67%	8,20%

Tabela 1. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla dysku z Fajstos traktowanego jako całość (strony A i B dysku).

Jak wynika z zawartości tabeli 1, dysk z Fajstos zawiera stosunkowo najwięcej wyrazów, do zapisu których wykorzystano cztery znaki (36,07%). Sporo jest także wyrazów składających się z trzech znaków (26,23%) i pięciu znaków (19,67%). Z kolei bardzo krótkie wyrazy, w przypadku których odcisnięto w glinie mniej niż trzy znaki, są nieliczne i stanowią zaledwie 9,83% wszystkich znaków. Analogicznie, wyrazów długich, zawierających więcej niż pięć znaków, jest jeszcze mniej, ponieważ stanowią jedynie 8,20% wszystkich znaków odcisniętych na dysku.

W celu wyrobienia sobie poglądu odnośnie charakteru systemu pisma zastosowanego w przypadku dysku z Fajstos warto jest dokonać jego porównania z innym rodzajem systemu zapisu sylabicznego. W tabeli 2 zamieszczono statystykę dotyczącą procentowej częstości występowania wyrazów o różnej długości, wyznaczoną dla tekstów zapisanych we współczesnym języku hebrajskim. Zarówno w przeszłości, jak i obecnie język hebrajski zapisywany jest za pomocą specjalnego alfabetu, jednakże w jego przypadku stosowany jest specyficzny sposób zapisu wyrazów. Mianowicie, bezpośrednio zapisowi podlegają jedynie występujące w danym wyrazie spółgłoski oraz samogłoski długie, natomiast wartości fonetycznych samogłosek krótkich trzeba się po prostu domyślić, co w przypadku osoby znającej biegle język hebrajski bynajmniej nie stanowi większego problemu. Z kolei w przypadku tekstów szkolnych, służących do nauki czytania, oraz w przypadkach wątpliwych (na przykład przy zapisie nazw obcojęzycznych) stosowana jest tzw. wokalizacja zapisu, gdzie w przypadku każdej spółgłoski kodowana jest (za pomocą skomplikowanego systemu kropek i kresek umieszczanych pod daną spółgłoską) występująca po niej samogłoska krótka (zob. M. Tomal 2000). W związku z powyższym zapis języka hebrajskiego, chociaż pozornie oparty na systemie alfabetycznym, sprowadza się de facto do systemu zapisu sylabicznego, gdyż kodowaniu podlegają całe sylaby (złożone ze spółgłoski i występującej bezpośrednio po niej samogłoski krótkiej), ewentualnie zapisywane są same samogłoski długie.

Zamieszczona w tabeli 2 statystyka dotycząca długości wyrazów języka hebrajskiego została wyznaczona w oparciu o losowo wybrane przez autora próbki tekstów zapisanych we współczesnym języku hebrajskim o łącznej długości liczącej 300 znaków alfabetu hebrajskiego.

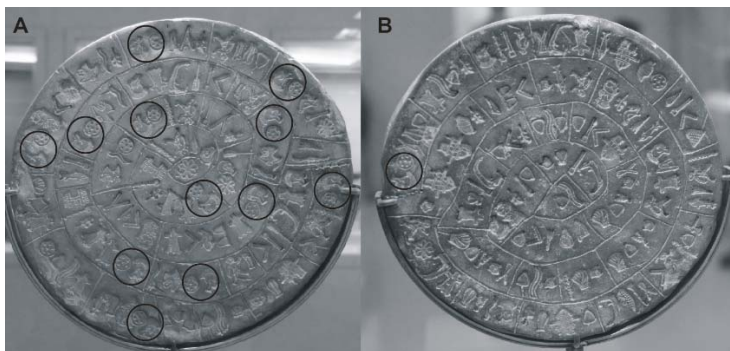
Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	12,00%	17,67%	26,33%	23,00%	21,00%

Tabela 2. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla współczesnego języka hebrajskiego.

Podobnie jak w przypadku dysku z Fajstos tabela 2 zawiera informację o procentowej częstości występowania we współczesnym języku hebrajskim wyrazów, do zapisu których wykorzystuje się mniej niż trzy znaki, dokładnie trzy znaki, dokładnie cztery znaki, dokładnie pięć znaków oraz więcej niż pięć znaków. Porównując tabelę 1 i tabelę 2 widać, że przedstawione w nich wartości różnią się nieco od siebie. Mianowicie, we współczesnym języku hebrajskim jest statystycznie znacznie więcej wyrazów, do zapisu których wykorzystuje się więcej niż pięć znaków alfabetu. Jednak z drugiej strony, zarówno w przypadku dysku z Fajstos, jak i w wypadku analizowanych tekstów zapisanych we współczesnym języku hebrajskim, statystycznie najczęściej występuje wyrazów, do zapisu których wykorzystywane są dokładnie cztery znaki.

W celu dokładniejszego porównania inskrypcji odcisniętej na dysku z Fajstos z językiem hebrajskim zdefiniowana została odległość pomiędzy tabelą 1 i tabelą 2, którą należy rozumieć jako sumę wartości bezwzględnych różnic wielkości znajdujących się w odpowiadających sobie kolumnach rozważanych tabel. W związku z powyższym wzajemną odległość tabeli 1 i tabeli 2 należy obliczyć jako następującą sumę wartości bezwzględnych: $|9,83-12,00| + |26,23-17,67| + |36,07-26,33| + |19,67-23,00| + |8,20-21,00|$. Po wykonaniu odpowiednich działań otrzymuje się wartość odległości pomiędzy tabelami 1 i 2 jako równą 36,60. Uzyskana wartość wzajemnej odległości rozważanych tabel 1 i 2 nie jest relatywnie zbyt wielka, jednak wyciąganie na tej podstawie wniosków, jakoby tekst odcisnięty na glinianym dysku z Fajstos został zapisany w jakimś starożytnym języku semickim, wydaje się na obecnym etapie badań zdecydowanie przedwczesne (zob. M. Gajer 2008).

Na rysunku 1 zamieszczono przetworzone przy użyciu odpowiednich komputerowych programów graficznych, przeznaczonych do obróbki map bitowych, fotografie przedstawiające obie strony dysku z Fajstos. Już po przeprowadzeniu pobieżnej analizy widać, że obie strony dysku z Fajstos w istotny sposób różnią się od siebie (zob. M. P. Jackson 2000). Tym, co przyciąga szczególną uwagę, jest aż dwunastokrotne występowanie na stronie A dysku sekwencji składającej się z dwóch znaków, którymi są znak przedstawiający głowę wojownika w hełmie z pióropuszem (znak nr 2) oraz znak przedstawiający wizerunek tarczy (znak nr 12). Z kolei w przypadku strony B dysku z Fajstos tego rodzaju sekwencja znaków pojawia się zaledwie jeden raz na samym początku odcisniętej tam inskrypcji. Na rysunku 1 miejsca wystąpień rozważanych sekwencji znaków zostały zaznaczone w przypadku obu stron dysku za pomocą czarnych okręgów. W związku z powyższym nasuwa się ważne pytanie, czy to, co zdaje się być widoczne już na pierwszy rzut oka, znajduje również pewne odzwierciedlenie w statystyce częstości występowania wyrazów zapisanych przy użyciu różnej liczby znaków.



Rysunek 1. Strony A i B dysku z Fajstos z zaznaczonymi za pomocą czarnych okręgów powtarzającymi się sekwencjami znaków nr 2 i 12 (opracowanie własne).

W tabelach 3 i 4 zamieszczono informację odnośnie procentowej częstości występowania wyrazów, do zapisu których wykorzystano różną liczbę znaków, w przypadku odpowiednio strony A i strony B dysku z Fajstos.

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	16,13%	29,03%	25,81%	12,90%	16,13%

Tabela 3. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla strony A dysku z Fajstos.

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	3,33%	23,33%	46,67%	26,67%	0,00%

Tabela 4. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla strony B dysku z Fajstos.

Analizując zawartości tabeli 3 i 4 widać, że dane statystyczne, ogólnie rzecz ujmując, potwierdzają to, co widoczne jest w zasadzie już nawet przy bardzo pobieżnej analizie powierzchni dysku z Fajstos, a mianowicie, iż obie jego strony różnią się w sposób istotny od siebie. Strona B dysku z Fajstos w porównaniu ze stroną A zawiera znacznie więcej wyrazów składających się dokładnie z czterech znaków, a poza tym w jej przypadku w ogóle nie występują wyrazy o większej długości niż pięć znaków. W przypadku strony B występuje tylko jeden wyraz zapisany za pomocą dokładnie dwóch znaków, podczas gdy na stronie A takich wyrazów jest aż pięć. Podobnie jak w przypadku tabel 1 i 2, i tu można w analogiczny sposób obliczyć odległość pomiędzy tabelami 3 i 4, która wynosi 69,26. Uzyskany wynik jest w pewnym sensie zaskakujący, ponieważ odległość pomiędzy stroną A i stroną B dysku z Fajstos okazuje się aż 1,89 razy większa niż odległość dysku z Fajstos (traktowanego jako całość) od losowo wybranych przez autora próbek tekstu zapisanego we współczesnym języku hebrajskim.

Uzyskany wynik pozwala postawić kolejne ważne pytanie, czy w przypadku dysku z Fajstos nie mamy aby do czynienia z tekstem bilingwicznym, a zatem czy strony A i B dysku nie są po prostu zapisane w dwóch różnych językach. Jednak po

bardziej szczegółowej analizie tego rodzaju hipoteza wydaje się raczej mało prawdopodobna, chociaż niekiedy pojawia się gdzieś w literaturze przedmiotu (zob. Y. Duhoux 2000). Przede wszystkim należy uwzględnić fakt, że obie strony dysku zasadniczo zostały zapisane przy użyciu tego samego rodzaju zestawu znaków. Owszem, na obu stronach dysku występują pewne znaki, których w ogóle brak jest po stronie przeciwnej, ale nie są to bynajmniej przypadki zbyt liczne, a znaki te najczęściej należą do wspomnianej uprzednio kategorii typu hapax legomena. Poza tym sekwencja znaków nr 2 i 12, która pojawia się aż dwunastokrotnie na stronie A dysku z Fajstos, występuje również jeden raz na jego stronie B, co świadczy o tym, że w przypadku obu stron dysku mamy prawdopodobnie do czynienia z tym samym sposobem kodowania informacji.

Według pewnych teorii sekwencja znaków nr 2 i 12 pełni rolę tzw. determinatywu, który określa wojownika. Bezpośrednio po tego rodzaju determinatywie powinno zatem znajdować się imię danego wojownika (zob. A. Kondratow 1988). W związku z powyższym, analizując statystyczne prawidłowości dotyczące procentowej zawartości wyrazów o różnej liczbie znaków, należałoby wszystkich występujących na obu stronach dysku trzynastu sekwencji znaków nr 2 i 12 po prostu w ogóle nie uwzględniać, ponieważ znaki te nie stanowią części składowej wyrazów, które bezpośrednio poprzedzają. W tabelach 5 i 6 zamieszczono informację o procentowej częstotliwości występowania wyrazów o różnej liczbie znaków w przypadku nieuwzględnienia sekwencji znaków nr 2 i 12.

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	32,25%	41,94%	9,68%	9,68%	6,45%

Tabela 5. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla strony A dysku z Fajstos w przypadku nieuwzględnienia sekwencji znaków nr 2 i 12 w poszczególnych wyrazach.

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	3,33%	26,67%	46,67%	23,33%	0,00%

Tabela 6. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla strony B dysku z Fajstos w przypadku nieuwzględnienia sekwencji znaków nr 2 i 12 w poszczególnych wyrazach.

Wyznaczona w sposób analogiczny jak uprzednio wzajemna odległość dzieląca tabele 5 i 6 wynosi aż 101,28. Uzyskany wynik jest całkowitym zaskoczeniem, ponieważ w tym wypadku odległość dzieląca stronę A od strony B dysku zamiast zmaleć, istotnie wzrosła i jest aż 2,77 razy większa od odległości dzielącej dysk z Fajstos (traktowany jako całość) od losowo wybranych przez autora fragmentów tekstów zapisanych we współczesnym języku hebrajskim. Oczywiście, uzyskany rezultat stawia również pod mocnym znakiem zapytania hipotezę, w myśl której sekwencja znaków nr 2 i 12 stanowi determinatyw oznaczający wojownika.

W związku z powyższym, przeprowadzając analizy statystyczne oddzielnie dla strony A i B dysku z Fajstos, można byłoby postąpić w nieco inny sposób. Mianowicie, można byłoby w ogóle nie uwzględniać wyrazów, na początku których występuje

sekwencja znaków nr 2 i 12. W takim wypadku należałoby przyjąć, że strona A dysku zawiera jedynie 19 wyrazów, a strona B dysku 29 wyrazów. Uzyskane wyniki analizy statystycznej przeprowadzonej dla rozpatrywanego powyżej przypadku zamieszczono w tabelach 7 i 8.

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	26,32%	47,37%	15,79%	0,00%	10,52%

Tabela 7. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla strony A dysku z Fajstos w przypadku nieuwzględnienia wyrazów zawierających sekwencję znaków nr 2 i 12.

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	3,45%	24,14%	48,27%	24,14%	0,00%

Tabela 8. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla strony B dysku z Fajstos w przypadku nieuwzględnienia wyrazów zawierających sekwencję znaków nr 2 i 12.

Wyznaczona wzajemna odległość pomiędzy tabelami 7 i 8 wynosi aż 113,24, a zatem w rozważanym przypadku odległość pomiędzy stronami A i B dysku z Fajstos okazała się być jeszcze większa niż uprzednio, przewyższając 3,09 razy odległość pomiędzy dyskiem z Fajstos (traktowanym jako całość) a losowo wybranymi przez autora próbkami tekstów zapisanych we współczesnym języku hebrajskim.

3. Analizy porównawcze przeprowadzone dla języka hebrajskiego

Zaprezentowane w poprzednim punkcie analizy statystyczne wykazały znaczne różnice występujące pomiędzy stronami A i B dysku z Fajstos. W związku z powyższym nasuwa się ważne pytanie, czy tego rodzaju anomalie statystyczne są czymś powszechnie występującym w przypadku analizy krótkich fragmentów tekstów, do zapisu których wykorzystywany jest system sylabiczny. W celu uzyskania odpowiedzi na tak postawione pytanie autor przeprowadził badania porównawcze w oparciu o dziesięć wybranych losowo próbek tekstów zapisanych we współczesnym języku hebrajskim, przy czym każda z badanych próbek zawierała dokładnie 30 wyrazów. W tabelach 9–18 zawarto uzyskane wyniki, podające procentową zawartość w badanych próbkach tekstów wyrazów o różnej długości, wyrażonej w liczbie znaków alfabetu hebrajskiego potrzebnych do ich zapisu.

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	10,00%	6,67%	20,00%	23,33%	40,00%

Tabela 9. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla współczesnego języka hebrajskiego (próbka tekstu nr 1).

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	10,00%	23,33%	23,33%	20,00%	23,34%

Tabela 10. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla współczesnego języka hebrajskiego (próbka tekstu nr 2).

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	10,00%	16,67%	20,00%	30,00%	23,33%

Tabela 11. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla współczesnego języka hebrajskiego (próbka tekstu nr 3).

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	20,00%	30,00%	13,33%	30,00%	6,67%

Tabela 12. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla współczesnego języka hebrajskiego (próbka tekstu nr 4).

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	3,33%	13,33%	43,34%	10,00%	30,00%

Tabela 13. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla współczesnego języka hebrajskiego (próbka tekstu nr 5).

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	13,33%	13,33%	23,34%	30,00%	20,00%

Tabela 14. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla współczesnego języka hebrajskiego (próbka tekstu nr 6).

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	20,00%	16,67%	26,67%	23,33%	13,33%

Tabela 15. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla współczesnego języka hebrajskiego (próbka tekstu nr 7).

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	10,00%	26,67%	23,33%	26,67%	13,33%

Tabela 16. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla współczesnego języka hebrajskiego (próbka tekstu nr 8).

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	0,00%	20,00%	33,33%	20,00%	26,67%

Tabela 17. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla współczesnego języka hebrajskiego (próbka tekstu nr 9).

Liczba znaków w wyrazie	<3	3	4	5	>5
Częstość występowania wyrazów o danej liczbie znaków	23,33%	10,00%	36,67%	16,67%	13,33%

Tabela 18. Wyrażona w procentach częstość występowania wyrazów o różnej liczbie znaków, wyznaczona dla współczesnego języka hebrajskiego (próbka tekstu nr 10).

Z kolei wyniki analiz porównawczych przeprowadzonych pomiędzy próbkami tekstów zapisanych we współczesnym języku hebrajskim zamieszczono w tabeli 19.

	nr 2	nr 3	nr 4	nr 5	nr 6	nr 7	nr 8	nr 9	nr 10
nr 1	39,98	33,34	80,00	60,00	40,00	53,34	53,34	53,32	66,66
nr 2		20,00	53,34	53,34	26,68	33,34	20,02	26,66	53,34
nr 3			46,66	60,02	13,34	33,34	26,66	40,00	60,00
nr 4				106,68	46,68	40,00	33,32	80,00	66,66
nr 5					59,99	66,67	73,35	33,33	53,34
nr 6						26,68	26,68	46,66	46,66
nr 7							26,68	46,66	26,66
nr 8								46,68	53,35
nr 9									53,34

Tabela 19. Zestawienie wzajemnych odległości pomiędzy analizowanymi próbkami tekstów zapisanych we współczesnym języku hebrajskim.

Jak wynika z zawartości tabeli 19, rozpiętość pomiędzy uzyskanymi wynikami jest znaczna, w związku z czym odległość pomiędzy badanymi próbkami tekstów waha się w dość szerokich granicach od 13,34 (próbki nr 3 i 6) do 106,68 (próbki nr 4 i 5). Z kolei średnia wartość odległości pomiędzy analizowanymi próbkami tekstów zapisanych we współczesnym języku hebrajskim wynosi 46,82, czyli jest 0,68 razy mniejsza niż wynosi wyznaczona w sposób bezpośredni odległość pomiędzy stronami A i B dysku z Fajstos. Natomiast w przypadku pominięcia sekwencji znaków nr 2 i 12 lub całych wyrazów zawierających rozważaną sekwencję znaków wartość rozpatrywanego stosunku odległości jest jeszcze mniejsza i wynosi odpowiednio 0,46 i 0,41.

4. Wnioski końcowe

Słynny dysk z Fajstos bez wątpienia pozostaje nadal niezwykle pasjonującą i pod każdym względem jakże intrygującą zagadką, której rozwiązanie zapewne nie będzie ani łatwe, ani oczywiste. W artykule pokazano, że ewentualny tekst odcisnięty na rozważanym glinianym dysku zdaje się wykazywać swego rodzaju anomalie statystyczne, ponieważ spodziewana wartość odległości pomiędzy stronami A i B dysku zapewne powinna być nieco mniejsza, jeżeli mielibyśmy mieć w rozpatrywanym wypadku do czynienia z tekstem zapisanym pismem sylabicznym w pewnym języku naturalnym. Jednakże, wzięwszy pod uwagę fakt, że teksty odcisnięte na obu stronach dysku z Fajstos są bardzo krótkie (jest to zaledwie 31 i 30 wyrazów, znajdujących się odpowiednio na stronach A i B dysku), spontanicznego pojawienia się tego rodzaju anomalii statystycznych równie nie można definitywnie wykluczyć.

Jeżeli jednak jest tak, że rację ma właśnie J. M. Eisenberg, według którego dysk z Fajstos jest jedynie zwykłym przykładem bezczelnego fałszerstwa starożytnych obiektów, wówczas uzyskane przez autora wyniki mogłyby stanowić istotny argument przemawiający za potwierdzeniem postawionej w ten sposób tezy. Mianowicie, w przypadku dopuszczenia się przez L. Perniera fałszerstwa należałoby spodziewać się raczej odcisnięcia na dysku z Fajstos jakichś przypadkowych sekwencji znaków, które nie niosłyby ze sobą żadnej informacji, a zatem ich właściwości statystyczne powinny w istotny sposób odbiegać od tego, co występuje typowo w przypadku tekstów w językach naturalnych zapisanych pismem sylabicznym.

Jednak ostateczne rozstrzygnięcie tego rodzaju wątpliwości mogą przynieść jedynie badania termoluminescencyjne, które są w stanie dość precyzyjnie wyznaczyć wartość przedziału czasu, który upłynął od momentu wypalenia materiałów ceramicznych (zob. J. M. Eisenberg 2008). W przypadku dysku z Fajstos tego rodzaju badania są w stanie jednoznacznie potwierdzić, czy obiekt ten ma około 4000 lat, czy zaledwie niewiele ponad 100. Niestety, dopóki stanowisko muzeum w Heraklionie pozostawać będzie w rozpatrywanej materii nieprzejdane, tak długo skazani będziemy jedynie na mgliste spekulacje i snucie wszelkiego rodzaju domysłów odnośnie natury i znaczenia ewentualnego przekazu zaszyfrowanego obustronnie na powierzchni tajemniczego dysku z Fajstos.

Bibliografia

- Bonfante, L. (1998), *Język etruski*, Warszawa, Wydawnictwo RTW.
- Bradshaw, A. (1977), *The Overcuts on the Phaistos Disc*, (w:) Kadmos, 16 (2), 99–110.
- Cate, A.T. (2011), *Patterns on an Ancient Artifact: A coincidence?*, (w:) Statistica Neerlandica, 65 (1), 116–124.
- Cate, A.T. (2013), *A Statistical Analysis of the Rotated Signs of the Phaistos Disc*, (w:) Pioneer Journal of Theoretical and Applied Statistics, 6 (2), 81–88.
- Chadwick, J. (1998), *Pismo linearne B*. Warszawa.
- Ciechanowicz, J. (1996), *Cień Minotaura*, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Duhoux, Y. (2000), *How Not to Decipher the Phaistos Disc: A Review*, (w:) American Journal of Archeology, 104, 597–600.
- Eisenberg, J. M. (2008), *The Phaistos Disc: A one Hundred-Year-Old Hoax?*, (w:) Minerva July/ August, 9–24.
- Gajek, L. / M. Kałużka (1996), *Wnioskowanie statystyczne*. Warszawa.
- Gajer, M. (2008), *Zastosowanie metod lingwistyki komputerowej do analizy starożytnych inskrypcji*, (w:) Informatyka Teoretyczna i Stosowana, 8 (14), 53–62.
- Jackson, M. P. (1999), *A Statistical Study of the Phaistos Disc*, (w:) Kadmos, 38, 19–30.
- Jackson, M. P. (2000), *Structural Parallelism on the Phaistos Disc. A Statistical Analysis*, (w:) Kadmos, 39, 57–71.
- Kondratow, A. (1988), *Zaginione cywilizacje*. Warszawa.
- Majewicz, A. F. (1989), *Języki świata i ich klasyfikowanie*. Warszawa.
- Mejor, M. (2000), *Sanskryt*. Warszawa.
- Nowak, B. (1995), *Słownik znaków japońskich*. Warszawa.
- Popko, M. (1999), *Ludy i języki starożytnej Anatolii*. Warszawa.
- Reczko, W. (2009), *Analyzing and Dating the Structure of the Phaistos Disk*, (w:) Archeological and Anthropological Sciences, 1, 241–245.
- Stasik, D. (1998), *Język hindi*. Warszawa.
- Tomal, M. (2000), *Język hebrajski biblijny*. Warszawa.

Elżbieta JENDRYCH
Kozłowski University

Metaphoric Expressions in Business Communication

Abstract:

Figurative language has always been used in business communication, with metaphoric expressions being its most representative and frequent elements. Metaphor is defined as a transference of the literal meaning of a word into another context, which means that one thing is described in terms of some other thing (M. Long/ J. Richards 1999), e.g. *time is money*, *cash cow*, *sleeping beauty*. It is the notion of either comparison or resemblance that creates the basis for metaphor – instead of the literal meaning of a word or expression native language users can easily produce a metaphoric expression and understand its figurative meaning. Metaphors are culture-specific and they reveal patterns of thought that are characteristic of individuals and of groups (G. Lakoff/ M. Johnson 1980). Business English metaphors can, and indeed do, reflect the values, beliefs and norms that prevail in the language of business communication in English-speaking countries and in many global companies in which English is a lingua franca. Figurative expressions are frequently found to be the preferred way of conveying meaning and business communicators tend to use metaphoric expressions both in written and spoken discourse. In this study popular standard business metaphors were excerpted by hand from three dictionaries: Cambridge Business English Dictionary and Thesaurus, Longman Business English Dictionary (2007), and Oxford Collocations Dictionary (2008). It was arbitrarily assumed that the inclusion of a metaphor into one or more of these dictionaries suggests that it is considered to be a standard ('dead') business metaphor. The excerpted metaphors were classified (1) formally, i.e. according to the structure of a given metaphor and (2) semantically, i.e. according to the concept which underlies a given metaphor. The paper also gives examples of 'living' (novel) business metaphors excerpted from a small, and therefore not representative, research corpus of articles published in "The Wall Street Journal" on 25 February 2015. The aim of the presented examples of metaphors is to demonstrate how easily novel metaphors can be created. Then, the paper discusses the functions and characteristics of popular metaphors used in typical business situations. Finally, it identifies some of the challenges in metaphor understanding and metaphor usage faced by non-native speakers of business English.

Introduction

Today metaphors are generally accepted in the language of business communication and they are widely used in business discourse. Metaphor means transference of a word from one context into another; metaphor is described as "a means by which one thing is described in terms of something else" (M. Long/ J. Richards 1999: x). It is the notion of either comparison or resemblance that creates the basis for metaphor – instead of the literal meaning of words or expressions native language users can easily produce metaphors and understand their figurative meaning. Metaphors add variety,

imagery, spice and colour to the language. Thanks to metaphors business English users can express their views, feelings and opinions in a stronger, and sometimes more emotional or persuasive way.

G. Lakoff and M. Johnson (1980) are of the opinion that metaphoric expressions reflect the metaphorical nature of the concepts that structure our everyday activities. They claim that most of the ordinary conceptual system people create is metaphorical in nature and that our cognition is metaphorical. Thus the conceptual system used in thinking is reflected in the conceptual system on which communication is based. Metaphors reveal patterns of thought that are characteristic of individuals and of groups. Some popular business metaphors, e.g. *advertising campaign* are used in many European languages. S. Thornbury says that people “resort to and depend on the use of metaphor when it comes to verbalizing their experience: metaphors help them to see what is invisible, to describe what otherwise would be indescribable” (1991: 193).

In the language of business communication, metaphors reflect the way of thinking. L. Cameron and G. Low in their book *Researching and Applying Metaphor* (1999) say that metaphor is fundamental to the way language systems develop over time and to the way human beings consolidate and extend their ideas about themselves, their relationships and their knowledge of the world. A classical Arabic saying that a metaphor is the bridge to reality seems to be true since metaphor “links and comprises the known and the unknown, the tangible and the less tangible, the familiar and the new” (M. Cortazzi/ L. Jin 1999: 149).

Longman Dictionary of Language Teaching and Applied Linguistics says that “metaphors are important means by which words carry both cultural and semantic meanings, and each language has its own metaphors that have been accumulated over time” (J. Richards/ R. Schmidt 2002: 201). This statement helps to explain why metaphoric expressions are widely used in business communication practice.

Metaphoric expressions have been extensively studied by psychologists, cognitive linguists, sociologists and philosophers but not by applied linguists. “While the role of metaphor in language has been a focus of considerable interest in linguistics and other fields since the pioneering work of Lakoff and Johnson and has been the focus of several thousand journal articles, it has received much less attention within applied linguistics” (M. Long/ J. Richards 1999: x).

The role of high-frequency metaphoric expressions in the language of business communication needs to be explored in greater detail. Analyses of these metaphoric expressions from the point of view of applied linguistics can shed some more light on the nature of business communication. The aim of the paper is to present the most popular business metaphors, to suggest a classification of these expressions, to analyze their most common classes and to identify their role in today’s business communication. Firstly, the paper presents a list of selected high-frequency metaphors used in the language of business communication. The list is organized in two ways: (1) formally – according to the structure of metaphor, and (2) semantically – according to the concept underlying a given metaphor. These two categorizations are followed by examples of business metaphors excerpted from a corpus of articles published in the

Wall Street Journal. Finally, selected qualities of business metaphors and the challenges some metaphors pose to non-native speakers are discussed.

1. Formal classes of business metaphors

Following H.G. Widdowson's principles of classification, we can say that "generally speaking, things are classified in linguistics in much the same way as they are classified everywhere else: on the basis of similarity (...). It is indeed of the very nature of language itself, as we have seen, that enables us to impose an order on things in the physical world by classifying them in conventionally convenient ways" (H.G. Widdowson 1996: 30).

The examples of popular business metaphors (excerpted from the following sources: Cambridge Business English Dictionary and Thesaurus - www.dictionaries.cambridge.org/dictionary/british; Longman Business English Dictionary 2007; and Oxford Collocations Dictionary 2008) presented below are classified alphabetically according to their structure into the following formal categories: one-word metaphors and compounds, two-word metaphors of four groups (noun + noun metaphors, adjective + noun metaphors, verb + noun metaphors, verb + adjective/adverb metaphors) and finally, multi-word metaphors.

It is hoped that such a classification may contribute to a more detailed description of the most popular metaphors used in the language of business communication.

Category 1

- one-word metaphors:

anchor,

barometer, bubble, bundle,

cannibalization, cap, ceiling, coffers, cowboy,

dilemma, dog, dormant,

entrant,

fence, fleece, float, floor, flotation, flourish, flyer, friends,

gearing, ghost, giant, gilts,

hawk,

incubator, ink, intangibles,

jeep, jungle,

knock,

lemon, leverage, liaison, liquid, liquidity, listed, loaded,

magnate, maturity, mecca, melon, mushroom,

niche,

officer,

parachute, pet, prospect,

quotations,

recruit,

seconds, smurf, solvent, star, sweetener,

tangibles, the floor.

- compounds:

asset-stripping,

backhander, ballpark, benchmark, boilerplate, bookbuilding, bootleg, bottleneck, brainstorming, breadwinner, brownfield, buzzword, cheerleader, cherry-picking, concert party, crowdsourcing, data-mining, down-market, down-shifter, deadhead, deadline, downtime, fan club, featherbedding, gatekeeper, go-slow, grapevine, greenback, greenfield, greenmail, greenwashing, guesstimate, haircut, handshake, headcount, headhunter, heavyweight, horse-trading, hot-desking, hotline, kickback, king-size, knockoff, letterhead, lifeboat, mailshot, money-grabbing, moneymaker, money-spinner, moonlight, near-shoring, networking, off-shoring, outsourcing, overshoot/undershoot, paper-pusher, pathfinder, powerhouse, price-cutting, redlining, rustbelt, sandbag, shortlist, spin-off, start-up, sweatshop, tombstone, troubleshooter, up-market, whistleblower, whitewashing.

Category 2

- noun + noun metaphors:

alpha shares, angel investor, asset chopping, asset stripping, baby bond, backroom boys, balloon loan, balloon mortgage, balloon payment, bank holiday, bank paper, barometer stock, bean counter, beauty parade, bear hug, bear market, bear raid, bear run, bear squeeze, bellwether bond, blanket ban, book runner, book value, bottom line, brand stretching, brain drain, bridge loan, bucket shop, buffer stock, bull market, bull run, bulldog market, bullet loan, business angel, business game, business park, buzz advertising, buzz group, buzz marketing, cafeteria plan, capital flow, car pool, carbon credit, career ladder, career path, cash cow, cash crunch, cash flow, cash mountain, catchment area, category killer, ceiling price, chain store, comfort zone, compensation package, corporate ladder, cost leader, cowboy builder, credit freeze, credit squeeze, crown jewels, daisy chain, danger money, daughter company, dawn raid, dead stock, deadweight cargo, debt instrument, debt retirement, decision tree, discount window, distribution channel, dole queue, dotcom company, dust bowl, elevator pitch, equity kicker, escalator clause, face value, factory floor, factory hand, field research, field staff, fire sale, flagship store, flight capital, flow production, food mountain, framework agreement, freeze agreement, fringe bank, fringe benefits, ghost worker, giveaway price, glamour stock, glass ceiling, gold mine, gold rush, goodbye kiss, grace period, grandfather rights, graveyard market, graveyard shift, gravy train, growth area, halo effect, harvesting strategy, head office, headline inflation, helicopter picture, highway robbery, household name, housing bubble, hush money, hygiene factor,

*infant industry, insider trading, investment vehicle,
 January effect, job bank, job hunting, jungle telegraph, junk bond, junk mail,
 key account, knockdown price,
 lightening strike, line stretching, loan club, loan shark, lump labour, lump sum,
 macaroni defense, maiden dividend, mail drop, management guru, margin buying,
 market basket, market floor, market mechanism, market niche, marketing blitz, mar-
 zipan layer, maturity date, media baron, media buyer, media mogul, milk round, mis-
 sion statement, money laundering, mouse potato, mystery shopper,
 nest egg,
 office park,
 package holiday, paper millionaire, parent company, pathfinder prospectus, pay
 freeze, pay squeeze, peak season, pen pusher, penetration pricing, people pill, pie
 chart, pirate station, plum job, poison pill, preference capital, press baron, price ceil-
 ing, price floor,
 price freeze, price mechanism, price swings, price taker, problem child, product
 family, product lifecycle, product line, profit skimming, publicity stunt, push strategy,
 pyramid selling,
 question mark,
 rat race, repayment holiday, ring road, rocket scientist,
 salami slicing, sales literature, sales push, sales war, Samurai bond, sandwich
 course, seed money, shadow economy, shadow market, shark repellent, shelf com-
 pany, shoestring budget, shop floor, shop steward, Silicon Valley, sin tax, sister com-
 pany, skimming pricing, sleeper stock, slush fund, snail mail, spice trader, street fur-
 niture, suicide pill, sunrise company, sunrise/sunset industry, sunset law, sunset sec-
 tor, sunshine policy, supply chain,
 tax bite, tax haven, tax holiday, tax loophole, tax shelter, tax threshold, teaser ad,
 threshold effect, trade mission, turnkey contract, twilight zone,
 umbrella fund, umbrella organization,
 value chain,
 Wall Street, wash sale, whistle blowing, windfall profit, windfall tax, window
 dressing, window shopping.*

Category 3

- adjective + noun metaphors:

*acid ratio, acid test, active market, ailing economy,
 back door, bad debt, bad guy, bad title, bare bones, Beige Book, big hitter, blind
 test, blue chips, boiler room, bottom line,
 casual Friday, cheap/dear money, classified ad, clean hands, clean opinion, close
 company, closed shop, cold call, commercial paper, congested market, crawling in-
 flation, creative accounting, creative selling, creeping inflation, creeping takeover,
 dead season, deep discount, deep pockets, dirty float, dirty money, dormant ac-
 count, Dutch action, Dutch bargain,
 easy money, economic gateway, economic recovery, economic survival, economic
 tiger, emerging market, empty nesters, empty suit, exorbitant price,*

fallen angel, filthy lucre, flat demand, flat organization, flat price, flat tax, financial instrument, financial meltdown, financial standing, flexible hours, floor limit, friendly company, friendly merger, fresh money, frozen asset, frozen prices, funny money,

galloping inflation, global village,

hard asset, hard core, hard currency, hard/soft landing, hard sell, headed paper, heavy/light duty, heavy leverage, heavy selling, heavy share, heavy trading, high achiever, high flier, high performer, high season, high tech, horizontal/vertical integration, hot money,

idle money, inflated bubble, inflationary spiral, invisible trade,

late interest, lean organization, lean production, leveraged buyout, low season, low tech, long/short position,

massive lay-offs,

naked contract, naked writer, narrow market, narrow money, near money,

negotiable instrument, Nervous Nellie, new/old money, nude contract,

open account, open cheque, open outcry, open shop, order picking,

predatory pricing, prohibitive price, pure profit,

quick buck, quick ratio,

rising/falling market,

safe haven, scrambled merchandising, sharp practice, silent partner, sinking fund, sitting tenant, skyrocketing price, sleeping beauty, sleeping partner, sliding peg, slim majority, small print, smart card, soft currency, soft loan, soft market, soft price, soft sales, sound economy, spiralling cost, standing order, strategic decision, strategic partner, sweated labour,

Third World, tight budget, tight margin, top executives,

umbrella fund, useful life,

viral marketing, visible trade, voodoo accounting,

watered stock, weak dollar, weak economy, wet goods, wet lease, wide price.

Category 4

- verb + noun metaphors:

answer the phone,

be a steal, break the ice,

chair a meeting, change hands, cook the books, corner the market, cut costs, cut prices

enter the market,

face a challenge, face a risk, fiddle the books, flood the market, fly a kite, forge an agreement,

gain a foothold, gain ground, get the axe, get the sack, go bankrupt, go downhill, go downmarket, go downscale, grease the wheels,

hammer a compromise, hammer the market, head north/south, hit the economy,

hit the jackpot, hold the line,

jump ship,

keep the deadline,

launder money, lose ground,

*make a fortune, make a killing, make a mint, make money, make profits,
meet a deadline, meet a debt, meet a target, meet demand, meet the specification,
pave the way, penetrate the market, play the market,
quote the price,
split the difference, square the books, strike gold,
take the chair, take the floor, take the minutes, talk shop, trigger sales,
undergo a facelift,
win a market.*

Category 5

- verb + adjective /adverb metaphors:
*be listed, be quoted, be shortlisted, break even,
fall flat,
go bare, go broke, go bust, go downhill, go Dutch, go global, go green, go long,
go south, go private, go public, go slow, go under,
meet halfway,
nail down,
plough back,
swallow up,
turn private.*

Category 6

- multi-word metaphors:
*a deal on a handshake, against all odds, at the end of the day,
bargain-basement price, basket of currencies, be at arm's length, be at odds,
be at the edge of bankruptcy, be going places, be flat broke, be in the line of fire,
be in line with, be in short supply, be in the rocks, be in the saddle, be knocked down,
be locked in a battle, be on the hook, be on the line, be open to offers, be out of pocket,
be paid on the lump, be sitting on a goldmine, be up and running, bells and whistles,
blue-sky laws, bottom-up management, bread and butter, break-even point, break into
the market, bricks and mortar, bring home the bacon, burn your fingers, bottom-down
culture,
cap and collar, cash on tap, clean bill of lading, clean driving licence, chain of
command, clicks and mortar, closed-end fund, cloud on title, cold hard cash, cost-
push inflation, cut-throat competition, cutting-edge technology,
dead cat bounce, dirty bill of lading,
egg-timer meeting,
factory-gate price, fall from grace, fast-moving consumer goods, fill or kill, fire-
sale price, first-tier shares, flight to quality, floor price, foreign currency translation,
free flow of funds, free-rein leadership style, from rags to riches, front-of-mind brand,
fully-fledged company, get in on the ground floor, go-go fund, go into liquidation, go
into partnership, go under a hammer, go with the flow, grease somebody's palm,
haemorrhage red ink, hands-on experience, hard-core unemployment,
have a short position in dollars, have sticky fingers, head of the department, hole-
in-the-wall, hot-selling product,
in high places, in private hands, in top/low gear,*

jobs for the boys,
keep a tight rein on, keep your head above water, knock on/at the door,
lean and mean organization, lender of last resort, line of command, line your
pockets, live from hand to mouth, long-tail claim, low-end product, lump-sum pay-
ment,
make ends meet, make or break, make-work job, me-too product, mom- and-pop
business, money at long, mover and shaker,
no-frills airlines,
off-the-books payment, off-the-peg product, on the house, open-door policy,
over-the-counter trading,
pay on the nail, people of independent means, peppercorn rent, play the first/sec-
ond fiddle, ploughed-back profit, put a log on, put your hands in your pockets,
race to the bottom, real-estate bubble, run into difficulties, run on a bank, run on
the dollar, rock-bottom price,
safe-haven currency, send under separate cover, shop floor worker, shortlisted
candidate, show of hands, sit on a goldmine, sky-high price, steer a middle course,
straight line method, super sinker bond, surrender an insurance policy, sushi bond,
swallow price increases, tailor-made services, take over the reins, the rank and the
file, throw money down the drain, top-hat pension, top-line goods, trailing spouse
benefit, triple bottom line,
wage-price spiral, wheeling and dealing, white-shoe firm, widow-and-orphan
stock, work long hours, work unsocial hours, worst-case scenario.

2. Classification of popular business metaphors according to the underlying concept

In English for business communication we can distinguish several semantic classes of metaphors. Examples of popular high-frequency metaphors (other than those presented above but excerpted from the same source) are divided into five groups according to the criterion of the literal meaning of the concept underlying a given metaphor.

- Metaphors of war, fight and rivalry:
 - advertising blitz, advertising campaign, alliance, allies, attack,*
 - be on the prowl, beat the competition, bullet loan,*
 - campaign, careers officer, carpet bomb, chain of command, challenger, Chief Ex-*
 - ecutive Officer, Chief Financial Officer, competitive edge, cut-throat competition,*
 - defense, defensive stock,*
 - fight, fight against pollution, fight for customers, fire, freelancer,*
 - headhunter, headhunting, headquarters, hostile takeover,*
 - industrial espionage,*
 - job hunter,*
 - Lady Macbeth strategy, line of command,*
 - meet the target, mission, mission statement,*
 - operations, operational plan,*
 - potential recruit, press officer, prey, price war, promotion campaign,*
 - recruit, recruiter, recruitment,*

sales target, strategic alliance, strategic goals, strategic partner, strategic target, strategy, surrender, survive, tactics, target, deal, task force, tax war, think tank, trade war, trigger sales, war chest.

- Game and sports metaphors:

blow, challenger, contender, fast tracker, front runner, game, game plan, hurdle, industry leader, key player, knock-out, lead the field, leader, leader price, leading-edge technology, level playing field, lightweight entertainment, local/global player, lose sales, management game, market leader, market follower, outsider, play hardball, price leader, race, rules of the game, runner, smooth sailing, stakeholder, stakes are high, take a huge leap, team leader, team player, win a new market, winner, win-win negotiations.

- Body, health and medicine metaphors:

baby bond, blood money, blood, sweat and tears, bloodletting, body language, brain drain, brainstorming, brainwash, cash injection, clean bill of health, collapse, company doctor, congested market, cut prices to the bone, earmark, economic growth, economic recovery, eyeballs, face value, facelift, fresh blood, growth stock, haemorrhage, hands-on experience, head of the department, headed paper, healthy economy, healthy profits, incubator, infant industry, invisible hand of competition, lean management, lean production, lean year, make a recovery, mind map, new blood, organic growth, poison pill, product lifecycle, recover, recovery, show of hands, slim majority, spin doctor, suffer losses, suicide pill, swallow up a company, viral marketing, weak economy, word of mouth.

- Colour metaphors:

be in the black, be in the red, big blue, black economy, Black Friday, black gold, black hole, black knight, black market, black marketer, black Monday, black Thursday, blackleg, blacklist, blackmail, Blue Book, blue chips, blue-collar workers, blue-sky laws, blue-sky thinking, blueprint, brown goods, brownfield site,

create green jobs,
evergreen contract,
go green, golden boot, golden coffin, golden-collar workers, golden hallo, golden hammer, golden handcuffs, golden handshake, golden life jacket, golden opportunity, golden parachute, golden scenario, golden share, green audit, green campaign, green campaigners, green card, green currency, green energy, greenfield site, green-light, greenmail, greenshoe option, green shoots, greenwashing, grey goods, grey market, grey pound, grey power,
pink-collar workers, Pink Pages, pink pound, pink sheets, pink slip,
red carpet, red chip company, red-circling, red goods, red herring, red ink, red tape,
silver parachute,
white candlestick, white-collar crime, white-collar workers, white goods, White House, white label product, white knight, white pages, white paper, whitewash,
Yellow Book, yellow knight, yellow pages, yellow sheets.

- **Animal metaphors:**
bear market, bull market, bulldog bond,
cash cow, copycat product,
deer market, dog,
Economic Tigers,
fat cat,
gazelle company, gorilla,
lame duck, loan shark,
pet,
rat race,
shark, shark repellent, snail mail, stag, supercat,
turkey,
watchdog, wildcat, wildcat strike.

It is difficult to classify all metaphors used in the language of business communication into specific groups based on their underlying concepts. The list above, however, shows that the majority of the metaphors used in English reflect the concept that business is fight, war, battle, risk and rivalry on the market. Another popular class of business metaphors refers to business dealings perceived as game and sports. The number of body, health and medicine metaphors that refer to either a company, a market or an economy is also impressive.

The target domain we want to understand and present in a metaphorical way is either 'business' or 'business dealings' or 'business organization'. The source domain (e.g. fight, competition, game) is a way of presenting human experience accumulated over time and it tells us how difficult and competitive business has been in the Western world.

3. Selected characteristics of business metaphors

First, three important characteristics of metaphors need to be mentioned here: (1) metaphors allow for semantic compression of a given utterance, (2) some metaphors are good examples of universality of human thinking and (3) most metaphors are culture specific and language specific.

People generally follow the principle of economy when using language and some metaphors can indeed be used as tools of conveying compressed meaning. The principle of language economy can be exemplified by comparing the following two pairs of utterances:

- *In 2009 they went public.*
- In 2009 they changed the legal structure of the company i.e. transformed it from a private limited company into a public company by issuing shares and offering them to the general public for the first time in their history.

and:

- *a business park*
- an area of land where many companies have their buildings.

These two pairs of utterances show that by using metaphor we can compress the meaning of a phrase or even a sentence and additionally make our language more expressive, e.g. *business angel*, *Black Friday*.

The language of business communication contains numerous examples of universal metaphors that appear in many languages, e.g. those that show business as a fight or war. With figurative expressions people can convey the image of business dealings as fighting with competitors to *win a market*.

It is interesting to learn that some military metaphors used in business English are also very popular in other languages e.g. business Polish and Russian. English military metaphors, e.g. *advertising campaign*, *promotion campaign*, *long-term strategy*, *mission*, *price war*, *strategic alliance* are also used as exactly the same metaphors in Polish, Russian and, most probably, in other European languages as well. The universality of metaphors of fight and rivalry in these languages probably results from the fact that the European and North American world of business has always been competitive and indeed fighting with rivals is often a key determinant of a business success.

It needs to be stressed that metaphors are always connected with culture and mentality. There are metaphors which may be difficult to understand for non-native speakers because of differences in values, beliefs and the way of thinking. If, for instance, business is believed to be more partner-oriented than transaction-oriented, then we may expect metaphors showing business as a long-lasting relationship and mutual trust rather than fight. Business partners will be treated as friends ready to support each other. Without knowledge of culture and traditions it is difficult to understand, learn and use some metaphors in a foreign language. If we do not share the same values and beliefs, we are not mentally ready and willing to use the metaphors whose underlying concepts are totally strange to us. This may pose a challenge to both business English teachers and learners.

Many metaphors are language specific. They can be used in one language only or in one group of languages. The fact that some metaphors are language specific supports the idea that people think in words and make intellectual use only of words or word combinations that are accessible in their mother tongue. It is worthwhile to quote H.G. Widdowson's opinion that language "signs are arbitrary, and can therefore provide for abstraction: they enable us to set up conceptual categories to define our own

world. It is this which enables human beings to be proactive rather than reactive: language does not just reflect or record reality, but creates it. Of course, the languages of different communities will represent different variants of reality, so the explanation of experience is a matter of cultural custom and linguistic convention” (H.G. Widdowson 1996: 17).

One of the characteristic features of business metaphors is that many metaphors are expressed by extreme and dramatic adjectives (*cut-throat, exorbitant, galloping, hard, massive, prohibitive, rocketing, sky-high*); there are also numerous metaphors using colours (especially *black, blue, red, green, white, golden*, e.g. *black market, blue chips, red tape, green energy, white knight* and *golden handshake*). The former suggests high emotional impact of metaphors, while the latter reflects the importance and symbolic value of colour when labelling things. For instance, in western Europe and North America white is the colour of innocence and black is often the colour of evil (something negative, e.g. *Black Friday* or illegal, e.g. *black market*). In the western hemisphere angels are white and the devil is black. In Japan, however, white is associated with death. In China red is the colour of weddings and good luck, while in Europe it symbolizes danger, e.g. *red light* (R. Trim 2007).

It should also be noted that metaphors nourish and stimulate our imagination. Therefore they have great commercial value and they are often used in communication between a seller and a prospective buyer, i.e. in sales pitch. Customers are persuaded to buy products that are *user friendly, sophisticated, up-market, top-of-the-range, state-of-the-art*, based on the latest *cutting edge technology* which is *green, energy saving, and environmentally friendly*.

For the same reason metaphors are also used in communication between a producer and a potential customer, i.e. in the language of advertising and promotion. Advertising slogans frequently use figurative expressions, e.g. *LG – life’s good!, Toshiba – in touch with tomorrow, Skoda – simply clever, or Rossignol – pure mountain company*. This way they can better stimulate potential customers’ imagination and make a greater impact on their buying decisions. They can create a highly emotional attitude of a prospective customer towards a product or a brand. Additionally, they can convey more meaning than literal expressions used in advertising slogans.

Advertising slogans containing metaphors can promote a brand in a more suggestive and more powerful way. As a result, people tend to remember such advertisements better. A favourable brand image can be created faster provided the metaphor used in a slogan conveys additional attractive information about the advertised brand. As a result of an advertising campaign which skillfully makes use of metaphors in slogans, sales volume may increase significantly. It is therefore justifiable to claim that a clever use of metaphors in advertisements may translate into better brand recognition and, ultimately, into higher profits. The same refers to the language of sales pitch.

4. Metaphors in business press – a corpus study

Metaphors are extremely popular in business magazines and journals. However, they are by no means confined to the language of journalism. They are also quite popular

in many types of oral and written texts used in business communication. In very formal business texts, e.g. trade contracts, official business letters or reports, metaphors are relatively rare. Yet, one can find such popular metaphors as for instance: *CEO, bad loans, leverage, targeting, product life cycle, product portfolio, strategy, mission, head office* or *headquarters* even in extremely formal documents.

A small non-representative corpus of business articles published in the Wall Street Journal of 25 February 2015 was examined by hand and many interesting examples of figurative language were found there. The total number of metaphors found in the articles in that single issue exceeded 250 items. Some of them are well-established in the language of business communication (so called lexicalised, standard or ‘dead’ metaphors), while others are original and brand new (novel or ‘living’ metaphors). It is difficult to predict which of these new and still considered novel metaphors will be used in the future; some will probably have an extremely short life span.

Metaphors come and go. In the language of business communication, we can witness many lexicalised metaphors that have been used for years (e.g. *face a challenge, cut prices, or sky-high prices*). Today language users treat them as standard expressions forgetting that the literal meaning of e.g. ‘cut’ has been replaced by a figurative meaning. We can witness many new metaphors that enter language every day. Only some of them are likely to be in general use for years to come, others will never be used again.

The list of ‘living’ metaphors excerpted from the Wall Street Journal corpus (25 February 2015), which is presented below, is by no means complete and includes only two selected conceptual categories, namely:

- metaphors of war, fight and rivalry:

come under fire, defeat for democracy, derail demand, enter rough political waters, EU executive arm, fight together to confront shared threats, put an economic gun to its own head, sparkle panic, standing up for the allies, triggered a diplomatic uproar, triggered a violent reaction, try similar tactics, veteran of the Obama campaign.

- metaphors of body, health and medicine:

backbone of the common currency, blistering report, bruising battle, flood of flu, heal the wounds, market is being hurt, mix of insulin and sugar, options are painful, palpable anxiety, inject massive doses of stimulus, injected Nazi-era grievances, recovery room, states seem immune to, the war is the health of the state.

The list above shows that business journalists are very creative in inventing new metaphors (e.g. *mix of insulin and sugar, blistering report*). They are also ready to experiment with old metaphors used in a new context (e.g. *trigger a diplomatic uproar, derail demand*). If the Wall Street Journal readers know the figurative meaning of *trigger*, they find it very easy to understand the meaning of a new metaphor in a new context.

Not only journalists but also politicians, scientists and celebrities create metaphors. The famous metaphor of the *iron curtain* was coined by Sir Winston Churchill, *Iron Lady* was a product of a Russian newspaper, and the *road map* metaphor was invented by the US army officers during the Gulf war. *Product life cycle* was introduced by the Boston Consulting Group specialists. Sometimes metaphors are created

to name something new and important in a figurative way, e.g. a relatively new metaphor *housing bubble* is a product of the 2008 financial crisis, *political tsunami* appeared after the tsunami attack in Asia in 2009 while *fiscal cliff* is connected with the US budget deficit in 2013 (the metaphor was popularized by Ben Bernanke).

5. Discussion

Using metaphors adds authenticity to the language of business communication and enriches it. One fundamental question, however, that non-native speakers of English need to ask is what kinds of metaphors and which specific metaphors to use. It seems justified that only the metaphors that are well-established in the language of business communication should be used. Such well-established metaphors, which are no longer perceived as metaphors (e.g. *we are open to suggestions*, *face a risk*, *head office*, *head of department*, *make an offer*, *cash injection*, *lower the price*), deserve incorporation into the language of business communication. Non-native speakers are exposed to a variety of metaphoric expressions in authentic business texts. However, it seems reasonable that they should use the most popular, so called ‘dead’ metaphors only and try not to experiment with ‘living’ metaphors.

Business English users who are non-native speakers of English may sometimes find it difficult to understand and use some elements of figurative language. Many L2 users find it quite easy to recognize the figurative meaning of metaphors, yet some are not sure about the context in which a given metaphor can be used. As a result, they refrain from using metaphoric expressions, especially multi-word ones which are more difficult to remember. They also tend to avoid those metaphors that do not resemble the metaphors used in their mother tongue.

Sometimes non-native business English speakers cannot understand a metaphor because the words in it are from a different area of ESP. For instance health metaphors used in business communication may be difficult to understand because of medical vocabulary items they contain (e.g. *‘backbone’*, *‘blister’*, *‘bruise’*, *‘palpable’*, *‘recovery room’* found in the Wall Street Journal corpus). These vocabulary items are perfectly well understood by all native speakers (not only by medical professionals), yet they may be problematic for non-native business English users. It seems to suggest that poor knowledge of non-business vocabulary may be an obstacle to understanding some metaphoric expressions.

Metaphor is often treated as a peripheral rather than central part of language description and language instruction (F. Boers 2000). Metaphor is, however, a natural and frequent component of business communication and it deserves attention. The paper presents about 500 most popular ‘dead’ business metaphors and classifies them according to (1) their formal structure and (2) the concept underlying a given metaphor. It is hoped that the presented categorization of popular metaphors may be helpful in a better description of business English. It is also hoped that the paper may contribute to increased awareness of the importance of figurative language in business. Further studies are needed to better analyse and understand the role of metaphors in business communication.

Bibliography

- Boers, F. (2000), *Metaphor Awareness and Vocabulary Retention*. In: *ELT Journal*, 21, 553–571.
- Cambridge Business Dictionary and Thesaurus. (<http://dictionary.cambridge.org/dictionary/business-english>; accessed 10.05.2016].
- Cortazzi, M./ L. Jin (1999), *Bridges to learning: Metaphors of teaching, learning and language*. In: L. Cameron/ G. Low (eds), *Researching and Applying Metaphor*. Cambridge, 149–174.
- Cameron, L./ G. Low (1999), *Researching and Applying Metaphor*. Cambridge.
- Henderson, W. (2000), *Metaphor, economics and ESP: Some comments*. In: *English for Specific Purposes*, 19, 167–173.
- Lakoff, G./ M. Johnson (1980), *Metaphors We Live By*. Chicago.
- Lewis, M. (1997), *Pedagogical implications of the lexical approach*. In: J. Coady/ T. Huckin (eds), *Second language vocabulary acquisition*. Cambridge, 273–290.
- Littlemore, J./ G. Low (2006), *Figurative thinking and foreign language learning*. Hampshire.
- Long, M./ J. Richards (1999), *Series editors' preface*. In: L. Cameron/ G. Low (eds), *Researching and Applying Metaphors*. Cambridge, x–xi.
- Longman Business English Dictionary (2007). Harlow.
- Oxford Collocations Dictionary (2008). New York.
- Richards, J./ R. Schmidt (2002), *Longman Dictionary of Language Teaching & Applied Linguistics*. Harlow.
- Thornbury, S. (1991), *Metaphors we work by: EFL and its metaphors*. In: *ELT Journal*, 45 (3), 193–200.
- Trim, R. (2007), *Metaphor Networks. The Comparative Evolution of Figurative Language*. New York.
- Widdowson, H.G. (1996), *Linguistics*. Oxford.

Magdalena LISIECKA-CZOP

Uniwersytet Szczeciński

„Super słownik, polecam!!!” Słowniki dwujęzyczne i ich użytkownicy w świetle recenzji konsumenckich na portalach internetowych

Abstract:

“Great dictionary, totally recommend!!!” Bilingual dictionaries and their users in the context of online consumer reviews.

Online customer reviews allow the users to share their opinion on a product with other shoppers. They express either satisfaction or dissatisfaction with the item as well as its strong and weak features. Henceforth the reviews are a valuable source of information about the community and its expectations. I have used the reviews of German-Polish and Polish-German dictionaries from online bookshops to investigate the information conveyed in the dictionaries as well as their structure and functions. Who are the users of bilingual dictionaries and what are their expectations? Which lexicographic aspects are important to them, which less so? How do the investigated dictionaries fulfil the expectations of their users?

Wstęp

Wraz z rozwojem zjawiska Web 2.0 w sieci, użytkownicy Internetu stali się pełnoprawnymi uczestnikami i twórcami treści serwisów sieciowych. Trend ten dotyczy zarówno serwisów społecznościowych, blogosfery jak i portali internetowych, na których kupujący mogą wyrazić swoje zdanie o recenzowanym obiekcie czy zjawisku oraz wymieniać opinie z innymi użytkownikami.

Rozwój handlu w Internecie sprzyjał wykształceniu się nowego rodzaju tekstu – recenzji konsumenckiej – która z jednej strony wskazuje na mocne czy słabe strony produktu lub danego sklepu internetowego, a z drugiej może stanowić cenne źródło informacji na temat grupy użytkowników i ich oczekiwań.

Na przykładzie opinii o słownikach bilingwalnych polsko-niemieckich i niemiecko-polskich, publikowanych na portalach księgarni internetowych i portalach czytelniczych, badam, jakie informacje zawierają tego typu teksty, jaką mają strukturę i funkcje. Ponadto celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytanie, kim są i czego oczekują użytkownicy od słowników dwujęzycznych, do jakich cech leksyko-graficznych przywiązują większą, a do jakich mniejszą wagę i w jakim stopniu omawiane słowniki spełniają oczekiwania ich odbiorców?

1. Badania metaleksyko-graficzne nad użytkownikami słowników

Chociaż pierwsze prace poświęcone korzystaniu ze słowników i ich użytkownikom

sporadycznie pojawiały się w latach 70-tych i 80-tych XX wieku¹, to jednak dopiero ostatnie dwie dekady przyniosły przesunięcie paradygmatu badawczego w metaleksykografii w kierunku antropocentrycznym – od słowników jako takich, w stronę aspektów związanych z motywacją do korzystania ze słownika, kompetencją leksykograficzną użytkowników i sytuacjami, w których sięgają oni po słowniki.

Kompleksowy model Herberta Ernsta Wieganda (1998) rozpatruje korzystanie ze słowników w kontekście teorii działania (niem. *Handlungstheorie*). Wiegand dyskutuje m.in. przyczyny i cele działania w odniesieniu do użytkowania słowników, typowe i nietypowe sytuacje korzystania ze słownika, określa poszczególne typy użytkowników, jak również proponuje metody badawcze, stosowane z powodzeniem w tradycji badań empirycznych z zakresu nauk społecznych.

Od lat 90-tych dynamicznie rozwija się obszar badań nad użytkownikami słowników (ang. *user research* – por. B. Svensén 2009: 452, niem. *Wörterbuchbenutzungsforschung* – por. H. E. Wiegand 1998), przede wszystkim w zakresie badań empirycznych dotyczących korzystania z różnego typu słowników w praktyce nauczania-uczenia się języka obcego i tłumaczeniowej. Wymienić tutaj należy choćby prace B. Laufer/ L. Melamed (1994), S. Atkins/ K. Varantoli (1998), jak również R. Lwa (2004) czy A. Dziemianko/ R. Lwa (2006), odnoszące się do zastosowania słowników mono-, bilingwalnych i zbilingwalizowanych w dydaktyce języka angielskiego. W odniesieniu do korzystania ze słowników języka niemieckiego w nauce tego języka jako obcego, można wspomnieć m.in. prace R. Nadobnik (2005, 2010), czy M. Lisieckiej-Czop (2015).

Badania użytkowników mogą obejmować różne obszary i zagadnienia, przede wszystkim jednak dotyczą tak istotnych dla praktyki leksykograficznej aspektów jak:

- sytuacje, w których użytkownicy konsultują słownik (kontrola kompetencji językowej, recepcja, produkcja tekstu, tłumaczenie, nauka języka, przyswojenie wiedzy specjalistycznej, badania naukowe)²;
- problemy językowe, do rozwiązania których użytkownicy preferują sięgnięcie po słownik, mając do dyspozycji również inne strategie lub źródła;
- niepowodzenia w rozwiązywaniu problemów językowych przy pomocy słownika;
- najczęściej/najrzadziej wyszukiwane jednostki leksykalne;
- szczególnie relewantne i poszukiwane rodzaje informacji leksykalnej;
- typy słowników preferowane do rozwiązywania poszczególnych problemów językowych;
- efektywność korzystania ze słownika a akceptowalny dla użytkownika nakład czasu i pracy³.

W odniesieniu do kompetencji leksykograficznej użytkownika:

¹ np. J. Tomaszczyk (1979), H. E. Wiegand (1987), czy też funkcjonalna typologia słowników P. Kühna (1989) w zależności od sposobu korzystania z nich, por. również S. Engelberg/ L. Lemnitzer (2008: 68)

² por. P. Kühn (1989: 121)

³ por. H. Béjoint (2000: 141), B. Svensén (2009: 454)

- jak użytkownicy identyfikują jednostki leksykalne, które zamierzają sprawdzić w słowniku?
- jak znajdują poszukiwaną jednostkę w makrostrukturze słownika, w szczególności trudniejsze przypadki - jednostki wielowyrzowe, homonimy itp.?
- jak użytkownicy odnajdują potrzebne informacje w mikrostrukturze artykułu hasłowego, szczególnie w przypadku leksemów polisemicznych?
- jakie są ich preferencje i oczekiwania w odniesieniu do struktury artykułu hasłowego, formatu prezentacji, typografii, układu graficznego?
- kiedy użytkownik kończy konsultację słownika? – w przypadku, gdy uważa, że znalazł poszukiwaną informację, lub gdy konsultacja nie powiodła się;
- zróżnicowanie zachowań użytkowników w odmiennych grupach (społecznych, zawodowych, wiekowych) i „kulturach słownikowych”;
- w jakim stopniu wykształcona jest świadomość leksykograficzna użytkowników⁴?

W badaniach metaleksykograficznych zdecydowanie rzadziej uwzględniano i analizowano czynniki socjologiczne i ekonomiczne, towarzyszące czynności korzystania ze słowników:

- postawy i zwyczaje sprzyjające korzystaniu ze słowników;
- przynależność do określonej grupy społecznej, zawodowej, wiekowej itp. a korzystanie ze słowników;
- korzystanie ze słowników w szkole, w domu, w życiu zawodowym;
- kto kupuje i posiada określone typy słowników?
- kiedy słownik uznawany jest przez użytkowników za przestarzały i zastępowany jest nowym?
- wpływ ceny na decyzję o zakupie słownika;
- jak często słowniki są wypożyczane z bibliotek;
- różnice w zakresie „kultury słownikowej” w różnych krajach⁵.

2. Metody i techniki badania użytkowników słowników oraz sposobów korzystania ze słowników

Wśród szerokiego wachlarza technik i metod badawczych, stosowanych w empirycznych badaniach nad korzystaniem ze słowników można wyróżnić działania inicjowane przez badacza, takie jak:

- wywiady ustne z użytkownikami (lub nauczycielami);
- ankiety pisemne – umożliwiające przebadanie również większych grup osób;
- testy w formie różnorodnych zadań i ćwiczeń, wymagających posłużenia się słownikiem przez badane osoby;
- ustne lub pisemne protokoły korzystania ze słownika, sporządzone przez badane osoby na prośbę badacza⁶;

⁴ Ibidem. Świadomością leksykograficzną uczących się zajmowali się m. in. P. Żmigrodzki/ E. Ułitzka/ T. Nowak (2005), M. Bielińska (2008) i M. Lisiecka-Czop (2015).

⁵ por. B. Svensén (2009: 454)

⁶ por. S. Engelberg/ L. Lemnitzer (2008: 69), B. Svensén (2009: 455)

- obserwację korzystania ze słownika przez badane osoby w warunkach laboratoryjnych, np. przy pomocy technik eye-trackingowych;

Inną grupę stanowi bezpośrednio lub pośrednio monitorowanie czynności konsultowania słownika w warunkach naturalnego – nie stworzonego na potrzeby badania naukowego – kontekstu sytuacyjnego. Wymienić tu można takie działania jak:

- bezpośrednią obserwację działań badanych osób w sytuacji autentycznej, np. szkolnej nauki języka obcego;
- monitorowanie sposobu korzystania ze słownika (elektronicznego) poprzez wbudowane moduły software umożliwiające śledzenie aktywności użytkowników.

Wobec coraz powszechniejszej praktyki dzielenia się w sieci przez użytkowników słowników opiniami na temat nabywanych i wykorzystywanych dzieł leksykograficznych ich analiza wydaje się być cennym uzupełnieniem obu tych grup metod i technik badawczych.

Ewaluacja przeniosła się z dość ograniczonej sfery komunikacji prywatnej, branżowej (czasopisma, spotkania) lub organizacji konsumenckiej na demokratyczne i ogólnodostępne łamy internetowe. Sklep internetowy czy portal czytelniczy co prawda udostępnia konsumentom możliwość wyrażenia swojego zdania na temat nabywanych produktów, czy nawet ich do tego zachęca, ale ostatecznie inicjatorem działań jest sam użytkownik słownika, który pisze recenzję konsumencką, komentuje na blogu, forum czy wypowiada się w serwisach społecznościowych. To on uwypukla aspekty bardziej dla niego ważne, a pomija te mniej istotne. Dlatego też takie wpisy mogą stanowić dla badacza-leksykografa interesujące źródło informacji na temat odbiorców słowników, ich oczekiwań, wartościowania, sposobu i skuteczności korzystania ze słowników.

3. Recenzja ekspercka, dziennikarska a recenzja konsumencka

W odróżnieniu od recenzji eksperckiej recenzja konsumencka pisana jest przez użytkowników-laików, podczas gdy autorami recenzji eksperckich są profesjonaliści – językoznawcy, (meta)leksykografowie. Recenzje eksperckie słowników publikowane są w specjalistycznych czasopismach, adresowanych do odbiorców ze środowisk naukowych – lingwistów, leksykografów, względnie redaktorów słownikowych w wydawnictwach. Ich celem jest zatem przede wszystkim dyskurs naukowy, a w dalszej kolejności przełożenie wniosków z dyskusji na inspiracje dla leksykografii praktycznej. Takie zadania przekładają się na formę recenzji – jest to dłuższy tekst, stanowiący pogłębioną analizę krytyczną słownika przy pomocy specjalistycznego aparatu pojęciowego metaleksykografii⁷.

Recenzje słowników publikowane w czasopismach branżowych (dla nauczycieli, tłumaczy) mogą być autorstwa naukowców – metaleksykografów, glottodydaktyków, przekładoznawców bądź specjalistów-praktyków z danej dziedziny i do takich prak-

⁷ por. G.M. Ripfel (1989), G. Jehle (1990: 299 i nast.), T. Herbst/ M. Klotz (2003: 282 i nast.), S. Engelberg/ L. Lemnitzer (2008: 162)

tyków są one adresowane. Dlatego też mają charakter nieco bardziej popularnonaukowy, niż recenzje w czasopismach naukowych, choć autorzy również posługują się w nich terminologią specjalistyczną z zakresu metaleksykografii.

Słowniki specjalistyczne (np. techniczne, medyczne, prawnicze itp.) recenzowane są także w czasopismach danej branży – zwykle przez specjalistów z owej dziedziny, natomiast słowniki elektroniczne znajdują omówienia na łamach prasy komputerowej. (por. S. Engelberg/ L. Lemnitzer 2008: 162).

Jako formę krytyki leksykograficznej wymienia się również recenzję dziennikarską, publikowaną w gazetach codziennych i czasopismach o szerokim kręgu odbiorców⁸. Niegdyś takie recenzje informowały czytelników w przystępny, choć nierzadko subiektywny, sposób o nowościach na słownikowym rynku wydawniczym. Obecnie zadanie to przejął Internet, witryny wydawnictw i księgarni internetowych oraz recenzje autorów nieprofesjonalnych, choć zdarzają się wśród recenzentów również osoby posiadające pewną wiedzę lingwistyczną i metaleksykograficzną.

Z jednej strony słowniki są wytworami leksykografii praktycznej – a zatem obszaru lingwistyki stosowanej – a z drugiej produktami rynkowymi i jako takie podlegają różnorodnym działaniom uczestników wymiany rynkowej (producentów, sprzedających i kupujących), ukierunkowanych na zaspokojenie ich potrzeb. Wraz z udostępnieniem konsumentom możliwości wyrażania swojej opinii na stronach sklepów internetowych, portali sprzedażowych i wyspecjalizowanych portali tematycznych, wykształcił się nowy rodzaj tekstu – recenzja konsumentka.

Przez recenzje konsumentkie rozumiemy opinie na temat dóbr [produktów i usług – MLC] [...], opublikowane w pewnym źródle internetowym, wyrażone przez podmioty niebędące ekspertami w danej dziedzinie. Autorami takich opinii często są konsumenci, czyli członkowie gospodarstw domowych, dążący do zaspokojenia potrzeb osobistych lub potrzeb innych członków gospodarstwa domowego. [...] Recenzje konsumentkie wykorzystywane są przez podmioty będące uczestnikami wymiany rynkowej w celu optymalizacji prowadzonych przez nie działań. Sposób wykorzystania recenzji przez takie podmioty jest różny w zależności od charakteru, w jakim uczestniczą one w rynku. Inną funkcję w podejmowaniu decyzji recenzje pełnią dla kupujących (nabywców), a inną dla sprzedających (J. Małyżko 2015: 7).

Mają one zatem za zadanie służyć racjonalizacji decyzji potencjalnych nabywców – o ewentualnym kupnie (lub nie) albo badaniu poziomu satysfakcji konsumentów przez producentów i sprzedających. Można powiedzieć, że w obu przypadkach celem recenzji jest maksymalizacja korzyści. Dla badacza-leksykografa stanowią natomiast źródło wiedzy o użytkownikach słownika.

4. Jak wygląda typowa recenzja konsumentka słownika?

Recenzje konsumentkie można zwykle spotkać na stronach sklepów internetowych (w tym przypadku księgarni) pod opisem sprzedawanego produktu. Istnieją również wyspecjalizowane portale recenzyjne, w których oceniane są produkty lub usługi z

⁸ por. S. Engelberg/ L. Lemnitzer (2008: 162 i nast.), B. Svensén (2009: 455)

określonej branży. Do takich portali należy m.in. serwis miłośników książek *lubimy czytać.pl*, choć akurat słowniki i ich ocena są na nim potraktowane marginalnie.

Na potrzeby niniejszego badania wybranych zostało 38 recenzji konsumenckich, które dotyczą bilingwalnych słowników niemiecko-polskich i polsko-niemieckich. Wśród nich znalazły się słowniki ogólne (10), szkolne (2) i słowniki dla dzieci (5), zarówno o układzie alfabetycznym jak i tematycznym. Z analizy wyłączono słowniki specjalistyczne, lematyzujące słownictwo tylko z określonej dziedziny. W sumie opinie dotyczą 17 pozycji leksykograficznych, wydanych w latach 2003-2014. Recenzje konsumenckie ukazały się na stronie księgarni internetowych *empik.com* (19), *dalej (E)*, *matras* (14), *dalej (M)*, *bookcity*⁹ (4), *dalej (B)* oraz portalu czytelniczego „*lubimy czytać*” (1), *dalej (L)*.

Recenzja konsumencka jest krótką formą tekstową, o objętości od jednego do kilku zdań, np.:

(M.1) Katarzyna

Słownik jak najbardziej spełnił oczekiwania: łatwość odnajdywania dużej ilości haseł, przydatny w szkole

(E.5) Świetny słownik nie tylko dla dzieci (5/5)

Super sprawa! Słownik ilustrowany bardzo ułatwia i uatrakcyjnia naukę. Przeznaczony dla dzieci, ale mogą z niego korzystać równie dobrze osoby dorosłe, które zaczynają swoją przygodę z językiem niemieckim. Ilustracje są po prostu przeurocze, ciekawe i zabawne, bardzo pomagają w zapamiętywaniu słówek. Starannie, można powiedzieć rewelacyjnie wydany, solidna twarda oprawa, dobrej jakości papier, poręczne rozmiary, atrakcyjny dla dziecka jak i dorosłego. Ten słownik po prostu mnie zachwyił, jest świetny nie tylko dla osób zaczynających swoją przygodę z niemieckim. To mój kolejny nabytek z serii "1000 słówek" i tym razem również mogę polecić z czystym sumieniem.

Do wyjątków należą recenzje obszerniejsze, zbliżone objętością do recenzji dziennikarskich, jak np.:

(M.11) Polecam,

Magdalena Krysińska, 25 stycznia 2011

Pierwszy raz, biorąc do ręki słownik, doznałam – zupełnie dosłownie – takiego uczucia lekkości – aż trudno uwierzyć, że tak opasłe tomisko (prawie 1200 stron) w twardej oprawie może być lekkie jak... przeciętnych rozmiarów przewodnik po kraju naszych zachodnich sąsiadów. Na pewno jednak nie można stwierdzić, że słownik ten jest małej wagi – przygotowany przez doświadczonych leksykografów, językoznawców i konsultantów z kraju i zagranicy jest to największy na polskim rynku wydawniczym słownik niemiecko-polski, jaki ukazał się w ciągu ostatnich 30 lat. Zawiera około 400 tys. niemieckich jednostek leksykalnych – znaczeń wyrazów, typowych połączeń wyrazowych, fraz i idiomów. Wydawca oraz zespoły opracowujące słownik (filologów, leksykografów, językoznawców, tłumaczy i konsultantów z różnych dziedzin) dołożyli starań, by publikacja zawierała słownictwo jak najbardziej aktualne – w tym m.in. celu przy opracowywaniu słownika korzystano z zaawansowanych narzędzi informatycznych, pozwalających na wyselekcjo-

⁹ Recenzje w witrynie *bookcity.pl* zebrane zostały w kwietniu 2016. W sierpniu 2016 opcja przeglądania i dodawania recenzji została wyłączona.

nowanie najczęściej występujących słów i wyrażeń w naturalnej postaci. Publikacja stanowi drugą część wydanego w 2008 roku największego na rynku, nowoczesnego „Wielkiego słownika polskoniemieckiego”. Znalazło się w niej nie tylko najnowsze oraz najczęściej używane słownictwo ogólne, ale również terminy specjalistyczne z ponad 90 różnych dziedzin oraz nazwy własne, słownictwo o różnej skali zabarwienia stylistycznego i emocjonalnego, w tym wyrażenia i zwroty potoczne oraz slangowe. Nie zabrakło charakterystycznych słów i zwrotów dla niemieczyzny austriackiej czy szwajcarskiej, a więc austriacyzmów i helwetyzmów, czy wreszcie w różnych regionach Niemiec (niemieckie słownictwo regionalne). Zamieszczono ponadto bogaty materiał przykładowy, a także informacje kulturowe związane z niemieckim obszarem językowym. W słowniku uwzględniono typowe połączenia wyrazowe i konstrukcje gramatyczne zilustrowane pełnymi, naturalnymi przykładami zdaniowymi, nie brakuje tu też trafnych tłumaczeń idiomów i przysłów. Celem grupy autorów było bowiem pokazanie, jak mówić i pisać po niemiecku w sposób poprawny i naturalny. [...]

Recenzji konsumenckiej często towarzyszy ocena punktowa (np. w skali 1 do 10 albo od 1 do 5 gwiazdek), wyrażająca stopień satysfakcji klienta z produktu. Oceny punktowe mogą być łatwo podsumowywane, co umożliwia wyliczenie i przedstawienie na stronie produktu średniej uzyskanej ze wszystkich ocen oraz tworzenie rankingu najlepiej ocenianych produktów. Fakultatywnymi elementami recenzji są ponadto:

- tytuł – krótka, hasłowa informacja precyzująca temat lub opinię;
- autor (pseudonim, tzw. nick, względnie imię lub/i nazwisko);
- data zamieszczenia recenzji.

5. Aspekty funkcjonalne recenzji konsumenckiej

Z powyższych rozważań i przykładów wynika, że recenzja konsumencka jest tekstem, w którym spotykają się elementy informacyjne i apelatywne.

5.1 Elementy informacyjne

Podstawowe informacje o recenzowanych słownikach zawarte są co prawda w opisie na stronie internetowej księgarni, tym niemniej w niektórych recenzjach można odnaleźć dane na temat wersji słownika, jego elementów składowych i innych aspektów formalnych:

(E.13) bardzo przydatny

Ten słownik to prawdziwy ‘mistrz’ pośród innych słowników. Właśnie niedawno go nabyłam i jestem zachwycona jego wszechstronnym zastosowaniem. **W razie potrzeby mogę skorzystać także z wersji słownika online**¹⁰, co jest dla mnie dużym udogodnieniem. Praktyczny i prosty w obsłudze, polecam, to słownik na miarę nowych czasów.

(M.4) Początek nauki,

Andrzej, 2 sierpnia 2014

Słownik dobrze przygotowany. **Zawiera** w przystępny sposób opisane **zasady gramatyczne** i co równie ważne dla młodego czytelnika **zawiera szereg tablic z ilustracjami do słówek** co ułatwia ich pamięciowe opanowanie przez dziecko. Polecam zakup tego

¹⁰ Wszystkie wyłuszczenia w cytowanych tekstach pochodzą od autorki artykułu.

słownika.

(M.14) Super !!!,

NINA , 18 lutego 2014

Polecam dla dzieci rozpoczynających naukę języka niemieckiego. **Słownik ma duży format i zawiera** wszystkie niezbędne **informacje uporządkowane tematycznie**.

5.2 Elementy apelatywne

Centralną i dominującą funkcją recenzji konsumenckich jest funkcja apelatywna (por. K. Brinker 1992: 108 i nast.), mająca na celu wpłynięcie na odbiorcę i jego poglądy poprzez ewaluację, a więc wartościowanie omawianego produktu – w tym przypadku słownika – oraz poprzez skłonienie go do działania – kupna (lub jego zaniechania), poprawy jakości produktu, obsługi etc.

W analizowanych recenzjach można spotkać zarówno ewaluację popartą rzeczową argumentacją:

(E.1) słaby materiał (2/5)

Obsługa OK, natomiast **bardzo niskiej jakości wykonanie słownika, po miesiącu wypadają strony, rozpada się okładka, a nie kupilem słownika żeby stał na półce**. Nie polecam.

(E.12) słownik (5/5)

Jest bardzo przydatny , zwłaszcza na studia . **Posiada wiele słówek, nawet tych , które nie są popularne w mowie i piśmie** .Jest rewelacyjny. Polecam¹¹

wartościowanie, w którym taka czy inna ocena została uzasadniona subiektywną korzyścią użytkownika:

(M.1) Katarzyna

Słownik jak najbardziej spełnił oczekiwania: łatwość odnajdywania dużej ilości haseł, przydatny w szkole

(M.9) Polecam,

Patrycja , 4 grudnia 2015

Słownik kolorowy i czytelny dla dziecka. Mój syn ucieszony bo może sam z łatwością wyszukać interesujące go słówko.

jak również wartościowanie oparte w całości na subiektywnych odczuciach i wrażeniach, którymi autor dzieli się z odbiorcą recenzji:

(B.4) iza

Dobry, ale uważam, że mimo wszystko słownik jednojęzyczny jest lepszy. Kupiłam go zanim zaczęłam studiować języki. Teraz rzadziej korzystam. Wole jednojęzyczne wydania

(E.18) Mój pierwszy słownik niemiecko-polski, polsko-niemiecki Opracowanie zbiorowe

Super słownik, uczę się właśnie z niego i jest naprawdę pomocny!

¹¹ Interpunkcja w cytatach jest zgodna z zapisem oryginalnym.

(B.2) Majka

Świetny podczas pisania wypracowań!

(B.3) ka.

Najlepszy słownik z dostępnych na rynku. Z pewnością wart swojej ceny. Polecam!

Wartościowanie wyrażane jest zwykle przez:

- różnorakie **epitety**, takie jak - *wykonanie/towar niskiej jakości/ dobrej jakości, świetny słownik, przeurocze ilustracje, po(d)ręczny/niewielki format, słownik tani, przydatny w szkole, bardzo dobry produkt*. Czasem epitety pochodzą z rejestru języka kolokwialnego lub są silnie nacechowane ekspresywnie: **ok, super sprawa, gruba cegła, fajna obsługa, świetny słownik za śmieszne pieniądze** albo są wzmocnione przysłówkami: *jest naprawdę pomocny!*
- **porównania** z innymi produktami: *jeden z najlepszych słowników, ten słownik to prawdziwy ‘mistrz’ wśród innych słowników; mam porównanie z innymi słownikami tego typu i ten mogę polecić bez zawahania; najlepszy słownik z dostępnych na rynku; dobry, ale uważam, że mimo wszystko słownik jednojęzyczny jest lepszy*
- **elementy graficzne**: interpunkcja, typografia i emotikony: *super sprawa!, polecam!!! POLECAM SŁOWNIK I KSIĘGARNIE, ;), :)*

Funkcja apelatywna realizowana jest przez wezwanie czytelnika do określonego zachowania – kupienia (lub nie) recenzowanego słownika, zwykle dokonującego się poprzez eksplicitną rekomendację (lub jej zaprzeczenie) produktu za pomocą pary sformułowań w przeciwstawnej relacji: *polecam – nie polecam*:

(E.12) słownik (5/5)

Jest bardzo przydatny , zwłaszcza na studia . Posiada wiele słówek , nawet tych , które nie są popularne w mowie i piśmie .Jest rewelacyjny . **Polecam**

(E.1) słaby materiał (2/5)

Obsługa OK, natomiast bardzo niskiej jakości wykonanie słownika, po miesiącu wypadają strony, rozpada się okładka, a nie kupiłem słownika żeby stał na półce. **Nie polecam.**

(E.2) ok (5/5)

jedne z najlepszych słowników, bardzo dużo słówek. **Polecam** - w szkole bardzo się przydaje.

(M.2) **Warto Kupić!**

Beata.

Niewielki format słownika sprawia, że łatwo go zabrać nawet w daleką podróż. Ma on jednak wiele innych zalet: jest niedrogi, zawiera wiele haseł, dużo gramatyki i nawet rozmówki... Polecam.

6. Autorzy recenzji jako użytkownicy słowników

Wśród powodów zamieszczania recenzji w Internecie J. Małyшко (2015: 18 i nast.) wymienia

- poczucie zbiorowości w Sieci, wynikające ze wspólnoty zainteresowań i związana z tym chęć wymieniana opinii;
- zamiar pomocy lub zaszkodzenia – w zależności od zadowolenia z produktu czy usługi – konkretnemu podmiotowi gospodarczemu (sprzedawcy, producentowi, usługodawcy) poprzez pozytywną lub negatywną recenzję;
- pobudki altruistyczne – chęć pomocy innym konsumentom, którzy potencjalnie mogą być nabywcami danego produktu lub usługi, poprzez polecenie dobrego produktu lub poradę, aby unikać złego;
- satysfakcję czerpaną z samego faktu dzielenia się swoimi przeżyciami;
- zachęty ze strony sprzedawcy (producenta, usługodawcy) – publikowanie recenzji bywa nagradzane np. udziałem w konkursie z nagrodami, punktami bonusowymi itp.;
- zamiar skłonienia danego podmiotu gospodarczego do podjęcia konkretnych działań związanych z produktem lub usługą, na przykład poprzez opublikowanie na witrynie podmiotu negatywnej opinii tego produktu lub usługi, wskazującej na wykryte wady.

Każdy użytkownik może napisać recenzję konsumencką, która później jest dostępna szerokiemu gronu odbiorców. Jest ona wyrazem subiektywnej satysfakcji lub rozczarowania z produktu lub usługi. Wśród autorów recenzji słowników można wyróżnić zasadniczo dwie grupy:

- sami użytkownicy (uczniowie, studenci, kursanci), np.:

(E.12) słownik (5/5)

Jest bardzo przydatny , zwłaszcza na studia . Posiada wiele słówek , nawet tych , które nie są popularne w mowie i piśmie .Jest rewelacyjny . Polecam

(E.13) bardzo przydatny

Ten słownik to prawdziwy ‘mistrz’ pośród innych słowników. Właśnie niedawno go nabyłam i jestem zachwycona jego wszechstronnym zastosowaniem. W razie potrzeby mogę skorzystać także z wersji słownika online, co jest dla mnie dużym udogodnieniem. Praktyczny i prosty w obsłudze, polecam, to słownik na miarę nowych czasów.

(E.18) Mój pierwszy słownik niemiecko-polski, polsko-niemiecki Opracowanie zbiorowe

Super słownik, uczę się właśnie z niego i jest naprawdę pomocny!

(B.4) iza

Dobry, ale uważam, że mimo wszystko słownik jednojęzyczny jest lepszy. Kupiłam go zanim zaczęłam studiować języki. Teraz rzadziej korzystam. Wole jednojęzyczne wydania

- rodzice, którzy kupili słownik swoim dzieciom (14 recenzji, głównie słowników dla dzieci i słowników typowo szkolnych):

(E.7) Słownik niemiecko-polski, polsko-niemiecki

Słownik bardzo tani. Wydanie to polecane jest przez nauczycieli i tak mojemu synowi w gimnazjum to akurat wydanie poleciła nauczycielka. Jest to słownik 3 w 1: Gramatyka niemiecka, Rozmówki niemiecko - polskie i 40 000 haseł, zwrotów i znaczeń. Czcionka

haseł wytluszczona, objaśnienia są drukowane zwykłą czcionką, wszystko wygląda przejrzysto. Zasady gramatyczne umożliwiają na lepsze zrozumienie podstaw języka niemieckiego.

(M.13) Bardzo dobry słownik,
Katarzyna, 13 lutego 2014

Bardzo dobry słownik, córka jest zadowolona z zakupu, przydatny w nauce języka niemieckiego w wieku szkolnym.

Prawdopodobnie istnieje jeszcze trzecia grupa autorów – osoby piszące recenzje na zlecenie wydawców czy księgarni internetowych i podszywające się pod „zwykłych” użytkowników Internetu. Ponieważ znaczna grupa kupujących kieruje się przy wyborze konkretnego produktu lub usługi rekomendacjami w sieci, takie sfabrykowane recenzje mają za zadanie promować produkt w dyskretny i zakamuflowany sposób lub dyskredytować produkt konkurencji.

7. Cechy słownika wymieniane w recenzjach

Aby stwierdzić, jakie cechy słowników użytkownicy uważają za szczególnie istotne, a jakie pomijają, porównałam recenzje konsumenckie z listą kryteriów zastosowanych przez A. Frączek i R. Lipczuka (2014) do specjalistycznego, metaleksykograficznego opisu słowników niemiecko-polskich i polsko-niemieckich. Opis ten uwzględnia aspekty dotyczące ogólnej charakterystyki słownika (budowy i przeznaczenia), zagadnienia dotyczące lematyzacji (dobór i forma haseł) oraz szczegółową analizę mikrostruktury (rodzaj podawanych informacji gramatycznych, kontekstowych, kwalifikatory i in.) słownika (por. A. Frączek/ R. Lipczuk 2004: 7). Wyodrębniłam z opisu i wyszczególniłam w tabeli 19 parametrów leksykograficznych, a następnie zbadałam, czy występują one i jak często w analizowanych recenzjach konsumenckich. Ponadto sformułowałam 9 innych parametrów (wyróżnionych w tabeli tłustym drukiem), dotyczących szeroko pojętych aspektów funkcjonalnych słownika, które nie były wymieniane przez A. Frączek i R. Lipczuka, ale które są często obecne w recenzjach internautów:

kryterium	występowanie w recenzji								
autorzy słownika	M.11								
grupa adresatów	E.4	E.6	M.3	E.16	M.8	M.14			
wersja (drukowana, elektroniczna)	E.13								
metateksty (przedmowa, wskazówki gramatyczne, fonetyczne, indeksy, plany itp.)	E.7	E.17	M.2	M.3	M.5	M.11			
LEMATYZACJA									
liczba haseł	E.2	M.1	M.2	E.9	E.12	E.15	M.11		
uporządkowanie haseł (makrostruktura alfabetyczna, tematyczna)	M.14								

itp.)									
dobór leksyki (fachowa, regionalna, potoczna, nazwy własne, neologizmy)	M.11	M.12							
rozdzielenie homonimii i polisemii									
uwzględnienie form fleksyjnych, zaimków									
MIKROSTRUKTURA									
ekwiwalenty	M.11								
konteksty użycia	M.11	M.12							
glosy									
informacje morfologiczne	E.10								
oznaczenie części mowy									
rekcja									
kolokacje	M.11								
frazjeologizmy	M.11								
wymowa	E.17	M.6							
kwalifikatory									
FUNKCJA SŁOWNIKA									
cena	E.6	E.14	M.2	B.3					
jakość wykonania	E.1	E.4	M.6						
(poręczny) format słownika, waga	E.4	E.6	L.1	M.2	M.3	M.11	M.12	M.14	
obsługa w księgarni internetowej, czas dostawy	E.1	E.3	E.7	E.14					
ilustracje	E.4	M.4	E.16	M.7					
przejrzysty układ	E.7	E.17	E.10	E.13	E.15	M.9	M.10	M.12	
łatwość wyszukiwania haseł	M.1	E.12	E.17	M.9					
rekomendacja nauczyciela	E.7								
przydatność w szkole, na studiach	E.2	M.1	E.11	E.12	M.5	B.1	B.2	M.13	E.5

Wśród kryteriów, które recenzenci wymieniają najczęściej znajdują się: przydatność w szkole i na studiach, przejrzysty układ haseł i innych treści słownika, gabaryty słownika (a więc poręczny format i akceptowalna waga) oraz liczba haseł.

Przejrzystość, poręczność i przydatność to co prawda cechy do pewnego stopnia subiektywne, jednak mają znaczący wpływ na komfort korzystania ze słownika. Wciąż istotnym czynnikiem przy ocenie słownika jest liczba zamieszczonych haseł,

traktowana czasami przez wydawnictwa dość arbitralnie, jako instrument marketingowy, choć z punktu widzenia metaleksykografii jest to parametr o znaczeniu drugorzędym dla oceny merytorycznej słownika (por. T. Herbst/ M. Klotz 2003: 282).

O wartości słownika w oczach użytkowników decyduje również dopasowanie go do potrzeb konkretnej grupy adresatów. Jako że wśród analizowanych recenzji znalazło się pięć słowników dla dzieci i dwa słowniki szkolne, jest to zrozumiałe i uzasadnione. Użytkownicy zwracają również uwagę na to, czy słownik oferuje coś więcej poza listą haseł, a więc wskazówki wymowy, gramatyczne, plansze tematyczne itp.

Mniejszą wagę recenzenci przywiązują do szczegółów mikrostruktury słownika. Nie wdają się w rozważania na temat objętości, zawartości ani sposobu przedstawienia poszczególnych segmentów artykułu hasłowego. Nie zaprzatają sobie głowy niuansami polisemii, homonimii, ani meandrami gramatycznymi. Niektórzy dociekliwi użytkownicy korzystają ze słowników krytycznie i dostrzegają jednak błędy i braki, choć jest to raczej sytuacja wyjątkowa, niż reguła. Jeśli coś jest oceniane krytycznie, to raczej jakość wykonania, czy trudności przy zakupie, a nie zawartość słownika.

Konsumentom jest w zasadzie obojętne, kto jest autorem słownika, często te informacje nie są również eksponowane przez wydawnictwa. W zamian za to wydawcy eksponują własną markę (Langenscheidt) lub serię (Pons).

8. Uwagi końcowe

Wśród analizowanych recenzji zdecydowanie przeważają opinie pozytywne, świadczące o satysfakcji konsumentów z użytkowania kupionych słowników. Od słowników oczekują oni szeroko pojętego komfortu użytkowania i wsparcia w nauce języka obcego. I choć oceny te z reguły bywają dość powierzchowne, to, jak widać, większość oferowanych słowników spełnia te oczekiwania, albo nabywcy chcą wierzyć, że spełnia i że dokonali oni trafnej inwestycji.

Z pewnością internauci piszący recenzje są tylko jedną z grup użytkowników słowników. Wśród analizowanych tekstów brak jest opinii nauczycieli języków obcych i tłumaczy, do których również adresowane są słowniki bilingwalne. Obszarem wymiany doświadczeń tych grup zawodowych, na których obecna jest tematyka leksykograficzna, są bowiem raczej fora i blogi branżowe oraz grupy społecznościowe, a nie witryny księgarń internetowych.

Recenzja konsumentka pozostaje więc formą wypowiedzi użytkownika-laika, kształtując wybory jemu podobnych, ale również dostarczając ich wydawcom, sprzedawcom i leksykografom informacji zwrotnej na temat recepcji słowników.

Bibliografia

- Atkins, B. T. S./ K. Varantola (1998), *Monitoring dictionary use*, (w:) B.T.S. Atkins (red.), *Using dictionaries: Studies of Dictionary Use by Language Learners and Translators*. Tübingen, 83–122.
- Béjoint, H. (2000), *Modern Lexicography: An Introduction*. London.
- Bielińska, M. (2008), *O kulturze słownikowej*, (w:) *Poradnik Językowy*, 1, 3–15.

- Brinker, K., (1992), *Linguistische Textanalyse. Eine Einführung in Grundbegriffe und Methoden*. Berlin.
- Dziemianko, A./ R. Lew (2006), *Research into dictionary use by Polish learners of English: Some methodological considerations*, (w:) K. Dziubalska-Kołaczyk (red.), *IFAtuation: A life in IFA. A festschrift for Prof. Jacek Fisiak on the occasion of his 70th birthday by his IFAtuated staff from The School of English, AMU*. Poznań, 211–233.
- Engelberg, S./ L. Lemnitzer, (2008), *Lexikographie und Wörterbuchbenutzung*. Tübingen
- Frączek, A./ R. Lipczuk, (2004), *Słowniki polsko-niemieckie i niemiecko-polskie. Historia i terażniejszość*. Szczecin.
- Herbst, T./ M. Klotz, (2003), *Lexikografie*. Paderborn.
- Jehle, G. (1990), *Das englische und das französische Lernerwörterbuch in der Rezension. Theorie und Praxis der Wörterbuchkritik*. Tübingen.
- Kühn, P. (1989), *Typologie der Wörterbücher nach Benutzungsmöglichkeiten*, (w:) F. J. Hausmann/ O. Reichmann/ H. E. Wiegand/ L. Zgusta (red.), *Wörterbücher. Ein internationales Handbuch zur Lexikographie*, 1. Teilbd., Art. 13, 111–127.
- Laufer, B./ L. Melamed (1994), *Monolingual, bilingual and bilingualised dictionaries: which are more effective, for what and for whom?*, (w:) W. Martin/ W. Meijs/ M. Moerland/ E. Ten Pas/ P. van Sterkenburg (eds.), *Euralex 1994 Proceedings: Papers Submitted to the 6th EURALEX International Congress on Lexicography in Amsterdam, The Netherlands*. Amsterdam, 565–576.
- Lew, R. (2004), *Which dictionary for whom? Receptive use of bilingual, monolingual and semi-bilingual dictionaries by Polish learners of English*. Poznań.
- Lisiecka-Czop, M. (2015), *Korzystanie ze słowników elektronicznych jako strategia rozwiązywania problemów językowych – o świadomości leksykograficznej studentów germanistyki*, (w:) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik*, 15, 47–59.
- Małyszko, J. (2015), *Automatyczne przetwarzanie recenzji konsumenckich dla oceny użyteczności produktów i usług*. Praca doktorska, Poznań.
- Nadobnik, R. (2005), *Zur Rolle von zweisprachigen Wörterbüchern beim Erwerb des Deutschen*, (w:) *Colloquia Germanica Stetinensia 14, Jubiläumsheft des Germanistischen Instituts der Universität Szczecin*, 135–147.
- Nadobnik, R. (2010), *Znaczenie słowników bilingwalnych w dydaktyce języka niemieckiego w Polsce*. Gorzów Wielkopolski.
- Ripfel, M., (1989), *Wörterbuchkritik. Eine empirische Analyse von Wörterbuchrezensionen*. Tübingen.
- Svensén, B. (2009), *A Handbook of Lexicography. The Theory and Practice of Dictionary-Making*. Cambridge.
- Tomaszczyk, J. (1979), *Dictionaries: Users and Uses*, (w:) *Glottodidactica*, 12, 103–119.
- Wiegand, H. E. (1987): *Zur handlungstheoretischen Grundlegung der Wörterbuchbenutzungsforschung*, (w:) *Lexicographica* 3, 178–227.
- Wiegand, H. E. (1998), *Wörterbuchforschung. Untersuchungen zur Wörterbuchbenutzung, zur Theorie, Geschichte, Kritik und Automatisierung der Lexikographie*,

1. Teilbd., Berlin, New York.

Żmigrodzki, P./ E. Ulitzka/ T. Nowak (2005), *O świadomości leksykograficznej kandydatów na polonistów (na podstawie badań ankietowych)*, (w:) *Poradnik Językowy*, 5, 3–21.

Słowniki¹²

Chodera, J./ S. Kubica/ A. Bzdęga (2007), *Podręczny słownik niemiecko-polski. Nowy*. Wiedza Powszechna. (<http://www.bookcity.pl/podreczny-slownik-niemiecko-polski-nowy/pid/5927>). (B.4). [Pobrano 23.08.2016].

Dargacz, A./ D. Flisak (2007), *PONS. Wielki słownik niemiecko-polski*, LektorKlett. (<http://www.bookcity.pl/wielki-slownik-niemiecko-polski/pid/18532>). (B.3). [Pobrano 23.08.2016].

Drzyzga, K., (2012), *1000 niemieckich słówek. Ilustrowany słownik niemiecko-polski, polsko-niemiecki*, Level Trading. (<http://www.empik.com/1000-niemieckich-slowek-ilustrowany-slownik-niemiecko-polski-polsko-niemiecki-opracowanie-zbiorowe,p1052253479,ksiazka-p>). (E.4, E.5). [Pobrano 23.08.2016].

Golis, A. (2012), *Ilustrowany słownik niemiecko-polski, polsko-niemiecki*, Greg. (<http://www.empik.com/ilustrowany-slownik-niemiecko-polski-polsko-niemiecki-opracowanie-zbiorowe,p1047664486,ksiazka-p>). (E.16, E.17). (<http://www.matras.pl/ilustrowany-slownik-niemiecko-polski-polsko-niemiecki,p,162023>). (M.4). [Pobrano 23.08.2016].

Golis, A. (2012), *Mój pierwszy słownik niemiecko-polski, polsko-niemiecki*, Greg. (<http://www.empik.com/moj-pierwszy-slownik-niemiecko-polski-polsko-niemiecki-opracowanie-zbiorowe,p1046115406,ksiazka-p>). (E.18, E.19). (<http://www.matras.pl/moj-pierwszy-slownik-niemiecko-polski-polsko-niemiecki,p,160954>) (M.5). [Pobrano 23.08.2016].

Kaczmarek-Klose, M. (2013), *Ilustrowany słownik niemiecko-polski dla dzieci w wieku 7-10*, Siedmioróg. (URL <http://www.matras.pl/ilustrowany-slownik-niemiecko-polski-dla-dzieci-w-wieku-7-10,p,179568>). (M.7, M.8, M.9, M.10). [Pobrano 23.08.2016].

Knapik, K./ M. Książkiewicz/ A. Lichacz (2007), *Słownik niemiecko-polski polsko-niemiecki*, Greg. (<http://www.empik.com/slownik-niemiecko-polski-polsko-niemiecki-opracowanie-zbiorowe,prod11900281,ksiazka-p>). (E.6, E.7). (<http://lubimyczytac.pl/ksiazka/133612/slownik-niemiecko-polski-polsko-niemiecki>). (L.1). (<http://www.matras.pl/slownik-niemiecko-polski-polsko-niemiecki,p,141809>). (M.1). (<http://www.matras.pl/slownik-niemiecko-polski-polsko-niemiecki-greg,p,50127>). (M.2, M.3). [Pobrano 23.08.2016].

Mielnicki, K./ E. Kondrak/ E. Parszewska (2014), *PONS. Słownik uniwersalny niemiecko-polski i polsko-niemiecki*, LektorKlett. (<http://www.empik.com/pons-slownik-uniwersalny-niemiecko-polski-i-polsko-niemiecki-opracowanie-zbiorowe,p1100282822,ksiazka-p>). (E.14, E.15). [Pobrano 23.08.2016].

¹² W nawiasach podano adresy witryn księgarni internetowych, pod którymi można odnaleźć recenzje konsumenckie słowników. Sygnatury recenzji umieszczono w nawiasach okrągłych obok adresu.

- Mielnicki, K./ E. Kondrak/ E. Parszewska (2014), *PONS. Słownik współczesny niemiecko-polski, polsko-niemiecki*, LektorKlett. (<http://www.empik.com/duzy-slownik-niemiecko-polski-polsko-niemiecki-opracowanie-zbiorowe,p1089718167,ksiazka-p>). (E.11, E.12, E.13). [Pobrano 23.08.2016].
- Multimedialny Słownik Niemiecko-Polski Polsko-Niemiecki* (2006), PWN. (<http://www.empik.com/slownik-niemiecko-polski-polsko-niemiecki-pwn-pl-sp-z-o-o,2353456,multimedia-p>). (E.8). [Pobrano 23.08.2016].
- Pilarczyk, M. (2004), *Groszek obrazkowy słownik niemiecko-polski*, Publicat. (<http://www.matras.pl/groszek-obrazkowy-slownik-niemiecko-polski,p,102363>). (M.14). [Pobrano 23.08.2016].
- PONS. *Duży słownik niemiecko-polski, polsko-niemiecki* (2006), LektorKlett. (<http://www.empik.com/duzy-slownik-niemiecko-polski-polsko-niemiecki-opracowanie-zbiorowe,p1089718167,ksiazka-p>). (E.11, E.12, E.13). [Pobrano 23.08.2016].
- Rostek, E. M. (2003), *DEUTSCH. Słownik tematyczny*, Wagros. (<http://www.book-city.pl/deutsch-slownik-tematyczny/pid/9377>). (B.1, B.2). [Pobrano 23.08.2016].
- Słownik duży szkolny. Niemiecko-polski, polsko-niemiecki + mini CD*, LektorKlett, 2006. (<http://www.matras.pl/slownik-duzy-szkolny-niemiecko-polski-polsko-niemiecki-mini-cd,p,182796>). (M.13). [Pobrano 23.08.2016].
- Sprytny słownik niemiecko-polski, polsko-niemiecki*, (2002), Lingea. (<http://www.matras.pl/sprytny-slownik-niemiecko-polski-polsko-niemiecki,p,162848>). (M.6). [Pobrano 23.08.2016].
- Walewski, S. (2014), *Duży słownik Niemiecki polsko-niemiecki, niemiecko-polski*, Langenscheidt. (<http://www.empik.com/langenscheidt-duzy-slownik-niemiecki-polsko-niemiecki-niemiecko-polski-opracowanie-zbiorowe,p1101238730,ksiazka-p>). (E.1, E.2, E.3). [Pobrano 23.08.2016].
- Wielki słownik niemiecko-polski*, (2010), PWN. (<http://www.matras.pl/wielki-slownik-niemiecko-polski-pwn,p,152445>). (M.11, M.12). [Pobrano 23.08.2016].

Jolanta LUBOCHA-KRUGLIK
Uniwersytet Śląski

Strategie komunikacyjne w dyskursie prawniczym (na materiale mów obrończych F. Plewaki)

Abstract:

Communication strategies in legal discourse (based on F. Plewako's defence speeches)

Court speeches can be regarded as public speaking whose recipient is a certain group of people, not just one person. This kind of speech is addressed at the clearly specified recipient – the court and other trial participants, both lawyers and laymen. Taking into consideration the assumed effectiveness of a specific statement type and its extralinguistic consequences, an author of a speech must obtain prior knowledge of the audience.

A strategy in a specific discourse type is understood as an art of managing a defence process. It must incorporate actions of the defence lawyer as well as actions of other trial and criminal investigation participants. Defence strategy reflects an ability of the defence lawyer to conduct operational activities, make forecasts, create different versions or plans, make a rational assessment of performed activities and correct instantly potential errors and mistakes.

Wstęp

Wieloaspektowa analiza dyskursu to jedno z często podejmowanych zadań badawczych. Tym bardziej więc może dziwić fakt, że pojęcie to do dziś nie doczekało się jednoznacznej definicji i dalej pozostaje „kategorią rozmytą” (zob. T. van Dijk 2001: 9). Najogólniej dyskurs rozumie się jako tekst zanurzony w sytuacji komunikacyjnej. Teun A. van Dijk za definicję, która obejmuje funkcjonalne aspekty tego zagadnienia (takie jak **кто** używa danej formy językowej, **jak**, **dlaczego i kiedy**) uznaje taką, która określa dyskurs jako zdarzenie komunikacyjne, co oznacza, że „ludzie używają języka, by przekazywać różne idee i przekonania lub by wyrażać emocje”(zob. T. van Dijk 2001: 10).

Z pozycji pragmalingwistyki dyskurs jest rozpatrywany jako działalność interakcyjna uczestników aktu komunikacyjnego, nawiązanie i utrzymanie kontaktu, wymiana emocji i informacji, wywieranie wzajemnego wpływu, spłot nieustannie zmieniających się strategii komunikacyjnych i ich werbalnych oraz niewerbalnych odwzorowań w praktyce komunikacyjnej (zob. В.И. Карасик 2000).

Z pozycji socjolingwistyki można mówić o dyskursie personalnym i instytucjonalnym. W tym ostatnim mówiący występuje nie jako wyraziciel własnych poglą-

dów, ale jako przedstawiciel określonej instytucji. Jest to typ komunikacji, w którym istotny jest status jego uczestników i odpowiednio przypisane im role.

1. Dyskurs prawniczy

Przedmiotem mojego zainteresowania w niniejszym artykule są elementy dyskursu prawniczego. Jego analiza wykracza z pewnością poza granice lingwistyki albo przynajmniej znacznie poszerza jej granice. Wynika to z faktu, że przy badaniu tekstów z zakresu prawa mamy zwykle do czynienia z pewnym oderwaniem od typowych dla lingwistów presumpcji. Badania takie głębiej wchodzą w sferę juryslingwistyki, tak więc teksty prawne i prawnicze są interpretowane przez pryzmat prawa, w stosunku do prawa, z uwagi na jego treść i przeznaczenie, nie zaś przez znaczenia ogólnojęzykowe. Interpretacja prawnicza ma zaś służyć wyeliminowaniu wieloznaczności i osiągnięciu precyzji w rozumieniu tekstu lub poszczególnych jego części. Sens ogólnolingwistyczny w danym typie tekstów występuje wyłącznie jako wyjściowy i stanowi w pewnym sensie punkt powierzchniowy analizy prawnohermeneutycznej. Z drugiej jednak strony istnieje konieczność dostosowania tych tekstów do wymogów komunikacji codziennej, co oznacza, że język powinien być zrozumiały dla wszystkich uczestników danej sytuacji komunikacyjnej, w tym również dla niezawodowców (zob. J. Lubocha-Kruglik 2012).

2. Język postępowań sądowych

Literatura dotycząca problematyki języka prawnego i prawniczego jest już bardzo obszerna, tym bardziej, że jest ona przedmiotem zainteresowania zarówno prawników, jak i językoznawców. Od czasu wydania monografii Bronisława Wróblewskiego (zob. B. Wróblewski 1948), w której zaproponowany został taki właśnie podział, pojawiło się wiele opracowań, które jednak koncentrowały się tylko na wybranych aspektach tego zagadnienia (zob. A. Malinowski 2006, A. Choduń 2007, M. Zieliński 2012). Niewiele jest wśród tych prac pozycji, które podejmowałyby zagadnienie erystyki sądowej czy analizy języka sali sądowej, chociaż konieczność oddzielnego opisu języka praktyki prawniczej wydaje się oczywista (zob. T. Gizbert-Studnicki 2007). Jedynym chyba opracowaniem podejmującym tę problematykę całościowo i omawiającym ogół czynności współtworzących rozprawę sądową jest monografia M. Rzeszutko (zob. M. Rzeszutko 2003). Jak pisze sama autorka: „Rozprawa mieści się w nurcie badań, poruszających zagadnienia tekstologiczno-genologiczne w ujęciu pragmatycznym i stanowi próbę wniesienia wkładu do lingwistycznej charakterystyki komunikacji przed sądem” (zob. M. Rzeszutko 2003: 11). Jednakże i w tym opracowaniu zagadnienie mów sądowych zostało potraktowane bardzo ogólnikowo.

Język postępowań to głównie język mówiony. W trakcie rozprawy sądowej wypowiedzi jej uczestników nasycone są – z jednej strony – zwrotami typowymi dla języka procedury cywilnej, karnej lub administracyjnej, z drugiej zaś – pomimo

oficjalności tego typu komunikacji – elementami języka ogólnego¹, który powszechnie funkcjonuje w przestrzeni prawnej i jest zrozumiały również dla nieprawników uczestniczących w rozprawie. Zaistnienie w przebiegu rozprawy tej odmiany języka wydaje się konieczne, bowiem: „Cały czas trzeba mieć na względzie to, iż używanie słów odbywa się w jakichś wspólnotowych interakcjach” (zob. K. Piesiewicz 2010: 28). Wśród wypowiedzi pojawiają się wypowiedzi opisowe (np. mowy oskarżycielskie i obrończe, uzasadnienie wyroku), interakcje (np. przesłuchanie świadków), a także wypowiedzi performatywne, np. „Otwieram posiedzenie sądu”, „Zamykam przewód sądowy”, „Ogłaszam wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej”. Istotne znaczenie ma tu również kod proksemiczny, odzwierciedlający układy przestrzenne pomiędzy uczestnikami procesu i wskazujący na relacje pomiędzy nimi. Jak zauważa M. Rzeszutko: „Bezpośredni typ kontaktu (*face to face* – twarzą w twarz) powoduje, że znaczenia nabierają formy komunikacji niewerbalnej: kinezyka (aktywność cielesna – postawa, gestykulacja, wyraz twarzy, mimika, kierunek spojrzeń), parajęzykowe cechy głosu i mowy (tempo, tembr, brzmienie, modulacja głosu), wygląd zewnętrzny uczestników (togi, strój prywatny, ozdoby) (zob. M. Rzeszutko 2003: 53).

3. Pojęcie strategii i taktyki

W niniejszym artykule przedmiotem rozważań będą strategie i taktyki realizowane w mowie sądowej, a dokładniej – w mowie obrończej. Pojęcia *komunikacyjna strategia* i *taktyka* nie są oczywiście pojęciami nowymi. Słowo „strategia” pochodzi od greckiego *strategos*, co oznacza kierowanie wojskami. Tak też jest ono eksplikowane w słownikach – „dział sztuki wojennej obejmujący przygotowanie i prowadzenie wojny jako całości oraz jej poszczególnych kampanii i bitew”². We współczesnej literaturze metodologicznej i naukowej z zakresu retoryki, kultury języka, komunikacji biznesowej pod pojęciem strategii rozumie się określone zachowania mowne obejmujące całą sferę konstruowania procesu komunikacji, których celem jest osiągnięcie długotrwałych wyników. W sensie najbardziej ogólnym strategia zawiera w sobie planowanie procesu komunikacji mownej w zależności od konkretnych warunków komunikacji i predyspozycji osobowych jej uczestników, a także realizację tego planu. Można więc ją potraktować jako ogół środków mownych ukierunkowanych na osiągnięcie odpowiedniego celu (zob. O. Ицпец 2006: 54). Słowo „taktyka” natomiast wyjaśniane jest jako „sposób, metoda postępowania, mająca dopro-

¹ Zauważmy, że w pracach wielu prawników język prawny przedstawiany jest jako odmiana języka potocznego. Jednakże przeprowadzona przez A. Choduń analiza różnych znaczeń wyrażenia „język potoczny” wykazała, że w żadnym ze znaczeń „języka potocznego” słownictwo tekstów prawnych nie należy do słownictwa potocznego (zob. A. Choduń 2007: 50–53, M. Zieliński 2012: 143–144).

² *Słownik języka polskiego* (2006, wersja elektroniczna).

wadzić do osiągnięcia określonego celu; działanie według obmyślanego planu³ – można więc rozumieć ją jako sposób realizacji strategii komunikacyjnej⁴.

5. Specyfika mowy sądowej

Rozprawa sądowa składa się zasadniczo z trzech elementów: przewodu sądowego (przedstawienie i rozpoznanie wniosków zainteresowanych oraz przeprowadzenie dowodów), głosów końcowych stron⁵ (przedstawienie ostatecznych żądań i wniosków zainteresowanych odpowiednio do wyniku postępowania dowodowego) i wyrokowania (narada zespołu orzekającego, sporządzenie orzeczenia rozstrzygającego i jego ogłoszenie). Mowy, czy inaczej *przemówienia sądowe*, są trudne do zdefiniowania z uwagi na brak określenia normatywnego. Można je zaliczyć do wystąpień publicznych, co oznacza, że ich odbiorcą zawsze będzie jakaś zbiorowość, nie zaś jedna osoba. Ten rodzaj wystąpienia zorientowany jest na odbiorcę wyraźnie określonego – jest nim sąd i inni uczestnicy procesu – zarówno prawnicy, jak i nieprofesjonaliści. Z uwagi na zakładaną skuteczność danego typu wypowiedzi i jej skutki pozajęzykowe, autor mowy przed jej wygłoszeniem musi posiadać odpowiednią widzę odnośnie do audytorium.

Na sali sądowej sprawa jest o tyle prosta, że autor mowy – specjalista z zakresu prawa – czyni starania, by przekonać do swych idei również specjalistę, posiadającego taki sam status. Konieczność przekonania go do swoich racji „przesuwa ciężar przemówienia obrończego z krasomówstwa na osiągnięcie skutku, jakim jest pozyskanie słuchacza” (zob. T. de Virion 2010: 120). Dominuje tu funkcja perswazyjna, która zawsze w naturalny sposób ukierunkowana jest na odbiorców, ale też, co oczywiste, performatywna, którą można zaprezentować w postaci ramy modalnej „chcę, żebyś myślał, sądził w określony sposób”. M. Rzeszutko zauważa, że końcowe mowy stron to „typy zachowań tekstotwórczych, rządzące się własnymi, odrębnymi, ciężącymi ku retoryce normami, przy całkowitej swobodzie realizacji językowych” (zob. M. Rzeszutko 2003: 11). Tę „swobodę realizacji językowych” rozumieć należy raczej jako możliwość wprowadzenia do przemówienia określonych elementów retorycznych, nierzadko też erystycznych, w celu osiągnięcia założonego celu. Mowy sądowe, zarówno obrończa, jak i oskarżycielska, zakładają oddziaływanie na sferę emocjonalną audytorium. Orator sądowy świadomie modeluje sytuację, wykorzystując wszystkie dostępne środki – zarówno werbalne, jak i niewerbalne.

Nie oznacza to jednak, że mowy końcowe nie posiadają określonych parametrów gatunkowych. Kolejność przedstawianych w nich argumentów i ich dobór ustala się w zależności od rodzaju procesu, ale też z uwzględnieniem wiedzy i doświadc-

³ *Słownik języka polskiego* (2006, wersja elektroniczna).

⁴ Słownik synonimów podaje słowo *taktyka* jako synonim *strategii*, co wskazuje na to, że zakres tych pojęć jest nieostry.

⁵ W *Kodeksie postępowania karnego* nie pojawia się słowo „przemówienie”. Mowa jest w nim o „głosach stron”. Po zamknięciu przewodu sądowego udziela się stronom głosu w określonej kolejności: oskarżyciel publiczny, oskarżyciel posiłkowy, powód cywilny, oskarżyciel prywatny i, na końcu, obrońca.

czenia, a także zdolności retorycznych i erystycznych mówcy. Punktem wyjścia przemówienia obrońcy w sprawie karnej jest akt oskarżenia, w procesie cywilnym – pozew, natomiast w postępowaniu apelacyjnym – wyrok sądu I instancji oraz jego uzasadnienie. Celem takiego przemówienia jest ostateczne przedstawienie stanowiska strony w oparciu o cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz zgłoszenie końcowych wniosków dotyczących dochodzonego roszczenia.

W tym typie dyskursu, podobnie zresztą jak w wielu innych odmianach dyskursu instytucjonalnego, najbardziej istotny wydaje się problem przekonania odbiorcy do swoich racji. Przekonanie rozumiane jest jako sposób zachowań językowych, stosowanie odpowiednich technik argumentacyjnych, których skutkiem ma być zmiana czyjegoś stosunku do przedstawionej kwestii⁶. Strategia komunikacyjna przekonania najczęściej nie jest realizowana eksplicytnie. Sprowadza się ona raczej do wykorzystanie przez autora tekstu efektywnych metod konkludowania i skutecznych środków perswazji językowej.

4.1 Mowa obrończa

Mowa obrończa stanowi moment kulminacyjny udziału obrońcy w rozprawie. Jej zadaniem jest przekonanie składu sędziowskiego do zasadności formułowanych wniosków. Obrońca podsumowuje w niej ustalenia przewodu sądowego, analizuje i segreguje materiały zebrane w sprawie z pozycji obrony i przedstawia ich ocenę prawną. Ponadto sam prezentuje dowody, których zadaniem jest obalenie dowodów zebranych przez oskarżenie, wykazanie ich słabych stron i niekonsekwencji, przedstawienie okoliczności mogących złagodzić winę oskarżonego, ponieważ obrońca podejmuje czynności procesowe jedynie na jego korzyść. Adwokat wypowiada się tu również w kwestii ewentualnego wyroku i w innych sprawach będących w mocy sądu (zob. Г.Г. Шиханцов 1998). Cz. Jaworski zauważa, że „w każdym postępowaniu sądowym mamy do czynienia z funkcją badawczą i funkcją oceny. Funkcja badawcza polega na gromadzeniu faktów, które pozwalają na rekonstrukcję okoliczności dotyczących zdarzeń z przeszłości. Funkcja oceny sprowadza się do ich weryfikacji” (zob. Cz. Jaworski 2010: 7). Przy konstruowaniu swojego wystąpienia obrońca powinien uwzględnić wszystkie te fakty.

Mowę obrończą należy traktować jako mowę o charakterze polemicznym, bowiem na sposób jej konstruowania ma niewątpliwie wpływ mowa oskarżyciela, która zostaje wygłoszona wcześniej. Taka kolejność wystąpień powoduje, że w momencie, kiedy obrońca przystępuje do wygłoszenia przygotowanej przez siebie wypowiedzi, audytorium jest już w pewnym sensie uformowane, tzn. zdążyło już wypracować sobie jakąś ocenę zdarzeń. Z uwagi na to niemożliwe jest nieuwzględnienie tych dowodów i faktów, które zostały przytoczone przez prokuratora, choć mowa obrończa nie może być traktowana wyłącznie jako odpowiedź na zarzuty oskarżenia. Wyrażając sprzeciw wobec nieuzasadnionych twierdzeń prokuratora, krytykując przedstawione przez niego dowody, obrońca broni swojego punktu wi-

⁶ Zob. znaczenie czasownika „przekonywać” w *Słowniku języka polskiego* (2006, wersja elektroniczna): 1. „dowodząc słuszności, prawdziwości czegoś, zmienić czyjś stosunek do czegoś lub do kogoś”.

dzenia i przedstawia kontrdowody na potwierdzenie prawidłowości swoich konkluzji.

Z etycznego punktu widzenia mowa obrończa powinna być raczej powściągliwa, wolna od obraźliwych słów czy obelg pod czyimkolwiek adresem. Słowa obrońcy powinny być przekonujące, uzasadnione i na tyle emocjonalne, żeby za ich pomocą udało mu się przezwyciężyć stanowisko ukształtowane u odbiorców pod wpływem przemówienia prokuratora.

Mowy obrończe mogą się różnić zarówno pod względem treści, jak i struktury. Zależy to m.in. od wyników ustaleń w procesie, od przyjętej strategii obrony, od charakteru wysuniętego oskarżenia, a także od specyfiki materiału dowodowego i wielu innych okoliczności.

4.1.1 Struktura mowy obrończej

Mowa obrończa nie powinna mieć postaci szablonu. Jej przygotowanie powinno być procesem twórczym, uwzględniającym różne przeciwieństwa w każdej sprawie okoliczności pozajęzykowe. Z drugiej jednak strony – analiza takich tekstów wskazuje, że można w nich wyróżnić pewne elementy stałe lub przynajmniej powtarzające się. Zaliczamy do nich:

- Część wstępną (opisową):

Głównym celem obrońcy w tej części wystąpienia jest przekonanie sądu i wszystkich obecnych na sali rozpraw o prawidłowości wykładni faktów i uzasadnienia proponowanej decyzji. Punktem wyjścia do przekonania musi być przyciągnięcie uwagi, skłonienie do wysłuchania i podobnej percepcji omawianych zjawisk. Są to powody, dla których starannie przemyślana część wstępna odgrywa bardzo istotną rolę. Należy jedynie mieć na uwadze, by była ona organicznie spójna z treścią całej mowy. Sposoby konstruowania tej części wystąpienia i stosowane chwytły są bardzo różne. Można ją rozpocząć od oceny rozpatrywanej sprawy w różnych kontekstach, można wskazać na jej specyfikę, wykorzystać określone przesłanki do późniejszego uzasadnienia swojego stanowiska.

Kolejne części mowy obrończej to:

- Analiza okoliczności sprawy i ocena dowodów;
- Analiza wysuniętego oskarżenia od strony prawnej (kwalifikacja prawna to obraz jurystyczny stanu faktycznego przełożony na język odpowiedniego kodeksu);
- Charakterystyka osobowości oskarżonego (obrońca powinien starać się pokazać sądowi coś, co właściwe jest tylko człowiekowi, którego broni, a także podkreślić fakt okazania skruchy, jeśli oskarżony przyznaje się do zarzucanego mu czynu lub kiedy czyn ten jest bezsporny);
- Analiza przyczyn i warunków, które mogły mieć wpływ na popełnienie przestępstwa;
- Część końcowa.

W części końcowej – najbardziej istotnym perswazyjnie elemencie mowy obrończej – adwokat, przedstawiając konkluzje, zwraca się do sądu z wnioskiem o uniewinnienie oskarżonego lub o wymierzenie mu kary w zawieszeniu. Część końcowa powinna być krótka, celna i obrazowa. Powinna jasno wyrażać główną linię obrony, jej podstawową myśl, a zarazem powinna być organicznie związana z pozostałymi częściami mowy i bezpośrednio z nich wynikać. Należy unikać tu wyrażania osobistych poglądów, a koncentrować się na zeznaniach świadków, opiniach biegłych czy na ocenie prawnej dowodów rzeczowych. Mówca powinien znać nośność stosowanej przez siebie argumentacji, powinien mieć jasno określony cel, do którego zmierza w trakcie swej wypowiedzi, powinien też mieć świadomość słabych stron swojego argumentowania. Często w tej części mowy wykorzystywane są błyskotliwe frazy o charakterze uogólniającym, zawierające istotę wniosku, z którym obrońca zwraca się do sądu lub analogie, pełniące silną funkcję perswazyjną.

4.2 Mowy obrończe F. Plewaki

Nietrudno zauważyć, że rozprawa sądowa, szczególnie z udziałem ławy przysięgłych, ma w sobie coś z przedstawienia teatralnego. Zresztą, zgodnie ze słowami Z. Zapasiewicza – „My wszyscy, funkcjonując w społeczeństwie, uprawiamy coś w rodzaju teatru, to znaczy gramy jedni przed drugimi jakieś role” (zob. Z. Zapasiewicz 2010: 44). Doskonałą ilustracją dla tego stwierdzenia będą, moim zdaniem, refleksje nasuwające się po przeczytaniu *Mów sądowych* Fiodora Plewaki (zob. Ф. Плевако 1957), słynnego adwokata rosyjskiego żyjącego na przełomie XIX i XX wieku⁷, i fragmenty mów końcowych, których był autorem. Jak wynika ze wspomnień jego uczniów i współpracowników, Fiodor Plewako posiadał ogromny talent do wywoływania u słuchaczy silnych emocji. Według słów A. Koniego, Plewako doskonale opanował misję obrony, którą można zawrzeć w trzech słowach, tj. „убедить, растрогать, умиловить”, czyli przekonać, poruszyć i skłonić do okazania łaski. (zob. Ю. Стецовский 2010). Operując odpowiednio dobranymi słowami i ich zestawieniami, potrafił wywołać u słuchaczy pożądany obraz, nasycił go emocjami i w ten sposób przekonywał ich o słuszności swoich wywodów. Wedle słów Mikołaja Murawjowa, redaktora *Mów*⁸, F. Plewako nigdy nie zapisywał oracji przed ich wygłoszeniem. W przypadku, gdy nie improwizował, nanosił na papier luźne myśli, związane ze sprawami, które prowadził lub przygotowywał jedynie plan wypowiedzi, którego potem prawie nigdy nie przestrzegał. Opublikowane mowy F. Plewaki są podobno jedynie namiastką tych, które wygłosił. Jednak i one dają wyobrażenie o działalności tego wybitnego adwokata. Wynika z nich, że powszech-

⁷ Kompleksowe omówienie sylwetki F. Plewaki odnajdziemy w artykule A.Z. Cichockiej (zob. A.Z. Cichocka 2015) oraz na stronach rosyjskich: <http://www.orator.ru/plevako.html>; <http://www.msk.kp.ru/daily/26175.7/3067859/>; <http://fishki.net/1325894-istorii-i-rechivelikogo-advokata-fedora-plevako.html>; <http://www.advgazeta.ru/rubrics/5/829> [pobrano 12.03.2016].

⁸ Плевако Ф. (1910), *Речи*. Т. I. Москва. (URL http://dugward.ru/library/amfiteatrov/amfiteatrov_f_n_plevako.html) [pobrano 03.04.2016]

ne przekonanie o poleganiu wyłącznie na swoim talencie improwizatorskim wydaje się przesadzone. Do każdej sprawy Plewako przygotowywał się bowiem starannie. Jak sam wspominał, samodzielnie wykonywał te czynności, które zwykle należały do pełnomocników – czytał dokumenty, rozmawiał z oskarżonymi, analizował dowody i na tej podstawie sporządzał notatki. Dawało mu to możliwość przewidzenia strategii oskarżyciela – orientując się we wszystkich szczegółach sprawy, już w toku procesu modyfikował swój plan i dawał odpór także tym argumentom oskarżenia, które pojawiały się nieoczekiwanie. W emocjonalnych mowach Plewaki wiele miejsca zajmowały doskonale przygotowane analizy prawne, do perfekcji też opanował on sztukę korzystania z adwokackich trików. Jego pomysłowości dowodzi np. sprawa mężczyzny, którego prostytutka oskarżyła o gwałt, licząc na otrzymanie dużej sumy pieniędzy tytułem zadośćuczynienia za doznane straty moralne. Podczas procesu twierdziła, że mężczyzna zwałił ją do pokoju hotelowego i tam zgwałcił. Pozwany oświadczył jednak, że wszystko odbyło się za jej zgodą. Broniący go F. Plewako wygłosił krótką mowę końcową: „Panowie przysięgli. Jeśli mojemu klientowi zostanie wymierzona kara grzywny, to proszę od tej sumy odliczyć koszty prania prześcieradła, które powódka zabrudziła swoimi pantoflami”⁹. Kobieta zerwała się z krzesła i krzyknęła: „To nieprawda. Zdjęłam buty!”. Ludzie na sali rozpraw wybuchli śmiechem, oskarżony został uniewinniony.

O innej sprawie opowiada w swych pismach W. Wieriesajew (zob. B.B. BepecaeB 1985: 446–447): „Staruszka ukradła blaszany czajnik o wartości 30 kopiejek. Jako potomek warstwy uprzywilejowanej, podlegała ona jurysdykcji sądu przysięgłych. Prokurator, znając chwytby stosowane przez Plewakę, zdecydował się go uprzedzić i wymienił w swym wystąpieniu wszystkie okoliczności łagodzące, a więc i to, że jest biedna, i to, że szkodliwość czynu jest znikoma, a sama oskarżona budzi wyłącznie litość. Jednocześnie jednak podkreślił, że prawo własności jest święte i że cały porządek społeczny opiera się właśnie na nim. Jeśli więc dopuści się do tego, by porządek ten został naruszony – kraj zginie. W odpowiedzi na te argumenty Plewako wystąpił z następującą mową: „Wiele bied, wiele prób przyszło przecierpieć Rosji w ciągu jej ponadtysiącletniego istnienia. Dręczyli ją Pieczyngowie, Połowcy, Tatarzy i Polacy (...). Wszystko wytrzymała, wszystko przezwyciężyła. Po tych przejściach wzmocniła się i rosła w siłę. Ale teraz..., teraz... Staruszka ukradła stary czajnik wart 30 kopiejek. Tego już Rosja, oczywiście, nie wytrzyma, zginie od tego bezpowrotnie”. Staruszka została uniewinniona.

Nie sposób tu, oczywiście, przytoczyć wszystkich mów sądowych Plewaki (choć spisano ich zaledwie sześćdziesiąt), niemniej nawet tak krótka prezentacja niektórych z nich pozwala dostrzec jego talent oratorski, poparty znajomością psychologii i wiedzą prawniczą. Plewako doskonale reagował na nastroje sądowego audytorium i umiał poruszać jego wrażliwe struny. Analizując jego wystąpienia, można stwierdzić, że stosował w nich zasady, o których pisze obecnie J. Wasilewski, a więc: „Fakty nie mówią same za siebie. Trzeba im pomóc, tworząc o nich opowieść. Trzeba je selekcionować, aranżować i stereotypizować, ponieważ ludzie lubią analogie”

⁹ <http://www.peoples.ru/facts/all/fl401.shtml> [pobrano 12.10.2014].

(J. Wasilewski 2001: 89). Kolejna z nich głosi, że: „Ludzie postrzegają fakty przez opowieści” (J. Wasilewski 2010: 92). I takie były mowy F. Plewaki – pełne plastycznych porównań i metafor, nasycone emocjami i analogiami. Nie wszystkie jednak były popisami krasomówstwa – w niniejszym artykule przytaczałam jedynie te najkrótsze. Taką też mowę (według ocen świadków trwającą dwie minuty) wygłosił F. Plewako podczas procesu starego duchownego¹⁰, oskarżonego o kradzież parafialnych pieniędzy. Po przesłuchaniu i mowie prokuratora w drugim dniu procesu, w którym ten opisał całą głębię upadku duchownego, oskarżony przyznał się do winy. F. Plewako przez cały czas milczał, wpatrując się w ławę przysięgłych. W końcu powiedział: „Panowie przysięgli. Wszystko jest jasne. Oskarżyciel ma zupełną rację. Zwracam jednak waszą uwagę na jedno. Siedzi przed wami człowiek, który od ponad 30 lat odpuszczał wam na spowiedzi wasze grzechy. Opuście i wy teraz jemu ten jedyny raz jego grzech popełniony. Opuście” (zob. B.B. Веpeцаев 1985: 18). Po krótkiej naradzie sędziowie, mimo protestów prokuratora, uniewinnili oskarżonego.

W swych wystąpieniach F. Plewako nie tylko przedstawiał stan faktyczny dotyczący okoliczności zdarzenia, ale też odnosił się wprost do dowodów świadczących na niekorzyść oskarżonego. Jest to świadoma taktyka, bowiem ich pominięcie przez obrońcę może zostać wykorzystane przez oskarżyciela. Analizując mowy F. Plewaki można też powiedzieć, że stosował on zasadę, która potem stała się powszechnie znana dzięki słynnemu francuskiemu adwokatowi M. Gafferiemu, który zapytany o przepis na dobrą mowę sądową, odpowiedział: „To bardzo proste. Należy spełnić trzy warunki: 1. Wiedzieć, co się chce powiedzieć. 2. Powiedzieć to, co się chciało powiedzieć. 3. Po powiedzeniu tego, co się chciało – skończyć”¹¹.

5. Podsumowanie

W analizie poszczególnych części mowy obrończej zwróciłam uwagę na dwa najbardziej istotne jej elementy, a mianowicie na część wstępną i końcową. Niemniej, nie ulega wątpliwości to, że proces obrony, który ma być postrzegany jako spójna całość, nie może się obejść bez kardynalnej strategii, której definicja będzie tu nieco odmienna od tych, które przytaczałam wcześniej. Pod strategią w procesie obrony rozumieć bowiem należy kompleksowy program działań obrońcy na cały okres postępowania przygotowawczego, rozprawy sądowej wraz z ewentualnym postępowaniem kasacyjnym. Innymi słowy, strategię można tu określić jako sztukę kierowania procesem obrony. Musi się ona rozciągać na działania własne obrońcy, a także na działania pozostałych uczestników procesu i uczestników czynności śledczych. W strategii obrony znajdują odzwierciedlenie zdolności obrońcy do czynności operacyjnych, prognozowania, konstruowania różnych wersji, planów, zdolność do racjo-

¹⁰ Sprawa ta opisywana jest pod tytułem „Отпущение грехов”.

¹¹ Cyt. za: Cz. Jaworski (2010), *Znaczenie wymowy i rola adwokata w życiu publicznym*, (w:) J. Bralczyk/ G. Holoubek/ Cz. Jaworski et al (red.), *Wymowa prawnicza*. Warszawa, s. 9.

nalnej oceny wykonanych działań i szybkiej korekty ewentualnych błędów i pomyłek.

W procesie obrony (nie chodzi mi tutaj o samą mowę końcową, która jest momentem kulminacyjnym) naturalne jest łączenie dwóch rodzajów strategii – analitycznej, polegającej na poszukiwaniu dowodów, które mogą być wykorzystane w celu uniewinnienia oskarżonego lub złagodzenia jego winy oraz strategii polegającej na taktycznym wykorzystaniu w interesach oskarżonego niedociągnięć osób prowadzących śledztwo. Wypracowanie natomiast odpowiedniej taktyki zależy od zastosowanej strategii. Zwykle wyróżniamy następujące rodzaje taktyki – obronną, neutralną lub atakującą, choć, oczywiście, nie jest to podział absolutny. Taktyka obronna ma w większości przypadków charakter pasywny. Linia obrony zależy od wersji wysuniętej przez śledczego. obrońca reaguje zwykle na popełniane przez niego błędy. Taktyka neutralna zakłada gotowość obrońcy do współpracy ze śledczym, jednocześnie zaś obejmuje analizę jego osobowości. Taktyka atakująca polega na powodowaniu sytuacji konfliktowych ze śledczym, na przejściu inicjatywy w prowadzonym śledztwie, na systemowej analizie wszystkich czynności śledczego i wykorzystywaniu błędów śledztwa w dalszych czynnościach (zob. Г.Г. Шиханцов 1998).

Na zakończenie należy podkreślić, że, po pierwsze, mowa obrończa jest przede wszystkim elementem wywierania psychologicznego wpływu na sędziów. Po drugie, jest to wystąpienie profesjonalnego prawnika, który przedstawia sądowi w sposób możliwie zbiektywizowany logiczne, prawne i faktyczne okoliczności uzasadniające własny stosunek do czynu popełnionego przez klienta, swój stosunek do przedstawionych w sądzie dowodów. W mowie obrończej wskazane elementy tworzą swoiste powiązania między tym, co racjonalne, a tym, co emocjonalne.

Bibliografia

- Andruszkiewicz, M. (2014), *Interpretacja prawnicza a interpretacja literacka – kilka uwag*, (w:) Krytyka Prawa, 6, 183–197.
- Choduń, A. (2007), *Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny*. Warszawa.
- Cichocka, A.Z. (2015), *Fiodor Plewako. Młoda adwokatura rosyjska przełomu XIX i XX wieku*, (w:) P. Fitkus/ H. Malewski/ M. Marszał (red.), Rodzinna Europa. Europejska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku. Wrocław, 207–232.
- De Virion, T. (2010), *Przemówienie w procesie karnym*, (w:) J. Bralczyk/ G. Holoubek/ Cz. Jaworski et al. (red.), Wymowa prawnicza. Warszawa, 119–128.
- Dijk, T. A. van. (2001), *Badania nad dyskursem*, (w:) T. A. van Dijk (red.), Dyskurs jako struktura i proces. Warszawa, 9–44.
- Gizbert-Studnicki, T. (2007), *Postępowanie sądowe jako złożony dyskurs – zagadnienia pragmatyki Sali sądowej*. (http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1376:postpowanie-sdowe-jako-zoony-dyskurs-zagadnienia-pragmatyki-jzyka-sali-sdowej-prof-tomasz-gizbert-studnicki&catid=109&Itemid=81; pobrano 13.05.2016).

- Jaworski, Cz. (2010), *Znaczenie wymowy i rola adwokata w życiu publicznym*, (w:) J. Bralczyk/ G. Holoubek/ Cz. Jaworski et al. (red.), *Wymowa prawnicza*. Warszawa, 5–10.
- Lubocha-Kruglik, J. (2012), *Komunikacyjne i pragmatyczne aspekty przekładu tekstów prawnych i prawniczych (na materiale języka polskiego i rosyjskiego)*, (w:) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik* 5, 41–48.
- Malinowski, A. (2006), *Polski język prawny. Wybrane zagadnienia*. Warszawa.
- Piesiewicz, K. (2010), *Osobowość mówcy*, (w:) J. Bralczyk/ G. Holoubek/ Cz. Jaworski et al. (red.), *Wymowa prawnicza*. Warszawa, 20–31.
- Rzeszutko, M. (2003), *Rozprawa sądowa w świetle lingwistyki tekstu*. Lublin.
- Słownik języka polskiego* (2006, wersja elektroniczna).
- Wasilewski, J. (2010) *Czarne dziury w komunikacji prawników*, (w:) J. Bralczyk/ G. Holoubek/ Cz. Jaworski et al. (red.), *Wymowa prawnicza*. Warszawa, 85–93.
- Zapaszewicz, Z. (2010), *Sztuka mówienia*, (w:) J. Bralczyk/ G. Holoubek/ Cz. Jaworski et al. (red.), *Wymowa prawnicza*. Warszawa, 44–49.
- Zieliński, M. (2012), *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*. Warszawa.
- Wróblewski, B. (1948), *Język prawny i prawniczy*. Kraków.
- Вересаев, В.В. (1985), *Жил в Москве знаменитейший адвокат Плевако...: невыдуманные рассказы о прошлом*, (w:) В.В. Вересаев, *Собрание сочинений*. Т 4., Москва.
- Иссерс, О. (2006), *Коммуникативные стратегии и тактики русской речи*. Москва.
- Карасик, В.И. (2000), *О типах дискурса*, (w:) Языковая личность: институциональный и персональный дискурс: Сб. науч. тр. Волгоград, 5–20. (<http://rus-lang.isu.ru/education/discipline/philology/disrurs/material/material2/>; pobrano 10. 04.2016).
- Кони, А.Ф. (1989), *Князь А. И. Урусов и Ф. Н. Плевако (Воспоминания о судебных деятелях)*, (w:) Анатолий Федорович Кони, ИЗБРАННОЕ. (http://www.lib.ru/MEMUARY/KONI_A_F/urusov.txt; pobrano 10.06.2016).
- Плевако, Ф. (1910), *Речи*. Т. I. Москва. (http://dugward.ru/library/amfiteatrov/amfiteatrov_f_n_plevako.html; pobrano 03.04.2016).
- Плевако, Ф. (1957), *Судебные речи*. Москва. (<https://www.litres.ru/fedor-plevako/sudebnye-rechi/>) [pobrano 03.04.2016).
- Стецовский, Ю. И. (2010), *Становление адвокатуры в России*. Москва. (<https://books.google.pl/books?id=H3qoPmjQOoAC&printsec=frontcover&dq=Становление+адвокатуры+в+России&hl=>; pobrano 10.06.2016).
- Шиханцов, Г.Г. (1998), *Юридическая психология*, Москва. (<http://yurpsy.com/files/ucheb/shihan/20.htm>; pobrano 12.05.2016).
- <http://fishki.net/1325894-istorii-i-rechi-velikogo-advokata-fedora-plevako.html> (pobrano 12.03.2016).
- <http://www.advgazeta.ru/rubrics/5/829> (pobrano 12.03.2016).
- <http://www.msk.kp.ru/daily/26175.7/3067859/> (pobrano 12.03.2016).
- <http://www.orator.ru/plevako.html> (pobrano 12.03.2016).
- <http://www.peoples.ru/facts/all/f1401.shtml> (pobrano 12.10.2014).

Jan Bolesław ŁOMPIŚ
Uniwersytet Warszawski

Uwagi o metapoznaniu, metawiedzy i metakompetencji

Abstract:

Remarks on metacognition, metaknowledge and metacompetence

The aim of this paper is to give an overview of the most important approaches to the concepts of metacognition, metaknowledge and metacompetence. A growing body of research on these concepts highlights the significance and benefits of acquiring metacognitive knowledge and competence, especially in education and learning. Though scholarly opinion is still divided as to their exact functions and definitions, it is generally acknowledged that these multifaceted concepts are closely connected with higher order skills that result in a form of executive control involving self-monitoring, self-assessment and self-regulation. These skills are now extremely important in view of the fact that, according to some reports, education has failed to prepare students for the challenges of the 21st century. The author also presents his approach to the construct of (meta)knowledge and (meta)competence, focussing on the role of language as the main contributing factor in the process of knowledge acquisition. Finally, the author discusses various aspects of competence demands within the community of scholars.

Wstęp

Jeśli prawdą jest, że Sokrates istotnie wygłosił słynne słowa „wiem, że nic nie wiem” i tym samym uznał niedostatek własnej wiedzy, to być może chciał w ten sposób pokazać, że drogą do poznania i wiedzy jest także świadomość obszarów swojej niewiedzy. Są to jednak tylko przypuszczenia, gdyż – jak wiadomo – Sokrates nie pozostawił po sobie tekstów pisanych. W swej „Historii Filozofii” W. Tatar-kiewicz pisze o nim, że „gdy inni ulegając złudzeniu mniemali, że wiedzę posiadają, on miał świadomość swojej niewiedzy i nazywał to wiedzą o niewiedzy” (1970: 63). Być może Sokrates uznawał, że wgląd w obszary własnej wiedzy i niewiedzy ma istotne znaczenie dla ludzkiego poznania, a jeśli tak, to można go chyba uznać za jednego z pierwszych, którzy dostrzegli znaczenie tzw. metawiedzy.

Refleksja na poziomie *meta*, rozumiana jako zbiór czynności kognitywnych wyższego rzędu, mających charakter metapoznawczej refleksji i prowadzących do metawiedzy, była uprawiana przez filozofów od czasów najdawniejszych, także w wielu innych kulturach. Zapiski z rozmów Konfucjusza z uczniami kilkakrotnie podnoszą temat takiej refleksji. W rozmowach z uczniami Konfucjusz mówi, że „to,

czego nie wiemy, i wiedza o tym, czego nie wiemy, to jest właśnie prawdziwa wiedza¹.

Wiedza, na temat której rozważania toczyły się od zarania ludzkości, odnoszona była początkowo do filozoficznych rozważań nad wiedzą w powiązaniu z cnotą, sprawnością działania i teleologią i jej głębsza analiza, jak stwierdza to J. Hartman (2007: 168) „datuje się od Leibniza i dojrzewa u Kanta i Fichtego”.

Obecnie prefiks *meta* w dyskursie naukowym wielu nauk oznacza refleksję poznawczą wyższego rzędu i ogląd rzeczywistości z pewnego dystansu, z zewnętrznej perspektywy wobec danego zagadnienia, stanu rzeczy lub badań nad np. nauką jako tzw. metanauką lub nad jej dyscyplinami szczegółowymi. Nie zawsze jednak tak było, u Arystotelesa prefiks *meta* (oznaczający w jęz. greckim „po, poza”) odnosił się do dzieła znajdującego się po innym dziele. Po traktacie pt. „Fizyka” następował u niego traktat „Metafizyka”.

W ślad za F. Gruczą możemy mówić o metanauce ogólnej i metanaukach szczegółowych (zob. F. Grucza 1983: 131-132). Przedrostek *meta* rozpowszechnił się i poprzedza obecnie wiele nazw i terminów, takich jak *metawiedza*, *metapoznanie*, *metakompetencja* i inne. Na marginesie warto podkreślić, że znajdujące się w tytule i w treści artykułu wyrażenia te są użyte w znaczeniu wytworów, nie zaś czynności. Natomiast termin *metapoznanie*, zgodnie z definicją jego twórcy, J. Flavella, używany jest w znaczeniu czynności i procesów myślowych.

W polskiej literaturze filozoficznej i psychologicznej zagadnienia metapoznania były w połowie ubiegłego stulecia przedmiotem rozważań wybitnych przedstawicieli tych dyscyplin, m.in. K. Ajdukiewicza w odniesieniu do refleksji nad nauką, E. Grodzińskiego (jako mowa wewnętrzna) oraz J. Kozińskiego (jako samowiedza).

W ostatnim okresie temat refleksji metapoznawczej, metafizologii i metakompetencji podjął m.in. R. Jakiel (zob. R. Jakiel 2015), a także J. Hartman w swoich licznych artykułach i monografiach.

W obrębie językoznawstwa tym, który jako jeden z pierwszych zapoczątkował analizę zagadnień metapoznawczych i refleksji typu *meta* był F. Grucza w artykule *Metasprachen, Kodematik, Fremdsprachenunterricht* (1967), którą to analizę kontynuował w dalszych swoich pracach naukowych. Badania nad zagadnieniami typu *meta* są kontynuowane głównie w obrębie dyscyplin szczegółowych, zwłaszcza psychologii i pedagogiki oraz jako badania metaglottodydaktyczne (por. m.in. J. Bańcerowski, W. Wilczyńska, A. Michońska-Stadnik, M. Białicka-Pikul, I. Orchowska, D. Zdybel). Warto zwrócić uwagę na tak ważny postulat J. Bańcerowskiego o konieczności prowadzenia badań metaglottodydaktycznych, które uważał za warunkujące rozwój glottodydaktyki (1975: 21 za I. Orchowska 2015: 171).

Jak już wspomniano, za twórcę terminu *metapoznanie* (*metacognition*) jest uważany J. Flavell, który w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku wprowadził termin *metapoznanie* na określenie procesów myślowych wyższego rzędu odnoszących

¹ Ce qu'on ne sait pas, savoir qu'on ne le sait pas: c'est savoir véritablement (Confucius 2000).

się do kontrolowania i regulowania podstawowych procesów poznawczych, w tym zwłaszcza procesów nabywania wiedzy. J. Favell (1979) podkreślał ogromne znaczenie ludzkich zdolności metapoznawczych. Uważał, że autorefleksja i dążenie do samopoznania na poziomie *meta* spełniają ważne funkcje regulujące i monitorujące rozwój jednostki ludzkiej. Uważał on, że dzięki autorefleksji człowiek może wniknąć w głąb swoich myśli i przeanalizować je po to, aby następnie podjąć odpowiednie działania regulujące i naprawcze. Akt refleksji metapoznawczej można traktować jako odrębny akt poznawczy – w najnowszych badaniach akt taki jest uważany za kwintesencję metapoznania (zob. P. Tarricone 2011).

W bardzo wielu pracach naukowych dotyczących metapoznania, które pojawiły się w ostatnich dwóch dekadach, termin ten jest jednak wciąż przedmiotem sporów wśród członków społeczności akademickiej. Według P. Tarricone (2011) jedną z najbardziej znanych teorii metapoznania jest teoria opracowana przez A. Efklides (2008), według której metapoznanie jest złożonym procesem monitorowania i kontroli własnych procesów poznawczych, doświadczeń i przeżyć, a także wiedzy i umiejętności.

1. Zwrot metapoznawczy (metacognitive turn) jako nowy trend w badaniach nad poznaniem

Zagadnienie metapoznania budzi wciąż ogromne zainteresowanie naukowców z wielu dyscyplin. Wynika to z coraz powszechniejszego uznania faktu, że sama wiedza przedmiotowa nie wystarcza i w dzisiejszych czasach coraz większa jest potrzeba głębszej i krytycznej refleksji, która prowadziłaby do kontroli i sterowania dalszym rozwojem własnej wiedzy i kompetencji. Najnowsze opracowania podkreślają potrzebę przeniesienia akcentu z kształcenia przedmiotowego na kształcenie metapredmiotowe i na aspekt metapoznawczy. To przeniesienie akcentu jest nawet określane jako zwrot metapoznawczy (por. N. Silver 2013), analogicznie do zwrotów, które zapoczątkowały wcześniejsze etapy rozwoju niektórych nauk humanistycznych (np. zwrot pragmatyczny czy zwrot kognitywny).

Na potrzebę takiego zwrotu i przeniesienia akcentów w dziedzinie edukacji wskazuje raport grupy naukowców z Michigan State University (zob. K. Kereluik et al. 2013), którzy w uzasadnieniu wymieniają m.in. następujące czynniki powodujące konieczność dokonania zmian:

- dynamika i złożoność przemian i rozwoju w nauce i gospodarce (także w wyniku pogłębiającej się globalizacji oraz cyfryzacji i robotyzacji),
- wynikająca z wyżej wymienionych przemian nieustannie rosnąca lawina informacji, która przeciąża układ kognitywny jednostek, z czego wynika konieczność kształtowania kompetencji typu *meta* w zakresie tzw. data mining, identyfikacji i rozróżniania danych znaczących, ważnych i wysokiej jakości. Umiejętność takiej identyfikacji i trafnej oceny danych i informacji staje się obecnie ważną umiejętnością metapoznawczą.

Wspomniana dynamika przemian we współczesnym świecie i rosnąca złożoność procesów gospodarczych, naukowych i technicznych, zachodzących w wyniku rewolucji cyfrowej, robotyzacji i dominacji Internetu leżały u podstaw takich wnio-

sków. W raporcie powtórzono oczywistą prawdę, że przy obecnym tempie tych zmian należy zakładać, że już obecnie żadna najlepsza nawet uczelnia na świecie nie uzbroi studentów w wiedzę ani tym bardziej w kompetencje, które wystarczą im do końca życia.

We wspomnianym raporcie naukowców amerykańskich podkreśla się mocno (zob. K. Kereluik et al. 2013: 128), że dynamika tych przemian stawia pod znakiem zapytania zdolność systemu kształcenia akademickiego do nadążania za postępem dokonującym się szybko w wielu obszarach gospodarki, nauki i techniki. Wreszcie w wyniku tych przemian, zwłaszcza w sferze złożoności procesów produkcji, technologii i nauki, nastąpią zmiany strukturalne na rynku pracy, które będą przejawiać się w zwiększonym zapotrzebowaniu na pracowników o najwyższych i specjalistycznych kwalifikacjach.

Świadomość tego leżała u podstaw tezy o konieczności nieustającego kształcenia przez całe życie. Teza ta znalazła odzwierciedlenie w pracach Komisji Europejskiej i jej centrów badawczych (JRC – Joint Research Centre oraz CRELL – Centre for Research on Lifelong Learning), których celem było opracowanie ogólnoeuropejskich ram i narzędzi do pomiaru „kompetencji uczenia się uczenia” (za: D. Zdybel 2015: 58). W pracach tych i innych instytucji europejskich za istotę aspektu metapoznawczego uznano skłonność do podejmowania refleksji nad własnymi zdolnościami uczenia się, głębię i dokładność tej refleksji, a także zaufanie do własnych możliwości w tym zakresie, przekonanie oraz wiarę w możliwość osiągnięcia sukcesu (ibidem).

W dobrze pojętym własnym interesie pracownicy powinni więc rozwijać swoje kompetencje metapoznawcze w celu identyfikacji własnych deficytów wiedzy i kompetencji, aby odpowiednio kierować własnym rozwojem zawodowym oraz podnoszeniem kompetencji i wiedzy w deficytowych obszarach. Wyniki badań świadczą o tym, że metapoznanie, w tym autorefleksja uważana za podstawowy komponent czynności metapoznawczych, jest jednym z najsilniejszych czynników prognozujących efektywność procesu uczenia się (por. D. Zdybel 2015: 55). Zaś złożony charakter szybko zmieniającej się współczesnej rzeczywistości czyni koniecznym szybkie i efektywne uczenie się nowo powstających zjawisk, aby w drodze zarządzania własnymi kompetencjami sprostać wymogom tej rzeczywistości.

2. Metawiedza i metakompetencja

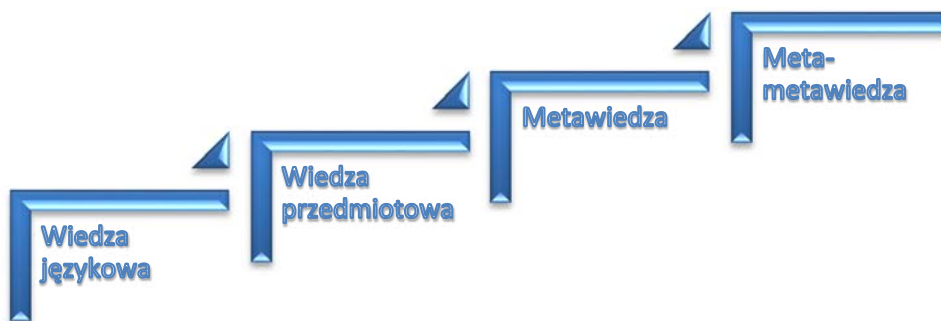
Metawiedza, w najogólniejszym sformułowaniu, oznacza wiedzę konkretnej osoby o stanie własnej wiedzy. Metawiedzę, podobnie jak wiedzę, traktujemy jako immanentną, aczkolwiek zmienną, właściwość mózgu konkretnej jednostki ludzkiej. W rozważaniach naszych abstrahujemy od ludzkiej wiedzy genetycznej i uważamy metawiedzę za rezultat procesów wytwarzania tej wiedzy w drodze pracy metapoznawczej i autorefleksji nad jakościowym stanem wiedzy niższego rzędu (wiedzy przedmiotowej). Taka autorefleksja jest wglądem z pewnego dystansu, jak gdyby z zewnątrz w stan wiedzy własnej przedmiotowej. J. Woleński pisze na ten temat: „Każda autorefleksja nad własną wiedzą, np. dociekanie, co z niej wynika, sprawia,

że podmiot, aczkolwiek bada sam siebie, zajmuje postawę *de alio*” (zob. J. Woleński 2005: 379).

Konstrukt zwany kompetencją jest niejednorodnym i wciąż dyskusyjnym zbiorem podsystemów wiedzy i umiejętności, jakie konkretna jednostka ludzka jest w stanie wytworzyć. Z kolei umiejętność jest konstruktem teoretycznym oznaczającym dyspozycję do efektywnego/skutecznego przeprowadzania zorganizowanych czynności poznawczych lub poznawczo-motorycznych mających na celu wykonanie określonego zadania (zob. Z. Chlewiński 1992: 161). Oczywiście różne typy zadań wymagają różnych umiejętności. Do istoty umiejętności należy sprawne posługiwanie się wiedzą i doświadczeniem.

W obrębie kompetencji jednostki jako konstrukt teoretycznego, można wyróżnić kompetencję odtwórczą (inaczej zachowawczą lub reprodukcyjną), w której pierwiastek twórczy nie odgrywa znaczącej roli, oraz kompetencję twórczą, w którą wmontowany jest komponent heurystyczny decydujący o zdolności jednostki do tworzenia nowej jakościowo wiedzy, metod i osiągnięcia ulepszonych wyników działania (por. J. Hartman 2007: 169). Dynamiczny rozwój i przemiany w gospodarce i technice, o których wcześniej była mowa, tworzą zapotrzebowanie na jednostki o wysokiej kompetencji oraz (meta)kompetencji twórczej, czyli wyposażonej w komponent heurystyczny, który będzie wspomagać umiejętności dotyczące identyfikowania własnego potencjału twórczego i jego deficytów oraz stymulowania także jego rozwoju, a nie tylko kompetencji zachowawczej.

Szczególną rolę w procesach zarówno wytwarzania (meta)wiedzy, jak i (meta)kompetencji spełnia język, który warunkuje te procesy generowania wiedzy i jest podstawowym współczynnikiem determinującym tworzenie ludzkiej wiedzy (por. S. Gucza 2015: 67). Wiedza musi być ujęzykowiona, zresztą nie ma innego sposobu, aby wykazać się posiadaną wiedzą i jej jakością poza przedstawieniem dowodów w postaci eksponentów językowych tej wiedzy, czyli tekstów ustnych lub pisanych. Celnie wyraził to M.A. Krąpiec: „Myśl i idee tak długo pozostaną niejasne, jak długo nie zostaną wyraźnie sformułowane w słowach” (1995b: 33). Poniżej przedstawiam schemat hierarchiczny typów i poziomów wiedzy ludzkiej wykorzystywanej na różnych poziomach pracy poznawczej jednostki.



Rysunek 1. Typy i poziomy wiedzy w toku pracy poznawczej człowieka.

Wiedza językowa jest tym zakresem wiedzy, który posiada wyjątkowe znaczenie dla pracy poznawczej dzięki temu, że, po pierwsze, umożliwia wyrażanie i transferencję wiedzy oraz, po drugie, umożliwia wytwarzanie wiedzy dzięki swej funkcji epistemicznej (por. S. Grucza 2015: 65). Im głębsza jest wiedza językowa, tym większe są możliwości transferencyjne i kognitywne jednostki ludzkiej. Warto przytoczyć w tym kontekście stwierdzenie F. Gruczy (1991: 34) na temat funkcji kognitywnej samych tylko terminów:

(..) nie jest prawdą, żeby (...) funkcja terminów sprowadzała się jedynie do funkcji etykietowania pojęć. Ich prymarna i zarazem główna rola polega na tym, że są one narzędziami mentalnego przetwarzania świata, czyli najpierw narzędziami wytwarzania i zarazem przetwarzania informacji o świecie, tworzenia i przekształcania mentalnego i intelektualnego obrazu świata, a następnie także urzeczywistniania tego ostatniego.

Wiedza przedmiotowa jest wiedzą o właściwościach badanych obiektów rzeczywistości. Z kolei metawiedza jest wiedzą analityczną o jakościowych aspektach wiedzy przedmiotowej, w tym o środkach, procesach, celach, strategiach i rezultatach badawczych.

Znana badaczka zagadnień metapoznania D. Kuhn twierdzi, że skoro w badaniach nad poznaniem rozróżnia się wiedzę proceduralną (wiedzę jak) oraz wiedzę deklaratywną (wiedzę że), to prawdopodobnie na poziomie operacji „meta-” można również odróżnić te dwa rodzaje poznawania. Proceduralne metapoznanie byłoby, zdaniem tej autorki, poznawaniem metastrategicznym (*metastrategic knowing*), które autorka definiuje jako „metapoznanie dotyczące proceduralnego poznawania” (2000: 179, za: M. Białecka-Pikul 2012: 234-235).

Następnie, według D. Kuhn, poznawanie metastrategiczne można podzielić na wiedzę metazadaniową (*metatask knowledge*), czyli wiedzę o celach zadania, oraz wiedzę metastrategiczną (*metastrategic knowledge*), czyli wiedzę o strategiach służących do osiągnięcia tych celów. Zdaniem Białeckiej-Pikul (2015) można stwierdzić, w ślad za D. Kuhn (2000), że dotyczy to budowania wiedzy o strategiach poznawczych, to jest wiedzy, która sama ma charakter metastrategii. Według opinii D. Kuhn, metastrategiczne poznawanie jest procesem osiągania stopniowej kontroli nad procesami poznawczymi, co polega na osiąganiu zdolności do samodzielnego inicjowania lub hamowania pewnych procesów i działań. D. Kuhn podkreśla, że jako pierwszy tak rozumianą kontrolę poznania opisał L. Wygotski. Trzeba, oczywiście, dodać, że nie nazywał tego metapoznaniem ani metastrategią. Wskazał na to zjawisko przy okazji m.in. omawiania mowy wewnętrznej określanej przez niego jako myślenie werbalne, które służy celom orientacji intelektualnej, uświadomienia i pokonywania trudności, celom zrozumienia i myślenia (zob. L. Wygotski 1989: 351, 396 i nast.).

Wreszcie meta-metawiedza jest wiedzą wyższego rzędu, obejmującą np. ocenę skuteczności procesów, strategii oraz trafności sądów niższego poziomu, tj. metawiedzy.

W praktyce praca poznawcza przebiega z wykorzystaniem wiedzy językowej, wiedzy przedmiotowej i metapredmiotowej na następujących trzech poziomach:

a) na poziomie językowym,

- b) na poziomie podstawowych procesów poznawczych (percepcja, pamięć, interpretacja podstawowych danych przedmiotowych),
- c) na poziomie meta, na którym jednostka obejmuje kontrolę metapoznawczą i monitorującą z udziałem wiedzy i doświadczeń metapoznawczych.

Według T.O. Nelson i L. Narens (1990: 127; za: D. Zdybel 2015: 62) w toku refleksji na poziomie meta pojawia się informacja o tym, co dzieje się na poziomie obiektu (przedmiotowym), w tym: jakie procesy poznawcze zostały uruchomione, w jakim tempie przebiegają, czy napotykać na przeszkody, bariery, na ile ich realizacja jest płynna i efektywna. W tym znaczeniu można powiedzieć, że monitorowanie jest procesem „przyglądania się sobie”, czy też raczej wsłuchiwanie się we własne myślenie po to, aby na podstawie zdobytych tą drogą informacji zbudować model – reprezentację poznawczą umożliwiającą świadome regulowanie przebiegu własnych myśli, stosownie do przyjętych celów i założeń. Procesy kontroli metapoznawczej przebiegają analogicznie do mówienia do słuchawki telefonicznej – tą drogą poziom meta modyfikuje uruchomione procesy poznawcze, podejmując strategiczne decyzje dotyczące kontynuowania, zmiany kierunku, tempa czy charakteru, bądź przerwania aktywności (zob. T. Nelson/ L. Narens 1990: 127, za: D. Zdybel 2015: 62).

Każda wiedza jest wynikiem pracy poznawczej i metapoznawczej konkretnej jednostki ludzkiej, na którą składa się sekwencja aktów (meta)poznawczych. Właściwy akt poznawczy jest, według M.A. Krapca (1995a, za: W. Chudy 1981: 194–195), poprzedzany tzw. aktem prerefleksyjnym, nazywanym przez niego aktem „egzystencjalnym”, który nie jest właściwym aktem poznawczym. Jest jedynie powierzchownym, spontanicznym i bezrefleksyjnym aktem stwierdzającym istnienie (egzystencję) badanej rzeczywistości. W ogromnej większości przypadków jednostka poprzestaje na tym etapie poznania przedmiotowego, nie podejmując głębszej refleksji na poziomie meta.

Zdaniem F. Gruczy głębsza refleksja związana z wejście na poziom meta nie zmienia charakteru ani struktury pracy poznawczej, w której także występuje człon diagnostyczny, anagnostyczny i prognostyczny (zob. F. Grucza 1983: 132). Człon diagnostyczny odnosi się do stanu badanej rzeczywistości, o której zakładamy, że istnieje. Człon anagnostyczny dotyczy stanu rzeczywistości, o której zakładamy, że istniała. Natomiast człon prognostyczny odnosi się do wiedzy o stanach rzeczy, które według naszych założeń będą istniały, czyli jest to mniej lub bardziej pewna wiedza o przyszłości. Wiedza o przyszłości i tzw. prognozowanie jutra nabiera obecnie coraz większego znaczenia (por. S. Grucza 2015: 58 i nast.).

Na poniższym rysunku przedstawiam omawiane typy wiedzy oraz relacje hierarchiczne między nimi.



Rysunek 2. Podstawowe typy wiedzy i relacje hierarchiczne między wiedzą diagnostyczną, anagnostyczną i prognostyczną (za: F. Grucza 1983: 77 i S. Grucza 2015: 60).

Jeśli droga do wiedzy diagnostycznej prowadzi przez obserwację, refleksję i diagnozę (por. F. Grucza 2007: 143 i nast.), to *per analogiam* droga do metawiedzy diagnostycznej wiedzie przez autoobserwację, autorefleksję i autodiagnozę. W wielu teoriach autorefleksja jest uważana za podstawowy czynnik rozwojowy, dynamizujący proces kształtowania rozwoju jednostki i budowania jej kompetencji.

3. Praca (meta)poznawcza i tekstotwórcza naukowca

Naukowiec musi swoją wiedzę werbalizować w różnych okolicznościach ustnie i pisemnie w toku pracy poznawczej i transferencyjnej wykonywanej dla różnych grup odbiorców. Dlatego też, obok kompetencji poznawczych *sensu stricto*, niezbędnym, a właściwie najbardziej niezbędnym, komponentem całkowitej kompetencji człowieka nauki jest jego kompetencja tekstotwórcza, którą aktywizuje on w toku werbalizacji wiedzy i tworzenia tekstu. Umiejętność tworzenia tekstu, zwłaszcza tekstu pisanego, jest cenną i potrzebną umiejętnością w świecie nauki, ale jest to także złożona czynność kognitywna, którą naukowiec podejmuje w każdej fazie swojej pracy poznawczej. Poniższy schemat przedstawia cztery ogniwa pracy poznawczej diagnostycznej.



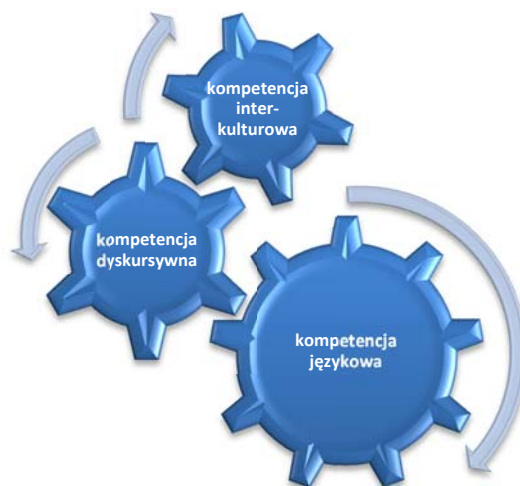
Rysunek 3. Ogniwa pracy poznawczej diagnostycznej (na podstawie: F. Grucza 2007: 143–155).

Praca transferencyjna mniej nas w tej chwili interesuje, natomiast w obrębie pracy poznawczej *sensu stricto* istotny jest podział na obserwację i eksplicację. Pierwsze ogniwo pracy poznawczej, według F. Gruczy (2007: 144), wydaje się obejmować akty poznawcze wyróżnione przez M.A. Krąpca jako egzystencjalne, gdyż obejmują następujące pytania:

- czy wyróżnione obiekty istnieją lub istniały naprawdę?
- jak i gdzie wyróżnione obiekty istnieją lub istniały?

Dopiero kolejne pytania w tym ogniwie pracy poznawczej sięgają głębiej do cech i właściwości tych obiektów, są więc pytaniami typowo poznawczymi. W odniesieniu natomiast do ogniwa eksplicacji, to na tym etapie konieczna jest wnikliwa refleksja nad wyróżnionymi obiektami i ich cechami zidentyfikowanymi na poprzednim etapie, tak aby odpowiedzieć na głębiej sięgające pytania typu „dlaczego” (na przykład, dlaczego obiekty badane mają takie a nie inne właściwości lub dlaczego zachodzą między nimi takie a nie inne relacje itp.). Proces eksplicacji jest już pracą poznawczą na poziomie meta, która wymaga wysokiego poziomu metakompetencji podmiotu nauki.

Powracając do pracy transferencyjnej, niewątpliwie największe znaczenie przy jej wykonywaniu ma wspomniana wcześniej kompetencja tekstotwórcza człowieka nauki. Jej zasadniczymi komponentami są kompetencja językowa, kompetencja dyskursywna i kompetencja interkulturowa. Te trzy subkompetencje, przedstawione na poniższym rysunku, współdziałają ze sobą i wspomagają podmiot nauki w toku jego pracy transferencyjnej.



Rysunek 4. Kompetencja tekstotwórcza a jej główne komponenty
(w oparciu o: S. Grucza 2008: 154 i nast.).

Na rysunku tym kompetencja językowa jest głównym kołem napędowym kompetencji dyskursywnej i interkulturowej, które łącznie stanowią zasadnicze komponenty kompetencji tekstotwórczej. W środowisku naukowym podmiot nauki musi swoją wiedzę eksternalizować skutecznie w postaci tworzenia tekstów ustnych i pisanych, co wymaga wysokiego poziomu kompetencji tekstotwórczej w odniesieniu do każdego z jej trzech elementów.

W tym miejscu warto powrócić do raportu naukowców z Michigan State University, o którym wspominałem wcześniej, aby przedstawić ich prognozy odnoszące się do kompetencji niezbędnych u człowieka XXI wieku. Otóż prognozy te dotyczą koniecznych w coraz większym stopniu kompetencji interkulturowych. Wiąże się to ze wzrostem globalizacji, dostępności nowych technologii, dzięki którym przedstawiciele odmiennych kultur będą w stopniu dotychczas niespotykanym mieć możliwość kontaktu i współpracy. Stąd rosnąca jest rola kompetencji interkulturowej, w tym także dla przedstawicieli społeczności akademickich na świecie. Niezależnie od kompetencji kulturowej, szczególnie wysokie wymagania kompetencyjne są stawiane wobec tych członków społeczności, którzy decydują się na publikowanie w uznanych czasopismach naukowych za granicą i na prezentacje podczas konferencji zagranicznych.

Ten wątek kompetencji członków społeczności akademickiej przewinął się blisko dziesięć lat temu w artykule J. Hartmana (2007), o którym tylko wspomnę. Otóż J. Hartman wyraził w tym artykule przekonanie, iż obecnie szczególnym wyzwaniem naszych czasów jest analiza i wytworzenie pewnej, jak to nazywa, „negatywnej metakompetencji” decydującej o umiejętności zarządzania niekompetencją (2007: 160). W tym pojęciu zawiera się, jak to wyjaśnia, umiejętność rozpoznawania niekompetencji i neutralizacji jej szkodliwych skutków (ibidem). J. Hartman, bazując zapewne na swojej znajomości środowiska akademickiego filozofów, krytycznie ocenia kompetencje członków środowiska akademickiego i nie tylko akade-

mickiego. Uważa on, że istnieje kryzys kompetencji i kryzys samooceny, których przezwyciężenie jest jednym z największych wyzwań intelektualnych naszych czasów (ibidem).

4. Uwagi końcowe

Zamierzałem w ogromnym skrócie przedstawić istotę metawiedzy, metakompetencji i znaczenie czynności metapoznawczych. Badania nad tymi zagadnieniami rozwijają się dynamicznie zwłaszcza w odniesieniu do procesów uczenia się. Wobec dynamicznych przemian, jakie obserwujemy w wielu dziedzinach i ich negatywnych skutków dla wartości uzyskiwanego obecnie wykształcenia, pewnym środkiem zaradczym może stać się kształcenie kompetencji metapoznawczych, które mogłyby umożliwić identyfikowanie oraz ocenę poziomu i ew. deficytów własnej wiedzy oraz sterowanie rozwojem własnej wiedzy i kompetencji stosownie do zmieniających się potrzeb. Jak twierdzi D. Zdybel (2015: 58), w nowoczesnym społeczeństwie wiedzy bowiem kluczem do sukcesu jest nie tyle wiedza o tym, jak nauczyć się konkretnych treści (czy zdać egzamin z konkretnego przedmiotu), ale raczej wiedza o tym, jak przebiega moje własne uczenie się, na jakie bariery i blokady natrafia i na ile przynosi oczekiwane rezultaty.

Bibliografia

- Białecka-Pikul, M. (2012), *Narodziny i rozwój refleksji nad myśleniem*. Kraków.
- Chlewiński, Z. (1992), *Kształtowanie się umiejętności poznawczych*. (w:) M. Materska/ T. Tyszka (red), *Psychologia i poznanie*. Warszawa, 161–178.
- Chudy, W. (1981), *Zagadnienia tomistycznej teorii sądów egzystencjalnych (artykuł polemiczno-wyjaśniający)*, (w:) *Studia Philosophiae Christianae*, 17 (1), 185–200.
- Confucius (2002), *Entretiens du Maître avec ses disciples*. Paris/Kindle Edition.
- Efklides, A. (2008), *Metacognition. Defining its facets and levels of functioning in relation to self-regulation and Co-regulation*. (w:) *European Psychologist*, 13 (4), 277–287.
- Flavell, J.H. (1979), *Metacognition and Cognitive Monitoring: A new area of cognitive-developmental inquiry*. (w:) *American Psychologist*, 34 (10), 906–911.
- Grucza, F. (1967), *Metasprachen, Kodematik, Fremdsprachenunterricht*. (w:) *Glottodidactica*, 2, 11–21.
- Grucza, F. (1983), *Zagadnienia Metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana*. Warszawa.
- Grucza, F. (1991), *Terminologia – jej przedmiot, status i znaczenie*, (w:) F. Grucza (red.), *Teoretyczne podstawy terminologii*. Wrocław, 11–43.
- Grucza, F. (2007), *Lingwistyka stosowana. Historia – zadania – osiągnięcia*. Warszawa.
- Grucza, S. (2008), *Lingwistyka języków specjalistycznych*. Warszawa.

- Grucza, S. (2015), *Języki jako instrumenty predykcji wiedzy przyszłości*, (w:) A. Duszak/ A. Jopek-Bosiacka/ G. Kowalski (red.), *Tekst naukowy i jego przekład*, Kraków, 53–78.
- Hartman, J. (2007), *Prolegomena do teorii kompetencji*, (w:) J. Gąsowski/ J. Goćkowski/ K.M. Machowska (red.), *Problemy cywilizacyjne naszej współczesności*. Pułtusk, 159–170.
- Jakiel, R. (2015), *Kilka uwag o naukowej refleksji wyższego rzędu*, (w:) *Tekstoteka Filozoficzna* nr 4/2015, 6–13.
- Kereluik, K./ P. Mishra/ C. Fahnoe/ L. Terry (2013), *What Knowledge Is of Most Worth: Teacher Knowledge for 21st Century Learning*, (w:) *Journal of Digital Learning in Teacher Education*, 29 (4), 127–140.
- Kozielecki, J. (1986), *Psychologiczna teoria samowiedzy*. Warszawa.
- Krąpiec, M.A. (1995a), *Metafizyka. Zarys teorii bytu*. Lublin.
- Krąpiec, M.A. (1995b), *Język i świat realny*. Lublin.
- Kuhn, D. (2000), *Metacognitive development*, (w:) *Current Directions in Psychological Science*, 9 (5), 178–181.
- Nelson, T.O./ L. Narens (1990), *Metamemory: a theoretical framework and new findings*, (w:) G.H. Bower (red.), *The psychology of learning and motivation*, 26, 125–173.
- Orchowska, I. (2015), *De la nécessité des recherches méta-glottodidactiques au sein de la communauté polonaise des spécialistes dans l'enseignement/apprentissage des langues étrangères*, (w:) *Glottodidactica*, XLII (2), 169–184.
- Pena-Ayala, A. (red.) 2015, *Metacognition: Fundamentals, Applications, and Trends. A Profile of the Current State-Of-The-Art*. Cham/Heidelberg.
- Silver, N. (2013), *Reflective Pedagogies and the Metacognitive Turn in College Teaching*, (w:) M. Kaplan et al. (red.), *Using Reflection and Metacognition to Improve Student Learning*. Sterling/ Virginia, 1–7.
- Tarricone, P. (2011), *The Taxonomy of Metacognition*. Howe/ New York.
- Tatarkiewicz, W. (1970), *Historia Filozofii. Tom pierwszy. Filozofia starożytna i średniowieczna*. Warszawa.
- Wilczyńska, W./ A. Michońska-Stadnik (2011), *Metodologia badań w glottodydaktyce*. Kraków.
- Woleński, J. (2005), *Epistemologia. Poznanie, prawda, wiedza, realizm*. Warszawa.
- Wygotski, L.S. (1989), *Myślenie i mowa*. Warszawa.
- Zdybel, D. (2015), *Metapoznanie – ukryty wymiar kompetencji uczenia się*, (w:) J. Uszyńska-Jarmoc/ M. Bilewicz (red.), *Kompetencje kluczowe dzieci i młodzieży. Teoria i badania*. Warszawa, 54–70.

Grzegorz PAWŁOWSKI
Uniwersytet Warszawski

Od ,ψάλτης‘ do ,פְּנִיָּה‘? Od ,pslates‘ do ,psalta‘? Dowody empiryczne pracy poznawczej tłumacza – sprawcy polskich leksemów specjalistycznych z zakresu hymnografii i muzyki bizantyjskiej

Abstract:

What is the remit of knowledge activated by a translator expected to introduce a new specialized expression? What knowledge and which skills constitute this translator’s construction competence? Which epistemic acts does the translator employ when generating new knowledge, a new specialist lexeme? These questions have prompted research into the constitution of Polish specialist lexemes in the remit of Byzantine music and hymnography. Empirical evidence has been collected on the basis of a translated opinion-forming monograph on the subject and interviews with the translator. The concluding remarks result from an analytical work and can be considered key as regards the subject, methods and objectives of epistemological semantics. Axiological formants, which influence understanding and/or the construction of language-based or cultural acts, can be viewed as the motivation for the present in-depth analysis.

Wstęp

Co mają wspólnego hymnografia i muzyka bizantyjska, której genezę wiąże się z bądź co bądź bardzo odległą datą powołania Konstantynopola na stolicę Cesarstwa Bizantyjskiego, tj. z 11 maja 330 r. (por. Ch. Hannick 1995: 288), z neologizmami specjalistycznymi? Nie byłoby nic dziwnego w zestawieniu tradycji Cesarstwa Bizantyjskiego z neologizmami specjalistycznymi, gdyby chodziło o specjalistyczne neologizmy *bizantyjskie* tzn., gdyby chodziło o zagadnienia związane z ich konstruowaniem, a ściślej mówiąc, z konstruowaniem leksemów specjalistycznych oraz implementowaniem wyrażań, tj. neologizmów specjalistycznych do konkretnych specjalistycznych tekstów przez konkretnych *bizantyjskich* Greków (zob. G. Pawłowski m.in. 2016b), czy też, gdyby chodziło o ich recepcję, to znaczy o ich wtórne konstruowanie za pośrednictwem tychże teksów. Nie chodzi jednak o to. Pytanie, jakie wiąże się z poruszonym tutaj zagadnieniem i jakie należy wiązać z tytułem niniejszego artykułu brzmi: Jak powstają neologizmy specjalistyczne? Mówiąc bardziej precyzyjnie: jak powstają specjalistyczne leksemy, będące podstawą dla ,reprezentujących‘ je wyrażań specjalistycznych, których *nowość*, a właściwie *recepcja* nowości, jest względna (zob. G. Pawłowski 2015a, c).

Jakie zatem kroki podejmuje sprawca leksemu specjalistycznego, zanim podejmie

ostateczną decyzję dotyczącą wprowadzenia specjalistycznego neologizmu do translatu? To pytanie stanowi motyw przewodni prowadzonych przeze mnie aktualnie badań. Celem tych badań jest diagnoza aktów poznawczych sprawcy leksemów specjalistycznych, które „miały miejsce” podczas ich konstruowania oraz diagnoza wyników tych aktów, tj. diagnoza konkretnych wyrażen, określanych jako neologizmy specjalistyczne. Analogię, jaką dostrzegam, odwołując się przede wszystkim do koncepcji M.A. Krapca (1985), pomiędzy desygnatami wyrażen „leksem specjalistyczny” a „neologizm specjalistyczny”, omawiam szczegółowo wraz z pełnymi wynikami badań w monografii zatytułowanej *Fachlexeme in Konstruktion* (2017: 153–162). W tym miejscu ograniczam się do omówienia neologizmu specjalistycznego *psalta* zasadniczo w dwóch aspektach: a) ze względu na jego strukturę wyrażeniową oraz b) pod kątem poprzedzających go aktów poznawczych. Znaki zapytania widoczne w tytule artykułu „implikują” bardzo istotne w tym kontekście pytanie o wiedzę i umiejętności, jaką/ jakie sprawca neologizmu posiada, lub powinien posiadać, podczas realizowania pracy poznawczej zmierzającej do ukonstytuowania nowego leksemu specjalistycznego. Znaki zapytania odnoszą się zatem przede wszystkim do rozumienia tzw. „specjalistycznej kompetencji formacyjnej” (S. Grucza 2013a: 109–110), którą należy traktować jako składnik konstytutywny, bowiem bez tego składnika nie jest możliwa konstrukcja leksemów specjalistycznych.

W niniejszym artykule przedstawiam najpierw w zarysie 1) metodykę badań, 2) ich przedmiot i cele, które należy wiązać wprost z przedmiotem i celem lingwistycznej pracy poznawczej, następnie omawiam w szczegółach 3) wyniki badań, które zostały opracowane na podstawie analizy translatu oraz przeprowadzonych wywiadów z tłumaczem – sprawcą neologizmów specjalistycznych, będącego rzeczywistym podmiotem pracy poznawczej a zarazem rzeczywistym przedmiotem, lub inaczej, konkretnym Obiektem, lingwistycznej obserwacji. Wytwory tego podmiotu-przedmiotu stanowią empiryczny dowód jego pracy poznawczej, ściślej, konkretnych aktów poznawczych, zorientowanych na a) konstrukcję leksemów specjalistycznych, b) na ich wyrażenie oraz docelowe c) usankcjonowanie „ich” eksponentów, tj. neologizmów specjalistycznych.

1. Materiał empiryczny i metodyka

Wyrażenie „konkretny” stało się, począwszy od daty publikacji monografii *Zagadnienia metalingwistyki* Franciszka Gruczy (1983), i nadal pozostaje, wyrażeniem programowym lingwistyki, którą od ponad dekady określa się atrybutem „antropocentryczna” (por. m.in. S. Grucza 2009, 2010, S. Bonacchi 2010, 2011). Sam inicjator oraz przedstawiciele tego nurtu lingwistyki interesują się – ujmując rzecz w największym skrócie – konkretnym człowiekiem ze względu na jego konkretne właściwości językowe. Konkretny ujęzykowany człowiek, a więc konkretny sprawczy podmiot, realizujący konkretne akty mowne i/ lub pisemne, stanowi zasadniczy i rzeczywisty przedmiot lingwistycznej pracy poznawczej (por. F. Grucza 1983). Natomiast jego wytwory, czy też inaczej, eksponenty jego pracy poznawczej, lub pracy „jedynie” kognitywnej (por. G. Pawłowski 2015a), tzn. konkretne teksty, stanowią jak na razie

jedyne, w każdym razie jedyne dostępne empirycznie, obiekty obserwacji lingwistycznej. Wprawdzie o tekstach, w tym o tekstach specjalistycznych, można powiedzieć, że istnieją samodzielnie, tj. że są bytami ontycznymi – bytami już to o bardziej trwałym statusie (ciągi grafemowe i ciągi binarne), już to o statusie ‚jedyne‘ akcydentalnym (ciągi fonemowe) –, to jednak są one bytami drugorzędnymi. Stanowią one zatem dla przedstawicieli lingwistyki antropocentrycznej obiekty, których statusu, struktury i/ lub funkcji nie można diagnozować w oderwaniu od ich sprawcy. Jest więc dla nich rzeczą oczywistą, iż formułowanie lingwistycznych hipotez oraz ich weryfikacja, a więc także formułowanie hipotez dotyczących konstruowania leksemów specjalistycznych, powinno się dokonywać nie inaczej, jak tylko w oparciu o diagnozę – tę teoretyczną, czy też tę empiryczną, konkretnego przedmiotu-podmiotu oraz jego konkretnych wytworów.

W związku z powyższym uznałem za zasadne poddanie obserwacji i diagnozie wytwory, ściślej, teksty konkretnego podmiotu sprawczego, tj. tłumacza a zarazem sprawcy leksemów specjalistycznych w osobie Macieja Kazińskiego. Kaziński jest wykształconym muzykiem. Uzyskał dyplom Akademii Muzycznej w Gdańsku w klasie kontrabasu w 2003 roku i ma na tym polu długoletnie doświadczenia koncertowe. W latach 1993-2005 pełnił funkcję asystenta programowego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Dawnej w Jarosławiu, natomiast od 2006 roku jest jego dyrektorem. Kaziński jest osobą wielojęzyczną, mówi po polsku, angielsku, włosku, francusku, niemiecku, rosyjsku, czyta natomiast po hiszpańsku i grecku. Jako tłumacz posiada wieloletnie doświadczenie na polu tłumaczenia tekstów specjalistycznych, w szczególności tekstów z zakresu paleografii muzykologicznej oraz muzyki antycznej Grecji. Ostatnio, październik 2016 roku, ukończył pracę nad przekładem opiniotwórczej monografii zatytułowanej *Western Plainchant* autorstwa Davida Hileya, profesora w instytucie muzykologii uniwersytetu w Ratyźbonie.

Obserwacja i diagnoza dotyczy dwóch rodzajów tekstów (tzw. Textsorte), które stanowią właściwy materiał empiryczny badań. Są to teksty wywiadów oraz tekst polskiego translatu. Diagnoza pierwszego z nich została oparta o szczegółową transkrypcję wypowiedzi ustnych Kazińskiego (tzw. Feintranskript GAT2), pozyskanych na drodze wywiadu bezpośredniego typu mieszanego, ściślej, wywiadu kierowanego i zogniskowanego, który jest w przypadku przeprowadzonych badań właściwym instrumentem pomiaru lingwistycznego (por. P. Atteslander 2003: 143–159, *Intensivinterview, Leitfadengespräch*). Zapis audio wszystkich ośmiu wywiadów liczy sobie łącznie 8 godz. 13 min 81 sek., przy czym każdy z nich dotyczy zasadniczo (procesu) konstruowania wyłącznie jednego leksemu specjalistycznego. W niniejszym artykule zostaną użyte wyimki z trzech wywiadów zarejestrowanych w Warszawie odpowiednio w dniach 20.05.2014 (dalej jako: IMK01), 19.06.2014 (dalej jako: IMK02) oraz 22.07.2014 roku (dalej jako: IMK03). Formę i strukturę wywiadu przedstawiam szczegółowo w innym miejscu (zob. Pańkowski 2015d). Tutaj wymieniam jedynie cztery zasadnicze filary, na których opiera się właściwa struktura wywiadów oraz inne poruszane w nich wątki. Są to: 1) omówienie greckiego terminu wyjściowego, 2) praca poznawcza nad stworzeniem leksemu specjalistycznego, 3) eliminanty, tj. rozwiązania, które nie uzyskały ostatecznej akceptacji Kazińskiego

oraz 4) uzasadnienie wyboru.

Drugi rodzaj tekstu to polski translata szeroko cytowanej monografii pt. *A History of Byzantine Music and Hymnography* autorstwa Egona Wellesa (1961), profesora muzykologii uniwersytetów w Wiedniu i Oksfordzie. Monografia ta stanowi wynik krytycznej naukowej refleksji nad muzyką i hymnografią bizantyjską, ściślej mówiąc, nad genezą i rozwojem oraz nad szeroko i wąsko pojmowaną funkcją tej dziedziny ludzkiej aktywności. Tekst oryginału ma konstytutywne cechy tekstów, określanych jako specjalistyczne. Świadczy o tym nie tylko jego struktura, lecz także, a może przede wszystkim, ściśle ramy zagadnienia, którego dotyczy. Muzyka i hymnografia bizantyjska „cieszy się” bowiem bez mała siedemnastowieczną tradycją ustną. Tradycja piśmiennictwa w zakresie tej dziedziny sięga dziesięciu wieków wstecz, o czym świadczy bez mała 7000 zachowanych grekojęzycznych manuskryptów (por. M. Alexandrou 2006: 114–115). Początki muzyki i hymnografii bizantyjskiej jako nauki datuje się na XIV w. (por. M. Alexandrou 2011: 70). Grekojęzyczna literatura naukowa poświęcona tej dziedzinie nabiera natomiast rozpędu począwszy od 1814 roku, kiedy to miała miejsce tzw. „Reforma Trzech Nauczycieli” (por. m.in. Chrysanthos z Madytonu 1821, 1832, Psachos 1917). Literatury polskojęzycznej dotyczącej hymnografii o ściśle greckiej proveniencji do czasu ukazania się polskiego translata nie było. Jeśli natomiast chodzi o zainteresowania naukowe muzyką i hymnografią bizantyjską w Polsce, to sięgają one co najmniej „milenijnego” kongresu *Musica Antiqua Europae Orientalis*, który odbył się w Bydgoszczy we wrześniu 1966 roku z inicjatywy dyrektora Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego, Zofii Lissy. Językiem komunikacji specjalistycznej podczas tego kongresu nie był jednak język polski, i to zarówno na kongresie inauguracyjnym jak również na tych organizowanych w późniejszych latach (szczegółowo na ten temat por. G. Pawłowski 2015e). Struktura i funkcja poszczególnych składników (konstytuentów) muzyki i hymnografii bizantyjskiej jest ściśle określona za pośrednictwem kompleksowej struktury terminów, której wyrazem mogą być chociażby tzw. Typikon (Τυπικόν) czy Kanon (Κανών); chodzi tutaj o wysoce sformalizowane teksty, pełniące funkcję tekstów normatywnych.

Tytuł polskiego translata brzmi *Historia muzyki i hymnografii bizantyjskiej* i stanowi on właściwy materiał analityczny. Monografia o tym tytule ukazała się drukiem w 2006 roku i jest nie tylko pierwszą tak kompleksową, lecz także, jak wynika z mojej wiedzy, pierwszą monografią dotyczącą muzyki i hymnografii bizantyjskiej w historii nowożytnego piśmiennictwa w Polsce. Dlatego w zamyśle Kazińskiego, o czym sam wspomina w jednym z wywiadów, miała ona mieć z założenia charakter normatywny (por. IMK02 {18:17} W31, patrz pkt. nr 5). Jest to w mojej ocenie kluczowy powód, dla którego Kaziński był zmuszony do skonstruowania niemalże całego systemu nowych leksemów specjalistycznych. Końcowa analiza translata wykazała, iż zawiera on łącznie 148 neologizmy specjalistyczne, z czego 53 stosuje się zasadniczo w funkcji hymnograficznej, pozostałe 95 natomiast wskazuje na desygnaty, które spełniają z zasady funkcje muzykologiczne (zob. G. Pawłowski 2015e, 2017: 190).

Jak widać, metodyka badań ma charakter idiocentryczny a wnioskowanie opiera się na indukcji. Słabe i mocne strony metody oraz instrumentu diagnozy lingwistycznej są, jak w każdym innym przypadku, oczywiste i można by, a może nawet należało by w związku z tym omówić je w osobnym artykule. Jednak w tym miejscu ograniczę się jedynie do stwierdzenia, że bez wątpienia ich najmocniejszą stroną jest możliwość diagnozy aktów poznawczych na drodze ich *rzeczywistej rekonstrukcji*.

2. Przedmiot i cele

Szczegółowo na temat przedmiotu i celów lingwistycznej pracy poznawczej, dotyczącej teoretycznej i praktycznej diagnozy konstytuowania się leksemów specjalistycznych, wypowiadałam się na łamach czasopisma *Glottodidaktica* w artykule zatytułowanym *Ein Plädoyer für die epistemologische Semantik*. Na potrzeby niniejszego artykułu przedstawiam jedynie kluczowe założenia, w szczególności te, które łączą się bezpośrednio z omawianym tutaj zagadnieniem.

Skoro więc konkretny podmiot, realizujący konkretne akty mowne czy pisemne stanowi rzeczywisty przedmiot poznania lingwistycznego, to oczywistym jest, że także jego praca poznawcza, ściślej, konkretne akty poznawcze (zob. F. Grucza 2012: 299, *Erkenntnisarbeit, Erkenntnisakte*), zmierzające do skonstruowania leksemu specjalistycznego, są i powinny znaleźć się w zakresie zainteresowań lingwistów. W każdym razie w zakresie zainteresowań semantyki, którą określam jako epistemologiczną, są one zdecydowanie na pierwszym planie. Chodzi zatem nie tyle o diagnozę konkretnych wytworów: tekstów specjalistycznych, a co za tym idzie, także konkretnych wyrażen specjalistycznych, czy też (normatywnych) terminów, ze względu na przypisywane im specjalistyczne funkcje: komunikatywne czy dyskursywne, lecz także, a może nawet przede wszystkim o diagnozę aktów poznawczych i ich motywacji podczas konstruowania *nowych leksemów* specjalistycznych. Mam tutaj na myśli diagnozę ich funkcji kognitywnych w ramie specjalistycznej (por. D. Busse 2012: 563) oraz diagnozę ich funkcji ściśle poznawczych (czytaj: epistemicznych), a w dalszej perspektywie o diagnozę aktów poznawczych zmierzających do konstruowania konkretnych specjalistycznych tekstów. Zdaję sobie naturalnie sprawę, że tak sformułowane cele stanowią niezwykle trudne wyzwanie i to z co najmniej dwóch powodów: 1) Podmiot lingwistycznej pracy poznawczej nie ma bezpośredniego wglądu w rzeczywisty przebieg i motywację aktów poznawczych przedmiotów-podmiotów przez siebie diagnozowanych, 2) podmiot ten miałby, nawet przy udziale podmiotów trzecich, przed sobą niezwykle trudne zadanie, gdyby chciał dokonać diagnozy reprezentatywnej większości, a tym bardziej większości bezwzględnej, konkretnych przedmiotów-podmiotów ze względu na realizowane przez nich akty poznawcze, nie wspominając o tych, którzy aktów poznawczych na tym świecie już nie realizują, a których wytwory, tzn. konkretne teksty, wciąż są dostępne i mogą stanowić podstawę lingwistycznej analizy i wnioskowania. Tego rodzaju kroki nie są skąd inąd moim zdaniem konieczne. Dlatego wyróżniam dwie perspektywy poznawcze, ze względu na które możliwe jest jasne odróżnienie szczegółowych celów. Mam tu na myśli perspektywę idiocentryczną, o której wspomniałem wyżej, oraz perspektywę policentryczną.

Mając na uwadze wąskie ramy tego artykułu omówię w rozsądnym skrócie jedynie tę pierwszą (więcej na ten temat por. G. Pawłowski 2015b). Jest ona bowiem istotna w kontekście cytowanej na wstępie „specjalistycznej kompetencji formacyjnej“. Przyjmując zatem perspektywę idiocentryczną istotne stają się dla podmiotu lingwistycznej pracy poznawczej zasadniczo indywidualne właściwości konkretnego przedmiotu-podmiotu, tj. zarówno jego właściwości kognitywne, jak i właściwości epistemiczne, czyli w ścisłym tego słowa znaczeniu *poznawcze*. A więc właściwości, które są podstawą, a w związku z tym przyczyniają się do wytwarzania *nowej wiedzy*, i to zarówno nowej pod względem jej „ilości“ – jakkolwiek ogólnie to brzmi, zwłaszcza w kontekście akwizycji wiedzy na poziomie mikrobiologicznym (por. m.in. D. Siegel 2006: 24, H. Eichenbaum 2012: 317), jak również pod względem jej organizacji, tzn. pod względem *nowych relacji* pomiędzy „elementami“ wiedzy (Engramme/ Spikes), których konsolidacja w pamięci długotrwałej została już zakończona (por. J.W. Rudy 2014: 205). Chodzi w największym skrócie o właściwości wiedzotwórcze oraz takie, które akwizycję nowej wiedzy wspomagają. Na marginesie dodam, że czym innym są właściwości i procesy kognitywne a czym innym właściwości i procesy epistemiczne (zob. G. Pawłowski 2015a). Aby uniknąć nieporozumień w tym zakresie, zaznaczę tylko, że procesów kognitywnych nie można określać jako epistemicznych, dopóki nie będą one realizowane w *funkcji* epistemicznej/ wiedzotwórczej, tzn. w funkcji, która – per analogiam wobec właściwości – implikuje wytwarzanie nowej wiedzy, lub wytwarzanie nowej wiedzy wspomaga. Z tego wynika, że akty epistemiczne/ poznawcze są *względne* (!) Ich status zależy bowiem od tego, czy a jeśli tak to, w jakim zakresie aktom kognitywnym „przypisywane“ są funkcje epistemiczne (funkcje poznawcze). Nie wszystkie bowiem akty kognitywne są „z automatu“ aktami poznawczymi. Weźmy chociażby desygnaty tego, co określamy za pomocą wyrażenia „widzenie“. Można by w związku z tym zapytać: co widzi, czy raczej kto widzi? Z pewnością nie oko. Wprawdzie widzenie to szereg procesów kognitywnych realizowanych głównie w tzw. area striata centralnego układu nerwowego, to jednak nie „muszą“ one implikować automatycznie procesów epistemicznych. Te zaś zawsze mają swojego poruszydźciela, czy też – jak nazywam go w kontekście konstruowania leksemów specjalistycznych – konkretnego sprawcę, który je uruchamia w odniesieniu do znanych wyłącznie jemu konkretnych motywacji.

Wracając do perspektywy idiocentrycznej wyróżniam co najmniej siedem zakresów rzeczywistości mentalnej sprawczego podmiotu, które stanowią jednocześnie wężziej rozumiany przedmiot lingwistycznej pracy poznawczej. W mojej ocenie zakresy te są istotne z jednej strony ze względu na diagnozę realizowanych przez „ten“ podmiot aktów poznawczych zmierzających do ukonstytuowania nowego elementu specjalistycznego. Z drugiej strony natomiast są niezbędne, ponieważ są rzeczywistą podstawą tego, co – jak należy interpretować – Sambor Grucza nazywa „kompetencją formacyjną“ (2013a: 109–110). Z tej perspektywy istotne są po pierwsze: właściwości kognitywne i/ lub epistemiczne konkretnego podmiotu sprawczego zmierzające do ukonstytuowania elementu specjalistycznego, ściślej, do ukonstytuowania (ko-)relacji pomiędzy elementami wiedzy, które określamy jako językowe, chodzi tutaj: o mentalną formę, oraz elementami wiedzy, które określamy jako specjalistyczne, chodzi

tutaj: o specjalistyczne znaczenie. Właściwości te są rzeczywistym składnikiem potencjału poznawczego (zob. F. Grucza 2012: 296). Po drugie: formanty epistemiczne, które należy podzielić ,z grubsza‘ na te, wynikające z właściwości uwarunkowanych filogenetycznie, oraz te wynikające wprost z pracy poznawczej konkretnego podmiotu. Jeżeli chodzi o te pierwsze, to należy wymienić w tym miejscu takie formanty jak motoryczno-kinetyczne, wesybularne, kinestetyczne, proksemiczne, propio-, termo- i nocyceptywne oraz emotywnie (por. m.in. J.-H. Krömer/ T. Basel/ B. Lütkenhöner 2008). Natomiast formanty, będące wynikiem pracy poznawczej należy zaklasyfikować do wiedzy uwarunkowanej kulturowo, w *tym* językowo – a więc takiej wiedzy, którą podmiot przyswaja ontogenetycznie. Krótko mówiąc: formanty kulturowe są wiedzą, którą podmiot sprawczy aktywuje w funkcji ściśle poznawczej. Nie będę tutaj omawiać poszczególnych cząstkowych kategorii wiedzy określanej jako kulturowa, gdyż jest to zadanie niezwykle kompleksowe. Nieco szerzej rozwijam ten wątek w innym miejscu (zob. G. Pawłowski 2013: 305). Szczególny typ formantów stanowią te, których uwarunkowanie ma podłoże aksjologiczne. Do tego typu formantów należy w związku z tym zaliczyć zarówno formanty uwarunkowane filogenetycznie jak i formanty uwarunkowane ontogenetycznie, czy też – jak ,chce‘ lingwistyka antropologiczna – idiokulturowo. Postrzegam je jako szczególne, ponieważ w mojej ocenie bezwzględnie warunkują nie tylko konstytuowanie się elementów specjalistycznych, ale przede wszystkim ten szczególny rodzaj pracy, którą określam za pomocą wyrażenia „(lingwistyczna) praca poznawcza“. Krótko mówiąc: nie może zaistnieć (lingwistyczna) praca poznawcza bez jednoczesnego uruchomienia procesów wartościowania. Z tego wynika, że nie może zaistnieć w przestrzeni mentalnej wynik pracy poznawczej, w tym wypadku, nowy leksem specjalistyczny, zanim nie odbędzie się ,na nim‘ praca o charakterze aksjologicznym (szerzej na ten temat zob. G. Pawłowski 2016b, por. także P.R. Montague/ G.S. Berns 2002: 275–276, G. Northoff 2014: 177).

Z perspektywy idiocentrycznej istotne są, po trzecie, funkcje, jakie podmiot sprawczy ,przypisuje‘ (mentalnym) formom oraz (mentalnym) znaczeniom specjalistycznym. Chodzi tutaj m.in. o omawiane wyżej funkcje kognitywne, czyli takie które towarzyszą organizacji wiedzy już skonsolidowanej, oraz funkcje epistemiczne, czyli takie, które warunkują akwizycje nowej wiedzy. Ważnym składnikiem tego rodzaju pracy poznawczej jest w związku z tym, po czwarte, motywacja, jaka ,towarzyszy‘ konstruowaniu czy to całego elementu specjalistycznego, czy też ,wyłącznie‘ jego konstytutywnego składnika, jakim jest specjalistyczny leksem. Podmiot sprawczy nie działa bowiem nigdy w oderwaniu od znanych sobie motywacji. Tym bardziej nie może działać w oderwaniu od nich wtedy, gdy podejmuje pracę poznawczą o charakterze metodycznym. W każdym razie z taką pracą mamy do czynienia w przypadku realizowanych przez Kazińskiego aktów poznawczych. Na marginesie dodam, że konstruowanie samych tylko leksemów specjalistycznych w oderwaniu od wiązanych z nimi znaczeń specjalistycznych nie powinno być uznawane przez lingwistów czy terminologów za pożyteczne. Motywacja aktów poznawczych skłania, po piąte, do postawienia pytania o wewnętrzny kontekst, w szczególności o ,miejsce‘ elementu

specjalistycznego w ramie specjalistycznej oraz jego relacje z innymi elementami specjalistycznymi. Z względu na cel, jaki zwykle towarzyszy konstruowaniu nowych elementów specjalistycznych istotna jest, po szóste, ich funkcja polilektalna, jaką sprawca tego elementu bierze pod uwagę *jeszcze na etapie jego konstruowania*. Nie chodzi tutaj zatem o funkcje polilektalne związane zwyczajowo z *receptą* specjalistycznych wyrażań, lecz o funkcje, które podmiot sprawczy sam generuje/ wytwarza w chwili, gdy realizuje konkretny akt językowy, w tym także, choć nie wyłącznie, akt, którego celem jest skomunikowanie się. Niektórzy lingwiści określają tego rodzaju funkcje za pomocą przydawki „pragmatyczny”. Sam jednak skłaniam się bardziej do zaakceptowania poglądów Sambora Gruczy, który – jak mierniam – wiąże tego typu pracę poznawczą ze „specjalistyczną kompetencją funkcyjną” (por. S. Grucza 2013a: 110). Z perspektywy idiocentrycznej, istotne są, w końcu, lecz nie na „szarym” końcu, fakty, do których lingwista ma dostęp bezpośredni, chodzi o konkretne wyrażenia, będące wynikiem – że się tak wyrażę – „ostatecznym” pracy poznawczej konkretnego sprawczego podmiotu. „Ostateczny” wynik pracy poznawczej w odniesieniu do zagadnienia poruszanego w niniejszym artykule określam jako *neologizm specjalistyczny*.

3. Wyniki badań

Jak wspominał wyżej, wyniki badań przedstawię jedynie w odniesieniu do konstrukcji leksemu specjalistycznego *psalta*, dlatego nie należy ich utożsamiać z przedstawieniem wyczerpującym.

Termin, z którym styka się Kaziński w tekście wyjściowym *A History ...*, to *psaltes*. W chwili rozpoczęcia pracy nad polskim tłumaczeniem Kaziński zna zarówno angielski termin i związane z nim desygnaty, jak również (konkretne) referencje, chociażby w osobie Lycourgosa Angelopoulou (Λυκούργος Αγγελόπουλος) (por. IMK03 {10:09} W17). Należy od razu podkreślić, że zanim Kaziński zaprasza greckiego psaltę do partycypowania w programie VII Festiwalu Muzyki Dawnej – ma to miejsce po raz pierwszy w sierpniu 1999 roku – natrafia na problemy dotyczące adekwatnego określenia specjalistycznej funkcji, jaką Lycourgos Angelopoulos pełnił do 2014 roku w ateńskiej cerkwi św. Ireny. Z biogramu opublikowanego w programie festiwalu wynika, że Angelopoulos jest „(...) protopsaltisem (pierwszym śpiewakiem)”¹. Z perspektywy czasu Kaziński ocenia użyte przez siebie wyrażenie *protopsaltis* jako błędne (por. IMK03 {04:10} W04). Pomijając na chwilę bardzo interesujący wątek, jakim jest autoewaluacja wyniku pracy poznawczej, którą musiała poprzedzić praca o charakterze aksjologicznym, należy w tym miejscu podkreślić, że w polskim piśmiennictwie specjalistycznym z tego ani z żadnego innego zakresu nie było wyrażenia określającego funkcję greckiego śpiewaka kościelnego, pełniącego funkcję dyrygenta jednego z dwóch chórów rozmieszczonych po lewej i prawej stronie prezbiterium. W obrębie kultury greckojęzycznej funkcje te określa się obecnie za pomocą terminów πρωτοψάλτης (dyrygent prawego chóru) oraz λαμπαδάριος (dy-

¹ por. Program VII Festiwalu „Pieśń Naszych Korzeni”, Jarosław, 22–29 sierpnia 1999.

rygent lewego chóru, niższy rangą). Istnieją rzecz jasna wyrażenia zapożyczone z cerkiewnosłowiańskiego bądź pośrednio z greckiego takie jak *psalomszczik*, *psalt*, *piewca*, *psalcista*, *psalmista* czy *domestyk*. Wprawdzie te wyrażenia mogłyby być przez Kazińskiego przejęte, jednak ostatecznie nie stanowiły, o czy będzie mowa poniżej, właściwego punktu odniesienia dla jego pracy poznawczej. Powracam do autoewaluacji. Negatywna ocena Kazińskiego wyrażenia *protpsaltis* wynika między innymi z „mechanicznej” transliteracji (por. IMK03 {04:52} W06), która legła u podstaw konfrontacji z angielskim terminem *protopsaltes*, który został użyty w angielskim tekście wyjściowym wspomnianego wyżej biogramu. Kaziński stwierdza ponadto, że decyzja podjęcia się pracy nad ukonstytuowaniem nowego leksemu wynikała z „niezadowolenia”. Jego niezadowolenie dotyczyło wprost wyrażenia *psalcista*, które wynikało z „fonetycznej kalki” oraz faktu, że jego odmiana przez przypadki nie spełniała kryteriów estetycznych – „źle się to odmieniało”, „nie brzmiało to dobrze” (por. IMK03 {21:50} W32). Jak należy zakwalifikować tego rodzaju wypowiedź? Ze względu na jakie czynniki Kaziński stwierdza, że słowo, którym dysponuje (*psaltis*) nie spełnia jego oczekiwań? Czy mogą to być czynniki akustyczne, czy są to może czynniki innego typu, tzn. takie, które Kaziński wiąże z czynnikami akustycznymi, np. (zbyt duża) liczba sylab w przypadku narzędnika liczby mnogiej tego wyrazu: (*proto-)**psaltisami* (zob. *aulecista*, G. Pawłowski 2015c: 58). Wyczerpująca diagnoza tych czynników nie była możliwa. Nie mniej jednak motyw zmiany tego stanu rzeczy jest czytelny: jednoznacznie negatywna ocena wyrażenia *psaltis*.

Jaki czynnik stanowił kluczowy motyw, który doprowadził Kazińskiego do ostatecznego ukonstytuowania neologizmu *psalta*? Tym motywem jest analogia. Świadczy o tym tekst wypowiedzi nr 33, z którego jednoznacznie wynika, że czynnikiem stymulującym była wcześniejsza praca poznawcza nad konstruowaniem innego neologizmu specjalistycznego *auleta*. Mówiąc ściślej, Kaziński dostrzega analogię na poziomie morfemicznym; analogię bynajmniej nie odnoszącą się do polskich czy angielskich wyrażań, lecz do terminów greckich, które od tej pory będą przez Kazińskiego traktowane jako *właściwe* terminy wyjściowe. Analogia morfemiczna greckich terminów wyraża się w paradygmacie deklinacji, który w przypadku *psalty* (ψάλτης), *aulety* (αὐλήτης) ale także w przypadkach wyrazów zaadoptowanych do polskiego na długo wcześniej, takich jak *poeta* (ποιητής) czy *atleta* (ἀθλητής), jest taki sam. Zwracam w tym miejscu szczególną uwagę na fakt, który stanowi przykład rzeczywistej rekonstrukcji aktów poznawczych. Rekonstrukcja odbywała się bowiem – w tym konkretnym przypadku – równolegle do realizowanych przez Kazińskiego aktów mownych [s: °h h° (--)] [łowa:]. Przedłużenie szczelinowej [s], samogłoski [a], osobliwy, gdyż następujący w środku wyrazu, wdech i wydech oraz przerwa dobitnie o tym świadczą. Świadczy o tym także szybki i nieoczekiwany zwrot, któremu towarzyszy znaczące podniesienie tonu głosu [ale ↑nie] oraz jego rozwinięcie, z którego wynika, że rekonstrukcja zakończyła się powodzeniem [właściwie to już (---) on o?] dosyć ↑SZYbko udało się znaleźć y:: to słowo [PSALTA⁻] (por. IMK03 {22:23} W33, W36).

Skoro Kaziński tak wyraźnie odwołuje się do greckiego terminu i traktuje go jako priorytetowy w pracy nad nowym leksemem, to obowiązkiem lingwisty jest sprawdzić, jaka jest jego geneza oraz ewentualne logiczne relacje, które mogły towarzyszyć jego użytkownikom. „Dotykam” zatem w tym miejscu wyrażen opatrzonych w tytule znakami zapytania. Wyraz ψάλτης, który wg słownika Sophoclesa odwoływał jego użytkownika do „osoby grającej na instrumencie strunowym”, „harfisty”, „śpiewaka” i/ lub „śpiewaka kościelnego”, jest derywatem attycko-jońskiego czasownika ψάλλω, który pierwotnie oznaczał „szarpanie struny jelitowej palcami”, a użyty dopiero w Septuagincie i w tłumaczeniach Nowego Testamentu w znaczeniu „śpiewać do harfy, wyspiewywać”, lub „śpiewać religijne hymny” (por. GEW 1970: 1129). Co ciekawe w tych tekstach występuje zrost ψαλμωδέω, złożony z „naszego” ψάλλω oraz αείδω (att. ᾄδω). Zrost ten używany jest tutaj w znaczeniu „śpiewać, wyspiewywać (psalmy)”, zatem co do jego funkcji w tradycji bizantyjskiej, nie zaś co do jego etymologii, mamy tu do czynienia z pleonazmem (por. K. Nikolakopoulos 2000: 78-80, por. także GLRBP: 1178, LSJ: 2018). Derywatem czasownika ψάλλω jest także ψαλμός (pl. *psalm*), który w tym kontekście wydaje się być bardzo interesujący. Powody tego zainteresowania wynikają wprost z tradycji hebrajskiej, w której psalmy (heb. תְּהִלִּים/ *thilim*) odgrywają przecież szczególną rolę, bowiem Księga Psalmów (heb. סֵפֶר תְּהִלִּים/ *sefer thilim*) wiązana jest m.in. ze sprawstwem króla Dawida (por. IMK03 {06:38} W11). Liczba mnoga wyrażenia תְּהִלִּים utworzona jest z wyrazu תְּהִלָּה (*thila*), który oznacza m.in. „chwałę, uwielbienie”, „pieśń uwielbienia”, ten zaś pochodzi od czasownika הָלַל (*halel*), czyli „wychwalać”, „wielbić” – stąd zresztą zapożyczone „alleluja” (por. WSHA t. 2, 631, t. 1, 236).

Jakie to ma jednak znacznie dla wątków poruszanych w tym artykule? Bynajmniej nie tylko takie, jakie dostrzeżę w rozmowie sam Kaziński, tj. „Psalterz Dewidowy” (IMK03 {06:07} W10, W28). Najbardziej czytelnym powodem, dla którego należy łączyć desygnaty wyrażen ψάλτης, ψάλλω, תְּהִלִּים oraz הָלַל jest *funkcja*, jaką pełnił instrument określany w biblii hebrajskiej jako כִּנּוֹר (*kinnor*). Skoro sam sposób gry na tym dość zagadkowym instrumencie – o czym poniżej, tj. „szarpanie struny jelitowej palcami”, nie był podstawą, a ściślej, nie stanowił dostatecznie silnego motywu, który zdominowałaby późniejsze (bizantyjskie) znacznie czasownika ψάλλω i jego derywatów, to oznacza to, że motywy musiały być cokolwiek inne. Najbardziej prawdopodobnym motywem, który, można tak rzec, „ostatecznie” zdominował znaczenie greckiego ψάλλω musiała być moim zdaniem zdecydowanie czynność towarzysząca grze na tym instrumencie, to znaczy śpiew. Kolokacja כִּנּוֹר דָּוִד (*kinnor dawid*, pl. „harfa Dawida”) to doskonały przykład, który świadczy o tym, że taka czynność była realizowania w praktyce.

Czy można jednak z góry założyć, że grecki tłumacz biblii hebrajskiej znał desygnat wyrażenia כִּנּוֹר, czy znał na przykład jego (konkretną) referencję? Aby to zbadać przyjrzyjmy się nielicznym oryginalnym wyimkom oraz ich tłumaczeniom w Septuagincie. W pierwszej Księdze Kronik (1 Ch 25,3) słowo כִּנּוֹר zostało oddane w Septuagincie za pomocą greckiego wyrazu κινύρα (*kinyra*), co zdecydowanie sugeruje zapożyczenie i jego morfologiczną adaptację do greckiego paradygmatu deklinacji (por.

także A. Yasinovskiy 1994: 383). Można zatem zakładać, po pierwsze, że grecki tłumacz nie znał/ nie wiedział jak wygląda, grecki egzemplarz instrumentu, skoro oparł swój ,ekwiwalent‘ na zapożyczeniu. Po drugie, grecki tłumacz znał desygnaty hebrajskiego wyrażenia, lecz nie znalazł w swojej tradycji analogicznych instrumentów, a co za tym idzie odpowiednich greckich wyrażen, aby dostatecznie wiernie oddać ,figure‘, o której mowa w oryginale. Wynika z niego bowiem ewidentnie, że chodzi tutaj o (jakiś?) instrument, na którym osoba nie tylko gra – patrz wyrażenie przyimkowe בְּבֹרָה, ale jednocześnie „prorokuje i chwali Pana“, w jego ,towarzystwie‘. Tłumacząc to na język lingwistyki powiemy, że realizuje ona ,bizantyjskie‘ znacznie wyrażenia ψάλλω, które odwołuje czytelnika do funkcji instrumentu, tj. do towarzyszenia czynności śpiewania. Patrz tekst oryginału: וְדוּתוֹן בְּבֹרָה הַבְּנָא עַל־הַדָּוִד וְהַלֵּל לַיהוָה (Leningrad Codex, Westminster 2006) oraz jego greckie tłumaczenie: ἔξ, μετὰ τὸν πατέρα αὐτῶν Ἰδιθῶν ἐν κινύρα ἀνακρουόμενοι ἐξομολόγησιν καὶ αἴνεσιν τῷ κυρίῳ (Rahlf-Hanhart 1935)². Jak natomiast ma się rzecz na innym miejscu. W Księdze Psalmów (Ps 49,4) czytamy: אִשָּׁא לְמִשְׁלַל אֲנִי אֶפְתָּח בְּבֹרָה הַיְדִתִּי (Leningrad Codex, Westminster 2006). Grecki tłumacz oddaje ten fragment w następujący sposób: κλινῶ εἰς παραβολὴν τὸ οὖς μου, ἀνοίξω ἐν ψαλτηρίῳ τὸ πρόβλημα μου. (Rahlf-Hanhart 1935, porządek psalmów greckich w Septuagincie naturalnie w innej numeracji)³. Z tego fragmentu wynika, że grecki tłumacz oddaje wyrażenie przyimkowe בְּבֹרָה za pośrednictwem wyrażenia ἐν ψαλτηρίῳ. Co to oznacza w kontekście naszych rozważań? Czy oznacza to, że tłumacz dostrzegł analogię pomiędzy hebrajskim instrumentem określonym jako בְּנֹרָה, który (być może) znał (ze słyszenia) a instrumentem, który był w użyciu w jego rodzimej kulturze greckiej? Czy grecki tłumacz dostrzegł analogię w budowie, czy może w funkcji tego instrumentu? Swoją drogą instrument o tej nazwie zaadoptowanej do tekstu Wulgaty jako *psalterium* jest w użyciu w wielu kulturach do dziś, przy czym jego budowa nie ma nic wspólnego z instrumentem hebrajskim, co zresztą Kaziński wyraźnie podkreśla w wywiadzie. Częściową odpowiedź na pytanie o motywy, które skłaniają greckiego tłumacza do zbudowania analogii pomiędzy instrumentami pochodzącymi bądź co bądź z dwóch różnych tradycji muzycznych oraz do użycia wyrażenia ἐν ψαλτηρίῳ, daje moim zdaniem inny fragment psalmu. Chodzi o wyimek z psalmu 147,7: ἐξάρξατε τῷ Κυρίῳ ἐν ἐξομολογήσει, ψάλατε τῷ Θεῷ ἡμῶν ἐν κιθάρα (Rahlf-Hanhart 1935),⁴ w którym, jak widać, grecki tłumacz ,aż nadto wyraźnie‘ odwołuje się do *swojej* tradycji, oddając בְּבֹרָה za pośrednictwem wyrażenia ἐν κιθάρα, które w kulturze antycznej Grecji odwołuje do, w swej budowie, zupełnie innego instrumentu (J.G. Landels 1999: 47-50) – patrz fragment oryginału: עָנּוּ לַיהוָה בְּתוֹדָה זָמְרוּ לְאֵלֵהֵינוּ בְּבֹרָה (Leningrad Codex, Westminster 2006).

Jakie wnioski płyną z tego faktu dla lingwisty? W moim przekonaniu oznacza to przede wszystkim, że grecki tłumacz, nie mając w swojej tradycji stosownej, czytaj

² „(...) pod ręką ojca ich Jedytuna, który prorokował przy harfie, wyznawając i chwając Pana.“ (Biblia Gdańska 1632).

³ „(...) Nakłonię do przypowieści ucha mego, wyłożę przy harfie zagadkę moję.“ (Biblia Gdańska 1632).

⁴ „(...) Śpiewajcież Panu z chwałą; śpiewajcie Bogu naszemu na harfie.“ (Biblia Gdańska 1632).

adekwatnej co do budowy, referencji, był zmuszony do podjęcia decyzji dotyczącej 1) zapożyczenia i ewentualnej adaptacji, 2) użycia greckiego wyrażenia, będącego wyrazem analogicznej funkcji lub 3) diagnozy dotyczącej analogii referencji, tj. ich budowy, czy funkcji. W przypadku ostatniego fragmentu psalmu tłumacz wyraźnie wybrał to ostatnie rozwiązanie. Grecka κιθάρα była bowiem jednym z kilku instrumentów strunowych w antycznej Grecji, na którym można było jednocześnie grać i śpiewać. Inne pytanie, jakie mi się swoją drogą w tym miejscu nasuwa, brzmi: Skoro tak, to dlaczego grecki tłumacz nie oddał hebrajskiego wyrażenia w psalmie 147 za pomocą takich wyrażen jak φόρμιγγς, λύρα, χέλυσ lub βάρβιτος, które przecież odwołują do rodzimych instrumentów, czy też, za pomocą wyrażen, którymi określano instrumenty zaimplementowane z innych tradycji, a używanych w analogicznej funkcji, jak na przykład ἐπιγόνειον, σαμβύκη czy τρίγωνο(v). Z punktu widzenia lingwisty wydaje się, że z zaimplementowanych nazw instrumentów ta, która została użyta w psalmie 48, tj. ψαλτήριον, jest najbardziej adekwatna.

Należałoby się w tych okolicznościach zastanowić, jak właściwie mógł wyglądać instrument, określany przez hebrajczyków jako כִּנּוֹר. Hipotezy dotyczące wyglądu tego instrumentu nie zostały jak na razie jednoznacznie potwierdzone. Idąc tropem, który sugerowałby lingwista-historyk, można by w każdym razie na drodze anagnozy dokonać historycznej [re]konstrukcji hebrajskiego wyrażenia. Nie przynosi ona jednak w tym przypadku pożądaných owoców. Zaskakujące wyniki uzyskujemy jednak na drodze diagnozy współczesnego uzusu hebrajskiego, gdzie כִּנּוֹר lub כינור (*kinor*) oznacza ‚skrzypce‘, natomiast na określenie harfy, hebrajskojęzyczne podmioty używają określenia נְבֵל (*newel*). Co z tego wynika? Okazuje się mianowicie, że aramejski źródłosłów tego ostatniego wyrażenia, rzecz jasna w zmienionej formie נְבִלָא (*niwla*), był stosowany w dwóch znaczeniach. Pierwsze z nich, które lingwiści uznali za pierwotne, to ‚dzban‘, zaś drugie to ‚harfa‘ (por. WSHA t. 1, 625). Należy jednak od razu zaznaczyć, że nie chodzi tutaj o jakiś współczesny dzban, lecz o rodzaj szlaucha, który był używany w funkcji naczynia na wodę. Taki szlauch po napełnieniu przybierał formę wybrzuszonego owalu, który, jak należy sądzić, stanowił podstawę/ motyw dla rozszerzenia pierwotnego znaczenia (por. HAWAT: 261). Z tego wynika, że budowa aramejskiego instrumentu i jego późniejszych odmian mogła przypominać kształt wypełnionego wodą szlaucha, co swoją drogą potwierdzają wizerunki instrumentu, odnalezione na monetach wybijanych w Jerozolimie (R. Porat et. al. 2010: 5). Choćby szczegóły dotyczące budowy nie są ostatecznie rozstrzygnięte, to jednak większość badaczy skłania się do potwierdzenia hipotezy, iż נְבִלָא oraz כִּנּוֹר to wyrażenia określające dwa różne instrumenty strunowe, ściślej, różne rodzaje liry (por. m.in. R. Rachuta 2011: 121, J. Montagu 2006: 29).

Wobec powyższych rozważań nasuwają się następujące pytania: Czy tłumacz, a zarazem sprawca nowego leksemu specjalistycznego musi mieć tak szczegółową wiedzę o źródłosłowie terminu wyjściowego, o jego możliwych i domniemych powiązaniach z terminami czy wyrażeniami pochodzącymi z innych języków? Jaką wiedzę powinien on mieć bezwzględnie, aby mógł w sposób poprawny i adekwatny, tzn. adekwatny co do zakresu specjalistycznej kultury, a zatem co do jego specjalistycznej funkcji, skonstruować nowy leksem specjalistyczny? Jaka wiedza zatem konstytuuje

jego „specjalistyczną kompetencję formacyjną“? Te pytania należy tutaj potraktować jako otwarte, ponieważ stanowią przedmiot bardziej szczegółowych rozważań, do których wrócę w innym miejscu.

Powróćmy do pracy poznawczej Kazińskiego. Jak wspomniałem, rezygnuje on z tymczasowego wyrażenia *psalcista*, kierując się analogią wobec grecko pochodnych wyrazów *poeta*, *atleta*, *auleta*, i decyduje się ostatecznie zastąpić go wyrażeniem *psalta*. Ta analogia nie jest jednak jedynym powodem tej decyzji. Oprócz jasnego i, moim zdaniem, trafnego odwołania do morfemiki greckich źródłosłów ww. wyrazów, tj. ποιη-τής, ἀθλη-τής czy αὐλή-της, oraz do wzorca adaptacji, jaka z tej morfemiki wynika, decydującym okazuje się być bynajmniej nie kryterium językowe lecz kryterium kultury, do której neologizm ma w zamiarze Kazińskiego w pierwszej kolejności odwoływać. *Psalta* – argumentuje Kaziński –, jak również pozostałe wprowadzone przez niego neologizmy, odwołują czytelnika bezpośrednio do kultury greckiej, ściśle, do greckiej kultury bizantyjskiej, podczas gdy istniejące w polskim prawosławiu cytowane wyżej wyrażenia, określające śpiewaka cerkiewnego, takiego odwołania nie gwarantują (por. IMK02 {44:05} W55). Argument ten pada podczas wywiadów dość często, szczególnie wówczas, gdy mowa jest o przypadkach dyskusyjnych, gdzie Kaziński zmuszony był do dokonania radykalnego wyboru, z którego wagi sobie skąd inąd bardzo dobrze zdaje sprawę (IMK01 {00:59:47} W137), na przykład wyboru pomiędzy *stychira* a *stychiron*. Pierwszy wyraz funkcjonuje już jako termin w uzusie polskojęzycznego prawosławia, drugi natomiast, neologizm specjalistyczny, jasno odwołuje do greckiego źródłosłowu στιχῆρον a zarazem do kultury wyjściowej, która z punktu widzenia tak pożądanego przez terminologów precyzji, realizującej się nie inaczej, jak właśnie w konkretnej specjalistycznej ramie, okazuje się być w tym przypadku kluczowa. Jak się można łatwo domyśleć, Kaziński wprowadza do translatu ten drugi wyraz.

Kryterium kultury dochodzi ‚do głosu‘ także podczas poruszonego w rozmowie wątku dotyczącego kategorii, jaką implikują eliminanty oraz neologizm *psalta*. W rozmowie Kaziński podaje pięć eliminantów, przy czym najbardziej prawdopodobnym, tj. takim, który rzeczywiście były brany pod uwagę podczas pracy nad nowym lexemem, to *kantor*. Dlaczego? Otóż przede wszystkim dlatego, że ten wyraz pada po raz pierwszy z ust ‚samego‘ Kazińskiego, kiedy ten rozważa konkretne funkcje, jakie pełni ψάλτης w tradycji bizantyjskiej oraz te, który pełni *kantor* w tradycji łacińskiej (por. IMK03 {10:51} W20). Ponadto w chwili, gdy pytający prosi o podanie wszystkich branych pod uwagę eliminantów, Kaziński w pierwszej kolejności wymienia wyraz *kantor*, podnosząc przy tym wyraźnie ton głosu. Jeżeli chodzi o pozostałe wymienione przez Kazińskiego wyrazy, tj. *śpiewak kościelny*, *śpiewak liturgiczny*, *psalmista* oraz **psalszczik* (właściwie: *psalomszczik* - ψαλομούσκ), to nie można o nich powiedzieć, że stanowiły poważną ‚konkurencję‘ dla *psalty*, i to co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze, były one wymieniane po przerwie, przy czym przerwa wydłużała się wraz z kolejnym wymienianym wyrazem. Może to oznaczać, że czas potrzebny do przywołania leksemu do pamięci operacyjnej mógł być proporcjonalny do stopnia/ ‚siły‘ jego konsolidacji w pamięci długotrwałej. Po drugie, doświadczenie poprzedniej pracy poznawczej nad leksemem *auleta* utwierdziło Kazińskiego w przekonaniu

o konieczności adaptacji greckich wyrazów do polskich wzorców słowotwórczych. Po trzeciej, żaden z wymienionych eliminantów nie spełniał kryterium kultury, które według Kazińskiego jest priorytetowe (por. IMK03 {34:59} W66–69). Co więcej, Kaziński stwierdza, że poprzedni neologizm *psaltis*, który w tym kontekście należy traktować jako udokumentowany eliminant, musiałby być poddany rewizji. Autokorekta tekstu translatu/ biogramu, o jakiej jest mowa, stanowi w moim przekonaniu nie tylko dowód na krytyczną ewaluację własnych wyników, która jest pożądana w każdej pracy poznawczej. Autokorekta pozwala udokumentować fakt, że każdy kolejny wynik pracy poznawczej (w tym wypadku: *psaltis* → *psalta*) przyczynia się do poszerzenia wiedzy, przy jednoczesnym zawężeniu zakresu wiedzy, jaki podmiot sprawczy bierze pod uwagę podczas realizowania każdej następczej pracy poznawczej dotyczącej danego zagadnienia/ zakresu (por. IMK03 {35:55} W72).

W przypadku pracy poznawczej nad nowym leksemem *psalta* doprowadziło to do adaptacji nie tylko wyrazu ψάλτης do polskiego wzorca słowotwórczego, ściślej, do jego transliteracji, transkrypcji i adaptacji, lecz do adaptacji *specjalistycznej kategorii*, którą wraz z wprowadzeniem neologizmu *psalta* do polskiego translatu, należy uznać za nową (por. IMK03 {34:02} W53-64).

4. Wnioski

Na postawione w tytule pytania: Od ,ψάλτης‘ do ,כִּנּוֹר‘? Od ,pslates‘ do ,psalty‘, odpowiadam, odnosząc się do dwóch perspektyw poznawczych: policentrycznej oraz idiocentrycznej.

Na pytanie, czy istnieje związek pomiędzy ψάλτης a כִּנּוֹר, można odpowiedzieć zarówno ,tak‘, jak i ,nie‘. Tak, ponieważ rozpatrując rzecz w perspektywie policentrycznej zachodzi związek logiczny, tj. związek na poziomie diagnozowania analogii, która ma swoją podstawę w doświadczeniu poznawczym dotyczącym desygnatów i/ lub (konkretnych) referencji, do których te wyrażenia odwołują. Nie, ponieważ rozpatrując rzecz w perspektywie idiocentrycznej, tj. odwołując się do doświadczenia poznawczego konkretnego podmiotu, taki związek *nie musi* w ogóle zachodzić. Jeżeli chodzi natomiast o perspektywę poznawczą Macieja Kazińskiego, to można zdecydowanie powiedzieć, że jest ona – mówiąc już tylko na podstawie tego konkretnym przypadku – imponująca. Dostrzega on bowiem nie tylko analogię pomiędzy desygnatami (por. IMK03 {19:42} W28), lecz znane mu jest także hebrajskie określenie כִּנּוֹר, choć o ile mi wiadomo wyłącznie z transliteracji *kinnor*. Czy w związku z tym należy uznać, że Kaziński powinien był brać pod uwagę ten zakres wiedzy? Moim zdaniem, nie, ponieważ nie dostrzegam bezpośredniego związku, w każdym razie związku na poziomie wyrazu, pomiędzy ,ψάλτης‘ i ,כִּנּוֹר‘.

Na pytanie, czy istnieje związek pomiędzy ,pslates‘ a ,psalta‘ należy odpowiedzieć zdecydowanym ,tak‘, jednak z istotnym zastrzeżeniem. Zarówno bowiem w perspektywie policentrycznej, jak i idiocentrycznej perspektywie Kazińskiego zachodzi zależność, i to nie tylko na planie wyrazu, lecz także na planie desygnatów. Zastrzeżenie natomiast dotyczy faktu, iż Kaziński w pracy nad leksemem *psalta* wyrażnie pomija angielski wyraz *psaltes*, odwołując się bezpośrednio do greckiego źródłosłowu.

Ponadto należy podkreślić, że praca poznawcza nad skonstruowaniem nowego leksemu specjalistycznego jest bardzo kompleksowa i wymaga zaangażowania wielu różnych zakresów wiedzy oraz wielu różnych umiejętności. Opierając się już tylko na materiale zaprezentowanym w niniejszym artykule wymieniam tutaj (tę) wiedzę, którą lingwiści, czerpiący ze szkoły lingwistyki antropocentrycznej określają jako a) specjalistyczną, b) specjalistyczną (wiedzę) językową, c) specjalistyczną (wiedzę) kulturową oraz d) (wiedzę) aksjologiczną – a więc taką, dzięki której podmiot dokonuje wartościowania wszystkich elementów wiedzy, które bierze pod uwagę podczas realizowania pracy poznawczej zmierzającej do skonstruowania nowego leksemu specjalistycznego. Jeżeli natomiast chodzi o umiejętności, jakie w pracy poznawczej Kazińskiego musiały ,zaistnieć', to należy wymienić przede wszystkim umiejętność pracy diagnostycznej, która polega na a) identyfikacji obiektów pracy poznawczej, na ich b) ewaluacji ze względu na postawiony cel poznawczy oraz na c) diagnozowaniu różnych typów analogii, jakie podmiot poznawczy dostrzega, już to na planie statusu ontycznego branych pod uwagę obiektów, już to na planie funkcji, jakie te obiekty pełnią w rzeczywistych relacjach z innymi obiektami, lub funkcji, jakie im przypisują inne podmioty, ze względu na realizowane przez siebie aktywności.

5. Wyimki tekstów wywiadów

- IMK01 {59:47} W137 MK °hh (1.0) <<h> tak> ((przełyka)) (1.1) jakby użyć na przykład słowo (.) 'MISTYCZNY' <y: (1.5)> 'Wolałbym znaleźć taki termin' który by 'jednoZNACZNIE' (1.2) 'wyRAŻAŁ' <<p> to co > °h (1.2) y:: (.) uwa to co ↑JA (-) no bo <<acc> ↑KTO inny 'uwazam' > że: ↑SPEŁNIA °hh (1.2) y:: 'treść tego (.) 'słowa' a <<acc> nie byłoby słowem> <<all> tak zwanym > ↑↑WYŚWIECHTANYM i nadUŻYWANYM'
- IMK02 {18:17} W31 MK ta książka miała być 'NORMATYWNA ona miała stworzyć pewną NORMĘ'
- IMK02 {44:05} W55 MK y:: m: (---) ((młaśniećie)) 'wszys wszystkie te terminy °h (--) <<1.2> y: > !SIE KOJARZA! konkretnie <<2.2> s: > tym: POlem z tym obSZAREm (--) y:: m: poje pojęCIOWYM' (-) i i i kultuROWYM y::: <<lagodnie> °h 'liturgii bizanTYJSKIEJ' >
- IMK03 {04:10} W04 MK i to 'Jeszcze 'jeszcze 'jeszcze w ↑TYM 'wypadku (.) mogło (.) może być taka wersja (-) dzisiaj (.) którą dzisiaj uważam za błędną (-) właśnie 'psaltis
- IMK03 {04:52} W06 MK y:: jako b? zapytałeś czy było mi 'znane: to pojęcie' było mi 'nieZNANE zanim (.) nie zacząłem się zajmować' (--) y:: o opise (-) y:: w::: 'zwiąZANym s: z: tym 'śpieWakiem (-) 'lycourgosem (0.9) <m: (1.0)> y::: no i 'mechNICZnie przełożyłem to nie 'nieŚWIAdom 'nieŚWIAdom °h (-) y:: 'w ↑NO przede 'WSZYtkim nie nie 'nie istNIAŁo takie 'pojęcie m::
- IMK03 {06:07} W10 MK <m: (1.7)> ((młaśniećie)) °h (1.0) 'naTOMiast ↑PSAltis (0.7) przez <y::: (1.3)> rdzeń ↓PSALT °h (---) wyRAźnie odnosił się <<lagodnie> do ↑psalTERZA> (--) czyli do śpiewania 'psalterza czyli to jest ktoś (.) kto jest 'śpiewakiem ↑ PSALMÓW °h h° <y: (.) śpiewakiem 'psALmów przy czym 'PSAlmy °h (--) funkcjonują (.) jako określenie 'całości zamienne na 'cał (.) 'całość tesktów 'świętych

- IMK03 {06:38} W11 MK no tak (.) zresztą °h (.) zresztą nawiązujące do (-) chóru 'leWitów (-) y: w świątyni 'jerozoLimskiej który śpiewał ↓↓PSALMY
- IMK03 {10:09} W17 MK no to ja już 'wiedziałem jaki jest ↑deSYGNAT tego słowa i: nie 'miałem wątpliwości 'poza 'tym byłem już po rozmowach (.) s: y: 'greKAmi i: byłem świadom tego (.) kto 'jest
- IMK03 {10:51} W20 MK (.) taki 'PSALtis miał by: odpowiedników swoich <w: y:: (1.6)> y <<all> jeśli chodzi o ich 'Funkcję> z? z? za i 'Zawód °h y: <<łagodnie> też w 'na naszej kulturze znaczy w kulturze łacińskiej> gdzie istniał ↑KANTOR ((słyszalny wdech)) °h
- IMK03 {11:03} W21 MK więc można 'byłoby (-- ((młaśnięcie)) użyć takiego słowa 'KANtor ((słyszalny wdech)) °h y: który jednakowoż (0.8) ((młaśnięcie)) w 'polskim języku kojarzy się (-) y: bardziej z konatorem ↑SYNAGOGALNYM czyli z przestrzenią 'synaGOGI (0.6) <y: (1.6)> dlatego m: najczęściej 'DZIsiaj (-- mówi się (.) kantor 'ligurGICZNY (0.8) <w: y: m: (2.2)> ((młaśnięcie)) odniesieniu do: °h (---) kościoła rzymskiego w ↑POLsce =przynajmniej tak się mówi <<łagodnie> żeby raczej nie 'MYlić tego z przestrzenią> °h (-) z przestrzenią 'synaGOGI
- IMK03 {19:42} W28 MK no 'anaLOGIA desygn (.) <<all> ↑nie ma analogii desygnatów' °h dlatego że (.) <<po grecku> PSALTIS > y :(--) y: y: no jest jest może 'poŚREDNIA ↑PSALTIS to jest 'ktoś kto °h (.) y y? ma konkretną 'funkcję w: kościele dzisiaj 'greckim °hh y: natomias 'psalTERium to był atrybut (-) <<all> ↑↑W TYM SENSIE> jest tylko 'powiązanie że PSALterium °h to było: to był atrybut króla 'dawida (.) y: który był (-) jak chce traDYcja ↑TWÓRCĄ psalmów ↑w TYM SENSIE był to 'INSTRument °h towarzyszący wykonywaniu 'psalmów
- IMK03 {21:50} W32 MK praca 'pozNAwczą pol przebiegała y: wy wyniKAła z niezadowoLENIA °hh y: słowem którym 'dysponoWALEM =czyli taką bezpośrednią °h (-) y: 'kalką czy 'przeniesieniem: y: fonetycznym tego 'psaltisa na 'polski język (.) na 'polski język (.) po prostu to się ↑ŻLE odmieniało °h (--) psaltis z psaltisami protopsaltisów (---) y: (1.6) ps przed protopsaltisami <<acc> nie brzmiało to ↑dobrze> to nie brzmiało dobrze'
- IMK03 {22:23} W33 MK ((młaśnięcie)) (-) <y: (1.5)> no i w pewnym 'momencie: y: poszukując: tego s: °h h° (--) 'łowa: ale ↑nie właściwie to już (---) on o? dosyć ↑SZYbko udało się znaleźć y: to słowo 'PSALTA ponieważ (2.0) y: 'ponieważ miałem już za sobą 'analogie (-) we wcześniej tłumacz czonej księżce (--) do ↑aulety
- IMK03 {22:48} W34 MK i: <e: (1.6)> (--) i ponieważ proces też y: y: znajdowania (-) 'polskich (-) 'odpowieDników 'greckich słów polegał ↑NA TYM (--) żeby °h (1.3) e: wy: wychodząc od 'anGIElskiej wersji tego 'słowa zapisanej 'angielskimi °h (--) 'literami =czyli systemem pisowni 'angielskiej (-) °h
- IMK03 {23:10} W36 MK odnaleźć (.) ↑GRECKI y: °h wzór grecki (.) 'greckie 'ŹRÓdło (--) dlatego trzeba było to 'cofnąć (-) y: 'zobaczyć j ja:ką formą ma (.) to słowo 'psaltis (--) w języku 'GRECKIM (--) w 'PISOWNI 'greckiej (-) i ↑wówczas się 'okaZAŁO (--) zresztą to było do: (.) 'przewidzenia (.) akurat już z: poprzez czystą taką ↑asocjacje 'fonetyczną 'skojarzenie z tym poprzednim °h słowem auleta auletis (.) że psaltis i aulitis <<acc> mają taką samą ↑↑końCÓWKĘ > <<all> kiedy to się 'potwierdziło że mają taką samą ↑końCÓwkę> i należą do tego samego wzorca odMIANY °h <y: m: (3.1)> rz 'rzeczownika z: 'oznaczało że paradygmat prze: 'spolszczenia (-) mo 'MOże być 'analogiczny i to się 'potwierdziło

- IMK03 {34:02} W53 MK no: ↑↑mógbyłm użyć ‘słowa =po prostu KANTOR =‘mógbyłm użyć ‘słowa °h (.) y: ‘słowa ŚPIEWAK (-) kościelny’
- IMK03 {34:09} W54 GP [jako ‘ekwiWALENT’ dla <<po gracku> ‘PSALtes]
- IMK03 {34:10} W55 MK [jako ‘ewiWALENT’]
- IMK03 {34:11} W56 GP [<<all> ale nie ‘zroBILEŚ tego’>]
- IMK03 {34:11} W57 MK [‘ta:k (---) ‘NIE]
- IMK03 {34:13} W58 MK y: ‘ŚWIADOMIE właśnie ‘dlatego żeby °h (.) żeby (-) <m: (1.2)> ‘zarezerWOwać te nazwe =czy ‘stworzyć te kategorie (---) dla śpiewaków (---) ‘BIZANTYJSKICH
- IMK03 {34:26} W59 GP ‘o y: (.) CIESZĘ się że że ‘powiedziałeś (.) °h (.) y: to zdanie <<acc> bo nie chciałem żeby to wy padło z ‘MOich ust’ ><<all> =to znaczy NOWA ‘KATEGORIA > (.) poprzez wprowadzenie tego terminu <<sybilabizuje> ‘PSALtes > ‘psalta (.) =w tym wypadku ‘polskiego °hhh
- IMK03 {34:26} W60 MK ‘psalta tak’
- IMK03 {34:40} W61 GP ‘niejako stworzyłeś (.) ‘NOWĄ KATEGORIĘ w dyskursie POLskim’
- IMK03 {34:43} W62 MK <<zdecydowanie> ↑TAK > ((porusza się na krześle))
- IMK03 {34:46} W63 GP ‘DOBRCZE rozumiem’
- IMK03 {34:47} W64 MK dobrze’
- IMK03 {34:59} W66 MK ↑KANTOR <y: (1.5)> śpiewak ‘kościelny śpiewak ‘liturgiczny (--) <y: 1.2)> (5.5) °h (.) no ‘pozoSTAŁE to już były ‘pochodno pochodno’ pochodno <y: (1.4)> pochodno ‘greckie czyli właśnie ‘psalmista (0.9) <e: (1.3)> <<p> ‘psalmista> (2.3) ((niewyraźnie)) PSALSzczik (1.6)
- IMK03 {35:29} W67 GP i to były rzeczywiście ‘TE które brałeś wtedy pod ↑uwagę (3.8) czy w ogóle brałeś pod ‘uwa:ge (.) zastosowanie tego ‘starego? ‘terminu który ‘wprowadziłeś jeszcze przed? tłumaczeniem ‘wellesa
- IMK03 {35:41} W68 MK ten ‘psaltis ‘tak (2.4) ((młaśnięcie)) (-) no już wtedy byłem ‘mądrzejszy bo już miałem za sobą aulete (-) °h (.) <<all> to już wtedy ‘NIE>
- IMK03 {35:49} W69 MK ((śmieje się)) ‘ale ‘gdybym ‘NIE MIAŁ za sobą ‘aulety to z pewnością ‘bym ro bym bym bym ‘rozważał
- IMK03 {35:55} W72 MK tak’ tak °h ? ‘najlepszy dowód że (.) u ‘użyłem takiego ↑WCZEŚNIEJ (--) (-) ‘teraz gdybym ‘teraz r robił’ ↑reDAKCJE sw swoich tłumaczeń ‘wcześniejszych to bym dokonał ‘rewizji °hh ‘poprawiłbym ‘psaltisa na ‘psalte tak

Bibliografia

Wywiady

- (IMK01) Wywiad z Maciejem Kazińskim, Warszawa, dnia 20.05.2014, czas 01:07:06.
 (IMK02) Wywiad z Maciejem Kazińskim, Warszawa, dnia 19.06.2014, czas 00:55:44.
 (IMK03) Wywiad z Maciejem Kazińskim, Warszawa, dnia 22.07.2014, czas 00:52:21.

Słowniki

- (GEW) *Griechisches Etymologisches Wörterbuch* von Hjalmar Frisk, 1954-1972. Heidelberg, t. 1., 1–XXX, 1–938 [α-κο] 1960; t. 2., 1–1154 [κρ-ω] 1970; t. 3., 1–312 [Nachträge, Wortregister, Corrigenda] (1972) (<http://ieed.ullet.net/friskL.html>). [Pobrano 28.08.2016].
- (GLRBP) *Greek Lexicon of the Roman and Byzantine Periods (from B.C. 146 to A.D. 1100)* by Evangelinus Apostolides Sophocles, 1807–1883; Thayer, Joseph Henry, 1828–1901; Drisler, Henry, 1818–1897 (<https://archive.org/details/cu31924021609395>). [Pobrano 28.08.2016].
- (HAWAT) *Hebräisches und aramäisches Wörterbuch zum Alten Testament mit Einschaltung und Analyse aller schwer erkennbaren Formen, Deutung und Eigennamen sowie der massoretischen Randbemerkungen und einem deutsch-hebräischen Wortregister* von König Eduard. Leipzig, 1910. (<https://archive.org/details/details/hebrischesunda00knuoft>). [Pobrano 30.08.2016].
- (LSJ) *The Online Liddell-Scott-Jones Greek-English Lexicon*. www.stephanus.tlg.uci.edu [Pobrano 28.08.2016]
- (WSHA) *Wielki Słownik Hebrajsko-Polski i Aramejsko-Polski* Ludwiga Koehlera, Waltera Baumgartnera Johanna Jakuba Stamma, t.1–2. Warszawa. 2001.

Literatura przedmiotu

- Alexandrou, M. (2006), *The Palaeography of Byzantine Music: A Brief Introduction with Some Preliminary Remarks on Musical Palimpsests*, (w:) Á. Escobar, (red.), *El palimpsesto grecolatino como fenómeno librario y textual*. Zaragoza, 113–130.
- Alexandrou, M. (2011), *Neue Trends und Hauptthemenkreise im Bereich der byzantinischen musikalischen Studien, 2001–2011*. Heidelberg. (http://archiv.ub.uni-heidelberg.de/propylaeumdok/1476/1/Alexandrou_Neue_Trends_2011.pdf; pobrano 29.08.2016].
- Attleslander, P. (2003), *Methoden der empirischen Sozialforschung*. Berlin/ New York.
- Bąk, P. (2016), *Fachlexeme in fachexternen Diskursen*, (w:) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik*, 18, 25–37.
- Bonacchi, S. (2010), *Zum Gegenstand der anthropozentrischen Kulturwissenschaft*, (w:) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik*, 2, 69–81.
- Bonacchi, S. (2011), *Anthropozentrische Kulturologie: Einige Überlegungen zu Grundannahmen und Forschungspraxis anhand der Analyse von Komplimenten*, (w:) F. Grucza/ G. Pawłowski/ P. Zimniak (red.), *Die deutsche Sprache, Literatur und Kultur in polnisch-deutscher Interaktion*. Warszawa, 33–52.
- Busse, D. (2012), *Frame-Semantik. Ein Kompendium*. Berlin/ Boston.
- Chrysanthos z Madytonu/ Χρυσανθός εκ Μαδύτων (1821), *ΕΙΣΑΓΩΓΗ ΕΙΣ ΤΟ ΘΕΩΡΗΤΙΚΟΝ ΚΑΙ ΠΡΑΚΤΙΚΟΝ ΤΗΣ ΕΚΚΛΗΣΙΑΣΤΙΚΗΣ ΜΟΥΣΙΚΗΣ*. Ev Παρισιοις.
- Chrysanthos z Madytonu/ Χρυσανθός εκ Μαδύτων (1832), *ΘΕΩΡΗΤΙΚΟΝ ΜΕΓΑ ΤΗΣ ΜΟΥΣΙΚΗΣ*. Τεργέστη.

- Eichenbaum, H. (2012), *The Cognitive Neuroscience of Memory. An Introduction*. New York etc.
- Grucza, F. (1983), *Zagadnienia metalingwistyki. Lingwistyka – jej przedmiot, lingwistyka stosowana*. Warszawa.
- Grucza, F. (2012), *Zum Gegenstand und Aufgaben der anthropozentrischen Linguistik, Kulturologie und Kommunikologie sowie zur gegenseitigen Vernetzung dieser Erkenntnisbereiche*, (w:) *Kwartalnik Neofilologiczny*, LIX (3), 287–344.
- Grucza, S. (2009), *Kategoryzacja języków (specjalistycznych) w świetle antropocentrycznej teorii języków ludzkich*, (w:) *Komunikacja Specjalistyczna*, 2, 15–30.
- Grucza, S. (2010), *Główne tezy antropocentrycznej teorii języków*, (w:) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik*, 2, 41–68.
- Grucza, S. (2013a/ 2008), *Lingwistyka języków specjalistycznych*. Warszawa. (sn.iksi.uw.edu.pl; pobrano 20.08.2015).
- Grucza, S. (2013b), *Język a poznanie – kilka uwag na temat rozważania ich wzajemnych relacji*, (w:) S. Grucza/ A. Marchwiński/ M. Płużyczka (red.), *Translatoryka. Koncepcje – Modele – Analizy. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Barbarze Z. Kielar z okazji 80. rocznicy urodzin*. Warszawa, 54–67.
- Hannick, Ch. (1995), *Byzantinische Musik*, (w:) L. Finscher (red.), *Die Musik in Geschichte und Gegenwart*. 2., neubearb. Ausg. Kassel etc., 288–310.
- Krapiec, M.A. (1985), *Język i świat realny*. Lublin.
- Krömer, J.-H./ T. Basel/ B. Lütkenhöner (2008), *Vestibulär evozierte myogene Potenziale – Stellenwert eines neuen Untersuchungsinstrumentes zur Beurteilung der Sakkulussfunktion*, (w:) W. Stoll (red.), *Klinik der menschlichen Sinne*. Wien/ New York., 155–160.
- Montagu, J. (2006), *Instrumenty muzyczne w Biblii*. Kraków.
- Montague, P.R./ G.S. Berns (2002), *Neural Economics and the Biological Substrates of Valuation*, (w:) *Neuron*, 36 (2), 265–284.
- Nikolakopoulos, K. (2000), *Die ‚unbekannten‘ Hymnen des Neuen Testaments. Die orthodoxe Hermeneutik und die historisch-kritische Methode. Exegetische und theologische Deutung neutestamentlicher Stellen unter Berücksichtigung des orthodoxen Kultus*. Aachen.
- Northoff, G. (2014), *Unlocking the Brain*. t. 2. Consciousness. Oxford.
- Landels, J.G. (1999), *Music in Ancient Greece and Rome*. London.
- Pawłowski, G. (2013), *Zur Typologie der Konnotationen aus der Sicht der epistemologisch profilierten Semantik*, (w:) *Kwartalnik Neofilologiczny* LX, 287–333.
- Pawłowski, G. (2015a), *Kognitiv und/ oder epistemisch. Auf dem Weg zur epistemologischen Semantik*, (w:) *Glottodidactica*, 42 (1), 65–81.
- Pawłowski, G. (2015b), *Ein Plädoyer für die epistemologische Semantik. Einige Überlegungen zu ihrer Konzeption, zu ihren Aufgaben und zur Analyse der Fachtext-Äußerungen aus dem Bereich ‚altgriechische Musik‘*, (w:) *Glottodidactica*, 42 (2), 73–99.
- Pawłowski, G. (2015c), *‚auleta‘ und es bleibt alles beim Neuen!? Zur Konstitution der polnischen Fachneologismen im Bereich der altgriechischen Musik*, (w:) *Zeitschrift des Verbandes Polnischer Germanisten*, 4 (1), 45–63.

- Pawłowski, G. (2015d), *Translatorische Implikationen bei der Konstitution von polnischen Fachneologismen im Fachgebiet ‚Byzantinische Musik und Hymnografie‘*, (w:) Z. Weigt/ D. Kaczmarek/ J. Makowski/ M. Michoń (red.), *Felder der Sprache – Felder der Forschung. Lodzer Germanistikbeiträge III, Bd. 2.*, Łódź, 87–102.
- Pawłowski, G. (2015e), *Zur neuen Fachlexik der byzantinischen Hymnographie und Musik in Polen*, (w:) *Orthodoxes Forum. Zeitschrift des Instituts für Orthodoxe Theologie der Universität München*, 29 (2), 165–176.
- Pawłowski, G. (2016a), *ὁδαῖς πνευματικαῖς – zwei Erkenntnisakte, zwei (unterschiedliche) Erkenntnisergebnisse. Zur Konstitution und kontrastiven Analyse der byzantinischen Fachausdrücke ‚pieśni duchowe‘ und ‚geistliche Oden‘*, (w:) M. Duś/ R. Kołodziej/ T. Rojek (red.), *Wort – Text – Diskurs. Frankfurt a. M.* 157–169.
- Pawłowski, G. (2016b), *Axiologische Wissensformanten bei der Erkenntnis- und Übersetzungsarbeit. Empirische Belege zur Wertungsfähigkeit und -arbeit bei der Konstitution der ‚byzantinischen‘ Fachneologismen*, (w:) P. Bąk/ B. Rolek (red.), *Vom Wort zum Gebrauch. Frankfurt a. M.*, 65–87.
- Pawłowski, G. (2017), *Fachlexeme in Konstruktion. Linguistischer Beitrag zur Erkenntnisarbeit* (=Warschauer Studien zur Germanistik und zur Angewandten Linguistik 27). Frankfurt a. M.
- Psachos, K./ Ψάχος, Κ.Α. (1917), *Η ΠΑΡΑΣΗΜΑΝΤΙΚΗ ΤΗΣ ΒΥΖΑΝΤΙΝΗΣ ΜΟΥΣΙΚΗΣ. ΙΣΤΟΡΙΚΗ ΚΑΙ ΤΕΧΝΙΚΗ ΕΠΙΣΚΟΠΗΣΙΣ ΤΗΣ ΣΗΜΕΙΟΓΡΑΦΙΑΣ ΤΗΣ ΒΥΖΑΝΤΙΝΗΣ ΜΟΥΣΙΚΗΣ ΑΠΟ ΤΩΝ ΠΡΩΤΩΝ ΧΡΙΣΤΙΑΝΙΚΩΝ ΧΡΟΝΩΝ ΜΕΧΡΙ ΤΩΝ ΚΑΘ’ ΗΜΩΝ*. ΑΘΗΝΑ.
- Porat, R./ H. Eshel/ U. Davidovich/ S. Lisker/ E. Raz/ A. Frumkin (2010), *Bar Kokhba Refuge Caves in the Area between Ein Gedi and Qumran; In Light of the Renewed Research Project in the Judean Desert*, (w:) *Journal of Dead-Sea and Arava Research* 2, 1–20 (<http://geography.huji.ac.il/upload/FrumkinHeb/PoratHeb.pdf>; pobrano 30.08.2016).
- Rachuta, R. (2011), *Muzyka w Biblii*. Poznań (<https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/1348>; pobrano 23.09.2016).
- Rudy, J.W. (2014), *The Neurobiology of Learning and Memory*. Sunderland.
- Siegel, D.J. (2006), *Entwicklungspsychologie, interpersonale und neurobiologische Dimensionen des Gedächtnisses*, (w:) H. Welzer/ H.J. Markowitsch (red.), *Warum sich Menschen erinnern können. Fortschritte der interdisziplinären Gedächtnisforschung*. Stuttgart, 19–49.
- Wellesz, E. (2006), *Historia muzyki i hymnografii bizantyjskiej*. Kraków.
- Wellesz, E. (2000), *Byzantinische Musik : Ein Vortrag, herausgegeben von Gerda Wolfram*. Wien.
- Wellesz, E. (1961), *A History of Byzantine Music and Hymnography*. New York.
- Yasinovskyi, A. (1994), *Musical Terminology of Greek Origin in the ‚Lexicon‘ by Pamvo Berynda*, (w:) *Musica Antiqua Europae Orientalis*, X (1), 381–385.

Joanna PĘDZISZ

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

„Komentuj na blogu”: interakcje w blogosferze jako perspektywa badawcza w analizie dyskursu internetowego

Abstract:

„Leave a reply”: Interaction in the blogosphere as a research perspective in the analysis of online discourse.

Web 2.0 with its themes: participation, design, remixability or convergence¹ and its forms: social networking sites, blogs or wikis is a new quality of the Internet-based communication. The using of websites and the blogosphere changes the role of the network user as a participant of that communication. Therefore, the article discusses how new subjects of research in the Internet-based communication should be defined and included in the current analysis of online discourse. The paper postulates that the interaction in the blogosphere is a subject of research and demonstrates specific research questions to characterize the mechanisms of its functioning.

Wstęp

Obecnie literatura specjalistyczna opisuje zjawiska dyskursu internetowego, których istota manifestuje się nierzadko dzięki pojęciom definiowanym w kontekście rozwoju mediów i posiadającym m in. przedrostki:

- a. *inter*⁻²: *interaktywność* (zob. S. Dubisz 2003: II 123, U. Kittstein 2005: 110, S.J. McMillan 2002: 175, A. Rejter 2009: 112), relacja: *interaktywność* a *interakcja* (zob. H.-J. Bucher 2013: 77 i nast., B. Witosz 2009: 15 i nast.) oraz *intermedialność* (zob. *Słownik terminologii medialnej* 2006: 84 i 217, W. Wolf 2001: 86, Th. Eicher 1994: 11, Y. Spielmann 1998: 35) i typologizacja intermedialności (zob. U. Wirth 2005: 118–120, J. Schröter 1998: 130–149);
- b. *hiper*⁻³: *hipertekst* (zob. M. Czajkowski 1999, A. Storrer 1999, M. Maciejewski 2008, 2009, S. Habscheid 2009, B. Witosz 2009, P. Szerszeń 2010,

¹ (URL https://en.wikipedia.org/wiki/Tag_cloud#/media/File:Web_2.0_Map.svg) [Pobrano 17.08.2016].

² [łac. między]: *między-*, *wśród-*, *współ-*, (URL <http://sjp.pwn.pl/slovniki/inter.html>). [Pobrano 23.03.2016].

³ pierwszy człon wyrazów złożonych wskazujący na nadmiar lub ponadwymiarowość czegoś albo wskazujący na wielkość lub wysoki poziom czegoś (URL <http://sjp.pwn.pl/szukaj/hiper.html>). [Pobrano 23.03.2016].

- E. Żebrowska 2013) oraz *gatunek hipertekstu* (zob. J. Grzenia 2007, G. Rehm 2007, J. K. Androutsopoulos 2010);
- c. *multi*⁴: *multimedia*, *multimedialność* i *multimodalność* (zob. H.-J. Bucher 2011), *multimodalny tekst* (zob. R. Opilowski 2015), *multimodalny dyskurs* (zob. H.-J. Bucher 2013);
- d. *poli*⁵: *polisemiotyczny* (zob. E. Szczęsna 2009: 272).

Celem niniejszych rozważań jest wykazanie potencjału badawczego dyskursu internetowego, ponieważ wielość zjawisk składająca się na jego istotę, ich wielowymiarowość i współistnienie odzwierciedla się w przytoczonych pojęciach, ale przekłada się automatycznie na różnorodność celów badawczych, wielość przedmiotów badań jak i wielopłaszczyznowy charakter metod badawczych i kategorii opisujących specyfikę dyskursu internetowego.

1. Specyfika dyskursu internetowego

Potraktowanie za Bucherem (2013, tłum.: J.P. 2015: 222) dyskursu internetowego jako *multimodalnej komunikacji usieciowionej* stanowią punkt wyjścia do dalszych rozważań. W kontekście tego założenia dyskursowi internetowemu Bucher (2013, tłum.: J.P. 2015: 222) przypisuje następujące cechy:

- a. hipertekstualność, dzięki której opisuje się struktury połączeń poszczególnych jednostek;
- b. sieciowy charakter, w którym wyraża się społeczny wymiar komunikacji internetowej;
- c. multimodalność, zakładająca włączenie rozmaitych zasobów semiotycznych jak obrazy, tekst, wideo, dźwięk, ikona, logo, barwa, grafika statyczna i dynamiczna;
- d. interaktywność, dzięki której manifestuje się realna jak i prawdopodobna dialogiczna struktura komunikacji internetowej;
- e. specyficzna – tematyczna i społeczna – dynamika komunikacji, która warunkowana jest z jednej strony interaktywnością, z drugiej zaś usieciowioną strukturą komunikacji internetowej.

C. Fraas/ S. Meier/ Ch. Pentzold (2013, tłum.: P.R. 2015: 200–204) uwypuklają rolę uczestników dyskursu internetowego i medialne uwarunkowania transmedialnego i multimodalnego komunikowania się użytkowników sieci. Tym samym wskazują, że dyskursy internetowe to:

- a. praktyki i struktury dyskursywne realizowane przez ich uczestników w konwergentnych, połączonych w sieci aranżacjach medialnych;
- b. zjawiska zaistniałe w mediach cyfrowych połączonych w sieci, w głównej mierze w Internecie jako centralnym punkcie odniesienia procesów konwergencji mediów;

⁴ pierwszy człon wyrazów złożonych wskazujący na wielość, wielokrotność lub dużą ilość czegoś (URL <http://sjp.pwn.pl/szukaj/multi.html>) [pobrano 23.03.2016].

⁵ pierwszy człon wyrazów złożonych mających znaczenie „wiele” (URL <http://sjp.pwn.pl/sjp/poli;2571908.html>) [pobrano 23.03.2016].

- c. produkcje transmedialne oraz praktyki użycia znaków, zarówno regulujące jak i podlegające regulacjom;
- d. wyraz i wynik konstytuowania się struktur społecznych.

R. Keller (2005: 230) natomiast podkreśla znaczenie wiedzy uczestników dyskursu internetowego. Dyskurs internetowy według R. Kellera (2005: 230) może być zatem rozumiany jako „całość wystąpień komunikacyjnych (wypowiedzi) i osadzone w ni[m] praktyki komunikacyjne, które połączone są ze sobą poprzez dający się odtworzyć kontekst strukturalny i które wymagają specyficznej organizacji wiedzy o otaczającej rzeczywistości” (C. Fraas/ S. Meier/ Ch. Pentzold 2013, tłum.: P.R. 2015: 202).

Co zatem musi, powinno i może znaleźć się w centrum zainteresowań badacza dyskursu internetowego? Będąc na drodze poszukiwań problemów badawczych, przedmiotów badań lub w fazie formułowania pytań badawczych badacz może przejąć rolę użytkownika sieci. Otwiera strony internetowe, portale społecznościowe i informacyjne, internetowe wydania gazet i jest bombardowany ogromną ilością różnorodnych zjawisk.

2. Struktura serwisu internetowego „Polityki”

Zgodnie z klasyfikacją J. Grzeni (2007: 174) serwis internetowy społeczno-politycznego tygodnika „Polityka” jest wtórnie elektroniczny, a prymarnie pisany, wydawany od 1957 roku. Strona internetowa „Polityki” pojawiła się w 1997 roku, a jej pierwsze internetowe wydanie w 2006 roku.⁶ W serwisie internetowym „Polityki”, w zakładce Historia POLITYKI⁷ pojawiają się informacje dotyczące profilu tego tygodnika i jak on ewaluował na przestrzeni blisko 60 lat. Podsumowanie, które brzmi: „Polityka po raz ósmy z rzędu jest liderem sprzedaży w segmencie tygodników opinii”⁸ pozwala na sformułowanie tezy, iż dziennikarze tygodnika wpisują swoje działania w szeroko pojęty dialog społeczny. Natomiast jego opiniotwórczość w powiązaniu z pojawiającym się w 2012 roku cyfrowym formatem jako serwis internetowy sieci 2.0 pozwala założyć możliwość partycypowania w tym dialogu czytelników „Polityki”, którzy korzystają z serwisu. Dziennikarze publikują w serwisie, a czytelnicy w roli użytkowników sieci 2.0, mają możliwość wpływania na treści publikowane i zapewniają bez wątpienia kontinuum dla dyskursów internetowych, jakie tam się manifestują za pomocą tekstów w formie cyfrowej, obrazów, animacji, grafik i połączeń z innymi serwisami.

Można założyć, że badacz dyskursu internetowego rozpocznie swoje analizy od opisu strony startowej serwisu „Polityka”. Opis ten będzie miał na celu scharakteryzowanie układu i określenie funkcji znaków zastosowanych w dyskursie internetowym w tym konkretnym serwisie. Poprzez: a) nazwanie działów, jakie tworzą serwis internetowy, b) określenie funkcji przycisków, które wykorzystuje się jako linki do

⁶ (URL <http://www.polityka.pl/opolityce/1571445,1,historia-polityki.read>). [Pobrano 10.08.2016].

⁷ (URL <http://www.polityka.pl/opolityce/1571445,1,historia-polityki.read>). [Pobrano 10.08.2016].

⁸ (URL <http://www.polityka.pl/opolityce/1571445,1,historia-polityki.read>). [Pobrano 10.08.2016].

poszczególnych działów oraz c) określenie form interaktywności można dokonać specyfikacji kompozycji elementów serwisu i wskazać na stopień zróżnicowania ich funkcjonalności, które mają wpływ na rozwijanie procesów interakcyjnych w serwisie, realizację dyskursu internetowego, jego stabilność lub progresję tematyczną. Opis strony startowej serwisu jest więc pierwszym krokiem do wskazania znaczenia designu dla tychże zjawisk, ponieważ, jak stwierdza H.-J. Bucher (2013: 73, tłum.: J.P. 2015: 233), design:

- a. identyfikuje producenta/ autora/ odpowiedzialnego za komunikat;
- b. grupuje (określa ramy) i porządkuje elementy serwisu ze względu na ich funkcje i temat;
- c. decyduje o hierarchiczności serwisu;
- d. strukturyzuje płaszczyzny komunikacji (pierwszy plan – drugi plan);
- e. ułatwia orientację użytkownika na stronie;
- f. prezentuje możliwości nawigacyjne na całej stronie;
- g. określa użytkownika serwisu jako adresata;
- h. proponuje użytkownikowi określone ścieżki i strategie recepcji treści serwisu.

Na poziomie makrostruktury serwisu internetowego „Polityki” pojawiają się optycznie wydzielone obszary, które przejmują konkretne funkcje. Wyróżnić można tu pasek menu głównego jako pasek nawigacyjny określający sekcje serwisu czyli *W numerze, Kraj, Świat, Rynek, Nauka, Kultura, Blogi, Galerie, Archiwum*.⁹ Każda z nich jest jednocześnie działem tematycznym i za pomocą łącza prowadzi użytkownika do drugiego poziomu konkretnej sekcji.

Warto zauważyć, że sekcje *Pomocnik Historyczny, Ja My Oni, Niezbędnik Inteligent*¹⁰, które rozwijają się dzięki zdarzeniu onmouseover (zob. H.-J. Bucher 2013, tłum.: J.P. 2015: 229), to wydania specjalne „Polityki” wyprofilowane tematycznie.

Lewa kolumna drugiego poziomu poszczególnych sekcji składa się z obszarów, które odzwierciedlają bez wątpienia publicystyczny charakter serwisu. Na tę funkcję wskazują nagłówki: *W najnowszym numerze Polityki*¹¹, *Teksty kulturalne*¹², *Inne teksty naukowe*¹³ itp. Po prawej stronie na pierwszym poziomie serwisu „Polityki” znajduje się obszar blogów z podziałem na *Blogi najnowsze i Komentowane*¹⁴. Tu widoczne są fotografie i nazwiska autorów blogów oraz tytuły blogów wraz z datą ich opublikowania. W tej samej kolumnie znajduje się obszar *Najczęściej czytane, Komentowane, Polecane*¹⁵ z listą tytułów artykułów zakwalifikowanych do tych właśnie kategorii. Za pomocą łącza użytkownik, po kliknięciu myszą na konkretny tytuł, zo-

⁹ (URL <http://www.polityka.pl/TygodnikPolityka>). [Pobrano 10.08.2016].

¹⁰ (URL <http://www.polityka.pl/pomocnikhistoryczny>, URL <http://www.polityka.pl/jamyoni>, URL <http://www.polityka.pl/niezbednikinteligenta>). [Pobrano 10.08.2016].

¹¹ (URL <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj>). [Pobrano 10.08.2016].

¹² (URL <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura>). [Pobrano 10.08.2016].

¹³ (URL <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka>). [Pobrano 10.08.2016].

¹⁴ (URL <http://www.polityka.pl/TygodnikPolityka>). [Pobrano 10.08.2016].

¹⁵ (URL <http://www.polityka.pl/TygodnikPolityka>). [Pobrano 10.08.2016].

staje przekierowany do wybranego artykułu. Można tu również wyróżnić obszar *Polityka Cyfrowa* z przyciskiem *Kup dostęp*¹⁶ oraz *Afisz Polityki*¹⁷ obejmujący recenzje filmów, książek, płyt, spektakli, wystaw wraz z widoczną oceną (w postaci przyznanych kropek – im większa liczba kropek, tym lepsza ocena). Wybrane i opisane elementy serwisu stają się gwarancją dla:

- a. usystematyzowania i uporządkowania treści, ponieważ przyciski z pierwszego i drugiego poziomu zagłębienia są znakami operacyjnymi, których używa się do wyświetlenia odpowiednich działów. Dwa paski menu na pierwszym i drugim poziomie hierarchizują i kategoryzują tematycznie informacje. Natomiast układ graficzny i topologiczny kolumn poszczególnych poziomów wskazuje na ważność i aktualność informacji;
- b. sterowania procesem selekcji informacji, jak w przypadku obszaru blogów, podzielonych na najnowsze i komentowane, oraz artykułów, podzielonych na najczęściej czytane, komentowane, polecane. To umożliwi użytkownikowi dokonanie selekcji jakościowej treści tych obszarów. Z jednej strony selekcja ta jest sugerowana, właśnie ze względu na taki podział. Z drugiej zaś na taką kwalifikację blogów i artykułów mają wpływ sami użytkownicy publikując komentarze, oceniając je, a zakwalifikowanie artykułów lub blogów do najczęściej czytanych oparte jest na liczbie ich wyświetleń;
- c. podjęcie przez redakcję „Polityki” skutecznych kroków marketingowych ukierunkowanych na propagowanie zakresu działań redakcji, o czym świadczą sekcje numerów specjalnych „Polityki”: *Niezbędnik Inteligenta*, *Pomocnik Historyczny*, *Ja My Oni*, jak również obszar *Polityka Cyfrowa* z przyciskiem *Kup dostęp*.

Techniczna infrastruktura serwisu „Polityki” umożliwia partycypację w dyskursie internetowym użytkowników sieci 2.0 dzięki funkcji określonych znaków (zob. H.- J. Bucher 2013: 79, tłum.: J.P. 2015: 228, 237). Znaki operacyjne pozwalają na użycie serwisu i otwierają możliwości tworzenia komunikatu (ibid.). Dzięki paskowi menu głównego na pierwszym i drugim poziomie zagłębienia możliwe są selekcja i nawigacja, które obejmują wszystkie aktywności skierowane na (re-)konstrukcję sensu. Transakcje, np. zamawianie przez Internet, ściąganie plików lub kupno plików, umożliwia obszar *Polityka Cyfrowa* z przyciskiem *Kup dostęp*. Natomiast przewijanie baneru z informacjami o artykułach kolejnego numeru tygodnika „Polityka” stanowią operację czyli sterowanie elementami dynamicznymi serwisu. Druga grupa to znaki partycypacyjne, dzięki którym użytkownicy jako autorzy mogą ingerować w dyskursy internetowe (ibid.). Znaki partycypacyjne zapewniają zatem współuczestnictwo obejmujące formułowanie komentarzy za pomocą przycisków *skomentuj (pierwszy)*, *Tweetnij*, które są powiązane z każdym artykułem publikowanym w serwisie, oraz feedback w formie takich przycisków jak *Lubię to*, *Udostępnij*, *Poleć* czy *Wykop*.

Opis ten nie daje jednak pełnego obrazu jakości dyskursu internetowego toczono-

¹⁶ (URL <http://www.polityka.pl/TygodnikPolityka>). [Pobrano 10.08.2016].

¹⁷ (URL <http://www.polityka.pl/TygodnikPolityka>). [Pobrano 10.08.2016].

nego w serwisie „Polityki”, ponieważ ma on charakter statyczny. Opis wskazuje jedynie na stan rzeczy – funkcjonalny bądź nie układ elementów serwisu oraz na sposoby przedstawienia treści (tekstowy, graficzny, dźwiękowy itp.) i dowodzi istnienia tylko dwóch z pięciu cytowanych na początku cech dyskursu internetowego, mianowicie: hipertekstualności oraz multimodalności. Natomiast obecność znaków partycypacyjnych i operacyjnych jako rozwiązań techniczno-technologicznych sieci 2.0 stanowi o tym, że z założenia serwis daje możliwość interaktywnego uczestnictwa w dyskursie internetowym. Przycisk *skomentuj* z liczbą już opublikowanych komentarzy do konkretnego artykułu czy bloga daje jedynie wgląd w dane statystyczne o partycypacji użytkowników sieci, a nie o jej jakości.

Istnieje zatem potrzeba uzupełnienia tego opisu, ponieważ na dynamiczny wymiar analizy dyskursu internetowego składa się w myśl antropocentrycznej koncepcji lingwistyki:

- a. zrekonstruowanie właściwości konkretnych ludzi (zob. F. Grucza 2010: 40, S. Grucza 2013: 32–34), tu: użytkowników sieci 2.0 działających w dyskursie internetowym;
- b. scharakteryzowanie ich umiejętności tekstogeneratywnych i tekstoanalizacyjnych czyli (wy)tworzenia i/lub (z)rozumienia tekstów (zob. F. Grucza 2010: 40, S. Grucza 2013: 32–34) tu: w dyskursie internetowym;
- c. scharakteryzowanie umiejętności pragmatycznych (komunikacyjnych) czyli celowego posługiwania się tekstami (zob. F. Grucza 2010: 40, S. Grucza 2013: 32–34), a zatem umiejętności celowego działania w dyskursie internetowym;
- d. określenie okoliczności (kontekst i konsytuacja), w których dokonywane są tekstowe (komunikacyjne) interakcje (zob. F. Grucza 2010: 47, S. Grucza 2013: 32–34), co zakłada określenie specyfiki serwisu internetowego, którego użytkownicy wchodzą w interakcję.

Użytkownik sieci 2.0 i jego działania stają się tym samym centrum zainteresowań analiz dyskursu internetowego. Ponieważ użytkownik sieci 2.0 nie jest, jak nazywa go B. Witosz (2009: 23), „wirtualnym nadawcą” rozumianym jako zbiór n-kompetencji, pozbawionym jednostkowej tożsamości. Jego działania również nie są wirtualne, w znaczeniu: teoretycznie możliwe. Dyskurs społeczny toczony w mediach tradycyjnych jak prasa, radio, telewizja oraz w sieci 2.0 warunkują się, współzależą i przenikają się. A zatem działania użytkowników sieci 2.0 to działania zawsze intencjonalne, realizowane w określonym celu, pojawiające się w określonym układzie i konfiguracji, w konkretnym dyskursie internetowym, którego cechy zostały już tutaj przytoczone.

3. Profil interakcyjny i tematyczny blogosfery: pytania, cele, metodologia¹⁸

Cele i intencje użytkowników sieci 2.0 determinują dialogiczność ich działań i usieciowienie tych działań, co przekłada się nierzadko na tematyczną strukturę dyskursu internetowego w konkretnym serwisie. Tym samym zrekonstruowanie celu i intencji działań użytkowników sieci 2.0 oraz scharakteryzowanie konfiguracji tychże działań w dyskursie internetowym w określonym serwisie internetowym pozwala na określenie *profilu interakcyjnego* i *tematycznego* dla wybranego obszaru badanego serwisu internetowego. Należy jednak podkreślić, że profil nie jest konstruktem stałym i trwałym. Jest dynamiczny, podlega modyfikacjom i zmianom, ponieważ jego tworzenie warunkuje dynamika działań użytkowników sieci.

W przypadku serwisu „Polityka” nietrudno określić obszar dynamicznych działań jego użytkowników, ponieważ zawiera on wyraźnie wyodrębnione i już omawiane *Blogi najnowsze/ Komentowane* oraz kolumnę *Najczęściej czytane/ Komentowane/ Polecane*. W obu obszarach użytkownicy serwisu realizują swoje działania dzięki znakom operacyjnym i partycypacyjnym i tym samym z techniczno-technologicznego punktu widzenia wpływają na treści zamieszczane w serwisie. Chcąc określić profil tematyczny i interakcyjny np. blogosfery serwisu internetowego „Polityka” należy skoncentrować się na pojedynczych interakcjach na blogu, na które składają się: działający użytkownicy sieci 2.0 czyli autor bloga, który zamieszcza blog na stronie serwisu w obszarze *Blogi Polityki* oraz komentujący, którzy logując się na konto serwisu polityka.pl, mają możliwość zamieszczenia komentarza do bloga lub komentarza do komentarza.

Pierwsza lektura zamieszczonej na blogu interakcji może rodzić następujące pytania:

- a. Jak uczestnicy interakcji na blogu konstruują jej warstwę tematyczną?
- b. Jak tworzą wspólny fokus tematyczny?
- c. Na ile/ Jak dalece interakcja na blogu jest tematycznie spójna?
- d. W jaki sposób w ramach interakcji na blogu manifestowany jest jej temat/ manifestowane są jej tematy?
- e. Jaką funkcję pełni blog, komentarz do bloga i komentarz do komentarza w interakcji?
- f. Jakie typy znaków wykorzystują uczestnicy interakcji na blogu do jej konstrukcji?

Sformułowanie w taki sposób pytań badawczych skutkuje zdefiniowaniem celów, dzięki którym możliwe jest *określenie profilu tematycznego* interakcji na blogu:

- a. określenie progresji tematycznej interakcji na blogu (zmiennność tematyczna,

¹⁸ Rozważania zawarte w niniejszym rozdziale dotyczące profilu interakcyjnego i tematycznego oraz propozycja pytań badawczych i celów analizy interakcji na blogu oraz rozwiązań metodologicznych, dzięki którym możliwe jest określenie profilu interakcyjnego i tematycznego, pochodzą z przygotowywanej przez Autorkę rozprawy habilitacyjnej pt. „Profil des Online-Diskurses in Blog-Interaktionen: An der Schnittstelle zwischen theoretischem Konzept und empirischem Modell“, która ukaże się drukiem w wydawnictwie Peter Lang w serii „Lubliner Beiträge zur Germanistik und Angewandten Linguistik“.

- reaktywacja tematu, eliminacja tematu, rozbudowa struktury tematycznej itd. w oparciu o typy zmian tematycznych dyskursu według A. Buscha 2007);
- b. określenie struktury tematyczno-rematycznej bloga, komentarza do bloga oraz komentarza do komentarza (zob. F. Daneš 1976);
 - c. określenie wariantów intertekstualnej spójności tematycznej interakcji na blogu (według typologizacji K.-P. Konerdinga 2007);
 - d. określenie funkcji zasobów semiotycznych w konstruowaniu płaszczyzny tematycznej interakcji.

Pytania badawcze oraz cele przekładają się na realne kroki wymagane do przeprowadzenia analizy:

- a. analizy struktury tematyczno-rematycznej bloga, komentarza do bloga oraz komentarza do komentarza;
- b. nazwania słów-kluczy identyfikujących jednostkowe tematy podejmowane przez uczestników interakcji;
- c. nazwania jednostkowych tematów podejmowanych przez uczestników interakcji;
- d. nazwania wariantów intertekstualnej spójności tematycznej interakcji na blogu,
- e. opisanie progresji tematycznej interakcji na blogu;
- f. pogrupowania jednostkowych tematów w celu stworzenia hierarchicznej struktury tematycznej interakcji na blogu;
- g. analizy funkcji linków załączonych do bloga, komentarza do bloga lub komentarza do komentarza, a prowadzących do innych dokumentów, stron, serwisów itp.

Natomiast u podstaw określenia *profilu interakcyjnego* leży założenie, że determinowany jest on sekwencyjnością działań uczestników interakcji na blogu. Ta zależna jest od roli, jaką przejmują uczestnicy. Bazując na typologizacji ról według K. Adamzik (2002) można stwierdzić, że uczestnicy interakcji na blogu przynależą do różnych grup społecznych i zawodowych. Mogą oni reprezentować określone instytucje lub instancje, jednak nie muszą tej przynależności eksplicytnie manifestować w interakcji. Ich działania mogą jednak realizować właśnie z tej perspektywy (zob. K. Adamzik 2002: 231–232). Ze względu na stopień zaangażowania w interakcję (częstotliwość i jakość merytoryczną tworzenia bloga, komentarza do bloga i komentarza do komentarza) uczestnicy interakcji na blogu tworzą grupę specjalistów i laików (zob. K. Adamzik 2002: 234, również J. Schwitalla 2001) oraz uczestników o statusie *Ideology broker* (zob. J. Spitzmüller/ I. H. Warnke 2011). Dążą oni do budowania pozycji autorytetu, który nie jest w tym kontekście kategorią społecznie nadaną lecz podlegającą negocjacom i ujawnia się w metapragmatycznych wyrażeniach jak odwołania do autorytetów, zaakcentowanie znaczenia własnych ekspertyz, językowe strategie deprecjacyjne lub, jako strategie implicytne, podkreślenie zaangażowania się poszczególnych grup społecznych w dyskurs (zob. J. Spitzmüller/ I. H. Warnke 2011: 180). Uwzględniając stopień dostępności do serwisu internetowego, którego częścią może być blogosfera, oraz liczbę komentarzy do bloga i komentarzy do komentarzy, a zatem kwantytatywny wymiar interakcji na blogu, jej uczestnicy mają różną zdolność

do pozyskania statusu *Voice* ujawniającego się umiejętnością zdobycia popularności i publiczności w określonych warunkach (zob. J. Spitzmüller/ I.H. Warnke 2011: 179), w kontekście tych rozważań: pozyskania jak największej ilości czytelników bloga, komentujących bloga, bądź komentujących komentarze. Autorzy blogów i komentujący tworzą wspólnotę, która funkcjonuje według określonych zasad. Aby zachować określony porządek interakcyjny, aktywizuje ona określoną wiedzę merytoryczną, językową, wiedzę o działaniu tego konkretnego obszaru komunikacyjnego, a swoimi działaniami zaświadcza, że składa się z doświadczonych uczestników interakcji na blogu, którzy wykazują wysoki stopień znajomości reguł funkcjonowania tego obszaru komunikacyjnego.

Biorąc pod uwagę powyższe założenia określeniu profilu interakcyjnego towarzyszą następujące pytania badawcze i wynikające z nich cele:

1. scharakteryzowanie uczestników interakcji na blogu jako wspólnoty;
2. scharakteryzowanie umiejętności podejmowania działań w interakcji na blogu;
 - a. Czy i w jaki sposób uczestnicy interakcji na blogu manifestują swoją przynależność do konkretnych grup społecznych, zawodowych itp.?
 - b. Jak manifestuje się stopień aktywności uczestników w interakcję na blogu?
 - c. Jakie umiejętności aktywują uczestnicy interakcji na blogu w celu kreowania obrazu doświadczonego uczestnika (m.in. umiejętność zachowania reguł interakcji na blogu, umiejętność tworzenia płaszczyzny relacji w interakcji na blogu)?
 - d. W jaki sposób lub czym ograniczane jest aktywne uczestnictwo w interakcji na blogu?
 - e. Dlaczego aktywne uczestnictwo w interakcji na blogu jest ograniczane?
3. określenie działań uczestników interakcji na blogu ukierunkowanych na pozyskanie statusu *Voice*;
 - a. Ilu uczestników interakcji na blogu odnosi się do bloga w sposób eksplicytny?
 - b. Ilu uczestników interakcji na blogu odnosi się do bloga w sposób implicytny?
 - c. Jakie realizacje implicytnych i eksplicytnych odniesień do bloga dominują w interakcji na blogu?
 - d. Ilu uczestników interakcji na blogu tworzy sekwencje działań o schemacie: komentowanie bloga (1) – komentowanie komentarza do bloga (2) – komentowanie komentarza (2) – komentowanie komentarza (3) itd.
 - e. Ile działań uczestników interakcji na blogu pozostaje bez reakcji?
4. określenie działań uczestników interakcji na blogu ukierunkowanych na pozyskanie statusu ideology broker;
 - a. Jakie metapragmatyczne wyrażenia realizują uczestnicy interakcji na blogu?
 - b. Jakie typy metapragmatycznych wyrażen realizują uczestnicy interakcji na blogu w celu uzyskania statusu ideology broker?

4. Podsumowanie

W przypadku sieci 2.0 i jej dynamicznego rozwoju zdefiniowanie przedmiotu badań i pytania badawcze stawiane dziś otwierają perspektywę badawczą na jutro. Określenie profilu tematycznego i interakcyjnego określonej blogosfery pozwala tym samym na wygenerowanie metodologii badań profilu tematycznego i interakcyjnego dla forum internetowego lub dyskusji internetowej powstającej po opublikowaniu artykułu w serwisie internetowym, informacyjnym lub internetowym wydaniu konkretnej gazety, a co za tym idzie typologizacji działań internautów w sieci, w zależności od ich potrzeb, intencji i zamiarów.

Bibliografia

- Adamzik, K. (2002), *Interaktionsrollen. Die Textwelt und ihre Akteure*, (w:) K. Adamzik (red.), *Texte, Diskurse, Interaktionsrollen. Analysen zur Kommunikation im öffentlichen Raum*. Tübingen, 211–255.
- Androutsopoulos, J.K. (2010), *Multimodal – intertextuell – hetero-glossisch: Sprach-Gestalten in Web 2.0-Umgebungen*, (w:) A. Deppermann/ A. Linke (red.), *Sprache intermedial. Stimme und Schrift, Bild und Ton*. Berlin, 419–446.
- Bucher, H.-J. (2011), *Multimodales Verstehen oder Rezeption als Interaktion. Theoretische und empirische Grundlagen einer systematischen Analyse der Multimodalität*, (w:) H. Diekmannshenke/ M. Klemm/ H. Stöckl (red.), *Bildlinguistik. Theorie – Methoden – Fallbeispiele*. Berlin, 123–156.
- Bucher, H.-J. (2013), *Online-Diskurse als multimodale Netzwerk-Kommunikation. Plädoyer für eine Paradigmenerweiterung*, (w:) C. Fraas/ S. Meier/ Ch. Pentzold (red.), *Online-Diskurse. Theorien und Methoden transmedialer Online-Diskursforschung*. Köln, 57-101, tłum.: J. Pędzisz (2015), (w:) R. Opiłowski/ J. Jarosz/ P. Staniewski (red.), *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*. Wrocław/ Dresden, 221–254.
- Busch, A. (2007), *Der Diskurs: ein linguistischer Proteus und seine Erfassung – Methodologie und empirische Güterkriterien für die sprachwissenschaftliche Erfassung von Diskursen und ihrer lexikalischen Inventare*, (w:) I.H. Warnke (red.), *Diskurslinguistik nach Foucault*. Berlin/ New York, 141–163.
- Czajkowski, M. (1999), *Leksykon internetu. Technologia, kultura, biznes, polityka, rozrywka*, Warszawa.
- Daneš, F. (1976), *Zur semantischen und thematischen Struktur des Kommunikats*, (w:) F. Daneš/ D. Viehweger (red.), *Probleme der Textgrammatik*. Berlin, 29–41.
- Dubisz, S. (2003), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa.
- Eicher, Th. (1994), *Was heißt (hier) Intermedialität?*, (w:) T. Eicher/ U. Bleckmann (red.), *Intermedialität. Vom Bild zum Text*. Bielefeld, 11–28.
- Fraas, C./ S. Meier/ Ch. Pentzold (2013), *Zur Einführung: Perspektiven einer interdisziplinären transmedialen Diskursforschung*, (w:) C. Fraas/ S. Meier/ Ch. Pentzold (red.), *Online-Diskurse. Theorien und Methoden transmedialer Online-Diskursforschung*. Köln, S. 7-34, tłum.: P. Rybszleger (2015), (w:) R. Opiłowski/

- J. Jarosz/ P. Staniewski (red.), *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*. Wrocław/ Dresden, 199–220.
- Grucza, F. (2010), *Od lingwistyki wyrazu do lingwistyki tekstu i dyskursu: o wielości dróg rozwoju lingwistyki i kryteriów jego oceny*, (w:) A. Waszczuk-Zin (red.), *Lingwistyka stosowana – języki specjalistyczne – dyskursy zawodowe. Publikacja jubileuszowa*, tom III. Warszawa, 13–56.
- Grucza, S. (2013), *Textlinguistik – eine Querschnittsdisziplin? Zu Missverständnissen über Forschungsgegenstände und -aufgaben der Textlinguistik*, (w:) Z. Berdychowska/ Z. Bilut-Homplewicz/ B. Mikołajczyk, (red.), *Textlinguistik als Querschnittsdisziplin (Studien zur Text- und Diskursforschung)*. Frankfurt a. M., 29–41.
- Grzenia, J. (2007), *Komunikacja językowa w Internecie*, Warszawa.
- Habscheid, S. (2009), *Text und Diskurs*, Paderborn.
- Keller, R. (2005), *Wissenssoziologische Diskursanalyse. Grundlegung eines Forschungsprogramms*, Wiesbaden.
- Kittstein, U. (2005), *Interaktivität*, (w:) A. Roesler/ B. Stiegler (red.), *Grundbegriffe der Medientheorie*. Paderborn, 110–113.
- Konerding, K.-P. (2007), *Themen, Rahmen und Diskurse – Zur linguistischen Fundierung des Diskursbegriffes*, (w:) I.H. Warnke (red.), *Diskurslinguistik nach Foucault*. Berlin/ New York, 107–139.
- Maciejewski, M. (2008), *Empirische Hypertextlinguistik. Überblick. Probleme und Perspektiven*, (w:) tekst i dyskurs – Text und Diskurs, 1, 117–126.
- Maciejewski, M. (2009), *Hipertekst jako przedmiot polskich i niemieckich badań tekstologicznych*, (w:) Z. Bilut-Homplewicz/ W. Czachur/ M. Smykała (red.), *Lingwistyka tekstu w Polsce i w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław, 310–322.
- McMillan, S.J. (2002), *Exploring Models of Interactivity from Multiple Research Traditions: Users, Documents, and Systems*, (w:) L.A. Lievrouw/ S. Livingston (red.), *Handbook of New Media. Social Shaping and Consequences of ICTs*. London, 163–182.
- Opilowski, R. (2015), *Der multimodale Text aus kontrastiver Sicht. Textdesign und Sprache-Bild-Beziehung in deutschen und polnischen Presstexten*, Wrocław/ Dresden.
- Rehm, G. (2007), *Hypertextsorten: Definition – Struktur – Klassifikation*, Norderstedt.
- Rejter, A. (2009), *Lingwistyczne refleksje nad komunikacją internetową – perspektywa historyczna*, (w:) D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci. Tekst. Język. Gatunki*. Warszawa, 111–120.
- Schröter, J. (1998), *Facetten und Probleme eines aktuellen medienwissenschaftlichen Begriffs*. (URL http://www.montage-av.de/pdf/072_1998/07_2_Jens_Schroeter_Intermedialitaet.pdf) [Pobrano 20.05.2015].
- Schwitalla, J. (2001), *Beteiligungsrollen im Gespräch*, (w:) K. Brinker/ G. Antos/ W. Heinemann/ F.S. Sager (red.) (2000/ 2001), *Text- und Gesprächslinguistik. Ein internationales Handbuch zeitgenössischer Forschung*. tom 2, Berlin/ New York, 1355–1361.

- Słownik terminologii medialnej* (2006), Kraków.
- Spielmann, Y. (1998), *Intermedialität. Das System Peter Greenaway*, München.
- Spitzmüller, J./ I.H. Warnke (2011), *Diskurslinguistik. Eine Einführung in Theorien und Methoden der transtextuellen Sprachanalyse*, Berlin/ Boston.
- Storrer, A. (1999), *Kohärenz in Text und Hypertext*, (w:) H. Lobin (red.), *Text im digitalen Medium. Linguistische Aspekte von Textdesign, Texttechnologie und Hypertext Engineering*. Opladen, 33–66.
- Szczęsna, E. (2009), *Znak w cyfrowym świecie. Semiotyczne aspekty komunikacji komputerowej*, (w:) M. Filiciak/ G. Ptaszek (red.), *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka*. Warszawa, 272–283.
- Szerszeń, P. (2010), *Glottodydaktyka a hiperteksty internetowe*, (w:) S. Grucza/ J. Lukszyn (red.), *Język. Kultury. Teksty*. Wiedza. Warszawa.
- Wirth, U. (2005), *Intermedialität*, (w:) A. Roesler/ B. Stiegler (red.), *Grundbegriffe der Medientheorie*. Paderborn, 114–121.
- Witosz, B. (2009), *Lingwistyczne koncepcje tekstu wobec wyzwań komunikacji wirtualnej*, (w:) D. Ulicka (red.), *Tekst (w) sieci. Tekst. Język. Gatunki*. Warszawa, 15–26.
- Wolf, W. (2001), *Intermedialität. Ein weites Feld und eine Herausforderung für die Literaturwissenschaft*, (w:) H. Foltinek/ Ch. Leitgeb (red.), *Literaturwissenschaft – intermedial, interdisziplinär*. Wien, 163–192.
- Żebrowska, E. (2013), *Text – Bild – Hypertext*. Frankfurt a.M.

Jan SIKORA

Uniwersytet Gdański

Uwagi nt. illokutywnej funkcji asertywnych aktów mownych

Abstract:

Remarks about illocutionary function of assertive speech acts

Linguistic statements, which belong to a class of assertive speech acts, are frequently analyzed separately from their producers as verbal actions used to reflect reality, which are later submitted to the verification of compliance with that same reality. The article presents the results of a study of selected acts performed in certain situations taking into account the mutual relation of particular participants of communication. The aim of the study is to determine the illocutionary strength of assertive speech acts on the level of written language on the basis of certain genres of texts. Source texts used in the study consist of selected magazine publications issued on the Polish press market.

Wstęp

Wypowiedzi językowe, należące do klasy asertywnych aktów mownych, analizowane są niejednokrotnie w oderwaniu od ich producentów jako działania mowne używane do odzwierciedlenia rzeczywistości, które poddają się weryfikacji na zgodność z ową rzeczywistością. Artykuł przedstawia wyniki badań nad wybranymi aktami asertywów, dokonanych w konkretnych sytuacjach przy uwzględnieniu wzajemnej relacji konkretnych uczestników komunikacji. Celem badania jest stwierdzenie siły illokutywnej asertywnych aktów mownych na płaszczyźnie języka pisanego w oparciu o określone gatunki tekstu. Jako teksty źródłowe posłużyły publikacje wybranych czasopism, periodyków ukazujących się na rynku prasowym.

1. Terminologiczne rozważania

Wymieniona w tytule illokutywna klasa, która wywodzi się z łacińskiego terminu „assertio” [=twierdzenie] oznaczająca klasę działań opisujących rzeczywistość, nazywana jest w literaturze przedmiotu w różnorodny sposób. W 12. wykładzie J. Austin (1972) wymienia w swojej taksonomii wśród aktów illokutywnych klasę wypowiedzi expozytywnych, odpowiadających swojej strukturą asertywom, na ostatniej 5. pozycji. Przyznaje się przy tym do trudności z ich zdefiniowaniem, ponieważ są one wg niego niewiarygodnie liczne i istotne i wydają się przynależać do innych klas illokutywnych (zob. J. Austin 1972: 170).

W taksonomii J. Searle'a (1975: 10) znajdujemy również pięć klas illokutywnych z reprezentatywami na czele, które zobowiązują mówcę do wyrażania prawdy o opisywanych zdarzeniach z rzeczywistości. Stopień zobowiązania mówcy do wyrażania prawdy jest wg J. Searle'a rozmaity i waha się między aktami, takimi jak przypuszczanie, mówienie, zapewnianie. Termin „reprezentatywy” jest używany przez Searle'a zamiennie z pojęciem „asertywów” (zob. E. Weigand 2003: 109).

Wg K. Ehliga (2007: 226) w wypadku asertywnego aktu mownego chodzi o „elementarny akt illokucji, nie wykazujący żadnych ograniczeń co do treści wypowiedzi, który służy werbalizacji rzeczywistości i wyrażany jest w formie zdania oznajmującego poddającego się weryfikacji treści na zgodność z rzeczywistością”.

2. O interpretacji wypowiedzi mownych

Wypowiedź mowna analizowana jest niejednokrotnie jako pojedynczy akt mowny. Zdaniem U. Engela oraz E. Tomiczka (2010) akty mowne występują rzadko jako „czyste” wyizolowane akty mowne. Ludzkie wypowiedzi są nośnikami rozmaitych aktów mownych, z których jeden typ jest dominujący, pozostałe akty występują niejako w tle wypowiedzi. U. Engel i E. Tomiczek nie precyzują jednak, jakie czynniki decydują o dominacji określonego aktu mownego. Zauważają nie bez racji, że w każdym akcie o charakterze informatywnym opisywany jest określony stan rzeczy w celu poinformowania o nim partnera komunikacji językowej (U. Engel/ E. Tomiczek 2010: 16–17). Twierdzenie to wydaje się słuszne, o ile określona wypowiedź interpretowana jest bez uwzględnienia związku sytuacyjnego. Z reguły nie wypowiadamy się jednak niejako „w powietrze”, lecz w celu poinformowania słuchacza, bądź czytelnika o czymś. Z uwzględnienia takich okoliczności wypowiedzi jak wzajemny stosunek mówiących do siebie, społeczny status mówców, ewentualne uzależnienie mówców od siebie wynikające ze społecznych, zawodowych, rodzinnych uwarunkowań, bądź brak owego uzależnienia, poza tym czasowo-przestrzenne okoliczności komunikacji językowej oraz intencje mówców wyłaniają się inne możliwe akty mowne, z których jeden wydaje się dominujący.

3. Relacje między uczestnikami komunikacji

W tym miejscu chciałbym nawiązać do trzech możliwych relacji między mówcami a słuchaczami, które przedstawiłem w artykule „Gramatyka żądania” w numerze 15 *Lingwistyki Stosowanej* (J. Sikora 2015). Relacje te sprowadzają się do następującego schematu:

- a. $M_1 \Rightarrow S_2$, → relacja podległości
- b. $M_2 \Rightarrow S_1$ → relacja zwierzchności
- c. $M_1 \Rightarrow S_2$ → relacja symetrii

Użyty w schemacie styl czcionek oznacza rozmaity społeczny/zawodowy status uczestników komunikacji, przy czym tłusty druk wskazuje na wyższą społeczno-zawodową pozycję mówcy w stosunku do słuchacza.

U. Engel i E. Tomiczek (2010: 16) analizują wypowiedź *Napisaleś ten artykuł zbyt powierzchownie* i interpretują ją przy uwzględnieniu takich czynników jak „ponadprzeciętna siła głosu” przy dezaprobującej mimice prymarnie jako zarzut, wtórnie jako informacja, żądanie korekty, rada, ewentualnie propozycja. Dalej stwierdzają, że ponieważ

poszczególne typy aktów mownych nie wykazują żadnych dystynktywnych form wyrazu, powstają z tego względu poważne problemy z przyporządkowaniem danego aktu mownego do określonej klasy.

Powstaje zatem pytanie: jaki akt mowny jest dominujący? Należałoby się zastanowić, czy wskazanie na dominujący ponad innymi akt mowny jest bez uwzględnienia bliższych okoliczności wypowiedzi w ogóle możliwe. Chciałbym tutaj wyraźnie podkreślić, co często jest niedoceniane przy interpretacji aktów mownych: dominujący akt mowny wyrażany daną wypowiedzią wynika z jednej strony ze społecznej relacji mówcy/autora tekstu względem słuchacza/ czytelnika a z drugiej strony z intencji jaka towarzyszy mówcy wobec słuchacza.

Zdanie 1. Napisałeś to wypracowanie zbyt powierzchownie.

Sytuacja 1.: nauczyciel jako mówiący w relacji zwierzchności wobec ucznia jako słuchacza. Uwarunkowanie sytuacyjne: pomieszczenie klasowe w szkole podczas lekcji, względnie podczas dyżuru. Z przedstawionej sytuacji wynika intencja mówiącego, polegająca na pouczeniu słuchacza o powstałym problemie oraz zobowiązaniu go do zmiany opisanego w wypowiedzi stanu rzeczy, konkretnie do poprawy wypracowania. W tej samej relacji możliwa jest również druga interpretacja wypowiedzi, mianowicie uzasadnienie przez nauczyciela uzyskanej przez ucznia oceny.

Zdanie 2. Napisałeś ten artykuł zbyt powierzchownie.

Sytuacja 2.: wydawca jako partner w relacji symetrii względem współpracującego autora tekstu. Uwarunkowanie sytuacyjne: Dyskusja nad dostarczonym tekstem w redakcji wydawnictwa. Z opisanej sytuacji wynika interpretacja aktu mownego jako krytyczna recenzja tekstu z intencją wydawcy polegającą na zmotywowaniu autora do wprowadzenia poprawek/ulepszenia tekstu przed jego wydaniem.

Tak więc w przypadku zaprezentowanych wypowiedzi o podobnej treści mamy do czynienia z czterema możliwymi interpretacjami aktów mownych uzależnionymi od relacji rozmówców oraz kontekstu przestrzenno-sytuacyjnego.

Na wagę wzajemnej relacji uczestników komunikacji w interpretacji wypowiedzi zwraca uwagę S. Grabias (1994: 236) w aspekcie językowych ról społecznych, stwierdzając, że „o istocie ról społecznych [...] decydują: 1) rangi rozmówców, ustawiające ich w pozycji równorzędności lub podrzędności i nadrzędności oraz 2) rodzaj kontaktu: oficjalny lub nieoficjalny (przyjacielski), indywidualny lub grupowy, trwałe lub sporadyczne.

O ile ustalenie rodzaju kontaktu na płaszczyźnie indywidualnej nie stanowi problemu dla rozmówców, którzy są świadomi swojego statusu społecznego, wzajemnej relacji oraz czasowo-przestrzennych uwarunkowań, w jakich odbywa się między nimi komunikacja, o tyle ustalenie statusu uczestników komunikacji językowej nie znanych postronnemu odbiorcy może stwarzać mu trudności. Możemy sobie łatwo wyobrazić sytuację, w której mimowolnie przez drzwi klatki schodowej dociera do nas zdanie: „Kosz na śmieci jest już pełny.” Nie znając bliższych okoliczności tej wypowiedzi, tzn. mówcy, słuchacza oraz relacji między nimi, osoba z zewnątrz nie jest w stanie poprawnie zinterpretować powyższej wypowiedzi, którą można z jednej strony odebrać jako ostrzeżenie przed wrzucaniem czegokolwiek do kosza, jako prośbę o opróżnienie kosza

skierowaną do partnera mówiącego, bądź polecenie skierowane do osoby podległej mówiącemu, np. dziecka. Dopiero poznanie okoliczności towarzyszących wypowiedzi pozwala na precyzyjną interpretację wypowiedzi i zakwalifikowanie jej do określonego aktu mownego.

4. O relacji autora tekstu do czytelnika

W wypadku języka pisanego np. języka tekstów publicystycznych mamy do czynienia z kontaktem na płaszczyźnie ogólnonarodowej lub lokalnej w relacji nadawca (polityk, dziennikarz, korespondent, artysta – autor tekstu prasowego z jednej strony → odbiorcy (czytelnicy) z drugiej. S. Grabias (1994) określa rangę nadawcy–autora tekstu prasowego jako większą od rangi odbiorcy, nie precyzując przy tym, jakie kryteria określają wyższość nadawcy tekstu wobec masowego odbiorcy na płaszczyźnie ogólnonarodowej lub lokalnej. Nie wiadomo, czy chodzi o przekaz jednej osoby do szerokiej grupy odbiorców, co miałyby uprawniać do nadania większego statusu autorowi tekstu wobec odbiorców, czy założenie, że nadawca tekstu jest osobą społecznie stojącą w wyższej hierarchii wobec odbiorców, co nie musi być prawdą.

W wymienionej relacji na płaszczyźnie ogólnonarodowej wypowiedzi nadawcy w formie publikacji prasowych poddawane są przez odbiorców interpretacji z jednej strony pod względem treści, z drugiej strony pod kątem intencji nadawcy względem odbiorców. Odbiorca-czytelnik materiału prasowego analizuje zatem, co autor tekstu chce czytelnikowi przekazać oraz co chce swoim przekazem osiągnąć. Interpretacja publikacji ma z reguły charakter indywidualny i uzależniona jest od innych, pozajęzykowych aspektów mających wpływ na osąd prasowych wypowiedzi, np. stosunek odbiorcy/interpretatora do autora publikacji, stosunek odbiorcy do opisywanych w publikacji wydarzeń/ ludzi/ okoliczności etc. oraz ogólna wiedza odbiorcy o świecie (Weltwissen). Zatem czytelnik o poglądach lewicowych może interpretować publikację czasopisma opisującą przedstawiciela lewicy w piśmie prawicowym inaczej niż publikację w czasopiśmie lewicowym. Można założyć, że w pierwszym przypadku, interpretacja publikacji autora o poglądach prawicowych wskazuje na używanie przez autora publikacji aktów mownych ukazujących omawiane w publikacjach osoby i zdarzenia w negatywnym świetle (przypisywanie im czynów i wypowiedzi kojarzonych przez odbiorców z negatywnymi odczuciami, oskarżanie o łamanie prawa, oczernianie przedstawicieli wrogiego obozu). W drugim wypadku interpretacja wypowiedzi autora o poglądach lewicowych na temat przedstawiciela lewicy opiera się na aktach mownych kojarzonych z pozytywnymi odczuciami, takimi jak wychwalanie czy też uznawanie dokonań lub zamierzeń opisywanej osoby. Tak więc wartość illokutywna określonej wypowiedzi mownej nie ma charakteru absolutnego, dana wypowiedź nie reprezentuje jednego typu aktu mownego przypisanego tej wypowiedzi na stałe i odbieranego przez wszystkich odbiorców w jednakowy sposób. Siła illokutywna danej wypowiedzi wynika z interpretacji danego odbiorcy w danej chwili, w określonym miejscu przy uwzględnieniu indywidualnego nastawienia odbiorcy do autora wypowiedzi oraz jego ogólnej wiedzy o świecie.

5. Analiza przykładów

Przechodzę do analizy wybranych przykładów:

Przykład 1. Szarytki podkopują ogród. Zakonnice nadal chcą zabudowy 4 ha ogrodu na Powiślu.

Dla inwestycji w przyklasztornym ogrodzie zakonnice znalazły sojusznika wśród śródmiejskich radnych PiS. Anna Lutek w rozmowie ze „Stoleczną” nazwała krytyków zabudowy w tym miejscu „przeciwnikami Kościoła”. Według niej „to ziemia sióstr i one powinny decydować, co tu powstanie”, a nawet „powinny mieć możliwość sprzedania części terenu”. Innego

Gazeta Stołeczna – dodatek do Gazety Wyborczej 4.01.2016, s. 3.

W zaprezentowanym przykładzie czytelnik „Gazety” identyfikujący się z autorem artykułu zinterpretuje jego wypowiedź jako uzasadnione krytykowanie zamierzeń bohaterów artykułu. Interpretacja ta wynika z przekonania czytelnika/ interpretatora o krytycznym stosunku „Gazety Wyborczej” do poczynań kleru. Z kolei czytelnik o poglądach bliskich klerowi zinterpretuje publikację „Wyborczej” jako nieusprawiedliwione oczernianie względnie przypisywanie przedstawicielom kleru działań niezgodnych z interesem społecznym lub też poddawanie w wątpliwość możliwości dysponowania prawem własności.

Przykład 2. Unia dybie na wolność Polski.

dzieje, wymownie milczy). - Zachowali się jak przywódcy konfederacji targowickiej, którzy namawiali carycę Katarzynę, by rozwiązała za nich polskie spory - oskarżył Morawiecki.

Gazeta Wyborcza 4.01.2016, s. 2.

Zwolennik „Wyborczej” zinterpretuje wypowiedź jako nieuprawnione przypisywanie politykom opozycji poczynań niezgodnych z interesem państwowym, kojarzonym ze zdradą donosem etc., zaś nagłówek artykułu zinterpretuje jako ironizowanie nt. poglądów prawicy wskazującej na zagrożenie suwerenności kraju przez Unię Europejską. Czytelnik eurosceptyk znajdzie w cytowanym artykule potwierdzenie swoich przekonań o nieuprawnionych działaniach opozycji.

Przykład 3. Szaleństwa Pana Stefana.

Stefan Niesiołowski od lat słynie z ostrych, zdecydowanych i świetnie sprzedających się w mediach wypowiedzi. Niejednokrotnie zaprzeczał swoim słowom sprzed lat, bo zwrotów w polityce wykonał już sporo. Rzadko bywa więc traktowany inaczej niż polityczny folklor.

Do Rzeczy, nr 1 (10.01.2016) s. 29.

W cytowanym fragmencie artykułu na pierwszy plan wysuwa się intencja autora artykułu sprowadzająca się do zdyskredytowania opisywanego polityka opozycji poprzez marginalizowanie jego roli w polityce oraz przypisywanie zmienności poglądów. Zwolennik opisywanego polityka odbierze artykuł jako próbę oczerniania jego wizerunku w oczach wyborców, zaś czytelnik cytowanej gazety identyfikujący się z zapleczem cytowanego tygodnika odbierze wywody autora artykułu jako potwierdzenie negatywnej oceny polityka.

Przykład 4.

Jednak nasi rozmówcy mówią też, że „marka Niesiołowskiego” jest przydatna władzom partii. Jak twierdzą, można „puścić pod jego szyldem rzeczy, których nam mówić nie wypada”.

– Poza tym wszystkim Stefan czuje, że jest na wojnie, a na niej jest niekontrolowany. To nie jest tak, że – jak ktoś napisał – trzymamy go na smyczy i spuszczamy od czasu do czasu. Jego nikt pod kontrolą nie utrzyma – śmieje się nasz rozmówca, znany polityk PO.



Do Rzeczy, nr 1 (10.01.2016) s. 29.

W powyższym fragmencie cytowanego wcześniej tygodnika zwolennik komentowanego polityka odbierze wypowiedź autora komentarza jako szkalowanie polityka opozycji poprzez przypisywanie mu cech człowieka chorego na wściekliznę. Temu samemu celowi służy publikacja wizerunku polityka z miną zawziętego człowieka. Zwolennik cytowanego tygodnika zinterpretuje wywody autora komentarza jako potwierdzenie swojej negatywnej opinii o opisywanym polityku jako nieprzejednanym wrogu obozu rządzącego.

6. Wnioski

Niniejsze rozważania stanowią próbę analizy aktów mownych należących do klasy asertywów. Wypowiedzi językowe, wiążące się z tą klasą, są nośnikami kompleksu aktów

mownych o różnym sposobie oddziaływania na odbiorcę. Interpretacja aktu mownego należy do czynności zindywidualizowanej i jest uzależniona z jednej strony od treści oraz formy wypowiedzi jak również od czynników pozajęzykowych, mających bezpośredni wpływ na sposób interpretacji wypowiedzi mownych. Do czynników pozajęzykowych należy relacja odbiorcy do nadawcy komunikatu, tzn. wzajemna relacja uczestników komunikacji względem siebie opierająca się na symetrii, zwierzchności lub podległości oraz tzw. ogólna wiedza o świecie kształtująca nastawienie odbiorcy do nadawcy oraz do treści wypowiedzi mownej. Niniejsze rozważania ograniczyły się do relacji nadawca wypowiedzi: autor publikacji prasowej – odbiorca/ czytelnik, tj. uczestników komunikacji występujących wg mnie w relacji symetrii wbrew twierdzeniom występującym w literaturze przedmiotu. Przytoczone wypowiedzi wskazują na różnorodne możliwości interpretacji wypowiedzi mownych, zależnie od indywidualnej oceny treści wypowiedzi oraz jej autora. Wypowiedzi o charakterze asertywów stanowią obszerną klasę aktów mownych, obejmujących wg K. Wagnera (2001) 136 typów i ich interpretacja wypływa nie z samej wypowiedzi, lecz z okoliczności jej towarzyszących wymienionych w niniejszym artykule.

Bibliografia

- Austin J. (1962), *How to do things with words*. Deutsche Bearb.: Erike von Savigny: *Zur Theorie der Sprechakte*, Stuttgart 1972.
- Ehlich K. (2007), *Sprache und sprachliches Handeln*. Berlin/ New York.
- Engel U./ Tomiczek E. (2010), *Wie wir reden. Sprechen im deutsch-polnischen Kontrast*. Wrocław/ Dresden.
- Grabias S. (1994), *Język w zachowaniu społecznym*. Lublin.
- Searle, J. (1976), *A classification of illocutionary acts*, (w:) *Language in Society*, 5, 1–23.
- Sikora, J. (2015), *Gramatyka żądania. Uwagi na temat struktury wyrażeń zawierających żądania*, (w:) *Lingwistyka Stosowana/ Applied Linguistics/ Angewandte Linguistik*, 15, 75– 81.
- Wagner K. (2001), *Pragmatik der deutschen Sprache*. Frankfurt am Main.
- Weigand E. (2003), *Sprache als Dialog*. Tübingen.

Anna SZCZEPANIAK-KOZAK

Uniwersytet im. A. Mickiewicza

Hadrian LANKIEWICZ

Uniwersytet Gdański

Wybrane aspekty mowy nienawiści w Polsce¹

Abstract:

Selected aspects of hate speech in Poland

The recent political and social events that took place in Europe made us all re-visit some of the basic assumptions of intercultural communication studies. According to the authors of this paper, most theoretical and empirical studies concerning intercultural communication seem to neglect the fact that some interlocutors are intentionally impolite and motivated by their racist and/or xenophobic views, which becomes visible in contact with representatives of other cultures, nationalities or countries. Such a behaviour may take the form of physical attacks while linguistic performance may include verbal/nonverbal signs of interlocutors' prejudiced attitudes. Poland is no exception here. It is our conviction that: 1) there is a dire need to define what hate speech motivated by racism and/or xenophobic attitudes is and what its features are, and 2) linguistic research on this phenomenon can offer a considerable step forward in this area. Since there are apparently no clear criteria what constitutes an act of racially motivated verbal and nonverbal violence in Polish, the authors of this paper aim at portraying its characteristic features on the basis of semi-formal interviews carried out with migrants living in Poland. The research took place within the RADAR project (Regulating Anti-Discrimination and Anti-Racism), co-funded by the European Commission, and conducted in six of the European Union countries.

Wstęp

Badania teoretyczne i empiryczne dotyczące komunikacji międzykulturowej oraz kompetencji, jakie są potrzebne do udanego komunikowania z przedstawicielami innych kultur, wydają się koncentrować albo na udowodnieniu, że takie kompetencje są konieczne, albo na sposobach ich wykształcania w warunkach nauczania formalnego lub nieformalnego. Podstawowym założeniem takich badań jest, że ludzie dążą do

¹Publikacja ta powstała w ramach prac badawczych realizowanych w projekcie RADAR (Regulating Anti-Discrimination and Anti-Racism) (JUST/2013/FRC/AG/6271), który otrzymał dofinansowanie Komisji Europejskiej, program "Fundamental Rights and Citizenship" (FRC). Ta publikacja nie odzwierciedla poglądów Komisji Europejskiej, która nie ponosi także odpowiedzialności za jej treść.

dialogu i są pozytywnie nastawieni do przedstawicieli innych kultur. Z tej perspektywy, językowe nieporozumienia interkulturowe przedstawia się jako brak odpowiedniego poziomu świadomości/wrażliwości osób wchodzących w interakcje z przedstawicielami innych kultur oraz ich nieumiejętne posługiwanie się językiem rodzimym lub obcym. Badacze wydają się jednak pomijać fakt, iż wiele osób w swoich wypowiedziach jest motywowanych rasizmem i ksenofobią, a w kontaktach z przedstawicielami innych kultur, narodów lub krajów, do których są uprzedzeni, ich zachowanie, w tym językowe, przybiera formę ataków fizycznych lub słownych. Polacy nie stanowią wyjątku. Wielu obcokrajowców przebywających w Polsce podaje, iż zostali skrzywdzeni mniej lub bardziej tylko z powodu ich koloru skóry, pochodzenia czy wyznawanej religii.

O powszechności incydentów interkulturowych o podłożu dyskryminacyjnym lub ksenofobicznym dowodzą liczne publikacje, w tym naukowe, opisujące społeczne, ekonomiczne, polityczne i prawne aspekty życia migrantów w Polsce, włączając występowanie mowy nienawiści, np. W. Klaus i K. Wencel (2008), M. Kornak (2013), E. Łętowska (2013), M. Bilewicz i in. (2014), R. Maszkowski (2015). Dyskurs nacechowany nienawiścią, czy też niechęcią, pojawia się nie tylko w komunikacji bezpośredniej w przestrzeni prywatnej i publicznej, ale również w Internecie (zob. D. Bychawska-Siniarska/ D. Głowacka 2013), wypowiedziach polityków i dziennikarzy (zob. S. Kowalski/ M. Tulli 2001, R. Maszkowski 2015), wypowiedziach nauczycieli, pracowników socjalnych/opiekunów (zob. K. Strani/ E. Monteoliva 2015), a także w wielu innych kontekstach instytucjonalnych, o czym traktują materiały zgromadzone przez A. Mikulską (2010) i M. Bilewicza i in. (2014).

W raporcie z wyroków sądowych dotyczących spraw mających podłoże rasistowskie lub ksenofobiczne (zob. A. Szejbal/ Ł. Putyra 2015) aspekt werbalny i niewerbalny jest ważnym wątkiem w zachowaniach sprawców przestępstw popełnionych z nienawiści. Odzwierciedlają to również statystyki prokuratury. Dla przykładu, w 2013 spośród 548 postępowań prowadzonych w sprawie czynów popełnionych z nienawiści aż 499 obejmowało aspekt werbalny (zob. Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej 2015). Szerokim echem odbijały się zwłaszcza przypadki niebrania pod uwagę konatywnych znaczeń wyrażen. Na przykład, sąd w Białymstoku uznał, że nazwanie czeczeńskich uchodźców „pasożytniczym ścierwem” jest zwrotem powszechnie używanym w literaturze, a nie wyzwiskiem w ustach funkcjonariusza Straży Granicznej, podobnie jak „pedał i ciota” to słowa potoczne (sąd w Warszawie) (zob. E. Siedlecka 2014). Przedstawiciele środowiska prawniczego wyrażają podobne zdanie. Ewa Łętowska (2013: 19) podkreśla: „nasze sądy kiepsko sobie radzą z ironią, sarkazmem, z niektórymi postaciami sztuki performatywnej, sytuacją, gdy trzeba opisać przestępstwo inspirowane nienawiścią, i nie najlepiej udaje im się trudna sztuka werbalizacji czegoś, co nie jest dosłownością *a la lettre*”. Dodatkowo M. Karwat (2007: 270–272, 275–279) wskazuje, że nawet niektórzy prawnicy mają problem z odróżnieniem zniewagi od zniesławienia, ubliżania czy obrażania.

Naszym zdaniem istnieje nagła potrzeba językoznawczych badań na temat nienawiści o podłożu rasistowskim i ksenofobicznym wyrażonej werbalnie, niewerbalnie

i graficznie, w celu zdefiniowania, czym jest mowa nienawiści. Wynika to z potrzeby nie tylko sprawniejszego identyfikowania spraw karnych obejmujących wypowiedanie komunikatów nienawistnych, ale również uwrażliwiania społeczeństwa na te drażliwe kwestie. Fragmentaryczne wzmianki na temat cech komunikatów nienawistnych można odnaleźć jedynie w opracowaniu B. Mikołajczyk (2008: 194), A. Mikulskiej (2010: 37–40) i M. Bilewicza i in. (2014: 10–14)².

1. Mowa nienawiści

Ataki werbalne między przedstawicielami dwóch różnych grup, u których podłoża może leżeć agresywny nacjonalizm, nietolerancja lub dyskryminacja, określa się metaforycznym mianem „mowy nienawiści”. Mowa nienawiści to typ agresji wyrażonej językowo (B. Mikołajczyk 2008: 190)³, „która rozpowszechnia, podżeguje, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, przejawiającą się agresywnym nacjonalizmem i etnocentryzmem, dyskryminacją i wrogością wobec mniejszości, imigrantów, lub osób wywodzących się ze społeczności migrantów” (Komitet Ministrów Rady Europy 2000: 1). Mowa nienawiści może przyjąć dowolny rodzaj i formę wypowiedzi (ustny/pisemny dyskurs, formalny/niefORMALNY rejestr, tekst specjalistyczny/niespecialistyczny), a ich wspólnym mianownikiem jest cel, któremu służą, np. poniżenie, znieważenie, pomówienie, oskarżenie, ośmieszanie, wyszydzenie, rozbudzenie lub utrzymanie nienawiści wobec osoby lub grupy osób z przyczyn po części od niech niezależnych. W projekcie RADAR zgromadzono przykłady mowy nienawiści pochodzące nie tylko z artykułów prasowych, publikacji książkowych, postów, blogów i forów dyskusyjnych w Internecie, ale także z telewizyjnych talk show czy debat publicystycznych. Warto zwrócić uwagę na fakt, że mowa nienawiści, podobnie jak inne formy obrażania, składa się z „elementów z poziomu językowego, niewerbalnego gestykulacyjnego oraz niewerbalnego mimicznego” (B. Mikołajczyk 2008: 191), co może być dodatkowo wzmocnione elementami niejęzykowymi czy też ikonograficznymi, np. naklejki w autobusach, uliczne graffiti. Obrażliwe mogą też być czyny, np. jedna z naszych respondentek (KP) wspomina, że do meczetu w Warszawie wysyłano wielokrotnie boczek, co jest aktem profanacji dla muzułmanów. Z naszego badania wynika również, że o wrogim nastawieniu może świadczyć unikanie lub brak komunikowania werbalnego i niewerbalnego, np. odmowa uścisku dłoni (KB).

Mowa nienawiści różni się od innych form/typów agresji wyrażonej językowo tym, że ustanawia relacje między przedstawicielami danych kultur w porządku hierarchizującym lub kontrastującym, tj. lepsi/gorsi, cywilizowani/niecywilizowani.

² Skróconą wersję niniejszego uzasadnienia potrzeby badań nad mową nienawiści w języku polskim autorzy zawarli w publikacji H. Lankiewicz/ A. Szczepaniak-Kozak (2016: 60).

³ Pomocą w zdefiniowaniu mowy nienawiści może również służyć pojęcie niegrzeczności językowej. W tym ujęciu mowa nienawiści to świadoma, strategiczna, i najczęściej bezpośrednia niegrzeczność językowa, wyrażona z pominięciem środków formalno-językowych, które mogłyby złagodzić jej obraźliwy charakter.

Agresja językowa może natomiast dotyczyć każdej osoby i obejmuje również te wypowiedzi, które są reakcją na popełniony czyn lub cechą sekundarną. Mowa nienawiści wykorzystuje zaś cechy prymarne, takie jak kolor skóry, rasa, narodowość, przynależność etniczna, orientacja seksualna, wyznanie religijne lub bezwyznaniowość, płeć, pochodzenie społeczne czy niepełnosprawność, aby kogoś skrzywdzić, poniżyć, zastraszyć lub komuś dokuczyć (zob. S. Kowalski/ M. Tulli 2001, J. Klimowicz 2015: 16). Warto wspomnieć, że wypowiedzi nienawistne nie zawsze wyrażają pogardę czy wrogość otwarcie. Czasami przybierają formę zdań pozornie wyrażających dobrą wolę, które jednak w sposób zdecydowany zaznaczają różnice między danymi kulturami czy grupami. Takie zdania często są opatrzone komentarzem „nie mam tego/ nie złego na myśli, mówiąc...”, „wszyscy pewnie się zgodzą, że...”, bazujących na stereotypowym ujęciu kulturowej i społecznej tożsamości danej osoby. Z pozoru stanowią one pełne szacunku uznanie różnic, np. „wszyscy Cyganie tak mają”, „Włosi zawsze się spóźniają”. W rzeczy samej prowadzą one jednak do pogłębienia stereotypów i uprzedzeń poprzez schematyczną kategoryzację i piętnowanie jednostki, narodu czy grupy etnicznej. Takie wypowiedzi, tj. które zawierają komponent uzasadnienia swojego stanowiska, M. Bilewicz i in. (2014: 14) nazywają określeniami racjonalizującymi a B. Mikołajczyk (2008: 193) wyrażeniami neutralnymi, które mogą w pewnych kontekstach nabierać nacechowania negatywnego. Są one jednakowo obraźliwe dla osób reprezentujących daną grupę obcokrajowców jak komunikaty jawnie nienawistne. Podłoże racjonalizujące jest kolejnym elementem, który odróżnia mowę nienawiści od zwykłego komunikatu agresywnego, który często jest motywowany emocjami.

Identyfikacja werbalnych i niewerbalnych przejawów i form rasizmu, czy też ksenofobii, nadal nastrocza problemów i nie istnieją jasno sprecyzowane kryteria, co stanowi akt przemocy werbalnej lub niewerbalnej. Stąd niniejszy artykuł jest próbą zgromadzenia cech charakterystycznych mowy nienawiści na podstawie danych zebranych w wywiadach pogłębionych z obcokrajowcami mieszkającymi w Polsce przeprowadzonych w ramach projektu RADAR (Regulating Anti-Discrimination and Anti-Racism, zob. strona internetowa projektu) współfinansowanego przez Komisję Europejską.

Projekt RADAR był w latach 2014-2016 realizowany równolegle we Włoszech, Grecji, Wielkiej Brytanii, Finlandii, Holandii i Polsce. Jego głównym celem było dostarczenie służbom odpowiedzialnym za egzekwowanie prawa jak i pracownikom wymiaru sprawiedliwości instrumentów ułatwiających identyfikację rasistowsko lub ksenofobicznie motywowanej mowy nienawiści na płaszczyźnie werbalnej, niewerbalnej i graficznej poprzez identyfikację specyficznych praktyk komunikacyjnych wykorzystujących słowa, głos, mowę ciała i elementy wizualne w mass mediach oraz w sieciach społecznościowych i służących wyrażaniu poglądów na temat przedstawicieli innych kultur, narodów lub społeczności. W tym celu, partnerzy projektu przeprowadzili analizę empiryczną materiałów zebranych w wywiadach z ofiarami przestępstw noszących znamiona mowy nienawiści (zob. K. Strani/ E. Monteoliva 2015), artykułów prasowych (zob. M. Jaszczyk/ A. Szczepaniak-Kozak 2016b), debat (zob.

A. Szczepaniak-Kozak i in. 2015a), jak i graficznych/wideo przykładów mowy nienawiści (np. rozpowszechnianych on-line). Pozyskane materiały przeanalizowano i skategoryzowano, a na ich podbudowie opracowano szkolenia kompetencji i samoewaluacji. Grupą docelową tych szkoleń są osoby zawodowo mające kontakt z obcokrajowcami (pracownicy wymiaru sprawiedliwości, np. sędziowie, prawnicy), służby odpowiedzialne za wdrażanie prawa (policja, straż miejska, straż graniczna, wojsko, itd.), czy pracownicy socjalni. Drugą dużą grupę docelową stanowią byłe lub potencjalne ofiary mowy nienawiści w poszczególnych krajach partnerskich (migranci). Końcowym produktem projektu jest podręcznik przedstawiający konkretne narzędzia szkoleniowe, rekomendacje oraz przykłady najlepszych praktyk, by ułatwić wdrażanie działań i regulacji wymierzonych w przestępstwa obejmujące mowę nienawiści (zob. G.B Klein/ K. Dossou 2016).

2. Cele, kategorie badawcze, metodologia i uczestnicy

Głównymi celami naszego badania jest pokazanie:

- 1) jakie są cechy wspólne tych spotkań interkulturowych, podczas których użyto mowy nienawiści poprzez poznanie indywidualnych historii osób, które doświadczyły aktów rasizmu lub dyskryminacji w związku z ich innym niż polskie pochodzeniem lub innym niż biały kolor skóry. Koncentrujemy się przy tym na przebiegu i charakterze incydentu, w którym uczestniczyły, co ma na celu pokazanie cech charakterystycznych wrogich pobudek sprawców incydentów interkulturowych. Używając terminu charakter incydentu, mamy na myśli to, czy incydent miał również „wymiar instytucjonalny”, tzn. czy interakcja miała miejsce w pracy, czy w jakiejś instytucji ogólnodostępnej (urzędzie, banku, szkole, szpitalu). W przypadku naszych respondentów troje z nich przytacza sytuacje, w których byli obrażani albo przez swoich pracodawców, albo przez policję. Pozostałe dwie osoby nie знаły sprawców, ponieważ incydenty miały miejsce w miejscach publicznych (ulica, pociąg). Wymiar instytucjonalny miał również istotne znaczenie w wywiadach przeprowadzonych przez A. Mikulską (2010: 38), która pisze, że w miejscach pracy, szkołach, na policji obcokrajowcy są „ciągle narażani na wyzwiska”;
- 2) jak uprzedzenie rasowe lub postawa ksenofobiczna objawia się językowo, tj. czym charakteryzuje się mowa nienawiści. Próbowaliśmy ustalić, jakie są cechy wspólne aktów przemocy werbalnej o podłożu rasistowskim na poziomie interpersonalnym i instytucjonalnym oraz uzyskać informacje o tym, jakie wyrażenia, gesty i inne zachowania poszkodowani w takim incydentach uznają za obraźliwe lub znieważające.

Narzędziem służącym zebraniu potrzebnych danych były wywiady pogłębione przeprowadzone w oparciu o kwestionariusz wywiadu (zob. *RADAR Interview model* 2015), który zawierał sześć kategorii pytań. Wywiady przeprowadziła przeszkolona w tym celu asystentka badawcza w miejscach neutralnych dla cudzoziemców. Rozmowy nagrywano, po czym zapisano w transkrypcji opracowanej przez J. Schwitalę (2007) i zaadoptowanej na rzecz projektu RADAR przez G.B. Klein (2015). Zapis ten

w dużej mierze opiera się na zasadach wypracowanych w analizie konwersacji. Wyciąg najważniejszych zasad transkrypcji w języku angielskim znajduje się w opracowaniu G.B. Klein (2015). Nasze wnioski częściowo opieramy także na wynikach analizy artykułów prasowych i postów zamieszczanych na stronach internetowych a opracowanych przez M. Jaszczyk i A. Szczepaniak-Kozak (2016 a, b), również w ramach projektu RADAR.

Ogólnie w Polsce przeprowadzono 16 wywiadów w pierwszych trzech miesiącach 2015 roku (zob. wyniki badań A. Szczepaniak-Kozak i in. 2015b), z których tylko pięć jest przedmiotem analizy w dalszych częściach tego opracowania ze względu na ograniczenia czasowe i prawa autorskie. Wywiady przeprowadzono w języku polskim (2) lub angielskim (3) a trwały od 10.06 (MN) do 37.27 (KL) minut (pozostałe KP – 11.32, KB – 26.46, MJ – 31.38).

Uczestnikami wywiadów były trzy kobiety i dwóch mężczyzn reprezentujących różne kraje ojczyste. Ich wiek to 20–35 lat. Każda z tych osób doświadczyła mowy nienawiści a część z nich również przemocy fizycznej z powodu koloru skóry i/ lub pochodzenia narodowego lub etnicznego. W niniejszym opracowaniu zostały im nadane następujące akronimy: kobieta z Libanu (KL), kobieta z Polski (KP), kobieta z Białorusi (KB), mężczyzna z Nigerii (MN), mężczyzna z Jamajki (MJ). Wszystkie inne dane uczestników są utajone ze względu na ochronę danych osobowych i normy etyczne wyznaczone dla projektów współfinansowanych przez Komisję Europejską.

Dobór próby miał miejsce poprzez kontakty z organizacjami współpracującymi z obcokrajowcami w Polsce, kontakty zawodowe i prywatne osób pracujących w projekcie. Na ostateczny kształt próby duży wpływ miała niechęć obcokrajowców do uczestnictwa w wywiadach, które będą nagrywane. Na przykład, grupa imigrantów z Ukrainy zamieszkujących wieś pod Toruniem chętnie opowiadała o swoich doświadczeniach, ale nie zgodziła się na ich nagrywanie. Wreszcie niektóre osoby nie udzieliły zgody na wykorzystanie zebranych od nich danych do celów publikacji naukowej z obawy przed identyfikacją.

3. Analiza zebranych danych

Poniżej przedstawiamy wyniki badań posiłkując się przy tym zapisami nagrań wywiadów uwzględniających oryginalne wypowiedzi naszych respondentów.

3.1. Charakterystyka spotkań interkulturowych, podczas których pojawia się mowa nienawiści

Incydenty interpersonalne

MN w toku wywiadu przyznaje, że doznał wielu przykrości w trakcie pobytu w Polsce. Jedną z najbardziej dotkliwych sytuacji miała miejsce, kiedy na ulicy niespodziewanie nieznanemu mężczyźnie w wieku powyżej 30 lat podszedł to niego i bez ostrzeżenia, czy też powodu, uderzył go w klatkę piersiową i nazwał go *monkey* (ang. małpa) a potem szybko uciekł. Największą zniewagą dla niego było to, że został pobity i obrażony przez osobę, która nic o nim nie wiedziała. Mężczyzna zwraca uwagę, że akty

nienawistne zawsze spotykały go ze strony osób, których kompletnie nie znał. Natomiast jego znajomi nigdy go nie obrażają, bo jego zdaniem, mają w sobie zbyt dużo wrażliwości, żeby go obrażać: *the people I know are so concern to call me those names*.

KL studiowała prawo międzynarodowe w Polsce i w tym czasie kilkakrotnie została źle potraktowana z powodu nienawiści o podłożu rasistowskim i ksenofobicznym. Podczas spaceru jedną z głównych ulic Poznania, nieznajoma pijana dziewczyna niespodziewanie bardzo mocno uderzyła ją w ramię. Zapytana o powód napaści, wykrzyknęła tylko znane polskie przekleństwo *k***wa*. KL była również obiektem negatywnie nacechowanych epitetów ze strony kolegi, który pozwalał sobie na wykrzykiwanie w jej towarzystwie wyrazu *monkey*. Doświadczyła również sytuacji, kiedy to nieznajome osoby w sklepie zwróciły się do niej wyrażeniem *come back to jungle* (pol. wracaj do dżungli). Inni obcy ludzie śmiali się również z jej śniadej cery i kręconych włosów. Natomiast Rosjanin, który z nią studiował zapytał ją, dlaczego Arabowie to terroryści, co w jej odczuciu było najgorszym, co ją spotkało w Polsce. Ponieważ nie próbował przeformułować tej wypowiedzi, uznała to raczej za komentarz niż pytanie samo w sobie. Podaje również, że jej kolega Afrykanin nie został obsłużony przez sprzedawcę w Warszawie, który jednocześnie wykrzykiwał *you look like a monkey go back to jungle* (pol. wyglądasz jak małpa wracaj do dżungli). W jej ocenie dyskryminacją i zachowaniem obraźliwym jest: *you see an act from the people that they show a comment on your outer on your outer look* (pol. doznajesz nieprzyjemności od ludzi, którzy wypowiadają komentarz dotyczący twojego wyglądu zewnętrznego).

KP jest Polką ale ma rysy twarzy, które powodują, że często jest brana za obcokrajowca⁴. Jest też studentką arabistyki, co naraża ją na dodatkowe przykrości. Na przykład, jej pracodawca powiedział, że jest zaskoczony jej wyborem studiów, ponieważ to oznacza, że w przyszłości chciałaby wyjechać do Pakistanu i być *żoną numer 264* oraz, że jej mąż *będzie najpierw ruchał kozę a potem ją*. Lekcewał też klientów pochodzenia arabskiego, tj. nie chciał ich obsługiwać, a *jak widział jakąś kobietę w hidżabie to od razu wołał: O Zosia rodzina idzie*. Respondentka wspomina również, że:

głównie opisywał co oni robią jak są brudni i czy no wyzywał ich od brudasów przede wszystkim im od niewykształconych ludzi coś tam podawał jakieś dziwne przykłady jak oni sobie radzą z trudnościami i ogólnie chodziło mu o to żeby pokazać jakimi są idiotami to raczej nie były pojedyncze słowa.

Z jej doświadczenia wynika również, że, oprócz słów, Polacy znieważają obcokrajowców wpatrując się w nich, zwłaszcza osoby ciemnoskóre, lub plując w ich kierunku (KL, KP). A niektórzy *pokazują w ich stronę demonstracyjnie banany* (MJ).

⁴ Przyjmuje się, że przestępstwo z nienawiści ma miejsce również, jeżeli sprawca mylił się, co do prawdziwego pochodzenia ofiary.

W relacji KP pojawia się wątek, że osoby, które pozwalają sobie na zniewagi na tle rasistowskim i ksenofobicznym najczęściej nie znają języków obcych i mają powierzchowną wiedzę na temat grup etnicznych/narodowych i krajów, do których się odnoszą, zaczerpniętą z mediów. Na przykład, jej pracodawca uważał, że Pakistan to kraj arabski. Inne osoby, z którymi rozmawiała, błędnie wymieniali również Afganistan i Turcję jako kraje arabskie.

KP wymienia inne przykłady komunikatów nienawistnych. Wspomniany już wcześniej jej pracodawca mówił na przykład, że arabscy mężczyźni noszą dżalabiję, żeby mogli załatwiać potrzeby fizjologiczne bez chodzenia do toalety. Jedna Polka zapytała jej koleżkę, doktoranta z Egiptu, *czy w Egipcie jest edukacja bo jej się wydaje że nie*. KP przytacza też sytuację, kiedy jej znajoma odradzała jej uczenie języka polskiego studenta pochodzącego z Kongo. Znajoma utrzymywała, że będzie to zbyt podejrzane i pewnie będzie chciał ją zgwałcić.

Podobne przykre doświadczenia przytacza KB. Podczas przyjęcia uczestniczyła w rozmowie na temat sytuacji politycznej w Europie i niespodziewanie jeden z biorących w niej Polaków, starszy mężczyzna, powiedział, że *białorusini to nie naród* i sami są winni swojego położenia. Wielokrotnie też dawano jej odczuć, że przyjechała *z kraju trzeciego świata*.

MJ przyznał, że spotkało go wiele incydentów o charakterze rasistowskim w Polsce, zarówno tych obejmujących przemoc fizyczną jak i mowę nienawiści. Na przykład, został pobity i zwymyślany przez czterech mężczyzn w trakcie bieganina. Na szczęście zna style walki i był w stanie nie tylko odeprzeć atak, ale i przytrzymać jednego z napastników do przybycia policji. Przy tej okazji warto wspomnieć, że MJ był zadowolony z przebiegu interwencji policjantów, mówiąc, że „miał dobrą policję”: *they came * and fortunately for me i had Good police cause sometimes you call the police that is also racist* (pol. policjanci przyjechali i szczęściem dla mnie miałem dobrą policję; czasami może przyjechać policja, która też jest rasistowska).

Incydenty instytucjonalne

KL doznała mowy nienawiści od dwóch policjantów w Szczecinie, do których zwróciła się z prośbą o pomoc w znalezieniu odpowiedniego peronu na dworcu. Poproszeni o pomoc, najpierw długo się w nią wpatrywali a potem, zamiast udzielić jej wskazówek, zażądali od niej paszportu. Wtedy zaczęli się dziwnie śmiać z tego dokumentu, konkretnie z zamieszczonych w nim grafik prezentujących najciekawsze pod względem historycznym miejsca w Libanie. Wykrzykiwali przy tym słowa Liban i Afryka. W ocenie tej kobiety ich zachowanie było niestosowne, ponieważ wyśmiewali się, z tego skąd ona pochodzi i jak wygląda oraz, że jeden z nich *was pitting that lebanon is in africa* (pol. wyrażał ubolewanie, że Liban leży w Afryce). Ich zachowanie było nie tylko nieodpowiednie i obraźliwe, ale również kompromitujące, ponieważ Liban nie leży w Afryce, co potwierdza tezę o braku podstawowej wiedzy wśród Polaków krytykujących inne nacje. Pomimo zbliżającego się odjazdu pociągu, policjanci nie reagowali na jej prośby o wskazanie peronu, a gdy chciała odebrać swój paszport, droczyli się z nią, unosząc go coraz wyżej i śmiejąc się. KL bardzo wystraszyła się i zaczęła płakać. Dopiero wtedy policjanci pozwolili jej odejść z paszportem, nadal nie

udzielając informacji o miejscu odjazdu pociągu. Pomocy udzielił jej w końcu starszy mężczyzna, który widział całe zajście. KL uważa, że ta sytuacja przydarzyła się jej, ponieważ nie wygląda na Polkę czy Europejkę.

KP podaje inny przykład niewłaściwego zachowania policjantów, tym razem z Poznania. Jej kolega Irakijczyk podczas spaceru ze swoją dziewczyną Polką został zatrzymany i wezwany do okazania dokumentu tożsamości przez policyjny patrol. Kiedy policjanci dowiedzieli się, że pochodzi z Iraku, ich reakcją były słowa *pozdrow od nas osama bin ladena*. Dodatkowo zapytali jego dziewczynę, czy wszystko jest w porządku, insynuując, że być może przechadza się z nim przymuszona. Inni jej arabscy koledzy również wielokrotnie zgłaszali przypadki przemocy fizycznej lub znieważających zachowań werbalnych, ale policja w ogóle nie reagowała na ich skargi: *późno przyjeżdżają albo to w ogóle to traktują jako zgłoszenie drugiej kategorii*. Jej zdaniem jest to główny powód, dla którego obcokrajowcy nie mają zaufania do policji. Przytoczyła przykład, kiedy pobity Arab czekał na przyjazd policji półtorej godziny. Wywiady przeprowadzone przez A. Mikulską (2010: 4) potwierdzają ten stan rzeczy, tj. policjanci nie zawsze mają świadomość, wrażliwość i kompetencje interkulturowe. Jej rozmówcy podkreślali, że „funkcjonariusze nie byli zainteresowani zajęciem się ich sprawą, byli niemili, traktowali ich w sposób pogardliwy. Kilku rozmówców twierdziło, że policjanci nie potraktowali poważnie wątku rasistowskiego przestępstwa”.

MJ był obiektem lub świadkiem wielu instytucjonalnych incydentów o charakterze rasistowskim lub ksenofobicznym. Na przykład, w banku unikano z nim kontaktu wzrokowego i odmawiano obsłużenia. Podobnie w sklepach. Często używano w jego obecności słów, które były obraźliwe, ale których wtedy jeszcze nie znał. Wyczuł jedynie z intonacji, że nie są to słowa przyjazne. Pozwala nam to stwierdzić, że prawdopodobnie cudzoziemcy potrafiliby bliżej nakreślić cechy nieprzyjaznych incydentów interkulturowych lub wymienić więcej przypadków mowy nienawiści, której doświadczyli, gdyby znali język polski lub gdyby go znali lepiej. Nasi rozmówcy podkreślali, bowiem, że nie potrafili rozpoznać słów, które do nich kierowano i kierowali się jedynie emocjonalnością wyrażoną w intonacji (KL).

3.2. Mowa nienawiści: Użyte wyrazy, zwroty i zdania świadczące o nieprzyjaznym nastawieniu

Nasi respondenci przytaczają wiele przykładów komunikatów nienawistnych, które albo sami usłyszeli w trakcie spotkań z przedstawicielami innych kultur lub, które znają z opowieści obcokrajowców przebywających w Polsce. Część z nich stanowiły powszechnie znane przekleństwa w języku polskim i angielskim, których nie cytujemy. Inne wybrane inwektywy wymieniamy poniżej przy akronimach naszych respondentów:

Akronim	Przytoczone przykłady
KB	<i><u>Białorusini to nie naród</u></i> <i><u>nie wiedzą co oni chcą, nie mają swojej kultury, nie mają dumki</u></i> <i><u>ludzie na białorusi są źli</u></i>

KL	<u>monkey, you look like a monkey</u> <u>come/go back to jungle</u> <u>terrorist</u>
KP	<u>będiesz żoną numer 264</u> <u>twój mąż będzie ruchał kozę a potem ciebie</u> o Arabach: <u>kozojebcy, brudasy</u>
MJ	<u>bamboocha, banana, monkey</u>
MN	<u>monkey, animal</u> <u>go back home, go back to africa</u> <u>nigga</u>

Tabela 1. Przykładowe wyrażenia nienawistne w zebranych wywiadach

Zgromadzone przez nas przykłady układają się w pewne tematyczne wątki. Grupowanie ich w kategorie wydaje się w tym kontekście uzasadnione, ponieważ do podobnych wniosków z badania o zbliżonym profilu doszli Bilewicz i in. (2014: 16–17). Mowa nienawiści obejmuje:

- inwektywy (nigga, przekleństwa (ku**wa) lub też pejoratywne neologizmy (bamboocha), których celem jest poniżenie przedstawicieli danej grupy. Są one widoczne w prawie każdej z naszych relacji oprócz relacji KB;
- wypowiedzi, w których obcokrajowcy przedstawiani są jako dzicy (kozojebcy), pochodzący z miejsc o niższym stopniu ucywilizowania (brudasy), czy też utrudnionym dostępie do edukacji. W takich komunikatach często pojawiają się wyrażenia umniejszające przymioty intelektualne komentowanych mniejszości narodowych/ etnicznych;
- wypowiedzi dehumanizujące (monkey, animal) widoczne w relacji KP, KL, MJ, MN. Zdaniem większości naszych respondentów, monkey jest najbardziej obraźliwym słowem;
- wypowiedzi sugerujące, że obcokrajowcy mają naturalną tendencję do popełniania aktów kryminalnych, do agresji (terrorist), np. relacja KL;
- wypowiedzi sugerujące, że trudne położenie danej grupy etnicznej/ narodowej wynika z jej nieudolności lub wręcz jest jej winą. Takie komunikaty nienawistne zawierają wypowiedzi racjonalizujące, np. relacja KB.

4. Podsumowanie

Naszym głównym celem było nie tylko pokazanie, że w trakcie spotkań międzykulturowych mogą pojawić się zamierzone ataki fizyczne i słowne wskazujące na uprzedzenia rasowe czy postawę ksenofobiczną ich uczestników, ale również określenie, co w kontaktach z obcokrajowcami można uznać za mowę nienawiści, tj. komunikat obraźliwy, niestosowny, który narusza cześć i godność poszkodowanej osoby (zob. Z. Cwiąkański 2006).

Z wszystkich przeprowadzonych wywiadów w ramach projektu RADAR wynika, że cudzoziemcy w Polsce wielokrotnie znajdują się w sytuacjach, w których są w spo-

sób zamierzony obrażani werbalnie i niewerbalnie. Obcokrajowców spotyka przykrość z reguły od Polaków, których nie znają, a których poglądy i uprzedzenia najczęściej wynikają z niewiedzy lub powierzchownej wiedzy wyniesionej z mediów masowych. Takie osoby nie znają też najczęściej języków obcych i nie wyjeżdżały poza granice kraju.

W Polsce na agresję wyrażoną językowo lub wręcz przemoc fizyczną najczęściej narażone są osoby o wyraźnie odmiennym wyglądzie, zwłaszcza osoby czarnoskóre. Wynika to wyraźnie z relacji MJ, KP, KL, MN. Wskazuje na to również analiza artykułów prasowych i statystyki wyroków sądowych przeanalizowanych w ramach projektu RADAR. Ogólnie ataków werbalnych jest jeszcze więcej a ich skala jest trudna do oszacowania, ponieważ obcokrajowcy nie znają języka polskiego na tyle dobrze, żeby je rozpoznać i zapamiętać. W relacjach naszych respondentów pojawia się jednak wątek, że wrogie nastawienie ich rozmówcy było wyraźnie słyszalne w intonacji.

Chociaż komunikat nienawistny należy zdaniem Z. Ćwiąkalskiego (2006: 1) zawsze rozpatrywać w jego pełnym kontekście, tj. „uwzględnić lokalne znaczenie poszczególnych słów, które mogą mieć w danej społeczności charakter obraźliwy”, z naszych danych wynika, że mowa nienawiści ma pewne cechy wspólne niezależnie od kontekstu. Obcokrajowcy są mianowicie obrażani pojedynczymi słowami, frazami czy całymi zdaniem, które zawierają słowa wulgarne, przekleństwa, obraźliwe neologizmy, czy też słowa neutralne, które w danym kontekście nabierają negatywnego znaczenia (zob. B. Mikołajczyk 2008: 194). Znamienne są też obraźliwe czyny. Powszechne jest uporczywe wpatrywanie się w nich lub opluwanie, pokazywanie przedmiotów (banan, boczek), niepodanie ręki, odmowa obsłużenia w banku, sklepie, klubie.

Naturalnie przeanalizowana przez nas próba nie pozwala na wyciąganie bardziej generalizujących wniosków na temat skali i charakteru incydentów nacechowanych rasizmem i postawami ksenofobicznymi jak i samej mowy nienawiści, które mają miejsce w Polsce. Jak już wspomniano, w ramach projektu RADAR przeprowadzono wywiady wykorzystujące ten sam kwestionariusz w innych krajach partnerskich (zob. K. Strani/ E. Monteoliva 2015). Dodatkowo wnioski poprojektowe, opracowane również w oparciu o analizę dostępnych prasowych i internetowych publikacji nienawistnych (debat, artykułów, blogów, postów; zob. A. Szczepaniak-Kozak 2015, M. Jaszczyk/ A. Szczepaniak-Kozak 2016 a, b), materiałów graficznych (graffiti, wklejki, plakaty), czy nagrań incydentów o podłożu nienawiści dostępnych w sieci, posłużyły sporządzeniu bardziej pogłębionego profilu incydentów interkulturowych, w trakcie których dochodzi do zamierzenia nienawistnej komunikacji, oraz poszerzeniu katalogu cech mowy nienawiści (zob. G.B. Klein/ K. Dossou 2016).

Bibliografia

- Bilewicz, M./ M. Marchlewska/ W. Soral/ M. Winiewski (2014), *Mowa nienawiści. Raport z badań sondażowych*. Warszawa.
- Bychawska-Siniarska, D./ D. Głowacka (red.) (2013), *Mowa nienawiści w internecie: jak z nią walczyć?* Warszawa.

- Ćwiakalski, Z. (2006), *Komentarz do art. 257 k.k.*, teza 2: 1–3. (<http://lex.pl>; pobrano 25.05.2016).
- Departament Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej (2015), *Wyciąg ze sprawozdania dotyczącego spraw prowadzonych w 2013r. w jednostkach organizacyjnych prokuratury z pobudek rasistowskich lub ksenofobicznych*. (<http://isp.policja.pl/download/12/2645/Wyciagzesprawozdania2013r.docx>; pobrano 25.05.2016).
- Gliszczyńska-Grabias, A./ M. Wyrzykowski (2010), *Przeciwdziałanie antysemityzmowi. 2. Koncepcja „demokracji obronnej”*, (w:) A. Bodnar/ A. Gliszczyńska-Grabias/ R. Wieruszewski/ M. Wyrzykowski (red.), *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne*. Warszawa.
- Jaszczyk, M./ A. Szczepaniak-Kozak (2016a), *RADAR MCA Newspaper Analysis Report Poland*. (http://lnx.radar.communicationproject.eu/web/htdocs/radar.communicationproject.eu/home/dokeos/main/document/document.php?cidReq=RAD01&curdirpath=%2FCOMMUNICATION_PRACTICES%2FWRITTEN_TEXTS%2FPOLAND; pobrano 25.05.2016).
- Jaszczyk, M./ A. Szczepaniak-Kozak (2016b), *RADAR Posts Analysis Poland*. (http://lnx.radar.communicationproject.eu/web/htdocs/radar.communicationproject.eu/home/dokeos/main/document/document.php?cidReq=RAD01&curdirpath=%2FCOMMUNICATION_PRACTICES%2FPOSTS%2FPOLAND; pobrano 25.05.2016).
- Karwat, M. (2007), *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*. Warszawa.
- Klaus, W./ K. Wencel (2008), *Dyskryminacja cudzoziemców w Polsce. Diagnoza sytuacji*, (w:) „Analizy. Raporty Ekspertyzy” 7/21, 1–34.
- Klein, G.B. (2015), *Verbal interactions and their transcription*. (http://lnx.radar.communicationproject.eu/web/htdocs/radar.communicationproject.eu/home/dokeos/main/document/document.php?cidReq=WS1&curdirpath=%2FDRAFTS%2FINTERVIEWS_OF_VICTIMS_OF_HATE_CRIME; pobrano 25.05.2016).
- Klein, G.B./ K. Dossou (2016). *Wytyczne RADAR*. (<http://win.radar.communicationproject.eu/web/wp-content/uploads/2016/11/RADAR-Guidelines-PL.pdf>; pobrano 29.12.2016).
- Klimowicz, J. (2015), *Jak dziennikarka metodą prób, błędów i poszukiwań uczy się pisać o różnorodności społecznej*, (w:) Seria „Maieutike” 3. Warszawa.
- Komitet Ministrów Rady Europy (2000), *Dyrektywa o przeciwdziałaniu dyskryminacji na tle rasowym, narodowościowym i etnicznym Nr 2000/43/WE z 29 czerwca 2000 r.* Bruksela.
- Kornak, M./ A. Tatar (współpraca) (2013), *Brunatna księga 2011–2012*. Warszawa.
- Kowalski, S./ M. Tulli (2001), *Mowa nienawiści. Raport*. (<http://or.icm.edu.pl/monitoring3.htm>; pobrano 25.05.2016).
- Lankiewicz, H./ A. Szczepaniak-Kozak (2016). *Polityczna poprawność dyskursu edukacyjnego: Nauczyciel języka obcego w przeciwdziałaniu mowie nienawiści*, (w:) *Neofilolog*, 47 (1), 53–68.
- Łętowska, E. (2013), *Zwodnicze uroki pokusy karania hate speech*, (w:) D. Bychawska-Siniarska/ D. Głowacka (red.) *Mowa nienawiści w Internecie: jak z nią walczyć? Materiały pokonferencyjne*. Warszawa, 15–20.

- Maszkowski, R. (2015), *Incydenty ksenofobiczne i mowa nienawiści w Radiu Maryja*. (<http://www.radiomaryja.pl.eu.org/incydenty.html>; pobrano 25.05.2016).
- Mikołajczyk, B. (2008). *Wyrażenia znieważające jako leksykalne środki realizacji aktów zagrażających twarzy na przykładzie języka niemieckiego i polskiego*, (w:) *Studia Germanica Gedanensia*, 17, 186–197.
- Mikulska, A. (2010), *Rasizm w Polsce. Raport z badań wśród osób, które doświadczyły przemocy ze względu na swoje pochodzenie etniczne, rasowe lub narodowe*. Warszawa.
- RADAR Interview model* (2015). (http://lnx.radar.communicationproject.eu/web/htdocs/radar.communicationproject.eu/home/dokeos/main/document/document.php?cidReq=WS1&curdirpath=%2FDRAFTS%2FINTERVIEWS_OF_VICTIMS_OF_HATE_CRIME; pobrano 25.05.2016).
- RADAR. Strona internetowa. (URL <http://win.radar.communicationproject.eu/web/>)
- Rapacka, S. (2009), *Kształcenie kompetencji interkulturowej uczestników procesu dydaktycznego poprzez rozwój komunikacji językowej*. (<http://www.kms.polsl.pl/prv/spnjo/referaty/rapacka.pdf>; pobrano 25.05.2016).
- Schwitalla, J. (2007), *Tool 17 Spoken materials and their transcription*, (w:) G.B. Klein, (red.), *The SPICES Guidelines. A Training Method for Intercultural Communication in Institutional Settings*. Perugia, 116–121.
- Siedlecka, E. (2014), *'Pedał' nie obraża. Sąd: Policjanci używali tylko potocznych słów*, (w:) *Gazeta Wyborcza*, 2014.04.08.
- Strani, K./ E. Moneoliva (2015), *RADAR Interview Analysis. RADAR General Project Report*. (<http://lnx.radar.communicationproject.eu/web/htdocs/radar.communicationproject.eu/home/dokeos/main/document/document.php?cidReq=RAD01&curdirpath=%2FINTERVIEWS>; pobrano 25.05.2016).
- Szczepaniak-Kozak, A. (2015), *Debates on Discrimination, Racism and Xenophobia RADAR General Project Report*. (<http://lnx.radar.communicationproject.eu/web/htdocs/radar.communicationproject.eu/home/dokeos/main/document/document.php?cidReq=RAD01&curdirpath=%2FDEBATES>; pobrano 25.05.2016).
- Szczepaniak-Kozak, A./ M. Jaszczyk/ A. Szejbal/ Ł. Putyra (2015a), *RADAR Debates Analysis Report Poland*. (<http://lnx.radar.communicationproject.eu/web/htdocs/radar.communicationproject.eu/home/dokeos/main/document/document.php?cidReq=RAD01&curdirpath=%2FDEBATES>; pobrano 25.05.2016).
- Szczepaniak-Kozak, A./ M. Jaszczyk/ A. Szejbal/ Ł. Putyra (2015b), *RADAR Interview Analysis Report Poland*. (<http://lnx.radar.communicationproject.eu/web/htdocs/radar.communicationproject.eu/home/dokeos/main/document/document.php?cidReq=RAD01&curdirpath=%2FINTERVIEWS>; pobrano 25.05.2016).
- Szejbal, A./ Ł. Putyra (2015), *RADAR Judgments Analysis Report Poland*. (http://lnx.radar.communicationproject.eu/web/htdocs/radar.communicationproject.eu/home/dokeos/main/document/document.php?cidReq=RAD01&curdirpath=%2FLAWS_and_JUDGMENTS; pobrano 25.05.2016).

Magdalena SZULC-BRZOZOWSKA

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Deutsche rhetorizitätserzeugende Abtönungspartikeln und ihre polnischen Äquivalente

Abstract:

German modal rhetorical particles and their Polish equivalents

The purpose of this inquiry is to set the equivalence relations between the German modal particles *etwa*, *schon*, *wohl* in rhetorical questions and the corresponding particles in Polish. The communicative function of the particles according to rhetoricity will be established first. The relevance of the particles meaning in causing the rhetoricity will be considered at that. The research results should provide information about the equivalence types as well as about the real use of the particles in German and Polish in terms of rhetoric.

1. Einleitung

Den Untersuchungsgegenstand der vorliegenden Analyse bilden die Äquivalenzbeziehungen zwischen den Abtönungspartikeln des Deutschen, die in Fragen Rhetorizität erzeugen, und den entsprechenden Partikeln des Polnischen.¹ Die Problematik der deutschen Abtönungspartikeln wurde seit H. Weydt (1969) von ihm und anderen Linguisten oft behandelt, auch die deutsch-polnische Äquivalenz wurde schon untersucht (vgl. M. Szulc-Brzozowska 2002). Jedoch bereitet nicht nur die Verwendung der deutschen Abtönungspartikeln, sondern auch die Partikeln-Äquivalenz im DaF-unterricht immer noch Lernschwierigkeiten, auch im alltäglichen Sprachgebrauch lassen sich bei polnischen Deutschsprechenden ein Kompetenzmangel bzw. mangelhafter Partikelgebrauch beobachten.² Dies betrifft in hohem Maße rhetorische Fragen. Dies ist der Grund, aus dem die kommunikative Funktion der deutschen Abtönungspartikeln und ihrer polnischen Entsprechungen hinsichtlich der Rhetorizität

¹ Der vorliegende Beitrag bildet eine erweiterte Version des Vortrags, der auf dem Kongress IVG Shanghai 2015 gehalten wurde und zugleich einer stark gekürzten Fassung des Kongressbeitrags „Deutsche Abtönungspartikeln in rhetorischen Fragen und ihre polnischen Äquivalente“.

² Diese Feststellung ist auf die Lehrer- und Linguisten-Beobachtung der Autorin gestützt, insbesondere auf die didaktische Erfahrung im Hochschulunterricht (Germanistik KUL, Lublin), der diesem Thema gezielt gewidmet wurde.

von der Autorin erneut überlegt wird. Dabei werden die Ergebnisse der kontrastiven Partikelforschung aus früheren Jahren kritisch anvisiert.³ Das Belegmaterial für die vorliegende Analyse wird hauptsächlich dem *Narodowy Korpus Języka Polskiego* / ‚Nationalkorpus der polnischen Sprache‘ und der *Datenbank für Gesprochenes Deutsch* (Mannheim) entnommen. Die Quellen zur Beschreibung der Partikeln bilden zahlreiche Publikationen, u.a. G. Helbig/A. M. Grochowski u.a. 2014, J. Meibauer 1986, M. Thurmair 1989, H. Weydt/ E. Hentschel 1983, H. Weydt/ E. Hentschel/ D. Rösler 1983, M. Szulc-Brzozowska 2002, SGJP 2002, USJP 2008.

Der Beitrag ist generell als ein korpusbasiertes Studium angelegt, dessen Schlussergebnisse Antwort auf die folgenden Fragen liefern sollen:

1. Sind deutsche Abtönungspartikel Mittel, die Rhetorizität erzeugen? Wenn ja, dann welche?
2. Was bedeutet Rhetorizität dann genau unter Anwendung dieser Abtönungspartikel?
3. Lassen sich Partikeln im Polnischen finden, die die gleiche kommunikative Funktion hinsichtlich der Rhetorizität haben wie die bestimmten deutschen Partikeln?
4. Wie kann man dann diese Äquivalenztypen charakterisieren: totale, partielle, Nulläquivalenz?
5. Welche Rolle spielt die Semantik der (Abtönungs-)Partikeln bei der Erzeugung der Rhetorizität und bei der Festlegung der Äquivalenz in beiden Sprachen?
6. Wie sieht es mit der kommunikativen Praxis mit dem rhetorischen Gebrauch der analysierten Partikeln aus?

2. Rhetorizität

Rhetorische Fragen werden in der Sprachwissenschaft als *unechte* oder *uneigentliche* Fragen bezeichnet, weil sie keine Antwort verlangen, sondern eine bestimmte Antwort sogar voraussetzen können. Mit echten Fragen zeigt der Sprecher eine Wissenslücke auf und er fordert mit ihr den Adressaten der Frage auf, diese Lücke zu schließen. Bei rhetorischen Fragen dagegen liegt eine solche Bitte um Information nicht vor. Grammatiken und Lexika sprechen eher von Behauptungen, die mittels der Fragen aufgestellt werden (vgl. z.B. Bußmann 2008, Duden 2009, Hentschel/Weydt 2003, Weinrich 2003).

Es wird erkannt, dass die Proposition der Frage sich umgekehrt zu der Behauptung verhält, d.h. auf eine positive Frage wird eine negative Antwort und auf eine negative Frage eine positive Antwort erwartet (vgl. z.B. J. Meibauer 1986: 86). E. Hentschel/H. Weydt (2003: 418) unterscheiden zwischen *positiv* und *negativ rhetorischen Fragen* (nach E. Hentschel/H. Weydt 1983); positiv rhetorisch: „es gibt offensichtlich einen bestimmten Sachverhalt, der die Frage beantwortet“; negativ rhetorisch: „es gibt auf die Frage keine Antwort oder eine negative: *niemand*, *nichts*“.

³ Gemeint sind die Publikationen über Partikeln von M. Szulc-Brzozowska, die hier mit Ausnahme vom Buch aus 2002 aus Raumgründen nicht angeführt werden.

Zwischen dem Fragesatztyp (formal) und der sprachlichen Fragehandlung wird seine scharfe Grenze, in diesem Fall der Handlung des Nicht-Fragens gezogen, was sich in der Diskussion um rhetorische Fragen im Rahmen der Sprechakttheorie wiedergespiegelt hat. (vgl. z.B. W. Berg 1978, G. Harras 2004, E. Hentschel 1986, J. Meibauer 1986, J. Schwitalla 1984). Der kommunikative Aspekt der rhetorischen Frage wird erst durch die pragmatische Theorie entwickelt, in der die Proposition der Äußerung, ihre Intention und Wirkung auseinandergelassen werden. Rhetorische Fragen erhielten da den Status indirekter Sprechakte, weil die primäre Illokution anders als die sekundäre (die im neutralen Kontext zu erwartende Illokution, hier Frage) erscheint.

Auch für die vorliegende Analyse bildet das pragmatische Modell des sprachlichen Handelns die theoretische Grundlage. Rhetorische Fragen mitsamt der in ihnen vorkommenden Abtönungspartikeln des Deutschen und ihren polnischen Entsprechungen werden also unter dem Gesichtspunkt der kommunikativer Funktion hinterfragt. Das heißt, es wird die Behauptung als Sprecherabsicht aus kontrastiver Sicht unter die Lupe genommen (vgl. N. Fernandez Bravo 1995; J. Meibauer 1986: 2). Dabei wird auf den rhetorischen Aspekt *sensu stricto* aufmerksam gemacht, der in der Rhetorik angelegt ist, und zwar auf den persuasiven Aspekt, der mit einer emotionalen Komponente zusammenhängt, der auf Meinungs- und Handlungsbeeinflussung ausgerichtet ist (vgl. Definition von *Rhetorik* in H. Bußmann 2008: 589–560).

Im Rahmen der Handlungstheoretischen Semantik (H.P. Grice 1975) wird das Phänomen der rhetorischen Fragen durch das Schlussverfahren infolge der Verletzung der Kooperationsmaximen erläutert. Das Ergebnis des Schlussverfahrens ist nämlich die konversationelle Implikatur (der nicht wörtlich ausgedrückte Sinn, der zu erschließen ist).

Bei rhetorischen Fragen wird gegen die Kooperationsmaximen verstoßen, und zwar gegen die Maxime der Qualität „sei wahr!“- man verlangt eine Antwort, die man nicht kennt (vgl. G. Grewendorf/ F. Hamm/ W. Sternefeld 1989: 407). Auch die Gelingensbedingungen für Fragen sind nicht erfüllt. Es handelt sich hauptsächlich um die Einleitungsregel (=Sprecher weiß die Antwort nicht), die Aufrichtigkeitsregel (=Sprecher will die Antwort erfahren) und die wesentliche Bedingung (=Sprecher verfolgt das Ziel, den Hörer dazu zu bewegen, ihm die Antwort mitzuteilen) (vgl. J. Meibauer 1986: 60).

Rhetorische Fragen werden schließlich als indirekte Behauptungen / indirekte assertive Sprechakte angesehen. Wie bei Behauptungen kann der Sprecher auf Nachfrage Gründe und Argumente für seine Behauptung angeben (vgl. J. Meibauer 1986: 165, 167). Somit wird in der vorliegenden Analyse die Assertion des Fragesatzes formuliert und dabei die persuasive Funktion festgelegt.

3. Rhetorizitätserzeugende (Abtönungs-) Partikeln im Deutschen und Polnischen

(Abtönungs-)Partikeln (AP) können in rhetorischen Fragen die Rolle von indirekten illokutionären Indikatoren erfüllen, d.h. anzeigen, dass es sich um indirekte assertive Sprechakte handelt (vgl. J. Meibauer 1986: 111–136). Somit werden rhetorizitätser-

zeugende Partikeln thematisiert, die – im Unterschied zu rhetorizitätsverstärkenden – eine rhetorische Interpretation der Frage erfordern (vgl. J. Meibauer 1986: 124, 154-155). Rhetorizitätsverstärkende Partikeln finden sich aber unter den polnischen Äquivalenten und zeichnen sich dadurch aus, dass sie „eine schon vorhandene rhetorische Lesart intensivieren“ (J. Meibauer 1986: 155, Zitat leicht verändert).

In der vorliegenden Analyse gelten neben *auch*⁴ und *schon* in der W-Frage die Partikeln *etwa* in der E-Frage und *wohl* in der W-Frage als rhetorizitätserzeugend. Dagegen wird *vielleicht* aus dieser Gruppe ausgeschlossen.⁵

Eine Grundvoraussetzung für die Bestimmung der Partikeln als rhetorizitätserzeugend- oder verstärkend ist eine besondere – Alternativen umfassende – Auffassung von Rhetorizität, und zwar: die Assertion der rhetorischen Frage ist kontradiktorisch bezüglich der Frageproposition oder die Proposition des Fragesatzes wird in Frage gestellt / bezweifelt oder einer Monologisierung unterzogen. In jedem Fall ist Persuasion das Ergebnis, d.h. es wird eine bestimmte Antwort suggeriert / oder gar keine erwartet bzw. die Antwort auf die Frage wird durch den Ausdruck einer bestimmten Sprechereinstellung beeinflusst.

In Bezug auf die deutschen *auch*, *etwa*, *schon* und *wohl* erscheinen im Polnischen *bo*, *czyżby*, *niby*, *też* als rhetorizitätserzeugende äquivalente Partikeln. *Może*, *no*, *tam*, *to*, *-że*⁶, die auch unter den Äquivalenten vorkommen, werden als rhetorizitätsverstärkend angesehen.

Im Folgenden werden rhetorizitätserzeugende deutsche Partikeln kurz dargestellt und kontrastiv behandelt. Dabei wird auf die Semantik der deutschen und polnischen Partikeln als Faktor der Erzeugung vs. Verstärkung der Rhetorizität näher eingegangen.

4. Rhetorizitätserzeugende deutsche Partikeln und ihre polnischen Äquivalente

4.1. Die Partikel „schon“ in der W-Frage und ihre Äquivalente

Die W-Frage mit *schon* signalisiert, dass die Antwort offensichtlich ist. Elliptische Fragen setzen eine positive Antwort voraus, indem sie die Bekanntheit der Sache

⁴ Die Beschreibung von *auch* und seinen Äquivalenten wird in dem vorliegenden Beitrag unterlassen, weil diese Partikel den Gegenstand des anderen Beitrags bildet, nämlich M. Szulc-Brzozowska (2016).

Die polnischen Äquivalente für die Partikel *auch* decken sich in hohem Maße mit den Äquivalenten von *schon* und *wohl*. Es sind: *bo*, *niby*, *no*, *też*, *to*, *-że*.

⁵ Die Grenze zwischen dem Modalwort und der Abtönungspartikel ist bei *vielleicht* in der E-Frage fließend, d.h. die gleiche Frage kann je nach Kontext als rhetorisch oder als nicht rhetorisch erscheinen, wobei der Status von *vielleicht* als Wortart variiert, z.B. *Ist das vielleicht mein Auto?* – Kontext: Ich bin mir nicht sicher, ob das mein Auto ist (MW, nicht rhetorisch) vs. Kontext: Das ist nicht mein Auto, ich brauche mich darum nicht zu kümmern (AP, rhetorisch). Zu den rhetorizitätserzeugenden Partikeln gehören nach J. Meibauer (1986: 124, 154) *auch*, *schon* in der W-Frage und *vielleicht* in der E-Frage.

⁶ Nach Meinung der Autorin ist die Partikel *-że* ziemlich problematisch, weil sie meist rhetorisch eingesetzt wird, außerdem verfügt sie über eine besondere stilistische Markierung, die wegen der rhetorischen Verwendung der Partikel zu einer rhetorischen Markierung wird.

suggestieren (positiv rhetorisch), dagegen implizieren vollständige Fragen eine negative Antwort (negativ rhetorisch, Ausnahme bilden Fragen mit dem Modalverb *können* und Infinitiv II). (vgl. H. Weydt/ E. Hentschel 1983: 16). Die Partikel kann ohne weiteres als rhetorisch bezeichnet werden, weil sie die Rhetorizität unabhängig vom Kontext erzeugt.

Schon – in der primären syntaktischen Funktion als Adverb – drückt eine temporale Einschränkung aus. Diese Bedeutung ist auch im Gebrauch von *schon* als Abtönungspartikel sichtbar, und zwar in der Einschränkung von Relevanz und Berechtigung der Frage. Somit sind die Gelingensbedingungen für Fragen nicht erfüllt. In Beispiel (1) handelt es sich um eine Assertion, die die Frageproposition verneint, und zwar: „Niemand wird täglich Sauerkraut essen“.

(1) „*es war ihr recht unangenehm*, + *daß sie gleich zur Mittagspause von einem jungen Mann angesprochen wurde*+, +*der ihr sagte* +, *s+ wollen wir in der Kantine essen?*+*s. oder gehen wir rüber in das gegenüberliegende Restaurant?*. *im z+ Bären +z gibt es. ein ausgezeichnetes Sauerkraut* *s+(ach) .+ sag-te sie* +. *wer wird schon täglich Sauerkraut essen ?* +*s./wer möchte* +*g+ sie wollte auf diese Weise einfach der Bekanntschaft ausweichen. Und* +*g+ der junge Mann ließ sich aber nicht abschütteln sondern sagte* *s+ wir können durchaus etwas anderes essen* +*s. +g+ Sauerkraut ist keine Spezialität dieser Gegend.*“⁷

Beispiel (2) illustriert eine elliptische, positiv rhetorische Frage.

(2) „*Ein Tag ohne Sonnenschein ist – na was schon? Nacht!*“⁸

Unter den polnischen Äquivalenten finden sich: *bo, niby, no, tam, też, to, -że*. ⁹*Bo* ist eine rhetorische Partikel, die eine rhetorische Frage einleitet und die Proposition negiert, indem sie die Meinung bestätigt, dass es keine andere Möglichkeit gibt als die vorher genannte (vgl. USJP 2008, Bd. 1: 290). In der primären syntaktischen Funktion ist *bo* eine kausale Konjunktion, somit bildet die Begründung die Hauptkomponente der Partikel. Diese Komponente impliziert eine Kenntnis des Sprechers hinsichtlich der Antwort, so dass gegen die Einleitungsregel für Fragen verstoßen wird. *Bo* ist in Kombination mit *no, niby, też, to, -że* möglich.

Die Assertion des Fragesatzes (3) enthält eine Negation bezüglich der Frageproposition: „Niemand kann es tun“.

(3) „*„Sport to zdrowie, a zdrowie to sport” – mawia mój rozmówca. Bo któż potrafi, nie tylko w jego wieku, aż 300 razy podnieść tułów z pozycji leżącej z założonymi za głowę rękami? – Czekam na takiego śmiałka i chciałbym się z nim zmierzyć – [...]“*”/ Dt. „*„Sport ist Gesundheit und Gesundheit ist Sport“ –*

⁷ Der Text wird in der originellen Transkription präsentiert. Das gleiche trifft auf andere Beispiele zu. Aus: http://dgd.ids-manneim.de:8080/dgd/pragdb.dgd_extern.retrieval?v_session_id=B472AED1E554AFD19782C4D482521887&v_query_string=wer%20wird%20schon&v_doctype=t&v_corpus=FR--&v_doc_id=FR--_E_00096_SE_01_T_01.

⁸ <http://www.apophorismen.de/zitat/64210>.

⁹ Vgl. die Beschreibung von *bo, niby, też* in M. Szulc-Brzozowska (2016).

*pflegt mein Gesprächspartner zu sagen. Wer kann schon, nicht nur in seinem Alter, 300 Mal den Rumpf von der Liegeposition, mit den Armen unter dem Kopf, hoch heben? – Ich warte auf einen solchen Tapferen und möchte mich ihm gegenüberstellen.*¹⁰

Bo und *schon* gelten als Teiläquivalente. Vollständige Fragen mit den beiden Partikeln sind negativ rhetorisch (*bo* steht in elliptischen Fragen nicht). Die kommunikative Funktion ist zwar gleich, aber die Partikeln haben unterschiedliche primäre Funktionen und unterschiedliche übergreifende Bedeutungen. In der kommunikativen Praxis lassen sich zahlreiche Belege für die analogen rhetorischen Verwendungen von den Partikeln finden.

Niby ist eine Präposition und auch eine Konjunktion in vergleichenden Konstruktionen, die Ähnlichkeit ausdrücken (vgl. USJP 2008, Bd. 2: 892). Bei M. Grochowski (2014: 119) gilt *niby* als rhetorische Partikel, die Zweifel oder Missbilligung des Sprechers hinsichtlich der Proposition ausdrückt sowie eine Distanz zu der Aussage Dritter bezeichnet, wobei diese für falsch gehalten wird (vgl. USJP, Bd. 2: 892). In den Vordergrund treten zwei Hauptkomponenten, nämlich Distanz und Zweifel. Die übergreifende Bedeutung der Partikel stützt sich auf einen Vergleich, d.h. es wird ein anderes Objekt als Vergleichsgröße in Betracht gezogen, somit wird ein bestimmtes Wissen impliziert. Dadurch werden die Gelingensbedingungen für Fragen beeinträchtigt. Die Frage erscheint als negativ rhetorisch.

Auch *niby* und *schon* sind Teiläquivalente in vollständigen Fragen. *Niby* kann in Kontexten vorkommen, die eine zweifelnde/ironische Komponente zulassen. Auch diese Äquivalenz kann zahlreich belegt werden. *Niby* kommt zwar in elliptischen Fragen vor (negativ rhetorischen), jedoch bildet es dann kein Äquivalent für einen elliptischen Fragesatz mit *schon*.

Für den folgenden Fragesatz wird die Assertion „Man braucht nichts mehr zu fordern“ formuliert.

(4) „Kino - to sama w sobie sztuka magiczna. Jeśli zatem akcja pochłania uwagę młodego widza, to **niby** czego więcej żądać?” /Dt. „Kino- das ist an sich eine magische Kunst. Wenn also die Filmhandlung den jungen Zuschauer beansprucht, dann was kann man **schon** mehr verlangen?“

Ein anderes Äquivalent ist die Partikel *no*. *No* wird genauso wie *-że* als Partikel der Emphase bezeichnet (vgl. SGJP 2002: 183). Nach USJP (2008, Bd.2: 1009) ist es auch eine Interjektion, die u.a. eine bejahende Antwort ausdrückt. Eben diese Bedeutung stört die Erfüllung der Einleitungsregel und der Aufrichtigkeitsregel für Fragehandlungen. Der Sprecher gibt mit *no* an, dass er mit der Antwort übereinstimmt, die er erst erwartet. Die Partikel setzt generell die Bekanntheit der Sache voraus, was sich aus der suggerierten Übereinstimmung mit dem Hörer ergibt. In

¹⁰ Die polnischen Beispiele in dem vorliegenden Beitrag werden dem *Narodowy Korpus Języka Polskiego* entnommen (<http://nkjp.pl/poliqarp/>). Die Angabe der Quelle wird nicht mehr wiederholt. Bei der deutschen Version polnischer Beispiele handelt es sich um eine freie Übersetzung der Autorin.

pragmatischer Hinsicht können z.B. Vordringlichkeit der Frage oder Ungeduld des Sprechers bezeichnet werden. *No* ist für elliptische Fragen typisch. Es handelt sich dann um Gegenfragen, die die Vorgängeräußerung wiederaufnehmen. Dies kann auch vollständige Fragen von diesem Typ betreffen, die oft mit dem Modalverb *móc/ ‚können‘* gebildet werden. Anders als *bo* und *niby* kann *no* ein Äquivalent für *schon* auch in elliptischen Fragen bilden. Dies betrifft lediglich positiv rhetorische Fragen (in denen Bekanntheit suggeriert wird), keinesfalls negativ rhetorische Fragen, in denen *no* ebenso erscheinen kann.

No kann aber nicht als rhetorisch angesehen werden, weil sie lediglich die Rhetorizität verstärkt. Die Partikel ist z.B. in Kombination mit *bo*, *niby*, *-ze* möglich.

Die Assertion des Satzes (5) ist bezüglich der Frageproposition kontradiktorisch und heißt: „Keiner sagt es. Die Deutschen/ die Oligarchen sind doch böse“.

(5) *„Idzie też o to, kto zdefiniuje wyborczego rywala lepiej i szybciej. Powiem szczerze, mam wrażenie, że o wiele lepiej, a w każdym razie o wiele skuteczniej czyni to PiS. Źli Niemcy, **no** kto powie, że nie są źli? Źli oligarchowie, **no** kto powie, że nie są źli?“*/ Dt. *„Es geht auch darum, wer den Wahlgegner besser und schneller definiert. Ehrlich gesagt habe ich den Eindruck habe, dass viel besser, jedenfalls effektiver macht das PiS. Böse Deutsche, wer sagt **schon**, dass sie nicht böse sind? Böse Oligarchen, wer sagt **schon**, dass sie nicht böse sind?“*

Eine elliptische Frage mit *no* kann einen bestimmten Sachverhalt als bekannt vorgeben.

(6) *„Co nie ma moralności, co do kościoła nie chodzi, to gadzina. Zobacz, jakie rzeczy się na świecie wyrabiają, w tym całym Afganistanie czy gdzieś. To wszystko są żydowskie interesy. Oni we wszystkim maczają palce. Kto, dziecko drogie, rządzi Ameryką, **no** kto? Żydzi.“*/ Dt. *„Wer keine Moral hat, die Kirche nicht besucht, ist Ungeziefer. Sieh mal, welche Dinge in der Welt passieren, in diesem Afghanistan oder woanders. All dies sind jüdische Geschäfte. Sie haben ihre Finger in jedem Spiel. Wer, mein Kind, regiert Amerika, na wer **schon**? Die Juden.“*

Schon und *no* sind in vollständigen negativ rhetorischen sowie in elliptischen positiven Fragen Teiläquivalente. *No* ist im Gegensatz zu *schon* keine rhetorische Partikel. Der Kontext lässt entscheiden, erstens, ob es sich um Rhetorizität handelt, zweitens wirft er die suggerierte Antwort auf. In der kommunikativen Praxis kann rhetorisches *no* unbegrenzt belegt werden.

Das nächste Äquivalent bildet die expressive Partikel *tam* (vgl. USJP 2008, Bd. 4: 17). Sie ist ein lokales Adverb in der primären syntaktischen Funktion, woraus sich die Hauptkomponente „Distanz“ ergibt. *Tam* wird generell zum Ausdruck der Beiläufigkeit gebraucht. Die Semantik der Partikel bildet keinen ausreichenden Faktor, die Gelingensbedingungen für Fragen zu determinieren. Somit handelt es sich lediglich um eine rhetorizitätsverstärkende Partikel. In (7) lautet die Assertion: „Niemand würde einer Frau glauben“.

(7) *„Była pierwszą damą Ameryki i najbardziej upokorzoną żoną świata, idealną matką i świetnym prawnikiem. Być może wkrótce czeka ją nowa rola - przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ona sama, pytana o to, mówi na razie: Nie. Ale kto by **tam** wierzył kobiecie. Zwłaszcza tak niezwyklej... Błyskotliwa i inteligentna. Pieknie ambitna i twarda. Potrafi przebaczyć zdradzającemu ją mężowi. A potem zarobić na tym... To Hillary Clinton.“/ Dt. „Sie war die erste Dame Amerikas und am meisten demütigste Ehefrau der Welt, eine ideale Mutter und ein ausgezeichnete Jurist. Vielleicht wartet bald auf sie eine neue Rolle – des zukünftigen Präsidenten der USA. Sie alleine, danach gefragt, sagt im Moment: Nein. Aber wer würde **schon** einer Frau glauben. Insbesondere so einer ungewöhnlichen... Geistreich und intelligent. Schrecklich ehrgeizig und hart. Sie kann dem untreuen Mann verzeihen. Und dann davon profitieren... Das ist Hilary Clinton.“*

Die Bedeutung der Distanz wird in dem Beispielsatz durch den Gebrauch vom Konjunktiv zusätzlich verstärkt. Die Belege aus NKJP weisen die Kombination der Partikeln *tam* und *by* häufiger auf.

Zwischen *schon* und *tam* besteht das Teiläquivalenzverhältnis. Bei *tam* bestimmt der Kontext, ob es sich um Rhetorizität handelt oder nicht. Die elliptischen Fragen mit *tam* können nicht als rhetorisch gelten, sie erscheinen entweder als echte Fragen oder als konventionalisierte Ausrufe.

Też fungiert auf der primären syntaktischen Ebene als Gradpartikel und Adverb. Es wird als „modyfikator deklaratywności“/ ‚Deklarationsmodifikator‘ bezeichnet (M. Grochowski u.a. 2014: 226) und muss schon auf Grund seiner Semantik als eine rhetorische Partikel erkannt werden. Die übergreifende Bedeutung teilt *też* mit *auch* gemeinsam, und zwar handelt es sich um einen Verweis auf einen anderen Sachverhalt, der in Bezug auf eine Größe als gleichwertig gilt, wodurch auch ein bestimmtes Wissen über den Sachverhalt impliziert wird. Der Anknüpfung an einen im Hintergrund schwebenden Sachverhalt entspringt die deliberative Komponente der Partikel. Diese wiederum schränkt die Relevanz der Frage und der Antwort ein, indem das Wissen bezüglich der Frageantwort als Vermutung impliziert wird. *Też* kommt in Kombination z.B. mit den Partikeln *a*, *ale*, *bo* vor.

Die Partikel *też* stellt ein Teiläquivalent für *schon* dar, weil sie zwar die Rhetorizität erzeugt, aber eine bestimmte Antwort erst durch den Kontext determiniert ist. Der Kontext legt fest, ob *też* deliberativ gelesen wird oder ob eine bestimmte Antwort suggeriert wird. Elliptische Fragen mit *też* sind ausgeschlossen.

Für (8) wird heißt die Assertion: „Es gibt nichts zu malen“.

(8) *„Po to pan tu przyjechał? - A gdy nie odpowiadał, patrząc na nią nieswoimi, bladymi oczyma, dodała z łagodnym wyrzutem: – Nie maluje już pan? Nie przywiózł pan farb, panie Herbiger? – Przyjechałem tu, żeby mieć spokój, A co **też** miałbym malować, pani Bauske? Podwórze? Pani kuchnię? – spytał ją z ironią, [...]“/ Dt. „Warum sind Sie denn hierher gekommen? – Und wenn er nicht antwortete, während er auf sie mit leeren, blauen Augen schaute, fügte sie mit einem milden Vorwurf hinzu: Malen Sie nicht mehr? Haben Sie die Farben nicht*

mitgebracht? – Ich kam hierher, um Ruhe zu haben. Was könnte ich schon machen, Frau Bauske? Hof? Ihre Küche? – fragte er mit Ironie [...].“

To, ein anderes Teiläquivalent, ist ein Demonstrativpronomen in der primären syntaktischen Funktion. Als Partikel hat *to* einen expressiven Charakter und verstärkt die Rhetorizität, indem es die Aufmerksamkeit des Hörers auf den Sachverhalt lenkt (vgl. USJP 1994, Bd. 3: 508). Die Semantik von *to* kann aber keinesfalls die Gelingensbedingungen für Fragen so beeinflussen, dass sie nicht erfüllt werden und die Frage rhetorisch gelesen werden muss. *To* erscheint auch als Äquivalent für andere deutsche Partikeln wie z.B. *auch*, *bloß/nur*, *denn*, *wohl*, die entweder Vordringlichkeit der Frage/des Interesses des Hörers, Verwunderung des Sprechers, Nachdenklichkeit oder Vorwurf ausdrücken. *To* ist in Kombination mit anderen Partikeln möglich, z.B. *a*, *ale*, *bo*, *niby*, *też*, *-że*.

An dem folgenden Beispiel wird der verstärkende Charakter von *to* illustriert, wobei die Partikel *niby* die Rhetorizität bewirkt, die Partikel *a* ähnlich wie *to* die Rhetorizität intensiviert. Die Assertion ist die folgende: „Ich habe mich nicht unterhalten. Das war kein richtiger Ort für die Unterhaltung“.

(9) „*Zachariasz tak wrzasnął, aż podskoczyłam: - Masz źle w głowie! Nie potrafisz zrozumieć najprostszyc rzeczy! Ja tu pracuję! A dla ciebie to było miejsce zabawy! - Co ty wiesz! - ryknęłam. - A gdzie to miałam niby się bawić? W domu, gdzie pani Marysia ma zły humor i wszystko jej przeszkadza?“ / Dt. „Zachariasz schrie so auf, dass ich hochfuhr: - Du hast nicht alle im Kopf! Du kannst nicht die einfachsten Dinge verstehen! Ich arbeite hier! Und für dich war das ein Unterhaltungsort! - Was weißt du schon!? – brüllte ich.- Wo hätte ich mich schon unterhalten können? Zu Hause, wo Frau Marysia eine schlechte Laune hat und alles sie stört?“*

Die Partikel *-że* ist eine enklitische Partikel, die an das Fragewort angehängt wird (*partykuła afektująca/emfazy/nacisku* SGJP 2002: 183; dt. ‘Partikel der Emphase’). Sie verleiht dem Fragewort einen Nachdruck, wodurch Rhetorizität verstärkt werden kann. Die Partikel trägt generell zur Verstärkung der Expressivität der Aussage bei. Von daher kann sie als Teiläquivalent für mehrere deutsche Partikeln betrachtet werden (*auch*, *bloß/nur*, *denn*, *wohl*). Die Umfrage (M. Szulc-Brzozowska 2002) hat ergeben, dass die Fragen mit *-że* deliberativ, auch vordringlich klingen können, jedoch zeichnen sie sich durch einen besonderen Stil, nämlich einen archaischen oder literarischen aus.

Die neu zusammengestellten Belege aus NKJP zeugen davon, dass die Partikel hauptsächlich in rhetorischen Kontexten eingesetzt wird. Es liegt an der stilistischen Markierung der Partikel, die m. E. zu einer rhetorischen wird, obwohl ihre Semantik die Gelingensbedingungen für Fragen nicht einschränkt.

Bei *schon* und *-że* handelt es sich um Teiläquivalente, weil die Fragen mit *-że* erst durch die Kontextangaben als negativ rhetorisch gelesen werden können. Je nach Kontext kann die Partikel unterschiedliche Bedeutungsaspekte, und zwar deliberative oder negativ oder positive rhetorische Lesart ausdrücken. Jedoch steht sie in elliptischen Fragen kaum. Sie kann in hohem Maße als rhetorisch angesehen wer-

den, insbesondere könnte sie wegen der archaischen, literarischen Markierung in der gesprochenen Sprache als ein Illokutionsindikator für Rhetorizität gelten. Die Assertion in (10) ist in Bezug auf die Frageproposition kontradiktorisch und setzt eine negative Antwort voraus: „Niemand wird Hans Kloss verdächtigen“.

(10) *„Oczywiście będzie śledztwo, szukanie winnych, ale ktoś może podejrzewać Hansa Klossa o to, że to właśnie on przekazał datę i miejsce uderzenia, tym bardziej że właśnie Hans Kloss będzie jednym z tych, do których należy prowadzenie śledztwa w tej sprawie.” / Dt. ‘Natürlich werden Ermittlungen durchgeführt, nach Schuldigen gesucht, aber wer kann **schon** Hans Kloss dessen verdächtigen, dass eben er das Datum und den Ort des Angriffs verraten hat, umso mehr als Hans Kloss einer von den Ermittlern sein wird.’“*

4.2. Die Partikel „wohl“ in der W- Frage und ihre Äquivalente

Die vollständigen Fragen mit **wohl** werden bei J. Meibauer (1986) als deliberativ bezeichnet. Die elliptischen dagegen sind positiv rhetorisch, sie ähneln den elliptischen Fragen mit *schon*.

Die Rhetorizität ergibt sich bei Ellipsen aus dem Umstand, dass es sich um eine Gegenfrage handelt (vgl. J. Meibauer 1986: 140). Es kommt zur Verletzung der Gelingensbedingungen für Fragen, weil *wohl* als Modalwort Wahrscheinlichkeit des Sachverhalts und dadurch eine Unsicherheit des Sprechers zum Ausdruck bringt. Dadurch Die Frage wird in ihrer Relevanz und Berechtigung eingeschränkt. Auf dieser Grundlage könnte man m. E. *wohl* zu den rhetorischen Fragen rechnen. Die Rhetorizität zeigt sich in Distanz, Monologisierung, die je nach Kontext unterschiedliche Facetten annehmen können, z.B. in einem bestimmten Kontext als Ironie oder Drohung. Für den Status der rhetorischen Frage im Falle von deliberativem *wohl* spricht die Tatsache, dass sie keine Antwort verlangen (sind dann negativ rhetorisch) und auf den Hörer dadurch persuasiv einwirken, dass sie die Antwort als unbekannt markieren. Innerer Monolog könnte somit als Sonderfall der rhetorischen Frage betrachtet werden.

Beispiel für deliberatives *wohl*:

(11) *„daß die am weitesten entfernten Objekte so weit weg sind 26 +, + daß die Signale 7, + die wir vonihnen empfangen 57 mit Radioteleskopen 37 +, etwa vor zehn Milliarden Jahren 4 dort vom Rande der Weltetwa 4 abgegangen 4 sind 09 +, . wie ist das alles **wohl** entstanden 7 ?. das ist die große Frage“¹¹*

Beispiel für positiv rhetorisches *wohl*:

(12) *„°h einschätzungen von georg weissenberger vielen dank herr kollege für diese h° information für diese einschätzung °h um ihnen meine damen und herrn en bisschen appetit zu machen auf den film von georg weissenberger auf die do-*

¹¹ http://dgd.ids-mannheim.de:8080/dgd/pragdb.dgd_extern.retrieval?v_session_id=CACF0A866BBC42ABB995639DEDE24CFF&v_query_string=wohl&v_doctype=t&v_corpus=FR--&v_doc_id=FR--_E_00084_SE_01_T_01.

kumentation über diese schlichtung °h ham wir einen kleinen film vorbereitet mit den besten argumenten aussprüchen zitateten bonmots °h von na wem wohl (.) von (.) heiner geißler“¹²

Die polnischen Äquivalente für *wohl*: *no, tam, też, to, -że* entsprechen zum großen Teil den Äquivalenten der Partikel *schon*. Die polnischen Entsprechungen sind mit Ausnahme von *też* rhetorizitätsverstärkende Partikeln, somit legt der Kontext die Lesart der Fragen fest, nicht nur hinsichtlich des Status (echt oder rhetorisch), sondern auch hinsichtlich der Art der Rhetorizität (monologisierend oder positiv rhetorisch – im Falle der Entsprechungen für Fragen mit *wohl*). Im Folgenden werden die Beispiele in einer alphabetischen Reihenfolge dargestellt.

Die Teiläquivalenz von *no* und *wohl* kann sich sowohl auf vollständige als auch elliptische Fragen erstrecken. Sowohl vollständige Fragen mit *no* als auch elliptische können deliberativ oder positiv rhetorisch sein.

Das erste Beispiel stellt eine positiv rhetorische (elliptische) Frage mit der Partikel *no* dar, auf die eine bekannte Antwort im Text präsent ist.

(13) „[...] *Panfoggi przytargał gramofon i płyty. Ustawił na oknie i po kropki zaśpiewał... – Kto, no kto? – zapytał retorycznie. – Wiadomo, Mieczysław Fogg! Odkryłem go przypadkiem [...]*“ /Dt. „[...] *Panfoggi brachte ein Grammophon und Platten. Er stellte es am Fenster und sang...– Wer, na wer wohl? – fragte er rhetorisch. – Selbstverständlich, Mieczysław Fogg!* [...]“

No kann auch im vollständigen Fragesatz positiv rhetorisch wirken, wobei ähnlich wie bei *wohl* der Kontext diese Lesart spezifiziert.

(14) „[...] *Tomek przecież wojny są po to robione żeby wybić trochę ludzi i zrobić no niestety no na temat wojny tam też jest przecież wojny nie wywołują biedni mali ludzie tylko ich ktoś podpuszcza jest jakiś dowódca który podpuszcza wszystkich kto podpuścił y powstania warszawskiego tych biednych wszystkich młodych no kto ich podpuścił komu zależało żeby najfajniejsi ludzie z narodu zginęli sami się wybili [...]*“ /Dt. „[...] *Tomek, die Kriege sind dazu da, einige Menschen auszurotten und verdienen, leider, zum Thema des Krieges gibt es da auch manches, die Kriege werden doch nicht von armen kleinen Menschen ausgerufen, nur werden die Menschen von jemandem dazu verleitet, es gibt einen Führer, der alle anstiftet, wer hat all dies armen jungen Leute zum Warschauer Aufstand aufgehetzt, wer hat sie wohl aufgehetzt, wem lag es daran, dass die besten Menschen der Nation ums Leben kommen, sich selbst ausrotten [...]*“

¹² http://dgd.ids-mannheim.de:8080/dgd/pragdb.dgd_extern.retrieval?v_session_id=E6C84D8C08DBC9E392BCB3E911FBAA5D&v_query_string=wohl&v_doctype=t&v_corpus=FOLK&v_doc_id=FOLK_E_00070_SE_01_T_09.

Das nächste Beispiel betrifft den monologisierenden Gebrauch von *no*. Die Frage wird vom Sprecher selbst beantwortet.

(15) „wierze i jej wymogom, przykazaniom - ja serdecznie i stanowczo dziękuję. Nie ze mną te numery. Ja tym fałszem, sorry, gardzę. - robin Nie wykręcaj się, robin. Nie uzylem slowea katolicyzm. Wierzenia prasłowiańskie to też religia. Religia zaczyna się, **no** kiedy się zaczyna??? Najpierw jest obrzęd, potem jest kult a potem kult dla wielu staje się religią. [...]” / Dt. „dem Glauben und seinen Ansprüchen, Geboten – sage ich herzlich und entschieden danke. Ich lasse mich nicht zum Narren halten. Ich verachte, sorry, die Lüge. – Robin. Drücke dich nicht vor, Robin. Ich habe das Wort Katholizismus nicht gebraucht. Der altslawische Glaube ist auch eine Religion. Die Religion beginnt, na wann beginnt sie **wohl**??? Zuerst ist ein Ritus, dann der Kult und dann wird der Kult zur Religion. [...]“

Die Partikel **tam** kann nur in vollständigen Fragen dem *wohl* äquivalent sein. Es handelt sich dann um monologisierende Fragen.

(16) „[...] Jakież śliczny, jakież ukochany ten lobuz, ten urwis, ten włóczykij i zawalidroga! Co mu się też śni - co **tam** przepływa pod czarującą płaszczyną spadzistego czoła? Co też to widać w tych oczach głucho zamkniętych, pod cienistymi powiekami? [...]” / Dt. [...] Wie schön, wie lieb ist doch der Schlingel, der Lausbub, der Landstreicher und Klotz! Wovon er wohl träumte – was **wohl** hinter der bezaubernden hohen Stirn vorging? Was sieht man wohl in den taub geschlossenen Augen, unter schattigen Augenlidern? [...]“

In den durchsuchten Korpus der deutschen und der polnischen Sprache lassen sich viele Belege für die deliberative Verwendung von *wohl*, weniger aber für *tam* finden. Der deliberative Gebrauch von *tam* wird nämlich kontextuell eingeschränkt, und zwar wird *tam* eindeutig deliberativ gelesen, wenn der Sachverhalt sich auf lokal entlegene Objekte bezieht, so dass die Erfassung von *tam* als lokales Adverb verhindert werden kann.

Die Partikel **też**, eine rhetorische Partikel mit einer monologisierenden Lesart, kann für *wohl* in hohem Maße als äquivalent gelten. Jedoch sind elliptische Fragen mit *też* nicht möglich. Vollständige Fragen mit *też* können auch als positiv rhetorisch betrachtet werden, wobei ausschließlich der Kontext die Antwort als evident markiert, so wie dies bei *wohl* der Fall ist. Die Frage (17) ist monologisierend, d.h. wird vom Sprecher vor sich hin gestellt. Die Assertion wird wie folgend formuliert: „Man weiß nicht, wer auf der Straße um diese Zeit fährt“.

(17) „[...] na razie jest jeszcze za wcześnie, na razie córka na pewno jeszcze śpi, ale kiedy tylko zrobi się przyzwoita pora, będzie musiała zatelefonować do córki, która mieszka daleko, żeby na siebie uważała. Regina słyszy za oknem silnik samochodu i dziwi się, kto **też** o tej porze może jeździć po ulicy, to się nie zdarza, dziwi się niewymownie, bo to nie jest pojedynczy dźwięk silnika, [...]” / Dt. „[...] es ist noch zu früh, noch schläft die Tochter sicherlich, aber wenn die richtige Uhrzeit kommt, wird sie die Tochter anrufen müssen, die weit weit weg

wohnt, dass sie auf sich achten soll. Regina hört vor dem Fenster einen Automotor und wundert sich: wer kann wohl um diese Zeit auf der Straße fahren, dass passiert kaum, wundert sie sich unsagbar, weil das kein einzelner Motorlaut ist [...].“

Die rhetorizitätsverstärkende Partikel **to** stellt lediglich ein Teiläquivalent für *wohl* dar. Elliptische Fragen mit *to* sind ausgeschlossen. Die positiv rhetorische oder monologisierende Lesart ergibt sich aus dem Kontext.

Es wird keine Antwort auf die gestellte Frage (18) erwartet. Der Sprecher weiß, dass die Antwort dem Hörer unbekannt ist. Er stellt die Frage vor sich hin und beantwortet sie selbst.

(18) *„[...] Izaura nie pamiętała, czy pan Marian mówił im, kim jest z zawodu, ale teraz nabrała pewności: musiał być nauczycielem historii, starzejącym się, upierdliwym, pretensjonalnym belfrem ze skłonnością do pompatycznych gadek. - A więc gdzie **to** ja dziś bywałem? W Kartaginie otóż! Stąpałem po śladach Hannibala i jego dzielnych czworonożnych wojowników z trąbami! [...]“* Dt. *„[...] Izaura erinnerte sich nicht, ob Herr Marian ihnen sagte, wer er von Beruf ist, aber jetzt gewann sie an Sicherheit: er muss ein Geschichtelehrer sein, alternder, aufdringlicher, affektierter Schulmeister mit Neigung zu pompöser Plauderei. - Also wo war ich **wohl** heute? In Karthago eben. Ich folgte den Spuren von Hannibal und seinen mutigen vierbeinigen Kämpfern mit Rüsseln! [...]“*

Auch die Partikel **-że** kann wegen ihrer semantischen Unterspezifizierung dem *wohl* äquivalent sein. Es können sowohl monologisierende als positiv rhetorische Verwendungen der Partikeln in Betracht gezogen werden. Elliptische Formen mit **-że** Entsprechungen für *wohl* kommen nicht in Frage.

Den folgenden Fragesatz mit **-że** kann man als monologisierend ansehen. Die Antwort auf die Frage ist unbekannt.

(19) *„[...] Od chwili kiedy Julek oznajmił jej, co zaszło, biła się z myślami, jak należy postąpić. Podobnie jak Marian miała uczucie, że tym razem nie poradzą sobie bez pomocy. Ale obietnica milczenia trwała - a poza tym któż miał tej pomocy udzielić? Ach, gdyby miała matkę!... Mama zrozumiałaby wszystko, [...]“* Dt. *„[...] Seit dem Moment, als Julek ihr mitteilte, was passiert ist, schlug sie sich mit den Gedanken, was zu tun ist. Ähnlich wie Marian hatte sie das Gefühl, dass sie diesmal ohne Hilfe nicht zurecht kommen. Aber das Versprechen des Schweigens dauerte – außerdem, wer könnte **wohl** die Hilfe leisten? Ach, wenn sie doch Mutter hätte!... Die Mutter würde alles verstehen, [...]“*

In dem anderen Beispiel handelt es sich um eine positiv rhetorische Frage. Die Assertion des Fragesatzes lautet in diesem Fall: „Du hast mich doch kommen lassen“.

(20) *„[...] Ja idę. Otworzyła - przed drzwiami stał Adam. - A ty czego tu? - spytała. Aż głową podrzucił ze zdumieniem, biała broda wysunęła się naprzód. - Jak to czego? A **któż** kazał mi natychmiast przychodzić? Czyż to nie ty krzyczałaś na*

mnie przez telefon? Nieprzypadkiem patrzyła na męża... [...]"/ Dt. „[...] Ich gehe. Sie öffnete – vor der Tür stand Adam. – Was machst du denn hier? – fragte sie. Er warf den Kopf sogar mit Verwunderung hoch, der weiße Bart rückte nach vorne. – Wieso denn? Wer ließ mich wohl sofort her kommen? Warst du es doch nicht, die du mich am Telefon angeschrien hast? Geistesabwesend schaute sie auf ihren Mann... [...]”

4.3. Die Partikel „etwa“ in der E- Frage und ihre Äquivalente

Etwa dient zur Markierung einer negativen Einstellung des Sprechers zur Proposition der Frage, die er als unerwünscht betrachtet und eine negative Antwort erwartet (vgl. G. Helbig/A. Helbig 1995: 63). Wegen der suggerierten Einstellung kann *etwa* für eine rhetorische Partikel gehalten werden. Zwar wird eine Antwort erwartet, aber eine solche, die eine kontradiktorische Proposition enthält.

Bei *etwa* in der primären syntaktischen Funktion als Adverb handelt es sich um die Bedeutung „ungefähr“, die übergreifende Bedeutung wird bei H. Weydt (1983: 12) als „vielleicht“, „möglicherweise“ definiert. Der semantische Aspekt der Möglichkeit bewirkt die Einschränkung von Gelingensbedingungen für Fragen, indem der Sprecher den impliziten Ausdruck der Möglichkeit/Wahrscheinlichkeit auf sein Wissen über die Sache und die Antwort bezieht und dadurch den Zweifel an dem Sachverhalt suggeriert.

Die Hauptkomponente von *etwa* äußert sich somit darin, die Frageproposition in Frage zu stellen, wodurch der Hörer hinsichtlich der Antwort beeinflusst wird. Die erwartete Antwort gleicht der Assertion, in der eine kontradiktorische Proposition enthalten ist. In (21) wird die Frageproposition „Er ist verheiratet“ angezweifelt. Dadurch kommt die Assertion „Er ist nicht verheiratet“ zum Ausdruck.

(21) *„Seit Montag ist klar: Oliver Sanne ist tatsächlich "Der Bachelor". Ab Mittwoch sucht der amtierende Mister Germany per TV-Show seine Traumfrau. Doch geht es nach einigen Facebook-Fotos, scheint er die schon längst gefunden zu haben: Im März postete der angebliche Junggeselle Bilder von sich auf seiner Seite, die ihn im Anzug zusammen mit einer blonden Braut zeigen. Ist der Bachelor etwa schon verheiratet?“¹³*

Die polnischen Entsprechungen für die Partikel *etwa*: *czyżby* und *może* gehören zu einer anderen Gruppe von Äquivalenten als dies der Fall bei *auch*, *schon*, *wohl* ist.¹⁴ Bei *czyżby* handelt es sich um eine Partikel, die eine rhetorische Frage einleitet. Sie negiert oder stellt die Proposition in Frage (vgl. USJP 2008, Bd. 1: 543). Die Rhetorizität wird durch die enklitischen Partikeln *-by* (konjunktivisches Morphem) und *-że* (Expressivität) erzeugt. Die konjunktivische Bedeutung führt die Komponente des Irrealen ein, wodurch die Partikel Zweifel, Ungläubigkeit, Ironie bezeichnen kann.

¹³ <https://de.tv.yahoo.com/news/der-bachelor-ist-er-etwa-bereits-verheiratet-094103231>.

¹⁴ Als äquivalent könnte auch die Partikel *chyba* im negierten Satz gelten. Die Rhetorizität wird dann durch die Negationspartikel *nie* erzeugt, deren rhetorische Verwendung einer extra Beschreibung bedürfen würde.

Diese Bedeutungskomponente schränkt die Relevanz der Frage und der Antwort ein. Sie wird durch die Partikel *-że* noch verstärkt und gilt insgesamt als rhetorizitätserzeugend. Die persuasive Funktion der Partikel *czyżby* ergibt sich aus dem Bezweifeln/Infragestellen der Proposition, somit der negativen Einstellung des Sprechers zum Gesagten. Die Assertion (22) lautet: „Es hat nicht der erwartete Anbieter gewonnen“.

(22) *„Mimo tego prywatyzacja nie została zakończona. „Najbardziej dziwi fakt, że jedynemu oferentowi, który de facto wygrał rokowania po 4 miesiącach wysłano odpowiedź, że zamknięto rokowania bez wyboru oferenta, przy okazji zmieniając uchwałę prywatyzacyjną w likwidacyjną! Wprost narzuca się pytanie: czyżby wygrał niewłaściwy oferent?” [...]“/ Dt. „Die Privatisierung wurde nicht zu Ende geführt. „Am meisten wundert die Tatsache, dass ein Anbieter, der de facto nach 4 Monaten die Verhandlungen gewonnen hat, eine Antwort bekommen hat, dass die Verhandlungen ohne Wahl des Anbieters geschlossen wurden. Dabei wurde die Resolution zur Privatisierung in eine Resolution zur Abschaffung verwandelt. Es entsteht die Frage: Hat etwa nicht der richtige Anbieter gewonnen?“ [...].“*

Czyżby und *etwa* könnten in pragmatischer Hinsicht, also abgesehen von der unterschiedlichen Form und übergreifenden Bedeutung, für total äquivalent gehalten werden. Beide führen eine persuasive Komponente des Infragestellens von Proposition ein, und zwar suggerieren sie dadurch eine negative Einstellung des Sprechers. In der kommunikativen Praxis kann diese Art ihrer Verwendung stark belegt werden.

In der polnischen einschlägigen Literatur wird *może* als Partikel bezeichnet, ohne dass ihr Status in unterschiedlichen Verwendungen näher spezifiziert wird (vgl. Grochowski u.a. 2014: 66-67, USJP 2008, Bd. 2: 728). *Może* bezeichnet eine Möglichkeit/Wahrscheinlichkeit, die mit der Bedeutung der Entscheidungsfrage nicht problemlos kompatibel ist. Genauso ist es im Falle von *vielleicht*, das dem *może* auf der lexikalischen Ebene entspricht. Diese Bedeutung schränkt die Gelingensbedingungen für Fragen ein, wie dies bei *etwa* erklärt wurde. Bei *może* in der Verwendung, die der des Modalwortes *vielleicht* ähnelt, wird die Möglichkeit auf den Sachverhalt selbst gerichtet. Dagegen drücken die Fragen mit *może* mit dem Status der Abtönungspartikel Ironie des Sprechers aus. Der Kontext alleine entscheidet über die Lesart der Frage als rhetorisch oder nicht rhetorisch. Somit kann *może* nicht als rhetorische Partikel angesehen werden.

Die Assertion (23) bildet eine negative Proposition: „das Problem geht mir nicht am Arsch vorbei, es ist mir nicht scheißegal“.

(23) *„Grzesiek krąży po pokoju. Jarek siedzi na łóżku i bawi się rękawicą bok-serską. GRZESIEK Pójdę tam! JAREK Tylko spróbuj! GRZESIEK Człowieku, przecież matka ci zwirowała! Czy ty tego nie widzisz? A może masz ją w dupie?! Może ci to wszystko zwisa?! JAREK Nie mów tak! GRZESIEK To się nie wtrącaj!”/ Dt. „Grzesiek läuft im Zimmer hin und her. Jarek sitzt auf dem Bett und spielt mit einem Boxhandschuh. GRZESIEK Ich gehe dorthin. JAREK Wage*

*das nur! GRZESIEK Mensch, deine Mutter ist verrückt geworden! Siehst du es nicht? Oder geht dies dir etwa am Arsch vorbei?! Ist das dir etwa scheißegal?! JAREK Sag nicht so! GRZESIEK Dann mische dich nicht ein!*⁶

Może und *etwa* sind Teiläquivalente. Während *może* einen rhetorischen Kontext braucht, damit die Frage als rhetorisch gelesen wird, signalisiert *etwa* eine bestimmte Erwartung des Sprechers hinsichtlich der Antwort.

5. Zusammenfassung der Ergebnisse

Die vorliegende Analyse hat aufgezeigt, dass die rhetorizitätserzeugenden Partikeln *auch*, *etwa*, *schon* und *wohl* sowohl über rhetorische (*bo*, *czyżby*, *niby*, *też*) als auch über rhetorizitätsverstärkende Partikeln (*może*, *no*, *tam*, *to*, *-że*) als ihre polnischen Äquivalente verfügen. Bei *auch*, *schon* und *wohl* deckten sich die Äquivalente zum Teil, d.h. *bo*, *niby*, *no*, *też*, *to*, *-że* waren dem *auch* und *schon* gemeinsam; *no*, *też*, *to*, *-że* kamen auch bei *wohl* vor. Dagegen ganz andere Äquivalente ließen sich bei *etwa* feststellen, nämlich *czyżby* und *może*. Es konnte aber generell keine Eins-zu-Eins-Äquivalenz mit Ausnahme von *etwa* und *czyżby* definiert werden. Die Semantik der Partikeln ließ den rhetorischen Charakter der jeweiligen Partikel bestimmen, indem sie als Störfaktor bei Gelingensbedingungen für Fragen angesehen wurde. Wenn dies nicht der Fall war, konnte die Partikel lediglich als rhetorizitätsverstärkend klassifiziert werden. Zwar wurden bestimmte Bedeutungskomponenten als gemeinsame Grundlagen für die Äquivalenz gefunden, jedoch waren sie generell nicht ausreichend, um jede Äquivalenz vorauszusehen. Nur ein Typ der Äquivalenz wurde aufgedeckt, und zwar die partielle Äquivalenz, jedoch wies manche Äquivalenzbeziehung unter dem pragmatischen Aspekt einen hohen Grad an Entsprechung auf, so dass sie als totale Äquivalenz betrachtet werden konnte, wie z.B. *etwa* und *czyżby* oder *wohl* und *też* (im vollständigen Satz). Dies bezog sich nur auf rhetorische Partikeln. Auf Grund der Korpora konnte die kommunikative Praxis hinsichtlich der bestimmten Partikelverwendungen überprüft werden, wodurch die Äquivalenz zwischen den entsprechenden Partikeln des Deutschen und des Polnischen empirisch belegt werden konnte. Die semantischen Voraussetzungen der jeweiligen Partikel für die bestimmte Äquivalenzbeziehung ließ sich in der kommunikativen Praxis durch diese Belege positiv verifizieren.

Bibliographie

- Berg, W. (1978), *Uneigentliches Sprechen*. Tübingen.
 Fernandez Bravo, N. (1995), *Rhetorische Fragen. Modalpartikeln und semantische Interpretation*. In: M. Schecker (Hrsg.), *Fragen und Fragesätze im Deutschen*. Tübingen, 123–141.
 Grice, H.P. (1975), *Logic and Conversation*. In: P. Cole / J. L. Morgan (Hrsg.), *Speechacts*. New York, 41–58.

- Grewendorf, G./ F. Hamm/ W. Sternefeld (1989), *Sprachliches Wissen: Eine Einführung in moderne Theorien der grammatischen Beschreibung*. 3. durchgesehene Auflage. Frankfurt a. M.
- Harras, G. (2004), *Handlungssprache und Sprechhandlung*. 2. durchgesehene und erweiterte Auflage. Berlin.
- Hentschel, E. (1986), *Ist das nicht interessant? Zur Funktion verneinten Fragen*. In: *Zeitschrift für Literaturwissenschaft und Linguistik*, 16, 73–86.
- Meibauer, J. (1986), *Rhetorische Fragen*, Tübingen.
- Schwitalla, J. (1984), *Textliche und kommunikative Funktionen rhetorischer Fragen*. In: *Zeitschrift für germanistische Linguistik*, 12, 131–155.
- Szulc-Brzozowska, M. (2002), *Deutsche und polnische Modalpartikeln und ihre Äquivalenzbeziehungen*. Lublin.
- Szulc-Brzozowska, M. (2016), *Deutsche Abtönungspartikeln in rhetorischen Fragen und ihre polnischen Äquivalente*. In: J. Zhu/ J. Zhao/ M. Szurawitzki (Hrsg.), *Germanistik zwischen Tradition und Innovation*. Band 3: *Beziehungsgestaltung durch Sprache – Diskurs und Politik – Welche Mündlichkeit, welche Schriftlichkeit? Sprache unter medialen Bedingungen – Die Poetizität der Sprache – Diskursbedeutung und Grammatik: Transtextuelle und gesprächsübergreifende Aspekte grammatischer Inventare – Kontrastive Textologie*. Frankfurt a. M. etc., 87–91.
- Thurmair, M. (1989), *Modalpartikeln und ihre Kombinationen*. Tübingen.
- Weydt, H. (1969), *Abtönungspartikel. Die deutschen Modalwörter und ihre französischen Entsprechungen*. Bad Homburg.
- Weydt, H./ Th. Harden/ E. Hentschel/ D. Rösler (1983), *Kleine deutsche Partikellehre*. München.
- Weydt, H./ E. Hentschel (1983), *Kleines Abtönungswörterbuch*. In: H. Weydt (Hrsg.), *Partikeln und Interaktion*. Tübingen, 3–24.

Wörterbücher und Lexika

- Bußmann, H. (2008), *Lexikon der Sprachwissenschaft*. 4. durchgesehene und bibliographisch ergänzte Auflage. Stuttgart.
- Duden 04*. (2009): *Die Grammatik*. 8. überarbeitete Auflage. Mannheim.
- Grochowski, M. etc. (2014), *Słownik gniazdowy partykuł*. Kraków.
- Helbig, G./ A. Helbig (1995), *Deutsche Partikeln richtig gebraucht*. Leipzig etc.
- Hentschel, E. / H. Weydt (2003), *Handbuch der deutschen Grammatik*. 3. völlig neu bearbeitete Auflage. Berlin, N. York.
- SGJP= *Słownik Gramatyki Języka Polskiego* (2002). Bearb. von S. Dubisz. Warszawa.
- Weinrich, H. (2003), *Textgrammatik der deutschen Sprache*. 2. revidierte Aufl. Hildesheim.

Korpusquellen

Datenbank für Gesprochenes Deutsch (DGS)

http://dgd.ids-mannheim.de:8080/dgd/pragdb.dgd_extern.welcome?v_log_off=CACF0A866BBC42ABB95639DEDE24CFF

http://dgd.ids-manneim.de:8080/dgd/pragdb.dgd_extern.retrieval?v_session_id=B472_AED1E554AFD19782C4D482521887&v_query_string=wer%20wird%20schon&v_doctype=t&v_corpus=FR--&v_doc_id=FR--_E_00096_SE_01_T_01.
http://dgd.ids-mannheim.de:8080/dgd/pragdb.dgd_extern.retrieval?v_session_id=CACF0A866BBC42ABB995639DEDE24CFF&v_query_string=wohl&v_doctype=t&v_corpus=FR--&v_doc_id=FR--_E_00084_SE_01_T_01.
http://dgd.ids-mannheim.de:8080/dgd/pragdb.dgd_extern.retrieval?v_session_id=E6C84D8C08DBC9E392BCB3E911FBAA5D&v_query_string=wohl&v_doctype=t&v_corpus=FOLK&v_doc_id=FOLK_E_00070_SE_01_T_09.
Narodowy Korpus Języka Polskiego (NKJP)
<http://www.nkjp.pl/poliqarp/>
<http://www.aphorismen.de/zitat/64210>.
<https://de.tv.yahoo.com/news/der-bachelor-ist-er-etwa-bereits-verheiratet-094103231>.

Artur ŚWIĄTEK

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

The use of the selected lexical and function words *to, there, before* by L2 Polish users at different proficiency levels

Abstract:

The objective of this article will be both the theoretical and the practical analysis of the use of the selected English lexical and function words (*to, there, before*) by Polish users of English representing different proficiency levels. The practical part, in particular, will concern the use of the afore-mentioned, selected words comprising both categories based on the available corpus of L2 users (PELCRA – PLEC). The first acronym refers to Polish and English Language and Corpora for Research and Applications (PELCRA), which is the result of scientific work of the scholars from the University of Łódź. The other one (PLEC), stands for PELCRA English Learner Corpus (see the Bibliography section below). It is commonly known that learners/ students may demonstrate their awareness and professional knowledge with reference to the basic use and comprehension of words in their primary meaning, namely lexical words. The problems arise when they need to confront their current knowledge and awareness while discovering that some words are ambiguous or polysemous. Hence the idea of such research, the intention of which is to validate the students' performance when faced with words, which are only seemingly simple and predictable.

Introduction

Lexical words (content words) constitute an open word class and they contain: nouns, main (lexical) verbs, adjectives and adverbs. This class is open, as it encompasses a linguistic set that can be extended throughout life. Such types of words are, however, associated with semantic-type speech errors (W. Levelt 1992).

T. Klammer/ M. Schulz/ A. Volpe (2009) claim that function words are words that have little lexical meaning or have ambiguous meaning, as they signal the structural relationships that words have to one another and are the glue that holds sentences together. They serve as important elements to the structures of sentences. They comprise, e.g. auxiliary verbs, pronouns, conjunctions and determiners. It is believed that when fluency breaks down in spontaneous speech, speakers repeat pronouns and conjunctions (H. Clark/ E. Clark 1977).

Pronouns and conjunctions are types of function words that have a grammatical, or functional, role but do not carry a full lexical meaning (R. Hartmann/ F. Stork 1972, R. Quirk et al. 1985).

1. Research problem

The main problem raised in the article will be the analysis of the scope in which Polish L2 users are able to comprehend the polysemous system of the selected word categories.

These categories, depending on the available context, may be meaningful or may merely signal a given meaning, e.g. an English word *to* may be a lexical word, or an adverb, etc. *The patient came to*, but also in the other context it may serve as a functor, e.g. an infinitive marker (*'to swim'*) or a preposition (*'ten to twelve'*).

In the case of the second analysed word (*there*), it may function as an adverb, e.g. *Sit over there* or as a pronoun, e.g. *There are numerous items. There must be another exit*.

With reference to the last analysed word *before*, it may fulfil three functions, depending on the availability of the context. *Before* may function as an adverb, e.g. *They called me the day before*. Its second function may be a preposition, e.g. *The young man's whole life lies before him*. Eventually, the last function fulfilled by the word *before* is the one of a conjunction (depending on many sources, interchangeably named a subordinator), e.g. *See me before you leave*, where two clauses, the main one *See me* is separated from the subordinate clause *you leave*, which is initiated by a word *before*.

2. Research assumptions

Non-native language users (the subjects) are mostly aware of the use of lexical words. However, they seem to have problems with the distinction between adjectives and adverbs, such as, e.g. *likely*, *lively*, which are treated by them only as adverbs.

When a word possesses its grammatical function, the awareness of the learners/students ceases, doubts and hesitations tend to occur. It is mostly caused by the fact that the frequency of occurrence of lexical words in their functional role is not regularly mentioned by teacher during classes of different kind, namely languages courses or university classes.

3. The quantitative study

The quantitative study will be based on the corpus analysis (the afore-mentioned PLEC) with reference to different proficiency groups, comprising the levels ranging from A1 to C2 (based on the Common European Framework of Reference for Languages).

We shall focus on the selected instances of the afore-mentioned words belonging to two groups with reference to two available registers: spoken and written. The subjects constitute 90% of females and 10% of males; with age variable ranging from 17 to 33 in case of the spoken register. As for the written register, we are able to gain access to the origin of written texts, e.g. essay, personal letters, e-mails.

5. Research material

Oral and written performances of non-native users of a foreign language (English) constitute a research material, which was registered during foreign language classes. The material comprises conversations as well as composition classes in a foreign

language. 2000 contexts have been analysed for each selected and investigated word, containing spoken register only or both spoken and written register.

6. Corpus analysis

The corpus analysis, demonstrated below, is divided into several sections (5.1 to 5.8). Each section juxtaposes and demonstrates the use of the investigated words (*to*, *there*, *before*). The bracketed information in each of the instances below contains the mode it was constructed in (spoken or written), followed by a proficiency level, age of the respondents, gender and education level, e.g. secondary school or university.

The illustration of the spoken mode is demonstrated as precisely as it was expressed by the speakers, hence some of the parts of spoken register may indicate the imperfection of communication, which is due to the lower proficiency levels (A2, B1) or it may be caused by a high level of stress indicated by the occurrence of hedging expressions, which are not observable in fluent speech.

(1) 'To' as an infinitive marker (corpus analysis)

The corpus analysis of the use of *to* as an infinitive marker is illustrated below. We were able to observe 7 uses of this word in such a function. They are as follows:

1. Er in the future I like to be businessman (spoken A2 Age: 17 Sex: f Level: secondary school).
2. I think that erm this is the best way to do that er (spoken B1 Age: 19 Sex: f Level: 1_yr_BA).
3. It's yyy good idea **to** get married and be happy together (spoken B1 Age:17 Sex: m Level: secondary school).
4. And er way **to to** learn something (spoken C1 Age: 23 Sex: m Level: 2_yr_MA).
5. You have **to** be prepared er all the time during whole semester (spoken C1 Age: 22 Sex: f Level: 3rd year English philology).
6. Aah I think it's my hobby I I started **to** be interested in two years ago (spoken C1 Age: 23 Sex: f Level: IV year English philology).
7. I don't know how **to** say yyy without yyy mmm (spoken C2 Age: 22 Sex: f Level: 1_yr_MA).

(2) 'To' as an adverb (corpus analysis)

Unfortunately, no instances of the use of *to* in the function of an adverb were observed. Even the most proficient L2 learners/ students do not use this word in such a function.

(3) 'To' as a preposition (corpus analysis)

The corpus analysis of the use of *to* as a preposition is illustrated below. We were able to observe 3 uses of this word in such a function. They are the following:

1. So er of course I was preparing by learning to my Mature exam (spoken C1 Age: 19 Sex: f Level: 1_yr_BA).
2. Simple simple idea of travelling a lot because it's not just er er 9 **to** 5 work but you just er er all the time do something new er you all the time (spoken C1 Age: 19 Sex: f Level: 1_yr_BA).

3. But you are not a regular subscriber **to** any of these you know er film magazines like Cinema or (spoken C1 Age: 23 Sex: m Level: 2_yr_MA).

(4) 'There' as an adverb

The corpus analysis of the use of *there* as an adverb is illustrated below. We were able to observe 3 uses of this word in such a function. They are the following:

1. What in what interesting things could I see **there**? What could you recommend? (spoken C1 Age: 23 Sex: m Level: 2_yr_MA).
2. The place where they live because they are forced for example to live in a big city because er their their job is **there** and (spoken C2 Age: 19 Sex: m Level: 1_yr_BA).
3. Mmm they have to live **there** (spoken C2 Age: 19 Sex: m Level: 1_yr_BA).

(5) 'There' as a pronoun (corpus analysis)

The corpus analysis of the use of *there* as a pronoun is illustrated below. We were able to observe 6 uses of this word in such a function. Here we had access to two registers, spoken and written. What is worth focusing on is the peculiarity of the bracketed information with reference to written register. Such information contains (in instances numbered 1, 2 and 6), similarly to the prior sections and instances, the type of mode that it was constructed in as well as a proficiency level. What is different, however, is the occurrence of a domain, e.g. imaginative and a form of a written assignment, e.g. personal letters. The instances are as follows:

1. What is more. **There** aren't too a lot of schools in your city. It should build new schools. (written A2 Domain: W_imaginative Genre: W_letters_personal).
2. **There's** just one other thing: you'd better remember to be systematic in learning foreign language. (written B1 Domain: W_imaginative Genre: W_letters_personal).
3. Their their clothes were totally different like **there** is a tribe er Massai tribe (spoken B2 Age: 22 Sex: f Level: 3rd year English philology).
4. Thank you very much that's actually it **there** is nothing more just er (spoken C1 Age:23 Sex: m Level: 2_yr_MA).
5. **There's** a beautiful landscape I we can suspect but on the third one (spoken C2 Age:19 Sex: m Level: 1_yr_BA).
6. **There** is no point in destroying the pleasure of understanding other people by (written C2 Domain: W_soc_science Genre:W_essay_univ).

(6) 'Before' as an adverb (corpus analysis)

The corpus analysis of the use of *before* as an adverb is illustrated below. We were able to observe 4 uses of this word in such a function. They are the following:

1. Since that day has went by few years but really nothing has changed and we me and my sister have better contact than **before**. (written B2 Domain: W_imaginative Genre: W_essay_univ).
2. I've never spent holidays like that **before!** (written B2 Domain: W_imaginative Genre: W_essay_univ).

3. After an hour we were sitting in a small café near the park drinking coffee and talking as if we had known before. (written C1 Domain:W_imaginative Genre:W_essay_univ).
4. The research exemplifies Wilkinson's model of accent hierarchy and corresponds to studies done in the field of accent attitude **before**. (written C2 Domain:W_app_science Genre:W_ac_soc_science).

(7) 'Before' as a preposition (corpus analysis)

The corpus analysis of the use of *before* as a preposition is illustrated below. We were able to observe 5 uses of this word in such a function. Both registers: spoken and written were accessible. The instances are as follows:

1. It seems to be that our Polish culture can't hide before influence of American culture because this culture is for us magical and we want to know more about it. (written B1 Domain:W_imaginative Genre:W_essay_school).
2. I think **before** that we're not going to play anywhere else we need to practise a lot (spoken C1 Age:23 Sex: f Level: IV year English philology).
3. When the last Sunday of August came I went with my family to the church in Świącieniec to pray **before** the main part of the whole event. (written C1 Domain: W_imaginative Genre: W_essay_univ).
4. As good as I was **before** the accident (spoken C2 Age:23 Sex:m Level: IV year English philology).
5. You have to get the insurance number **before** you start work (spoken C2 Age:19 Sex: m Level:1_yr_BA).

(8) 'Before' as a conjunction (corpus analysis)

The corpus analysis of the use of *before* as a conjunction is illustrated below. We were able to observe 4 uses of this word in such a function. Unfortunately, only the written register was at our disposal. The instances are the following:

1. It is important thing to do **before** you start a course. (written B2 Domain: W_imaginative Genre: W_essay_school).
2. The very act of killing the king is also similar, as they stress what happens with Macbeth before **he** decides to kill, and how he behaves after the first stab. (written C1 Domain:W_arts Genre:W_ac_humanities_arts).
3. Thirdly, the important aspect is the knowledge of social connotations of an accent **before evaluating** it as charming or harsh. (written C2 Domain:W_app_science Genre:W_ac_soc_science).
4. Various aspects should be analysed before choosing a model accent for Poles learning English. (written C2 Domain:W_app_science Genre:W_ac_soc_science).

7. Conclusions

As far as the conclusions are concerned, we decided to firstly present them in a brief commentary juxtaposed in a tabular form (see Table 1), followed by more elaborate conclusions presented in the subsections below.

1. <i>To</i> as an infinitive marker	Frequent use, observable in most analysed contexts.
2. <i>To</i> as an adverb	No instances found of this kind.
3. <i>To</i> as a preposition	Observable use, however not frequent.
4. <i>There</i> as an adverb	Observable use, however not frequent.
5. <i>There</i> as a pronoun	Frequent use.
6. <i>Before</i> as an adverb	Observable use, however not frequent.
7. <i>Before</i> as a preposition	Frequent use.
8. <i>Before</i> as a conjunction	Observable use, however not frequent.

Table 1. Brief commentary of the obtained research results

(1) ‘to’

We are surprised with the fact of non-use of the word *to* in the function of an adverb, even among most proficient groups. The use of *to* as a preposition is below our expectations. We observed just several cases per 2000 analysed contexts. Eventually, the use of *to* as an infinitive marker was compliant with our expectations and frequent.

(2) ‘there’

The use of the word *there* as a pronoun is compliant with the prior research assumptions. However, the use of *there* as an adverb is below our expectations and research assumptions. We were able to observe only several cases of this kind per such an enormous number of the analysed contexts.

(3) ‘before’

The use of the word *before* as an adverb was not compliant with our expectations. It was too rare due to the fact of the common use of this word in such a function. The use of *before* as a preposition was frequent, indicating the knowledge and awareness of this use among all proficiency groups. The use of *before* as a conjunction was unfortunately not frequent, which does not reflect the research assumptions and expectations of the researcher.

8. Limitations affecting the obtained research results

The study had its limitations. A number of analysed and available contexts amounted to 2000. It could be bigger, which would allow to conduct more complex and in-depth study. Moreover, a number of available variables was insufficient. Only a proficiency level, age and gender of the users were observable. There were only 3 words, namely *to*, *there*, *before*, which were investigated. The research was centred only on one corpus available, as indicated in section 5. The analysed corpus comprised a different, changeable register (spoken and written), which imposed a lot of constraints in the overall results obtained after the investigation.

9. Further research

The implications for the future research may be, predominantly, to increase a number of contexts to observe how the words in question are used by L2 Polish users. In addition, it would be advisable to calculate percentage results, which would demonstrate the frequency of the use of both lexical and function words.

Subsequently, we could increase a number of variables to obtain a more clear-cut division into both spoken and written registers. Finally, the correlation of the research results from the afore-mentioned corpus with other L2 corpora (e.g. ICLE, which stands for International Corpus of Learner's English) would profoundly facilitate our comprehension of the use of both lexical and function words by L2 users in general.

10. Pedagogical implications

The obtained results from the subsequent research will certainly allow to obtain a more clear-cut image of research over a complicated role a given, selected words fulfil in a foreign language. Moreover, the inclusion of the semantic variability of the afore-mentioned words during classes with students of English philology will increase their linguistic awareness concerning such phenomena as well as it will positively influence the development of their language fluency.

References

- Clark, H.H./ E. Clark (1977), *Psychology and language. An introduction to psycholinguistics*. New York.
- Hartmann, R.R.K./ F.C. Stork (1972), *Dictionary of language and linguistics*. London.
- Klammer, T./ M. Schulz/ A. Volpe (2009), *Analyzing English Grammar (6th ed)*. Longman.
- Levelt, W.J.M. (1992), *Accessing words in speech production: Stages, processes, and representations*. In: *Cognition*, 42, 1–22.
- Pęzik, P. (2012), *Towards the PELCRA Learner English Corpus*. In: P. Pęzik (ed.), *Corpus Data across Languages and Disciplines*, 28: 33–42.
- Quirk, R./ S. Greenbaum/ G. Leech/ J. Svartvik (1985), *A comprehensive grammar of the English language*. London.

Magdalena ZABIELSKA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Medyczny opis przypadku w służbie lekarzom, studentom i pacjentom

Abstract:

The medical case report in the service of doctors, students and patients

In this paper, a new generic development in the medical case report will be presented as a useful tool in the broadly understood medical context. A case report describes new diseases or their novel aspects, and its new interactive type additionally allows readers to comment on published cases and features patients' first person accounts. This development may become a useful tool in the teaching of medical English, especially in terms of terminology and frequently used expressions, in medical training, educating through case-based teaching, as well as in professional development, through incorporating the patient into professional communication and emphasising doctor's reflection.

Wstęp

Opis przypadku, będący gatunkiem medycznego dyskursu pisanego przeznaczonego dla fachowców, należy do najstarszych form komunikacji w medycynie. Raportowanie przypadków chorób u konkretnych pacjentów sięga czasów Starożytnego Egiptu (F.H. Garrison 1929), Starożytnych Chin (A. Kasim i wsp. 2009) czy Grecji (K.M. Hunter 1991: 93). O ile w tamtych czasach opisy te stanowiły jedyne źródło wiedzy medycznej, wraz z rozwojem medycyny, nowych sposobów diagnozowania i leczenia, znacznie straciły na znaczeniu (J.P. Vandenbroucke 2001: 333). Miało to związek ze zmianą paradygmatu w medycynie na ten oparty o dowody (ang. *evidence-based medicine*) (S. Kunt-Akbaş 2013), na skutek którego powstały nowe gatunki w komunikacji medycznej, np. artykuł naukowy. Ze względu na to iż te przedstawiały badania oparte na liczniejszych populacjach, później również z wykorzystaniem narzędzi statystycznych, zyskały one większe znaczenie w porównaniu do opisów przypadku, postrzeganych jako subiektywne raporty indywidualnych lekarzy. Ostatnio jednak można zaobserwować ponownie zainteresowanie gatunkiem (D.J. Pierson 2009: 1373; T. Nakamura i wsp. 2014; T. Nissen/ R. Wynn 2014), który dostosowuje się do zmian zachodzących w praktyce medycznej oraz, co za tym idzie, relacji lekarz-pacjent, z tendencją do uwzględniania subiektywnej perspektywy pacjenta/ lekarza oraz szerokiego zastosowania w edukacji medycznej. Rezultatem tego ponownego zainteresowania są pojawiające kolejne modyfikacje gatunku, min. oparta na faktach

(A. Jones-Harris 2003), zintegrowana (S. Reis i wsp. 2002), interaktywna (R. Smith 2008a, b), czy liczne serie o charakterze edukacyjnym (D.J. Pierson 2009).

Celem niniejszego artykułu przedstawienie nowej odmiany medycznego opisu przypadku jako narzędzia znajdującego wielorakie zastosowanie w szeroko pojętym kontekście medycznym. Najpierw zostanie zdefiniowany medyczny opis przypadku jako gatunek tekstu specjalistycznego, uwzględniając jego charakter oraz strukturę. Następnie omówione zostanie tło dla modyfikacji, które zachodzą w tym gatunku, tj. zmiany w paradygmatach medycznych min. postrzegania choroby i roli pacjenta w procesie diagnozy i leczenia, oraz szersze zmiany w komunikacji w medycynie. Ostatnią częścią pracy będzie szczegółowe omówienie znaczenia medycznego opisu przypadku w szeroko pojętym kontekście medycznym, tj. w nauczaniu języka specjalistycznego, szkoleniu lekarzy oraz ich rozwoju zawodowym.

1. Medyczny opis przypadku jako gatunek

Opis przypadku „jest mniej lub bardziej szczegółowym raportem dotyczącym objawów, badania fizykalnego, wyników badań obrazowych i laboratoryjnych, diagnozy, leczenia i odpowiedzi na nie, wreszcie możliwych komplikacji czy nietypowego zejścia choroby” (P. Czapiewski 2015). Pomimo iż każde fachowe czasopismo medyczne posiada swoje własne wytyczne co do struktury opisu przypadku regulujące jego długość, nazewnictwo części, etc. można jednak mówić o tzw. kanonicznej strukturze gatunku, która powtarza się w każdym opisie (por. M. Zabielska 2014). Medyczne opisy przypadku rozpoczynają się od *Wstępu*, zaznajamiającego czytelnika z tematyką, przypadkiem konkretnego pacjenta i z jego/ jej problemem. Następnie pojawia się *Część główna*, najbardziej rozbudowana część, zawierająca historię choroby pacjenta, wykonane badania, diagnozę, oraz opis przeprowadzonego leczenia. Opis przypadku kończy się *Dyskusją/ konkluzjami*, gdzie podane są rezultaty leczenia i ich znaczenie dla pacjenta (por. E. Rowley-Jolivet 2007: 185).

Jak wspomniano powyżej, pomimo kanonicznej struktury, którą można rozróżnić w każdym przypadku tego gatunku, w zależności od czasopisma i jego profilu, obecne są także inne odslony, występujące w literaturze zarówno polsko- jak i anglojęzycznej: skrótowe opisy przypadku „Clinical photograph”, zawierające informacje o występowaniu danej choroby, całym procesie leczenia oraz *Dyskusję i Wnioski* w formie ciągłego tekstu, bez podziału na sekcje (*Otolaryngology – Head and Neck Surgery*); „Cardiovascular flashlights”, jednostronicowe opisy, zwracające uwagę czytelnika na kluczowe zagadnienia (*European Heart Journal*); „Diagnosis in oncology”, artykuły w formie tradycyjnego opisu przypadku, bez *Wstępu*, rozpoczynające się od przedstawienia pacjenta wraz z *Omówieniem* oraz *Przeglądem literatury* (*Journal of Clinical Oncology*); i „Clinical problem solving”, artykuły podzielone na *Quiz case*, przybliżenie przypadku wraz z pytaniem o postawienie diagnozy przez czytelnika, oraz *Diagnosis*, rozpoznanie choroby i omówienie zagadnienia (*Archives of Otolaryngology – Head and Neck Surgery*). W niektórych czasopismach opisy przypadków drukowane są w „Listach do redakcji” (ang. „Letter to the editor”) (np. *Journal of Clinical Oncology*). W polskojęzycznej literaturze nowatorskimi odmianami opisów przypadków

mogą być „Studium przypadku” (ang. „Clinical vignette”), zawierające jedynie przedstawienie przypadku bez *Omówienia* (*Kardiologia Polska*), oraz dwujęzyczne opisy przypadków, składające się z rubryki w języku polskim oraz tłumaczenia w języku angielskim (*Chirurgia Polska*).

Wspomniane wyżej współczesne modyfikacje, takie jak oparta na faktach czy zintegrowana, które odzwierciedlają zmiany zachodzące w praktyce medycznej (por. G.P. Browman 1999: 1972), są już jednak bardziej znaczącymi ingerencjami w gatunek, wpływającymi na jego charakter i wydźwięk, co zostanie omówione i zilustrowane w kolejnej sekcji.

2. Interaktywna odmiana medycznego opisu przypadku

Wersja interaktywna (ang. *interactive*) została zainicjowana przez fachowe czasopismo *British Medical Journal* w roku 2003 (R. Smith 2008a, b; M. Murawska 2014). Tutaj pojedynczy opis przypadku miał formę serii trzech raportów poświęconych jednemu tematowi, składających się z *Prezentacji przypadku* (ang. *Case presentation*), przedstawiającej dany przypadek choroby i zapraszającej czytelników do dyskusji, *Postępów przypadku* (ang. *Case progress*), opisujących przebieg leczenia, oraz *Rezultatów leczenia* (ang. *Case outcome*), podsumowujących wyniki podjętej terapii, a także dyskusję i wskazania do dalszych badań. Innowacyjność tej odmiany, jej tzw. interaktywność, miała podwójny charakter – możliwość komentowania na bieżąco prezentowanych kwestii oraz sekcja *Perspektywa pacjenta* (ang. *Patient's perspective*), pojawiająca się w ostatniej części, gdzie sam pacjent mógł wypowiedzieć się o swoich doświadczeniach z chorobą i leczeniem w formie pierwszoosobowej narracji. Tekst ten mógł być pisany przez samego pacjenta, w kooperacji z lekarzem lub, rzadziej, przez samego lekarza. Interaktywne opisy przypadku były zatem serią mniejszych opowieści autorstwa lekarzy, czytelników i pacjentów, dodatkowo o charakterze dynamicznym, gdyż dany wątek rozwijał się na przestrzeni trzech tekstów. Można powiedzieć, że interaktywna odmiana umożliwiła społeczności medycznej i innym czytelnikom „podzielenie się kwestiami dotyczącymi komunikacji z innych perspektyw, wzbogaconymi o wkład pacjenta” (E. Peile 2003: 1136; por. S. Biswas 2014). Projekt ostatecznie został jednak po pewnym czasie zakończony, głównie ze względu na jego czasochłonny charakter, jednak sama idea interaktywności jest nadal praktykowana. Komentarze czytelników dotyczące treści artykułów, szczególnie w formie postów pod elektronicznymi wersjami artykułów, są dziś nieodłącznym elementem publikacji fachowych, a włączanie perspektywy pacjenta jest rekomendowane przez wielu redaktorów czasopism (S. Biswas 2014).

W celu zilustrowania innowacyjności opisywanej odmiany, wybrano dwa poniższe fragmenty zaczerpnięte z sekcji *Perspektywa pacjenta*, obydwa odnoszące się do subiektywnej percepcji i doświadczeń leczonych. W pierwszym fragmencie, pacjent docenia możliwość zdecydowania, które z objawów jego/ jej choroby powinny być uwzględnione jako pierwsze oraz sam fakt zainteresowania się jego/ jej stanem zdrowia. Drugi z kolei przykład zawiera opis subiektywnych odczuć związanych ze stanem chorobowym oraz wyraz wdzięczności ze strony pacjenta.

a) *It was nice that I chose which symptoms were the most important to measure. This was a difficult pregnancy for me, and I was finding it difficult to cope with feeling ill and looking after my daughter. Even though the medication didn't work in the end, I don't regret doing the trial. It was helpful that someone took an interest in how I was feeling. BMJ2*

b) *It was a harrowing experience for me when I started balding and growing excessive hair all over my body. My fears increased as my friends and relatives started noticing a change in my voice. When the doctors told me I had a tumour, I felt my outcome was bleak. After the operation, my physical appearance improved, and my social life has returned to normal. I am grateful to the doctors for all they have done. CJ14*

Wybór tematyki poruszanej przez pacjenta w specjalnie przeznaczonych dla niego sekcjach leży całkowicie w jego/ jej gestii, jednak najczęściej podejmowane kwestie to: wpływ choroby na życie pacjenta poprzedzające leczenie, doświadczenia związane z samym leczeniem i jakość życia po nim, oraz relacje lekarz-pacjent (M. Murawska 2014).

3. Tło dla modyfikacji gatunku

Innowacyjność interaktywnych opisów przypadku jak i innych jego odmian ma swoje odzwierciedlenie w szerszych zmianach zachodzących w praktyce medycznej jak i szeroko rozumianej komunikacji o zdrowiu. Należy tu wspomnieć pojęcie tzw. *Medycyny 2.0*, która analogicznie do *Sieci 2.0*, oznacza iż dzięki internetowi wiedza medyczna nie jest dziś dostępna jedynie dla specjalistów ale również dla pacjentów, którzy, zanim zobaczą lekarza, mogą uzyskać istotne informacje na forach internetowych, blogach czy nawet od specjalisty udzielającego porad za pośrednictwem wybranej strony internetowej. Co więcej, pacjenci mogą też sami tworzyć materiały o tematyce medycznej i dzielić się nimi z innymi zainteresowanymi. Cytując za R.H. Jones (2013: 5), „nie będąc już domeną ekspertów, informacja medyczna krąży swobodnie w prasie i mediach elektronicznych, dyskursie publicznym, i codziennych rozmowach laików, i jest stale reinterpretowana, przeformułowywana przemieszczając się z czasopism fachowych do relacji w gazetach, do mediów społecznościowych, do rozmów przy obiedzie”. Interaktywna odmiana jest więc uwzględnieniem perspektywy pacjenta, tj. innej niż ta fachowa, i w pewien sposób współtworzona przez niego.

Warto tu również wspomnieć o tzw. paradygmatach w praktyce medycznej które kształtują konceptualizację choroby oraz roli pacjenta w procesie diagnozy i leczenia. W przypadku modelu *biomedycznego* (ang. *biomedical model*) można mówić o chorobie jako pewnego rodzaju usterce w prawidłowym funkcjonowaniu ciała – maszyny, którą powinna być usunięta. W tym celu należy odnaleźć obiektywne objawy schorzenia i je wyeliminować (por. D.T. Wade/ P.W. Halligan 2004). W modelu tym nie ma miejsca na indywidualne doświadczenie choroby oraz uwzględnienie jej psychologicznych i społecznych aspektów, co z kolei znalazło się w modelu *zorientowanym na pacjenta* (ang. *patient-centred model*), który był bezpośrednią reakcją na model biomedyczny. Zorientowanie na pacjenta oznacza innymi słowy iż nie można

zdiagnozować pacjenta bez uwzględnienia jego/ jej subiektywnej percepcji stanu chorobowego (M. Balint 1956). Kolejny krok to tzw. *wsparcie pacjenta* (ang. *patient advocacy*). O ile w modelu zorientowanym na pacjenta dobro samego pacjenta zostało wzięte pod uwagę, we wsparciu chodzi o zwiększenie znaczenia jego/ jej roli w procesie diagnozy i leczenia (por. M.B. Gilkey i wsp. 2008). Cytując za C. Mattingly (1998: 74), wsparcie pacjenta to „nie tylko co się dzieje z pacjentem i jak można temu zaradzić, ale również jak można zaangażować pacjenta w ten proces”. W kontekście praktyki medycznej paradygmat ten zaleca większą swobodę decyzyjną po stronie pacjenta, podczas gdy w kontekście komunikacji, np. fachowej, odzwierciedleniem tego modelu może być włączenie perspektywy pacjenta w formie jego/ jej narracji w publikacji przeznaczonej dla fachowców.

4. Znaczenie opisu przypadku w szeroko pojętym kontekście medycznym

W tej części zostanie szczegółowo omówione znaczenie medycznego opisu przypadku jak również jego interaktywnej odmiany w szeroko pojętym kontekście medycznym, tj. nauki języka specjalistycznego, szkoleniu lekarzy oraz w ich rozwoju zawodowym, przechodząc tym sposobem z perspektywy mikro do perspektywy makro.

4.1. Nauczanie specjalistycznego języka medycznego

Medyczne opisy przypadku, włączając ich odmianę interaktywną, są bez wątpienia wartościowym materiałem w nauczaniu medycznego języka specjalistycznego, będącymi dobrym przykładem dyskursu specjalistycznego, np. leksyki jak również cech strukturalnych. W odniesieniu do pierwszego elementu, istotnymi są tu terminologia i kolokacje, których opanowanie stanowi jeden z etapów w socjalizacji do dyskursu fachowego. Tego typu jednostki językowe zostały zidentyfikowane w gatunkowej analizie opisów przypadku autorstwa R. Helán (2012) oraz bardziej szczegółowym badaniu portretu pacjenta w tym gatunku (M. Zabielska 2014; M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016) oraz w korpusowym badaniu biomedycznego języka w tekstach naukowych autorstwa D. Salazar i wsp. (2013). Trzy pierwsze badania zwracają uwagę na kolokacje charakterystyczne dla typów informacji pojawiających się w poszczególnych częściach opisów przypadku, np. problem z którym zgłasza się pacjent (*Wstęp*), por. (c-d) poniżej (M. Zabielska 2014; M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016); historia, badanie fizykalne/ testy diagnostyczne, diagnoza i leczenie (*Część główna*), por. (e) (M. Zabielska 2014; M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016), (f-g) (R. Helán 2012; M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016) i (h) (M. Zabielska 2014; M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016); oraz omówienie przypadku (*Dyskusja/ konkluzje*), por. (i) (M. Zabielska 2014; M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016) i (j) (D. Salazar i wsp. 2013; M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016). Poniżej zostały podane charakterystyczne kolokacje z poszczególnych części opisów przypadku wraz z przykładami, zaczerpniętymi zarówno z anglojęzycznych (R. Helán 2012; D. Salazar i wsp. 2013; M. Zabielska 2014) jak i polskich opisów przypadku (M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016).

c) pacjent zgłosił się do medycznej placówki z konkretnymi symptomami

Kobieta (41 lat), zgłosiła się do lekarza z powodu trwających od trzech tygodni dolegliwości bólowych podbrzusza oraz stanów podgorączkowych. PAP18 (M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016)

d) pacjent uskarżał się na konkretne symptomy

She had complained of worsening holocephalic headache. LA14 (M. Zabielska 2014)

e) historia pacjenta

His medical history was negative for underlying illnesses. JA2 (M. Zabielska 2014)

Dziewczynka do tej pory nie była nigdy hospitalizowana, nie miała także wykonywanych w przeszłości badań ogólnych moczu. PM1 (M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016)

f) w badaniu

On examination, the 14-month-old patient was found to be afebrile and tachypneic... JMCR 3/ 1/ 6495 (R. Helán 2012)

W badaniu przedmiotowym zwracały uwagę: niski wzrost, liczne zmiany skórne o typie plam „kawy z mlekiem”, nerwiakowłókniaki oraz piegi w okolicy pachwin i pach (ryc. 1, 2). NT1 (M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016)

g) zdiagnozowano

A clinical diagnosis of left hamstring tendinitis was made. JMCR 4/ 1/ 76 (R. Helán 2012)

U chorej rozpoznano gruźlicę otrzewnej z przejściem procesu na narząd rodny. PAP18 (M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016)

h) zastosowano u pacjenta

The patient was treated with ketoconazole alone and then in combination with the glucocorticoid antagonist mifepristone, but the drugs did not control the hypercortisolism. NEJM10 (M. Zabielska 2014)

Zastosowano leczenie skojarzone rifampicyną (0,6 g/ d.), izoniazydem (0,3 g/ d.) i pyrazynamidem (1,5 g/ d.), uzyskując wygojenie zmian skórnych i normalizację rozmiarów węzłów chłonnych szyi. PAP17 (M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016)

i) choroba zdiagnozowana u pacjenta

In 1994, splenomegaly was documented in a 72-year-old woman from the Greek island of Karpathos during a routine examination (her first in many years). NEJM2 (M. Zabielska 2014)

Wystąpienie u chorego z NF1 nadciśnienia tętniczego, zwłaszcza o ciężkim przebiegu i opornego na leczenie farmakologiczne stanowi bezwzględne wskazanie do przeprowadzenia badań w kierunku występowania guza chromochłonnego. NT1 (M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016)

j) w tym przypadku/ w opisywanym przypadku

In the present case in which SAC6 is overexpressed, these bars likely reflect an increase in actin filament cross-linking activity. G5 (D. Salazar i wsp. 2013)

Opisany przypadek chorego z obustronnymi guzami chromochłonnymi i nerwiakowłókniakowością typu 1 należy omówić z kilku względów. NT1 (M. Zabielska/ M. Żelazowska 2016)

Poza wyżej wymienionymi pracami, wśród badań słownictwa specjalistycznego z dziedziny medycyny można wskazać również, w zakresie języka angielskiego, P. Mungra i T. Canziani (2013) z ich listą słownictwa z dziedziny medycyny klinicznej sporządzoną na podstawie ilościowej analizy słownictwa używanego w historiach chorób (w zakresie języka angielskiego), *Studencki słownik terminoelementów angielskiego języka medycyny*, przygotowany przez Koło Naukowe BAJT z Katedry Języków Specjalistycznych UW, oraz *Lekarski poradnik językowy* (w zakresie języka polskiego). Tego typu badania mogą być również wykorzystywane jako gotowe listy słownictwa/ glosariusze podczas zajęć z terminologii medycznej, oprócz materiałów autentycznych, opisywanych w niniejszej pracy.

4.2. Szkolenie lekarzy

W kontekście szkolenia lekarzy, na uwagę zasługuje coraz powszechniejsze zastosowanie medycznych opisów przypadku w seriach w fachowych czasopismach naukowych prezentujących przykładowe „scenariusze” przypadków rzadko występujących oraz trudnych do zdiagnozowania lub wyleczenia, w celu sprawdzenia wiedzy czytelników. Można przytoczyć tu następujące przykłady: „Lesson of the Week” (*British Medical Journal*), „Interpretation Corner” (*European Radiology*), „Case Challenge” (*Medscape*) oraz „Pulmonary and Critical Care Pearls” (*Chest*), których nazwy bardzo często odzwierciedlają charakter prezentowanych problemów. Według O. Yitschaky i wsp. (2011: 180), umożliwiają one „większy wgląd w nietypowe zagadki napotykaną przez specjalistów w ich codziennej praktyce”.

Wyżej wymienione zastosowanie wskazuje z kolei na przypadek jako „podstawową jednostkę rozumowania w medycynie” (K.M. Hunter 1991: 51). Jak zauważa przecież R. Smith (2008a: 1), „każde nowe schorzenie – czy jest to AIDS, SARS, czy inna pojawiająca się choroba – zaczyna się od pojedynczego przypadku”. W tym kontekście, o podstawowej roli przypadku w medycynie świadczy również obecność licznych gatunków opartych na przypadkach, np. *zapis przypadku* czy *prezentacja przypadku*. W odniesieniu do drugiej pozycji, również studenci medycyny od samego początku wdrażani są w myślenie w kategoriach przypadków (S. Bhattacharrya i wsp. 2014; M.J. Fillyaw 2011; C.J. Good 2009) – opisywania przypadków chorób, które

napotykać w swojej praktyce, leczenia przypadków chorób u swoich pacjentów, oraz tzw. *opracowania przypadku*, umiejętności jakiej studenci uczą się podczas obchodu szpitalnego, gdzie muszą zaprezentować profesorowi i innym osobom obecnym konkretne przypadki chorób u leżących na oddziale pacjentów, zdiagnozować je i zaproponować leczenie. Istotną w tego typu prezentacji jest nie tylko odpowiednio zastosowana wiedza medyczna ale również kolejność przedstawionych faktów oraz użyte środki językowe. „Poprzez takie działanie, autorzy uczą się, jak przeprowadzać analizę literatury pod kątem konkretnych informacji, wyjaśniać historię choroby, prezentować umiejętności analizy, podawać racjonalne wyjaśnienia dla wyników” (S.B. Bavdekar/ S. Save 2015: 45). Pozwala im to również na zrozumienie funkcjonowania całego organizmu i jego zaburzeń w procesach chorobowych (J. Engelberg 1992). Jest to z kolei przykład tzw. nauczania opartego na przypadku (ang. *problem-based learning*) (H.S. Barrows 1990; C. Frederiksen 1999).

4.3. Rozwój zawodowy

W przypadku trzeciego zastosowania, tj. w kontekście rozwoju zawodowego, należy odwołać się konkretnie do sekcji *Perspektywa pacjenta* z interaktywnej odmiany medycznego opisu przypadku. Sam fakt iż subiektywne odczucia pacjenta stają się integralną częścią fachowej publikacji świadczy o znacznym zwiększeniu znaczenia relacji osoby leczonej jako potencjalnie istotnego źródła informacji medycznej. Dla pacjenta z kolei możliwość podzielenia się historią choroby może mieć znaczenie terapeutyczne (P. Haidet/ D. Paterniti 2003). Po stronie lekarza lektura tego typu opowieści może też skłaniać do refleksji nad własnym zawodem i relacjami z pacjentem (F. Davidoff 1996: 270). Należy tutaj podkreślić iż, jak już wcześniej wspomniano, włączenie narracji pacjenta w dyskurs fachowy może być uważane za odzwierciedlenie modelu wsparcia pacjenta, który ogólnie postulując zwiększenie roli decyzyjnej pacjenta, może być też realizowany na poziomie tekstu i komunikacji poprzez zaproszenie osoby leczonej do uzupełnienia opisu przypadku.

5. Konkluzje

Celem niniejszej pracy było zaprezentowanie interaktywnej odmiany medycznego opisu przypadku jako przykładu gatunku dyskursu specjalistycznego będącej odzwierciedleniem zmian zachodzących w praktyce medycznej – *wsparcie pacjenta* i *Medycyna 2.0*. Uwzględnienie wypowiedzi leczonego o subiektywnym doświadczeniu choroby, nowy element w odmianie interaktywnej, jest traktowane jako forma zwiększenia roli pacjenta w procesie diagnozy i leczenia, analogiczne do jego/ jej większej decyzyjności w kontekście relacji lekarz-pacjent. Interaktywne opisy przypadku wpisują się także w kontekst zjawiska tzw. *Medycyny 2.0.*, gdyż oddając głos również pacjentowi, otwierają wiedzę medyczną na inne perspektywy niż ta należąca jedynie do specjalisty oraz w pewien sposób pozwalają na jej współtworzenie przez leczonego. W drugiej części artykułu gatunek ten ogólnie oraz jego odmiana interaktywna zostały omówione jako użyteczne narzędzie znajdujące zastosowanie w sze-

roko pojętym kontekście medycznym: 1) w nauczaniu języka angielskiego medycznego, jako przykład dyskursu specjalistycznego; 2) w szkoleniu lekarzy, jako przykład nauczania opartego na przypadku poprzez prezentację wyjątkowo trudnych przypadków chorób; 3) oraz w rozwoju zawodowym, tu szczególnie w kontekście interaktywnej odmiany, poprzez uwzględnienie perspektywy pacjenta oraz podkreślenie refleksji nad zawodem ze strony lekarza.

Bibliografia

- Balint, M. (1956), *The doctor, his patient and the illness*. London.
- Barrows, H.S. (1990), *The pedagogical importance of a skill central to clinical practice*, (w:) *Medical Education*, 24, 3–5.
- Bavdekar, S.B./ S. Save (2015), *Writing case reports: Contributing to practice and research*, (w:) *Journal of the Association of Physicians of India*, 63, 44–48.
- Bhattacharya, S./ J. Miller/ A.H. Ropper (2014), *A special group: With ethnographic perspective*, (w:) *Annals of Neurology*, 76, 484–486.
- Biswas, S. (2014), *Beginner's guide to writing case reports*. (www.juniordr.com/index.php/research/writing-case-reports.html; pobrano 1.8.2014).
- Browman, G.P. (1999), *Essence of evidence-based medicine: A case report*, (w:) *Journal of Clinical Oncology*, 17, 1969–1973.
- Czapiewski, P. (2015), *Specyfika artykułu case report*, (w:) Ł. Budyńko/ P. Waszak (red.), *Pomysł – badanie – publikacja. Poradnik naukowy dla studentów kierunków medycznych*. Gdańsk, 283–288.
- Davidoff, F. (1996), *On being a patient*, (w:) *Annals of Internal Medicine*, 124 (2), 269–270.
- Engelberg, J. (1992), *Complex medical case histories as portals to medical practice and integrative, scientific thought*, (w:) *American Journal of Physiology*, 263, 45–54.
- Fillyaw, M.J. (2011), *Case report writing in a doctor of physical therapy education program: A case study*, (w:) *Journal of the Scholarship of Teaching and Learning*, 11 (1), 139–154.
- Frederiksen, C. (1999), *Learning to reason through discourse in a problem-based learning group*, (w:) *Discourse Processes*, 27, 135–160.
- Garrison, F.H. (1929), *An introduction to the history of medicine*. Philadelphia.
- Gilkey, M.B./ J.-A.L. Earp/ E.A. French (2008), *What is patient advocacy?*, (w:) J.-A.L. Earp/ E.A. French/ M.B. Gilkey (red.), *Patient Advocacy for Health Care Quality: Strategies for Achieving Patient-centred Care*. Boston, 3–28.
- Good, C.J. (2009), *Student-generated case reports*, (w:) *Journal of Chiropractic Education*, 23, 165–173.
- Haidet, P./ D. Paterniti (2003), *Building a history rather than taking one. A perspective on information sharing during the medical interview*, (w:) *Archives of Internal Medicine*, 163, 1134–1140.
- Hunter, K.M. (1991), *Doctors' stories. The narrative structure of medical knowledge*. Princeton.

- Helán, R. 2012. *Analysis of published medical case reports: Genre-based study*. PhD thesis, Masaryk University, Brno. (http://is.muni.cz/th/18899/ff_d/DISSERTATION_-_ROBERT_HELAN.pdf; pobrano 2.6.2014).
- Jones, R.H. (2013), *Health and risk communication: An applied linguistic perspective*. London.
- Jones-Harris, A. (2003), *The evidence-based case report: A resource pack for chiropractors*, (w:) *Clinical Chiropractic*, 6, 73–84.
- Kasim, N.H.A./ B.J.J. Abdullah/ J. Manikam (2009), *The current status of the case report: Terminal or viable?*, (w:) *Biomedical Imaging and Intervention Journal*, 5, e4. (URL www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC3097753/pdf/bij-05-e4.pdf; pobrano 2.6.2015).
- Kunt-Akbas, S. (2013), *A genre analysis of medical case reports*. ([www.academia.edu/2452076/A_Genre_Analysis_of_Medical Case Reports](http://www.academia.edu/2452076/A_Genre_Analysis_of_Medical_Case_Reports); pobrano 1.6.2015).
- Lekarski poradnik językowy*. (<http://lpj.pl/> ; pobrano 1.6.2015).
- Mattingly, C. (1998), *Healing dramas and clinical plots. The narrative structure of experience*. Cambridge.
- Mungra, P./ T. Canziani (2013), *Lexicographic studies in medicine: Academic word list for clinical case histories*, (w:) *Ibérica*, 25, 39–62.
- Murawska, M. (2014), *Interactive case reports – a case in point*, (w:) H. Lankiewicz/ E. Wąsikiewicz-Firlej (red.), *Languaging Experiences: Learning and Teaching Revisited*. Newcastle upon Tyne, 95–115.
- Nakamura, T./ H. Igarashi/ T. Ito/ R.T. Jensen (2014), *Important of case-reports/ series, in rare diseases: Using neuroendocrine tumors as an example*, (w:) *World Journal of Clinical Cases*, 16 (2), 11, 608–613.
- Nissen, T./ R. Wynn (2014), *The clinical case report: A review of its merits and limitations*, (w:) *BMC Research Notes* 7, 264. (<http://bmcresnotes.biomedcentral.com/articles/10.1186/1756-0500-7-264>; pobrano 4.5.2015).
- Peile, E. (2003), *Commentary: More to be learnt from the discussion than the diagnosis*, (w:) *British Medical Journal*, 326, 1136.
- Pierson, D.J. (2009), *How to read a case report (or teaching case of the month)*, (w:) *Respiratory Care*, 54 (10), 1372–1378.
- Reis S./ D. Hermoni/ P. Livingstone/ J. Borkan (2002), *Integrated narrative and evidence based case report: Case report of paroxysmal atrial fibrillation and anticoagulation*, (w:) *British Medical Journal*, 325, 1018–1020.
- Rowley-Jolivet, E. (2007), *A genre study of If in medical discourse*, (w:) K. Fløttum (red.), *Language and Discipline Perspectives on Academic Discourse*. Newcastle, 184–214.
- Salazar, D./ I. Verdguer/ N.J. Laso/ E. Commeles/ E. Castano/ J. Hilferty (2013), *Formal and functional variation of lexical bundles in biomedical English*, (w:) I. Verdguer/ N.J. Laso/ D. Salazar (red.), *Biomedical English. A Corpus-based Approach*. Amsterdam, 39–53.

- Smith, R. (2008a), *Why do we need Cases Journal*, (w:) Cases Journal 1, 1. (www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC2423473/pdf/1757-1626-1-1.pdf; pobrano 1.6.2015).
- Smith, R. (2008b), *The policies of Cases Journal*, (w:) Cases Journal 1, 2. (www.casesjournal.com/content/1/1/2; pobrano 1.6.2015).
- Studencki słownik terminoelementów angielskiego języka medycyny*, przygotowany przez Koło Naukowe BAJT, Katedra Języków Specjalistycznych UW (2008), (w:) *Debiuty Naukowe*, 2, 117–176.
- Vandenbroucke, J.P. (2001), *In defence of case reports and case series*, (w:) *Annals of Internal Medicine*, 134/ 4, 330–334.
- Wade, D.T./ P.W. Halligan (2004), *Do biomedical models of illness make for good healthcare systems?*, (w:) *British Medical Journal*, 329, 1398–1401.
- Yitschaky, O./ M. Yitschaky/ Y. Zadik (2011), *Case report on trial: Do you, doctor, swear to tell the truth, the whole truth and nothing but the truth?*, (w:) *Journal of Medical Case Reports*, 5, 179–180.
- Zabielska, M. (2014), *Searching for the patient's presence in medical case reports*. Frankfurt a. M.
- Zabielska, M./ M. Żelazowska (2016), *Spójność tekstu specjalistycznego a obraz pacjenta w medycznym opisie przypadku – kontynuacja badania*, (w:) M. Górnicz/ M. Kornacka (red.), *Spójność tekstu specjalistycznego* (2). Warszawa, 112–124.

Teksty źródłowe

- BMJ2 Harker, N./ A. Montgomery/ T. Hafey (2004), *Treating nausea and vomiting during pregnancy: Case outcome*, (w:) *British Medical Journal* 328, 503.
- CJ14 Salim, S./ G. Palamaner Subash Shantha/ A.D. Patel/ A.A. Kumar/ P. Ganeshram/ N. Mehra/ A.G. Rajan/ T. Joseph/ L. Sudhakar (2009), *Virilising ovarian steroid cell tumour in a 40 year old South Indian female: A case report*, (w:) *Cases Journal* 2, 7521. (<http://casesjournal.com/casesjournal/article/view/7521>; pobrano 3.9.2012).
- G5 Sandroock, T.M./ S.M. Brower/ K.A. Toenjes/ A.E. Adams (1995), *Suppressor analysis of fimbrin (Sac6p) overexpression in yeast*, (w:) *Genetics*, 151 (4), 1287–1297.
- JA2 Mak, R./ G.C. Gray/ M.D. Malasig/ L.N. Binn/ L.V. Asher/ D. Cute/ S.C. Kehl/ B.E. Dunn/ J. Zablocki/ A.J. Yund (2001), *Two fatal cases of adenovirus-related illness in previously healthy young adults – Illinois, 2000*, (w:) *Journal of American Medical Association*, 286, 553–556.
- JMCR 3/ 1/ 6495 Smith, J.C./ E. Cohen (2009), *Beta-2-transferrin to detect cerebrospinal fluid pleural effusion: A case report*, (w:) *Journal of Medical Case Reports*, 3, 6495. (www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC2726474/pdf/1752-1947-0003-0000006495.pdf; pobrano 3.9.2014).
- JMCR 4/ 1/ 76 Douglas, R.J. (2010), *Palpitations following regular Ibuprofen dosing in a 13-year-old girl: A case report*, (w:) *Journal of Medical Case Reports*, 4, 76. (www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC2838914/pdf/1752-1947-4-76.pdf; pobrano 3.9.2014).

- LA14 Lindley-Jones, M./ D. Lewis/ J.L. Southgate (2004), *Recurrent tetanus*, (w:) Lancet, 363, 2048.
- NEJM2 Vinetz, J.M./ J. Li/ T.F. McCutchan/ D.C. Kaslow (1998), *Plasmodium malariae infection in an asymptomatic 74-year-old Greek woman with splenomegaly*, (w:) New England Journal of Medicine, 338, 367–371.
- NEJM10 Arioglu, E./ J. Doppman/ M. Gomes/ D. Kleiner/ D. Mauro/ C. Barlow/ D.A. Papanicolaou (1998), *Cushing's syndrome caused by corticotropin secretions by pulmonary tumorlets*, (w:) New England Journal of Medicine, 339 (13), 883–886.
- NT1 Pęczkowska, M./ A. Kubaszek/ H. Janaszek-Sitkowska/ E. Florczak/ M. Kabat/ M. Otto/ A. Okruszko/ J. Szmidt/ A. Januszewicz (2006), *Chory z obustronnym guzem chromochłonnym i nerwiakowłókniakowością typu 1 – opis przypadku*, (w:) Arterial Hypertension, 10 (4), 294–300.
- PAP17 Owczarek, W./ T. Targowski/ K. Łebkowska/ E. Paluchowska (2009), *Gruźlica węzłów chłonnych szyi z ogniskiem gruźlicy rozplywnej – opis przypadku*, (w:) Pneumonologia i Alergologia Polska, 77, 417–421.
- PAP18 Zamłyński, J./ A. Olejek/ E. Oleś/ K. Stęplewska/ A. Krzywiecki/ G. Myrcik/ P. Bodzek/ M. Paliga-Żytniewska/ A. Gajewska (2009), *Gruźlica otrzewnej czy rak jajnika – trudności diagnostyczne. Opisy dwóch przypadków*, (w:) Pneumonologia i Alergologia Polska, 77, 422–428.
- PM1 Benedyk, A./ A. Blumczyński/ J. Kowalewska/ D. Ostalska-Nowicka/ J. Zachwieja (2014), *Ostre kłębuszkowe zapalenie nerek u dziewczynki z rodzinnym zespołem Alporta – opis przypadku*. (www.PrzypadkiMedyczne.pl; pobrano 1.6.2015).

Anna ZAGÓRSKA

Uniwersytet Warszawski

Macrostructures and microstructures of multilingual LSP dictionaries

Abstract:

The aim of the present article is to provide an overview on selected macrostructural and microstructural choices made by the authors of multilingual LSP dictionaries. Particular attention is devoted to the headwords and the arrangement and content of dictionary entries. The above-mentioned questions are discussed based on several multilingual LSP dictionaries which have been published in Poland in 1991–2012.

Introduction

In this work, a multilingual LSP dictionary is understood as a dictionary which describes linguistic units of at least three languages (cf. M. Klejnowska Borowska 2014: 128–129) and which contains terminology of one or more specific domains of knowledge (cf. J. Lukszyn 2005). The role of multilingual LSP dictionaries was appreciated already in 1970s, when modern lexicography was still in its infancy. L. Zgusta (1971: 297) mentions that ‘the multilingual dictionaries of different technical terminologies have a high, if limited, usefulness within their own field: they usually have a strong encyclopedic component and help much to guarantee the precise use of terms in different languages’. Contemporarily, multilingual LSP dictionaries are relatively common (cf. M. Łukasik 2007, M. Klejnowska-Borowska 2014), nevertheless they have been devoted insufficient amount of research. Among the researchers who explored them we should mention I. Boguslavsky et al. (2008), M. Klejnowska Borowska (2014) and R. Temmerman and S. Geentjens (2010). Typically, however, the dictionaries under discussion are devoted some attention at the occasion of research which concerns other wider subjects (e.g. S. Tarp 1995, Ł. Karpiński 2008).

The aim of this article is to provide an overview on typical macrostructural and microstructural choices made by the authors of multilingual LSP dictionaries. Particular attention will be devoted to headwords of the dictionaries under discussion as well as the arrangement and content of their entries. Besides, we should focus on optional information which is typically included within the entries. The above-mentioned questions will be discussed based on the following dictionaries, which were published in Poland in 1991–2012:

1. *Wielojęzyczny słownik terminów z zakresu własności przemysłowej* (H. Broszkiewicz et al. 1991).
2. *Podręczny 4-języczny słownik samochodowy polsko-angielsko-francusko-polski* (P. Wrzosek 1995).
3. *Prawo Cywilne. Mikrotezaurus* (E. Chmielewska-Gorczyca 1999).
4. *Wielojęzyczny słownik florystyczny* (J. Anioł-Kwiatkowska 2003).
5. *Siedmiojęzyczny słownik terminów muzycznych: włosko-francusko-angielsko-niemiecko-rosyjsko-czesko-polski* (G. Dąbkowski 2004).
6. *Polsko-angielsko-niemiecki ilustrowany słownik budowlany* (W.K. Killer 2004).
7. *Polsko-angielsko-francusko-niemiecki glosariusz terminologii stosunków międzynarodowych i prawa międzynarodowego* (J. Pieńkoś 2004).
8. *Słownik terminologii biznesowej polsko-angielsko-rosyjski* (O. Kosaczenco/ R. Koziarkiewicz 2008).
9. *Słownik Europejskiej Konwencji Praw Człowieka: angielsko-francusko-polski* (M.A. Nowicki 2009).
10. *Słownik tematyczny interwencji policji* (A. Urban 2012).

As for the dictionary macrostructure, in this work it will be understood as the structure of the central list of dictionary entries which allows the dictionary user to find the information that they search for. In the light of the definition, the macrostructure may be arranged, for instance, alphabetically, thematically or chronologically (R. Hartmann/ G. James 1998: 89, 91, R. Hartmann 2001: 64, cf. S. Gajda 1990: 121). It should be mentioned, however, that some researchers employ the term *macrostructure* to refer to the overall design of a dictionary. Thus, in some works the term designates not only the list of entries, but also the front matter (i.e. dictionary preface, introduction, table of contents, user guide etc.), the middle matter (i.e. dictionary entries, as well as, for instance, illustrations, diagrams or tables) and the back matter, which usually contains appendices and bibliography (H. Jackson 2003: 25, cf. T. Piotrowski 1993: 10, R. Hartmann/ G. James 1998: 92, R. Hartmann 2001: 61, B.T. Atkins/ M. Rundell 2008: 177).

Let us now turn to dictionary microstructure, which can be defined as the internal design of individual dictionary entries. Each entry consists of a headword and some accompanying information. As far as the headwords are concerned, they are lexemes, compounds, derivational affixes, abbreviations, proper names etc. which are described in a given entry. In the case of headwords with more than one meaning, the entries are often divided into subentries. As for the accompanying information, its type and range is influenced by the type of headword as well as the type of dictionary. For the sake of example, in a prototypical multilingual LSP dictionary, the accompanying information will consist of headword equivalents in all the target languages. Additionally, it may encompass, for instance, comments on pronunciation, spelling variants, irregularly inflected forms, etymology, idioms, collocations etc. (R. Hartmann/ G. James 1998: 94, 132, H. Jackson 2003: 25-27, cf. F.J. Hausmann/ H.E. Wiegand 2003, R. Hartmann 2001: 59, 64).

1. Typical macrostructure of a multilingual LSP dictionary

Multilingual LSP dictionaries are often arranged alphabetically. The alphabetical arrangement of entries is applied, inter alia, in the dictionaries by H. Broszkiewicz et al. (1991), J. Anioł-Kwiatkowska (2003), G. Dąbkowski (2004), O. Kosaczenko/ R. Koziarkiewicz (2008) and M.A. Nowicki (2009) (see *Figures 1* and *2*):

A 28	agent wyłączny	exclusive agent	агент с исключительными правами
A 29	akcept czeku	acceptance of a check	акцепт чека
A 30	akcept in blanco	acceptance in blank	бланковый акцепт
A 31	akcept traty	acceptance of a draft	акцепт тратты
A 32	akcept weksla	acceptance of a bill	акцепт векселя
A 33	akceptacja wniosku	acceptance of an application	принятие заявки
A 34	akcesja	accession	акцессия; вступление
A 35	akcja	share; stock	акция
A 36	akcja bez ustalonej dywidendy	equity	акция без фиксированного дивиденда
A 37	akcja bezpieczna	blue chip	первокласная акция; акция, имеющая высокий курс
A 38	akcja defensywna	defensive stock	защищённая акция
A 39	akcja dochodowa	income stock	доходная акция
A 40	akcja imienna	inscribed share; nominal share	именная акция
A 41	akcja na okaziciela	bearer share	акция на предъявителя
A 42	akcja nowej emisji	junior share	акция нового выпуска
A 43	akcja o zaniżonej wartości	value stock	недооцененная акция
A 44	akcja rosnąca (przewidywany stały wzrost jej wartości)	growth stock	акция, цена которой повышается
A 45	akcja założycielska	founders' share	учредительская акция
A 46	akcja zwykła	ordinary share	обыкновенная акция
A 47	akcje firm wysokiej technologii	high-technology stocks	акции компаний высокой технологии
A 48	akcje kapitałowe	capital shares	акции инвестиционного фонда
A 49	akcje notowane na giełdzie	listed shares	котируемые на бирже акции
A 50	akcje pierwszej emisji	original shares	акции первого выпуска
A 51	akcje przedsiębiorstw kolejowych	railroad stocks	акции железнодорожных компаний
A 52	akcje przedsiębiorstw użyteczności publicznej	utility shares	акции коммунальных предприятий

Figure 1. Alphabetical arrangement of entries in the dictionary by O. Kosaczenko/R. Koziarkiewicz (2008: 1)

<ul style="list-style-type: none"> • abstention • abstention • powstrzymanie się od głosowania <p>akt, w wyniku którego sędzia dobrowolnie rezygnuje z udziału w sprawie albo ze względu na istnienie osobistych powodów do wyłączenia się, bo ze względów sumienia pożądana byłaby rezygnacja z udziału; wstrzymanie się od głosu w postępowaniu przed Trybunałem; zob. abstain (to) (from)</p> <ul style="list-style-type: none"> • abstract review • examen abstrait • abstrakcyjna kontrola (przeгляд) <p>Trybunał nie dokonuje abstrakcyjnej kontroli prawa krajowego, ma natomiast obowiązek orzec, czy jego stosowanie w konkretnej sprawie nie naruszyło konwencji (zob. orzeczenie Golder v. Wielka Brytania, 21.02.1975 r., A. 18, § 39)</p> <ul style="list-style-type: none"> • abuse • abus, utilisation abusive, usage abusif • nadużycie; obelga 	<ul style="list-style-type: none"> • abuse of rights • abus de droit • nadużycie prawa <ul style="list-style-type: none"> • abuse of the right of petition • abus de droit de recours, requête abusive • nadużycie prawa do skargi <p>jest jedną z podstaw odrzucenia skargi jako niedopuszczalnej (art. 35 ust. 3 konwencji), może polegać np. na złożeniu jej wyłącznie w celach politycznych lub propagandowych</p> <ul style="list-style-type: none"> • abusive • abusif • stanowiący nadużycie <ul style="list-style-type: none"> • accept (to) • accepter • przyjmować, akceptować, zgadzać się <ul style="list-style-type: none"> • accept the applicant's claim (to) • accueillir (accepter) la demande du requérant • uznać żądanie (roszczenie) skarżącego
-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Figure 2. Alphabetical arrangement of entries in the dictionary by M.A. Nowicki (2009: 11)

Another very popular macrostructural solution which is applied in the case of multilingual LSP dictionaries is thematic arrangement of entries. It is applied in the dictionaries by P. Wrzosek (1995), W.K. Killer (2004), J. Pieńkoś (2004) and A. Urban (2012). It should be mentioned, however, that in the dictionaries by P. Wrzosek (1995) and A. Urban (2012), the chapters devoted to particular subjects contain entries which are ordered alphabetically. *Figure 3* below demonstrates an example page from the dictionary by W.K. Killer, which is arranged thematically (s. pp 173).

Interestingly, *Figures 1, 2* and *3* demonstrate that the headwords of multilingual LSP dictionaries frequently constitute multi-word units, sometimes relatively long (e.g. *dom mieszkalny z przemieszczonymi kondygnacjami*, *abuse of the right of petition*, *akcje przedsiębiorstw użyteczności publicznej*). In the case of the alphabetical macrostructure (*Figures 1* and *2*), the single-word and multi-word headwords are put on one alphabetical list. The two types of headwords are also not separated in the case of the thematic arrangement of entries (*Figure 3*). The phenomena under discussion can be observed in all the dictionaries analysed in the present research (cf. *Figure 4, 5, 6, 7, 8, 9* and *10*).

NIEKTÓRE RODZAJE BUDYNKÓW SOME TYPES OF BUILDINGS EINIGE ARTEN VON GEBÄUDEN		
DOM	HOUSE	HAUS
DOM WŁASNY (ZAMIESZKANÝ PRZEZ WŁAŚCICIELA)	HOME	EIGENHEIM
DOM MIESZKALNY	DWELLING-HOUSE RESIDENTIAL HOUSE	WOHNHAUS
PRZYKŁADY: DOM JEDNORODZINNY DOM TARASOWY DOM BLIŹNIACZY DOMY SZEREGOWE DOM MIESZKALNY Z PRZEMIESZCZONYMI KONDYGNACJAMI BUNGALOW, DOMEK WEEKENDOWY DOM LETNISKOWY	EXAMPLES: SINGLE-FAMILY HOUSE TERRACE HOUSE DUPLEX HOUSE, SEMI-DETACHED HOUSE ROW OF HOUSES SPLIT-LEVEL HOUSE BUNGALOW, COTTAGE	BEISPIELE: EINFAMILIENHAUS TERRASSENHAUS DOPPELHAUS, ZWILLINGSHAUS REIHENHÄUSER WOHNHAUS MIT VERSETZTEN GESCHOSSEBENEN SOMMERHAUS FERIEHAUS
MIESZKANIE	FLAT, APARTMENT	WOHNUNG
PRZYKŁADY: KAWALERKA, MIESZKANIE JEDNOPOKOJOWE MIESZKANIE SŁUŻBOWE PENTHOUSE, MIESZKANIE Z TARASEM NA DACHU BUDYNKU (WIELOPIĘTROWEGO)	EXAMPLES: BACHELOR FLAT SERVICE QUARTERS PENTHOUSE	BEISPIELE: JUNGGESELLENWOHNUNG, APARTEMENT, EINZIMMERWOHNUNG DINSTWONUNG PENTHOUSE, DACHTERRASENWOHNUNG
CHALUPA, CHATA SZOPA, BUDA OŚRODEK SPORTOWY OŚRODEK REKREACYJNY PEŁWALNIA KRUTA	SHACK, HUT SHANTY, SHED SPORTS CENTRE RECREATION CENTRE INDOOR SWIMMING POOL	HÜTTE, BAUERNHÜTTE BUDE, SCHUPPEN SPORTZENTRUM ERHOLUNGSZENTRUM HALLENSCHWIMMBAD, HALLENBAD
DOM WIELORODZINNY DOM WYSOKI, WIELOPIĘTROWY DOM HANDLOWY, BIUROWIEC LOKALE BIUROWE	APARTMENT BUILDING MULTI-STOREY HOUSE BUSINESS HOUSE, OFFICE BUILDING BUSINESS PREMISES	MEHRFAMILIENHAUS HOCHHAUS GESCHÄFTSHAUS, BÜROHAUS BÜROÄRME, GESCHÄFTSRÄUME

Figure 3. Thematic arrangement of entries in the dictionary by W.K. Killer (2004: 11)

2. Typical microstructure of a multilingual LSP dictionary

The prototypical entry of a multilingual LSP dictionary consists of a headword and its equivalents in all the languages covered by the dictionary. Sometimes the equivalents coming from different languages are put in separate lines (see Figure 2, A. Urban (2012)). Besides, they may also be juxtaposed in columns, which facilitates comparison and which seems to be the most popular choice (see Figure 4, J. Pieńkoś 2004, W.K. Killer 2004, O. Kosaczenko/ R. Kozierkiewicz 2008: 1, cf. S. Tarp 1995: 55–

56). Finally, the equivalents in the dictionary entry may also be listed in a row (see *Figure 5*).

1388. Granat właściwy
 s. granatowiec właściwy, granatowe drzewo, grana-
 towy krzew r. granatowcowate, *Punicaceae*
 l. *Punica granatum* L. a. pomegranate, common
 pomegranate f. grenadier n. Granatapfelbaum

Figure 4. An example entry of the dictionary by H. Broszkiewicz et al. (1991: 69), with headword equivalents juxtaposed in columns.

badać zgłoszenie	prüfen eine	examine (to) a	examiner une
patentowe (patrz	Patentanmeldung -	patent	demande de brevet
PCT, art. 1(1))		application	

Figure 5. An example entry of the dictionary by J. Anioł-Kwiatkowska (2003: 69), with headword equivalents listed in a row

Furthermore, as *Figure 4* and *Figure 5* demonstrate, the entries of multilingual LSP dictionaries typically contain scarce information which can be perceived as optional, such as grammar tips, pronunciation details or illustrations (see also J. Pieńkoś 2004, G. Dąbkowski 2004, A. Urban 2012). It seems that the optional information that is most often included in the entries is the indication of the languages of equivalents. It can be found, inter alia, in the entries of the dictionaries by E. Chmielewska-Gorczyca (1999), J. Anioł-Kwiatkowska (2003), G. Dąbkowski (2004), and A. Urban (2012).

An example of multilingual dictionary whose entries do contain other types of optional information is the dictionary by M.A. Nowicki (2009). As was shown in *Figure 2*, its entries, such as the entry for *abuse of the right of petition*, happen to contain some encyclopaedic information. Some pieces of encyclopaedic information are also included in the dictionary by J. Anioł-Kwiatkowska (2003, see *Figure 5*) and E. Chmielewska-Gorczyca (1999, see *Figure 7*). As *Figure 2*, *5* and *7* demonstrate, the inclusion of optional information definitely makes the dictionary entry richer and more interesting. Nevertheless, sometimes the presence of optional information may make the search for equivalents slightly challenging, especially when the information under discussion is particularly extensive and when the user is not familiar with the structure of a given dictionary.

All in all, though multilingual LSP dictionary entries happen to contain some optional information, its amount is frequently scarce in comparison to optional information which is typically found, for instance, in monolingual dictionaries devoted to general language. The tendency may be attributed to various reasons, such as space limitations, high level of linguistic competence of target dictionary users, or the unwillingness of lexicographers to additionally complicate the task of multilingual dictionary compilation (cf. L. Bowker 2003: 159–160).

3. Innovative macrostructural and microstructural solutions in multilingual LSP dictionaries

So far we have focused on the types of macrostructure and microstructure which are most often employed in multilingual LSP dictionaries. Now it is time to examine some particularly imaginative macrostructural and microstructural solutions adopted by authors of the dictionaries under discussion.

Firstly, let us turn to the dictionary by H. Broszkiewicz et al. (1991), which presents vocabulary of industrial property in Polish, German, English and French. The above-mentioned dictionary is divided into four parts, each arranged alphabetically. The entries of the first part consist of the headwords in Polish and their equivalents in the remaining three languages. The second, third and fourth part of the dictionary contain, respectively, German, English and French headwords and their Polish equivalents. To sum up, it seems that the dictionary under discussion encompasses one unidirectional multilingual part and three unidirectional bilingual parts. Each of the four parts is printed on paper of another colour, which facilitates dictionary consultation. Incidentally, a similar arrangement of data was proposed by W. Okoń et al. (1990) in their multilingual dictionary of pedagogical terms.

Another dictionary with an innovative macrostructure is the dictionary by G. Dąbkowski (2004), which is devoted to the language of music. The headwords of the above-mentioned dictionary come from seven languages and are all put on one alphabetical list. In the case of the Polish headwords, the entries contain equivalents in the remaining six languages. Contrastingly, if a given headword comes from a language other than Polish, the entry indicates its source language and its Polish equivalent. Besides, the lexemes which take the same form in all the seven languages are marked with two equal signs (e.g. =frottola=). *Figure 6* presents several entries of the dictionary under discussion:

frequency	F	częstość	liczebność	dirgaañ
frequency	A	częstość	liczebność	dirgaañ
frequency	N	częstość	liczebność	dirgaañ
frequency	W	częstość	liczebność	dirgaañ
Frequency	analyse	N	analiza	
			dźwięku	
from	memory	A	na	paamięć
front	A	prospekt	(organów)	
Front	N	prospekt	(organów)	
			=	frottola =
F	Schlüssel	N	klucz	f
F	sharp	A	fis	
F	sharp	major	A	Fis-dur
F	sharp	minor	A	Fis-moll
fuga				
	W			fuga
	F			fugue
	A			fugue
	N			Fuge
	R			fjyra
	C			fuga
fuga	a	due	partii	W
				fuga
				dwugłosowa

Figure 6. The arrangement of entries in the dictionary by G. Dąbkowski (2004: 95)

Last but not least, let us turn to the quadrilingual dictionary by E. Chmielewska-Gorczyca (1999), which is devoted to civil law and which follows a particularly interesting organisational scheme. It should be mentioned that the dictionary under discussion constitutes a part of a series of dictionaries which is referred to as STEBIS (System Tezaurusów Biblioteki Sejmowej). In general, the dictionary by

E. Chmielewska-Gorczyca (1999) seems to be a combination of alphabetical dictionary and thematic dictionary. It is divided into five parts. The main part, ordered alphabetically, consists of a list of entries with the headwords in Polish. The entries include detailed information on items related to the headwords, for instance by their synonyms, hyponyms or hyperonyms. Besides, they comprise headword equivalents in English, French and German. *Figure 7* below demonstrates an example entry coming from the above-mentioned part of the dictionary under discussion:

adopcja
 TT: 03.1 PRAWO RODZINNE
 UF: adopcja dziecka
 przysposobienie
 przysposobienie dziecka
 BT: prawo rodzinne
 NT: adopcja zagraniczna
 RT: dom dziecka
 dzieci
 dziecko adoptowane
 Europejska Konwencja o Adopcji Dzieci 1967
 Europejska Konwencja o Wykonywaniu Praw
 Dzieci 1996
 nazwisko
 ochrona dziecka
 opiekunstwo
 prawa dziecka
 rodzice
 rodzina zastępcza
 sierota
 stosunki w rodzinie
 FT: adoption of a child * (*ang.*)
 adoption d'enfant * (*fr.*)
 Adoption * (*niem.*)

adopcja dziecka
 USE: **adopcja (03.1)**

adopcja zagraniczna
 TT: 03.1 PRAWO RODZINNE
 UF: przysposobienie zagraniczne
 BT: adopcja
 RT: dziecko adoptowane
 Europejska Konwencja o Uznawaniu
 i Wykonywaniu Orzeczeń dotyczących Pieczy
 nad Dzieckiem 1980
 handel ludźmi
 małżeństwo mieszane
 międzynarodowe prawo prywatne
 obywatel-cudzoziemiec
 obywatelstwo
 przyjmowanie cudzoziemców
 FT: intercountry adoption (*ang.*)
 Auslandsadoption (*niem.*)

Agreement on Trade-Related Aspects of Intellectual Property Rights
 USE: **Porozumienie w sprawie Handlowych Aspektów Praw Własności Intelektualnej (03.2)**

Figure 7. A fragment of the alphabetical part of the dictionary by E. Chmielewska-Gorczyca (1999: 16)

As for the remaining four parts of the dictionary by E. Chmielewska-Gorczyca (1999), each of them is devoted to one of the four dictionary languages and is further divided into smaller parts. Firstly, each of the four parts presents the vocabulary of civil law in a given language in hierarchical order, subsequently in thematic order. *Figures 8 and 9* below come from the dictionary part which is devoted to the Polish language. They present the hierarchical and thematic arrangement of entries within the Polish part:

03.1 PRAWO RODZINNE

adopcja	prawo małżeńskie
– adopcja zagraniczna	– umowa majątkowa
kodeks rodzinny	prawo opiekuńcze
małżeństwo	– nieletność
– małżeństwo mieszane	– opiekuństwo
– młode małżeństwo	– pełnoletność
nazwisko	rozwód
obowiązek alimentacyjny	separacja sądowa
pokrewieństwo	stan małżeński
– małżonkowie	– osoba owdowiała
– wstępni	– osoba rozwiedziona
– – rodzice	– osoba stanu wolnego
– – – matka	– osoba w separacji
– – – ojciec	– osoba zamężna
– zstępni	usamodzielnienie
– – dzieci	władza rodzicielska
– – – dziecko adoptowane	– odpowiedzialność rodziców
– – – dziecko jedyne	– pozbawienie praw rodzicielskich
– – – dziecko porzucone	wspólne pożycie
– – – dziecko pozamałżeńskie	
– – – sierota	
powinowactwo	

*Figure 8. Dictionary by E. Chmielewska-Gorczyca (1999: 47).
A fragment of the part devoted to the Polish language with the entries ordered hierarchically*

Figure 8 demonstrates that in the section arranged hierarchically, the order of entries which are placed on the same level is alphabetical, and the entries on the highest level of the hierarchy are printed in bold. As for the part that is arranged thematically, the entries assigned to one thematic section are put in the alphabetical order (see *Figure 9*).

03.1 PRAWO RODZINNE

adopcja	osoba stanu wolnego
adopcja zagraniczna	osoba w separacji
dzieci	osoba zamężna
dziecko adoptowane	pełnoletność
dziecko jedyne	pokrewierstwo
dziecko porzucone	powinowactwo
dziecko pozamałżeńskie	pozbawienie praw rodzicielskich
kodeks rodzinny	prawo małżeńskie
małżeństwo	prawo opiekuńcze
małżeństwo mieszane	rodzice
małżonkowie	rozwód
matka	separacja sądowa
młode małżeństwo	sierota
nazwisko	stan małżeński
nieletność	umowa majątkowa
obowiązek alimentacyjny	usamodzielnienie
odpowiedzialność rodziców	władza rodzicielska
ojciec	wspólne pożycie
opiekunstwo	wstępni
osoba owdowiała	zstępni
osoba rozwiedziona	

Figure 9. Dictionary by E. Chmielewska-Gorczyca (1999: 52).

A fragment of the part devoted to the Polish language with the entries ordered thematically

Besides, within the dictionary parts devoted to particular languages, what follows the hierarchical and thematic part is a type of multilingual microdictionary. It is organized alphabetically and it contains headwords and their equivalents in the remaining three languages. In each of the four dictionary parts the headwords of the microdictionary under discussion come from another language. *Figure 10* presents a fragment of the microdictionary taken from the dictionary part devoted to the Polish language (s. pp. 179).

The dictionary by E. Chmielewska-Gorczyca (1999) constitutes an interesting example of how various macrostructural and microstructural solutions can be applied in one lexicographic resource. Moreover, it demonstrates that when it comes to the macrostructural and microstructural choices, the compilers of multilingual dictionaries can show their imagination and search for completely new ideas instead of sticking to standard solutions.

Francuski	Niemiecki
adoption d'enfant *	Adoption *
Convention de Berne pour la protection des oeuvres littéraires et artistiques 1971	Berner Übereinkunft zum Schutze von Werken der Literatur und Kunst
registre d'état civil *	Standesamtsregister *
donation *	Schenkung *
bonne foi	guter Glaube
document sur la propriété intellectuelle	Dokument betr. das geistige Eigentum
enfants	Kinder
enfant adopté *	adoptiertes Kind *
enfant unique *	Einzelkind *
enfant abandonné *	ausgesetztes Kind *
enfant naturel *	nichteheliches Kind *
héritage *	Erbschaft *
oeuvre d'art *	Kunstwerk *
bail rural *	Landpachtvertrag *
Polski	Angielski
adopcja	adoption of a child *
adopcja zagraniczna	intercountry adoption
Akt Paryski Konwencji Bernerskiej o Ochronie Dzieł Literackich i Artystycznych 1971	
akta stanu cywilnego	population register *
darowizna	gift *
dobra wiara	good faith
dokument dotyczący własności intelektualnej	document on intellectual property
dzieci	children
dziecko adoptowane	adopted child *
dziecko jedyne	only child *
dziecko porzucone	abandoned child *
dziecko pozamałżeńskie	natural child *
dziedziczenie	inheritance *
dzieło sztuki	work of art *
dzierzawa	farm lease *

Figure 10. Dictionary by E. Chmielewska-Gorczyca (1999: 56–57).
A fragment of the microdictionary in the part devoted to the Polish language

Conclusions

To sum up, the macrostructure of multilingual LSP dictionaries is typically arranged alphabetically or thematically. The popularity of both types of macrostructure is comparable. As the microstructure, the entries of the dictionaries under discussion typically consist of headwords and their equivalents in all the dictionary languages. Some of the headwords constitute multi-word units. As far as the equivalents are concerned, they are juxtaposed in columns, listed in a row or put in separate lines. As for the optional information within dictionary entries, its amount is frequently rather limited.

Furthermore, when it comes to both macrostructure and microstructure, it appears that multilingual LSP dictionary compilers happen to search for solutions which may seem non-standard or even surprising. The tendency may be related to the fact that the creation of multilingual LSP dictionaries seems particularly challenging at the macrostructural and microstructural level. In turn, the challenges seem to be directly related to the multitude of languages included in the dictionaries under discussion. The application of innovative macrostructural and microstructural solutions probably constitutes an attempt to facilitate the search for information in the dictionaries and to arrange the data in a user-friendly way. Thus, the desire to propose new solutions is entirely justified and understandable, especially given the unquestionable complexity of information presented in multilingual LSP dictionaries.

The variety of multilingual LSP dictionaries as well as their numerosity and popularity undoubtedly encourage further research. It should be highlighted that the present article constitutes merely a preliminary overview of the subject that it is devoted to. Besides, careful attention should also be given to the typical access structure as well as the mediostructure of the dictionaries under discussion. Last, but certainly not least, an interesting subject for investigation is the needs and preferences of multilingual LSP dictionary users.

References

- Atkins, B.T./ M. Rundell (2008), *The Oxford Guide to Practical Lexicography*. New York.
- Boguslavsky, I./ J. Cardeñosa/ C. Gallardo (2008), *A Novel Approach to Creating Disambiguated Multilingual Dictionaries*. In: *Applied Linguistics* 30/1, 70–92.
- Bowker, L. (2003), *Specialized lexicography and specialized dictionaries*. In: P. van Sterkenburg (ed.), *A practical Guide to Lexicography*. Amsterdam/ Philadelphia, 154–164.
- Gajda, S. (1990), *Wprowadzenie do teorii terminu*. Opole.
- Hartmann, R. (2001), *Teaching and Researching Lexicography*. Essex.
- Hartmann, R./ G. James (1998), *Dictionary of Lexicography*. London.
- Hausmann, F.J./ H.E. Wiegand (2003), *Component parts and structures of general monolingual dictionaries: a survey*. In: R.R.K. Hartmann (ed.), *Lexicography. Critical Concepts*. London/ New York, 207–254.
- Jackson, H. (2003), *Lexicography: An introduction*. London, New York: Routledge.
- Karpiński, Ł. (2008), *Zarys leksykografii terminologicznej*. Warszawa.
- Klejnowska-Borowska, M. (2014), *Analiza wielojęzycznych słowników specjalistycznych z językiem polskim i rosyjskim wydanych w Polsce w latach 1990-2012*. In: M. Łukasik/ B. Mikołajewska, (eds.), *Języki specjalistyczne wczoraj, dziś i jutro*. Warszawa, 127–139.
- Łukaszyn, J. (ed.) (2005), *Języki specjalistyczne. Słownik terminologii przedmiotowej*. Warszawa.
- Łukasik, M. (2007), *Angielsko-polskie i polsko-angielskie słowniki specjalistyczne (1990-2006). Analiza terminograficzna*. Warszawa.

- Piotrowski, T. (1993), *Z Zagadnień leksykografii*. Wrocław.
- Tarp, S. (1995), *Special problems in central types of specialized dictionaries*. In: H. Bergenholtz/ S. Tarp (eds.), *Manual of specialized lexicography: the preparation of specialized dictionaries*. Amsterdam/ Philadelphia, 48–76.
- Temmerman, R./ S. Geentjens (2010), *Ontological support for multilingual domain-specific translation dictionaries*. In: M. Thelen/ F. Steurs (eds), *Terminology in everyday life*. Amsterdam/ Philadelphia, 137–147.
- Zgusta, L. (1971), *Manual of Lexicography*. Prague/ the Hague.

Dictionaries

- Anioł-Kwiatkowska, J. (2003), *Wielojęzyczny słownik florystyczny*. Wrocław.
- Broszkiewicz H. et al. (1991), *Wielojęzyczny słownik terminów z zakresu własności przemysłowej*. Warszawa.
- Chmielewska-Gorczyca, E. (1999), *Prawo Cywilne. Mikrotezaurus*. Warszawa.
- Dąbkowski, G. (2004), *Siedmiojęzyczny słownik terminów muzycznych: włosko-francusko-angielsko-niemiecko-rosyjsko-czesko-polski*. Warszawa.
- Killer, W.K. (2004) *Polsko-angielsko-niemiecki ilustrowany słownik budowlany*. Warszawa.
- Kosaczenko, O./ R. Kozierekiewicz (2008), *Słownik terminologii biznesowej polsko-angielsko-rosyjski*. Warszawa.
- Nowicki, M.A. (2009), *Słownik Europejskiej Konwencji Praw Człowieka: angielsko-francusko-polski*. Warszawa.
- Okoń, W./ J. Dembska/ B. Niemierko (1990), *Pięcioletni słownik terminów pedagogicznych*. Wrocław.
- Pieńkoś, J. (2004), *Polsko-angielsko-francusko-niemiecki glosariusz terminologii stosunków międzynarodowych i prawa międzynarodowego*. Kraków.
- Urban, A. (ed.) (2012), *Słownik tematyczny interwencji policji*. Szczytno.
- Wrzosek, P. (1995), *Podręczny 4-języczny słownik samochodowy polsko-angielsko-francusko-polski*. Warszawa.

Renata CZAPLIKOWSKA/ Artur Dariusz KUBACKI, *Methodik des Unterrichts Deutsch als Fremdsprache. Lehr- und Übungsbuch für künftige DaF-Lehrende*. Wydawnictwo Biura Tłumaczeń Kubart, Chrzanów, 2016, 240 str.

Metodyka nauczania języka niemieckiego jako obcego jest w Polsce od wielu lat obligatoryjnym przedmiotem w planie studiów specjalizacji nauczycielskich na kierunkach neofilologicznych. Do tej pory nie było jednakże opracowania, które w formie zadań podejmuje najważniejsze aspekty nauczania języka niemieckiego na 3. i 4. etapie edukacyjnym. Właśnie tym zagadnieniom poświęcona jest monografia Renaty Czaplíkowskiej i Artura Dariusza Kubackiego.

Publikacja ta pod względem kompozycyjnym składa się z przedmowy Autorów, dziesięciu rozdziałów, słowniczka, wykazu literatury oraz załącznika, w którym możemy znaleźć dodatkowe materiały oraz propozycje rozwiązań prezentowanych w książce zadań i ćwiczeń. Ponadto na końcu książki umieszczono wskazówki, dotyczące korzystania towarzyszącego książce kursu online, który jest dostępny na platformie e-learningowej Instytutu Neofilologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Pierwszy rozdział książki stanowi wprowadzenie do nauczania języka niemieckiego jako obcego i traktuje o poziomach biegłości językowej, zaproponowanych w Europejskim Opisie Kształcenia Językowego. Przedstawia się w nim również główne cele nauczania języka niemieckiego, jak i organizację nauczania tego języka w Polsce. Kolejne dwa rozdziały – drugi i trzeci – poświęcone są rozwojowi sprawności receptywnych i produktywnych. Znajdziemy w nich m.in. podstawowe koncepcje metodyczne rozwoju poszczególnych sprawności językowych oraz służące temu zadania i ćwiczenia. W rozdziale czwartym możemy zapoznać się z założeniami metodycznymi i ćwiczeniami, mającymi na celu rozwój kompetencji gramatycznej, leksykalnej, a także rozwijającymi wymowę i pisownię. Rozdział piąty oraz szósty porusza problemy planowania, organizacji, prowadzenia i ewaluacji zajęć dydaktycznych. Rozdział siódmy opisuje specyfikę nauczania języka obcego na wczesnym etapie edukacyjnym. Jest to wprawdzie rozdział krótki pod względem treści, ale można to wytłumaczyć tym, że recenzowana książka omawia głównie kwestie nauczania języka niemieckiego na 3. i 4. etapie edukacyjnym, co Autorzy podkreślili już w przedmowie. Natomiast ostatnie trzy rozdziały poruszają aspekty dydaktyki języka niemieckiego jako drugiego języka nauczanego po języku angielskim, a także działania mające na celu wspieranie autonomii uczniów oraz kwestie zachowania nauczyciela w procesie dydaktycznym.

Każdy rozdział składa się z zadań. Rola czytelnika nie polega zatem tylko na odbiorze tekstu, ale także na uzupełnieniu go podanymi wcześniej słowami, odpowiadaniu na pytania do tekstu, formułowaniu krótkich odpowiedzi pisemnych do tekstu lub do towarzyszących książce nagrań video. Ponadto dzięki szeregowi pytań, stawianych czytelnikowi zarówno przed prezentacją konkretnych treści, jak też pod

koniec rozdziału, niejako skłania się czytelnika do refleksji nad przedstawianymi zagadnieniami. Pytania te stanowią także okazję do dyskusji prezentowanego materiału. Taka koncepcja książki świadczy o dużym wyczuciu dydaktycznym Autorów. Natomiast towarzyszący książce kurs online wychodzi naprzeciw nowoczesnym trendom wykorzystywania w procesie dydaktycznym mediów.

Na szczególną uwagę zasługuje umieszczony na końcu monografii słowniczek. Znajdujemy w nim najważniejsze pojęcia z zakresu metodyki nauczania języka niemieckiego, które zostały nie tylko sparafrazowane w języku niemieckim, ale także przetłumaczone na język polski, co stanowi nieodzowną pomoc przy odbiorze podręcznika przez osoby niebędące ekspertami z zakresu metodyki nauczania.

Ponadto czytelnik może zapoznać się z umieszczonymi w załączniku monografii podstawowymi zwrotami i wyrażeniami niemieckiego języka lekcyjnego. W literaturze przedmiotu wielokrotnie podkreśla się fakt, że bez tego typu zwrotów nie można przeprowadzić zajęć w języku obcym (B. Voss 1992: 106 i n.; J. Iluk 1996: 21).

Dzięki szerokiemu zakresowi zagadnień poruszanych w recenzowanej książce można pokusić się o stwierdzenie, że jest to kompendium, zawierające wszystkie podstawowe zagadnienia, niezbędne w dydaktyce języka niemieckiego na 3. i 4. etapie nauczania. Poza tym monografia ta stanowi istotny wkład do tworzenia w Polsce opracowań dla studentów na temat dydaktyki języka niemieckiego.

Reasumując, można stwierdzić, że monografię Renaty Czaplikowskiej i Artura Dariusza Kubackiego należy ocenić bardzo pozytywnie. Można ją polecić szerokiemu spektrum odbiorców – studentom studiów neofilologicznych, nauczycielom akademickim, nauczycielom gimnazjów i liceów oraz wszystkim tym, którzy chcą doskonalić swój warsztat metodyczny w nauczaniu języka niemieckiego jako obcego. Recenzowana książka jest poniekąd kontynuacją wydanej przez tychże Autorów w 2010 roku książki: *Grundlagen der Fremdsprachendidaktik*, z którą również warto się zapoznać.

Bibliografia

- Czaplikowska, R./ A.D. Kubacki (2010), *Grundlagen der Fremdsprachen-didaktik. Unterrichtsbuch*. Kraków.
- Iluk, J. (1996), *Verstehen und Gebrauch deutscher unterrichtsbezogener Redemittel*, (w:) „Deutsch als Fremdsprache“, z. 1, 18–22.
- Voss, B. (1992), *Sprache im Unterricht – Unterrichtssprache: Zur Bedeutung der Unterrichtssprache im Fremdsprachenunterricht*, (w:) U. Jung (red.), *Praktische Handreichung für Fremdsprachenlehrer*. Frankfurt am Main, 105–112.

Katarzyna SOWA-BACIA

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Hans-Jürgen HANTSCH, Michaela BRINITZER, Sandra KROEMER, Monika MÖLLER-FRORATH, Lourdes ROS, *DaF unterrichten: Basiswissen Didaktik Deutsch als Fremd- und Zweitsprache*, Verlag Klett, 2013, 184 str.

Recenzowana publikacja stanowi w zamyśle autorów podręcznik dla studentów studiów nauczycielskich, a także zawodowo pracujących nauczycieli języka niemieckiego jako obcego (*Deutsch als Fremdsprache*) lub jako języka drugiego (*Deutsch als Zweitsprache*). Podręcznik może także służyć jako uzupełnienie teoretycznej wiedzy nabytej podczas kursów kwalifikacyjnych uprawniających do prowadzenia zajęć językowych z migrantami. Dostarcza on podstawowej wiedzy w najważniejszych obszarach tematycznych związanych z nauczaniem języka niemieckiego. Punkt ciężkości położony jest przy tym jednak wyraźnie na przekazaniu wskazówek praktycznych, wynikających z doświadczenia zawodowego samych autorów.

Publikacja przekonuje jasnym układem i przejrzystą strukturą treści. W 14 rozdziałach kolejno omówione zostały kluczowe zagadnienia dotyczące rozwijania sprawności językowych (sprawności mówienia, słuchania, czytania i pisanie w rozdziałach 1–4), w dalszej kolejności kształcenia kompetencji językowych (kompetencji leksykalnej, gramatycznej i fonetycznej odpowiednio w rozdziałach 5–7), ponadto kwestie odnoszące się do innych zasadniczych aspektów i zasad nowoczesnego nauczania języka obcego (autonomia uczącego się, indywidualizacja procesu nauczania, strategie uczenia się – rozdziały 10 i 11) oraz zagadnienia planowania dydaktycznego i oceniania wyników kształcenia w rozdziałach 13 i 14. Uzupełnienie treści podręcznika stanowi rejestr haseł kluczowych i wykaz aktywności (*Verzeichnis der Aktivitäten*), będący zestawieniem gier i zabaw dydaktycznych omawianych w poszczególnych rozdziałach.

Ciekawym zabiegiem kompozycyjnym zastosowanym przez autorów jest przeplatanie treści merytorycznych cytatami zaczerpniętymi z wypowiedzi nauczycieli-praktyków, do których czytelnik może odnieść własne doświadczenia i przemyślenia. Wypowiedzi te, dotyczące istotnych i typowych problemów praktyki szkolnego nauczania języków obcych, skłaniają do indywidualnej refleksji, mogą też być podstawą wymiany myśli czy dyskusji. Z kolei kluczowe hasła umieszczone na marginesie bocznym dobrze porządkują i dzielą treści znacząco ułatwiając orientację w treści i lekturę. Każdy rozdział wieńczy rekapitulacja najważniejszych informacji w formie wypunktowanej listy.

Poszczególne rozdziały rozpoczyna blok informacyjny wprowadzający w dany zakres tematyczny, po którym następuje przedstawienie serii wskazówek, idei, sugestii i pomysłów praktycznych do wykorzystania na lekcji języka niemieckiego. Zaprezentowanie ich jednak bez szerszego kontekstu, bez usytuowania w bardziej

skonkretyzowanych specyficznych warunkach bliżej określonej jednostki lekcyjnej, czy chociażby określenia grupy docelowej może nie stanowić dla czytelnika nie dysponującego doświadczeniem wydatnej pomocy.

Pod względem doboru treści publikację należy ocenić pozytywnie, chociaż odczuwalny jest brak szerszego omówienia bardziej przeglądowych treści, takich jak – zaledwie wzmiankowany we wstępie – *Europejski System Opisu Kształcenia Językowego (ESOKJ)* (H. Komorowska 2003), jak i bardziej szczegółowe przedstawienie zarówno ogólnych jak i kierunkowych celów kształcenia językowego. Czytelnik uzyskałby w ten sposób szerszą perspektywę postrzegania procesu glottodydaktycznego i lepszy wgląd w zewnątrz jego uwarunkowania.

Również zawarte w tytule rozróżnienie dwóch pojęć, a mianowicie nauczania niemieckiego jako języka obcego i jako języka drugiego, nie znajduje szerszego omówienia w treści publikacji. Nauczanie niemieckiego jako języka obcego oznacza nauczanie danego języka w warunkach zinstytucjonalizowanych, będące procesem sterowanym i silnie zorientowanym na pracę z tekstem. Nauczanie niemieckiego jako języka obcego ma na celu osiągnięcie wysokiego poziomu biegłości. Pod pojęciem niemieckiego jako języka drugiego języka rozumie się natomiast nabywanie języka bez instrukcji, w warunkach naturalnej komunikacji (G. Kniffka/ G. Siebert-Ott 2007: 15). Chociaż granice między *DaF* i *DaZ* nie zawsze są łatwe do uchwycenia, jest to zagadnienie, którego szersze omówienie stanowiłoby cenne dopełnienie treści podręcznika.

Pewien niedosyt pozostaje po lekturze rozdziału 12 *Medien und Aktivitätenrepertoire*, omawiającego zdawkowo, na zaledwie trzech stronach (s.142–144) tak bardzo aktualną problematykę stosowania w glottodydaktyce nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Autorka tego rozdziału dostarcza czytelnikowi jedynie garść bardzo ogólnych informacji, w większości powszechnie znanych i niespornych, wskazując głównie dość schematycznie na pozytywne stosowania nowoczesnych mediów, takich jak Internet, rzutnik multimedialny i tablica interaktywna. Podobny zarzut sformułować należy w odniesieniu do rozdziału 6 *Grammatik*, którego skromna objętość skutkuje pominięciem pierwszorzędowych kwestii, takich jak specyfika indukcyjnego, dedukcyjnego i mieszanego sposobu prezentacji treści gramatycznych, progresja ćwiczeń gramatycznych, rola terminologii gramatycznej, rozróżnienie gramatyki lingwistycznej i pedagogicznej.

Znaczący postęp technologiczny ostatnich dekad umożliwił łatwiejsze i szersze stosowanie materiału audiowizualnego w nauczaniu, jednak kwestii pracy z filmem jako tekstem audiowizualnym poświęcony został zaledwie jeden kilkudziesięcioparafit (s. 26). Z kolei w rozdziale 13 *Unterrichtsplanung* zabrakło choć hasłowego odnotowania typowych i obecnie powszechnie stosowanych modeli planowania lekcji takich jak *model PPP* (J. Harmer 2001), *model zadaniowy* (J. Willis 1998) oraz model *pre-, while-, post-* (H. Komorowska 2005), jak też wskazania na coraz bardziej popularne innowacyjne formy planowania lekcji, jak tzw. *odwrócona lekcja (flipped lesson)* czy też tzw. *użycie wyprzedzające (vorwegnehmender Gebrauch)* (K. Ende/I. Mohr 2013).

Nieuzasadnione w tej sytuacji wydaje się nieproporcjonalnie szerokie i dogłębne potraktowanie kwestii fonetyki (rozdział 7, s. 82–94), która z punktu widzenia dydaktycznego, choć istotna, nie stanowi jednak problematyki o fundamentalnym znaczeniu. Uzupełnieniem treści podręcznika jest załączona płyta DVD zawierająca obszerny wywiad z ekspertem w dziedzinie nauczania języka niemieckiego, Sandrą Kroemer, która dogłębnie i wnikliwie wyjaśnia kwestie artykulacji i przedstawia konkretne ćwiczenia dla poprawnej intonacji w języku niemieckim.

Cenne informacje natury ogólniejszej, dotyczące szeroko pojętej komunikacji językowej, znajdzie czytelnik w rozdziale 1 *Sprechen*. Uwrażliwiają one odbiorcę na kluczową rolę sprawności mówienia w komunikacji, wskazują na specyfikę komunikacji ustnej, dostarczają różnorodnych informacji z zakresu analizy języka mówionego i uzasadniają w ten sposób wyczerpująco priorytetowe znaczenie sprawności mówienia w nauczaniu języków obcych. W pozostałych rozdziałach poświęconych rozwijaniu sprawności językowych dominuje podejście komunikacyjne i zorientowane na działanie językowe uczącego się. Autorzy akcentują przy tym wyraźnie potrzebę wdrażania ucznia do coraz większej aktywności, autonomii, przejmowania kontroli nad procesem uczenia się języka obcego, a tym samym sterowania nim zgodnie z własnymi indywidualnymi predyspozycjami.

W kolejnych rozdziałach poświęconych rozwijaniu kompetencji językowych treści merytoryczne przeplatane są systematycznie cennymi informacjami i uwagami z zakresu bodowy i funkcjonowania mózgu, pamięci, leksykonu mentalnego, jak i z zakresu psychologii poznawczej. Dają one czytelnikowi niezbędną naukową podstawę uzasadniającą konkretne działania dydaktyczne nauczyciela i stanowią niewątpliwie silny punkt recenzowanej publikacji. Treści w powyższych rozdziałach są ponadto dobrze zwizualizowane przykładami praktycznymi. W tej części publikacji uwagę zwraca zaakcentowanie, a tym samym uwrażliwienie czytelnika na typowe błędy metodyczne popełniane przy rozwijaniu kompetencji leksykalnej i gramatycznej.

W części poświęconej planowaniu dydaktycznemu i prowadzeniu zajęć dydaktycznych, na którą składają się rozdziały 8–14, omówione zostały w szczególności takie zagadnienia, jak: formy socjalne stosowane podczas lekcji, możliwości i sposoby indywidualizowania procesu nauczania, uczenie się uczenia – czyli znaczenie znajomości i umiejętnego stosowania strategii uczenia się. Podczas gdy strategie metakognitywne zostały tylko wspomniane, znacznie dogłębniej autorzy omówili strategie kognitywne (strategie pamięciowe, strategie pracy z tekstem). Każdy z rozdziałów tej części bogaty jest w przykłady ćwiczeń, gier i zabaw dydaktycznych. Gruntownie i wieloaspektowo ukazana została też kwestia doboru, adaptacji i korzystania z podręcznika wiodącego w nauczaniu. Autorzy tego rozdziału wnikliwie omawiają poszczególne komponenty podręcznika, wskazując przy tym na obudowanie internetowe podręcznika, jako dodatkowy materiał dostępny w Internecie zarówno dla nauczyciela, jak i uczniów.

Dokładniejsza analiza wartości merytorycznej podręcznika wykazuje, iż autorzy wprowadzili w sposób umiejętny i kompetentny referują poszczególne zagadnienia, jednak nie stosują konsekwentnie przyjętego już w literaturze przedmiotu i uznanego aparatu pojęciowego, co z jednej może utrudnić czytelnikowi odbiór treści, z

drugiej zaś nie pozwala mu na dalsze samodzielne pogłębianie i studiowanie danej tematyki bez znajomości podstawowych terminów i haseł. I tak na przykład w rozdziale 2 *Hören* autorzy mówią o fazowym przebiegu pracy z tekstem słuchanym, nie stosują przy tym powszechnie znanych określeń, czy to w wersji niemieckojęzycznej (*vor dem Hören, während des Hörens, nach dem Hören*), czy angielskojęzycznej (*pre-, while-, after- listening activities*). Istotnym elementem treningu słuchania jest wdrażanie uczniów do świadomego stosowania strategii percepcji tekstu. Kwestia ta jednak nie została podjęta ani w odnośnym rozdziale 2 *Hören*, ani w rozdziale 3 *Lesen*, ani też w poświęconym wyłącznie strategiom uczenia się rozdziale 11. W przypadku progresji treści gramatycznych sygnalizowanej na stronie 80 nie znajdujemy tu odpowiednio kluczowych pojęć, takich jak *progresja liniowa* i *progresja koncentryczna* (G. Neuner/H. Hunfeld 1993: 91), które lepiej wyjaśniłyby czytelnikowi istotę zagadnienia.

Ten napisany z perspektywy doświadczonych nauczycieli praktyczny przewodnik z pewnością dobrze wyjaśni czytelnikowi podstawy skutecznego nowoczesnego nauczania języka niemieckiego. Co prawda autorzy poszczególnych rozdziałów przywołują teorie i tezy uznane w glottodydaktyce, jednak podręcznik stanowi głównie odbicie ich własnych przemyśleń i doświadczeń. Pozycja ta jest więc w ocenie recenzenta raczej prezentacją autorskiego podejścia do nauczania. W podsumowaniu należy stwierdzić, iż mimo wielu zalet, czytelnik oczekujący dokładniejszego, pogłębionego omówienia teoretycznych podstaw i zasad metodyki nauczania języków obcych prawdopodobnie nie będzie w pełni usatysfakcjonowany.

Bibliografia

- Ende, K./ Mohr, I./ Kleppin, K./ Grotjahn, R. (2013), *DLL6: Curriculare Vorgaben und Unterrichtsplanung - Buch mit DVD: Fort- und Weiterbildung weltweit*. Langenscheidt.
- Harmer, J. (2001), *The practice of English language teaching*. Pearson Education Limited. London.
- Kniffka, G./ Siebert-Ott, G. (2007), *Deutsch als Zweitsprache. Lehren und Lernen*. Schöningh.
- Komorowska, H. (red.) (2003), *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*. Warszawa.
- Komorowska, H. (2005), *Metodyka nauczania języków obcych*. Fraszka Edukacyjna Warszawa.
- Neuner, G./ Hunfeld, H. (1993), *Methoden des fremdsprachlichen Deutschunterrichts. Eine Einführung*. Fernstudieneinheit 4. Langenscheidt, Kassel, München, Tübingen..
- Willis, J. (1996), *A Framework for Task-Based Learning*. Harlow. Longman Pearson Education.

Renata CZAPLIKOWSKA

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

Elżbieta JENDRYCH, *Business English*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa, 2015, 246 pp.

It is indeed with great interest that I read E. Jendrych's *Business English*. The course book, in its theoretical plane, comprises a profound analysis of the index area to students with a good command of general English. Being part of foreign language teaching and learning empirical paradigm its methodological plane explicitly links theoretical knowledge with practical applications in the field by offering a variety of texts followed by compatible with them practice tasks and grammatical, lexical and writing sections.

According to S. Grucza (2013: 38) the perception of specialised languages as variants/ varieties of general languages results, at the end of the 1960s, in the distinction between two linguistic realities – one is referred to as “a specialised language” whereas the other – “a general language”. Also, the answer to the question of what distinguishes any specialised language from any general language has been sought as a consequence of which, S. Grucza (2013: 39) continues, in the 1970s, appropriate empirical analyses are conducted in order to determine syntactic features characteristic of specialised languages. In the 1980s attempts are made so as to formulate a coherent theory of specialised languages so that linguistics of specialised languages becomes a relatively separate field of study.

Following P. Stevns (1988), A. M. Johns (1991), A.M. Johns, T. Dudley-Evans (1991) and R. West (1995), S. Grucza (2013: 45) notices that within Language for Specific Purposes, one can distinguish, among other things, between: English for Academic Purposes” (EAP), „English for Business and Technology” (EBT), „English for Science and Technology” (EST), „English for Medical Purposes” (EMP), „English for Business Purposes” (EBP), „English for Legal Purposes” (ELP), „English for Management, Finance and Economics”, „English for Occupational Purposes” (EOP), „English for Business and Economics” (EBE), „English for Social Studies” (ESS), “English for Military Purposes” (EMP).

Business English consists of 246 pages, opens with contents followed by eleven consecutive modules: 1. “Business Environment”, 2. “Business Organisations”, 3. “Entrepreneurs and Managers”, 4. “Human Resources”, 5. Production and Operations”, 6. “Marketing”, 7. “Sales”, 8. “Corporate Finance”, 9. “Business Communication”, 10. “New Models of Business”. Each module consists of five sections, the first of which – “texts” – provides a general theoretical discussion of a given issue while the four remaining ones (in order of appearance) are: business writing, speaking section, grammar review and glossary – all collected by the author and meant to examine the issues raised in the first (i.e. theoretical) part from an empirical perspective.

The submodules of the “texts” parts then are: 1.1.2 “Types of Economy”, 1.1.3 “Stages of a Business Cycle”, 1.1.4 “Internal and External Business Environment”, 1.1.5 “PEST/SLEPT/STEEPLED Analysis”, 1.1.6 “Competition”, 1.1.7 “Globalisation”; 2.1.1 Business Planning and Start-Up, 2.1.2 “Types of Business Organisations”, 2.1.3 “Shareholders and Stakeholders”, 2.1.4 “Organisational Structure”, 2.1.5 “Business Development”, 2.1.6 “Business Strategy”, 2.1.7 “Formalisation and Bureaucracy”; 3.1.1 “Who is who in a Business Organisation”, 3.1.2 “Levels of Management”, 3.1.3 “Managerial Functions, Roles, Skills and Qualities”, 3.1.4 “Leadership and Management Styles”, 3.1.5 “Project Management”, 3.1.6 “Change Management”, 3.1.7 “Coaching and Mentoring”; 4.1.1 “Functions of Human Resources Departments”, 4.1.2 “Workforce Segmentation”, 4.1.3 “Staff Recruitment and Selection”, 4.1.4 “Motivation”, 4.1.5 “Organising People”, 4.1.6 “Remuneration”, 4.1.7 “Corporate Culture”, 4.1.8 “Developing Employees”, 4.1.9 “Performance Appraisal”, 4.1.10 “Termination of Employment”, 4.1.11 “Unemployment”; 5.1.1 “Manufacturing”, 5.1.2 “Primary, Secondary and Tertiary Production”, 5.1.3 “Research and Development”, 5.1.4 “Just-in-Time Production, Agile Manufacturing, Quick Response Manufacturing”, 5.1.5 “Operations Management”, 5.1.6 “Sourcing and Procurement, Supply Chain Management”, 5.1.7 “Outsourcing and Offshoring”, 5.1.8 “The BCG Matrix”, 5.1.9 “Quality”; 6.1.1 “Identifying Target Customers: Market Segmentation”, 6.1.2 “Market Research”, 6.1.3 “Marketing Mix”, 6.1.4 “SWOT Analysis”, 6.1.5 “Advertising and Promotion”, 6.1.6 “Brands”, 6.1.7 “Building Brand Loyalty”, 6.1.8 “Integrated Marketing Communication”, 6.1.9 “Customer Focus”; 7.1.1 “Domestic Trade: Retailing and Wholesaling”, 7.1.2 “International Trade”, 7.1.3 “Regional Economic Integration”, 7.1.4 “Pricing”, 7.1.5 “Contract for Sale of Goods”, 7.1.6 “Order Processing”, 7.1.7 “Distribution, Transport, Logistics”, 7.1.8 “Customer Attendance”, 7.1.9 “After-Sales Service”, 7.1.10 “Complaints Handling”, 7.1.11 “Product Life Cycle”; 8.1.1 “Introduction”, 8.1.2 “Sources of Finance”, 8.1.3 “Management Accounting”, 8.1.4 “Budgeting and Cost Analysis”, 8.1.5 “Financial Statements”, 8.1.6 “Corporate Taxes”; 9.1.1 “Introduction to Communication”, 9.1.2 “Basic Communication Skills”, 9.1.3 “Creating and Communicating Personal Brands”, 9.1.4 “Role of Face-to-Face Communication in Business”, 9.1.5 “Business Etiquette”, 9.1.6 “Business Writing”, 9.1.7 “Social Media, Networking and Business Communication; 10.1.1 “The Triple Bottom Line”, 10.1.2 “The Changing Workplace”, 10.1.3 “Corporate Philanthropy and CSR”, 10.1.4 “Sustainability and Environmentalism”, 10.1.5 “Conscious Capitalism”, 10.1.6 “Reinventing Management and Leadership”, 10.1.7 “The Age of Consumer Capitalism”, 10.1.8 “Business Ethics”.

The other areas of interest under study also are (in the following submodules, in order of appearance):

- Business Writing”: notice; mission/vision statement; memorandum; curriculum vitae; reports; business letters; complaints; emails; corporate profiles; press release;
- Speaking Section: planning, predicting; giving instructions/recommendations/suggestions; (dis)agreeing, delegating, providing

feedback; job interviews, formal presentations; meetings; business metaphors in advertising; language of sales/elevator pitch, apologising; numbers, visuals; metaphors in business communication, telephoning; negotiations;

- Grammar Review: future tenses; present tenses; past tenses; polite questions; passive voice; “most” in formal correspondence, do/make; compound adjectives, articles; temporal clauses; formal linking words; conditionals (all in order of appearance).

The titles of both the modules and submodules perfectly grasp the issues analysed and, for this reason, I have decided not to refer to their contents at all. Revision Section (here: module 11), which comprises 51 tasks “designed to supplement the material presented in modules 1-10 and ‘to recycle’ the vocabulary in order to help students memorise it better” (E. Jendrych, 2015: 213), followed by Key are yet to be found in the course book.

Business English by Elżbieta Jendrych is clearly intended for a wide range of recipients including, first and foremost, Business English students or teachers/teacher trainees. It provides the reader (in actual fact – various readers, and certainly not only limiting to Polish readers) with a good overview of current findings and research projects in the field, clarifies the future direction, sensitises (both amateur and professional) Business English lovers to the underlying issues as well as provides them with rich data allowing teasing out what they find relevant aspects of Business English studies.

The work’s structure is clear, efficient, and to the point, and it fits within the range of already published works, discovers and proposes relevant ideas or takes an evaluative and critical stance towards acknowledged theories and approaches while, at the same time, introducing fresh views, suggestions and responses. The practice tasks are a good synthesis of the analyses made, and do encourage the student to further research-this field.

To conclude, for all the reasons mentioned above, I highly recommend *Business English* by Elżbieta Jendrych to anyone interested in developing their Business English skills or, as S. Grucza (2013: 111) puts it, specialist discursive competence – one that comprises not only discursive and textual competence but also discursive and interactional competence – perceived as skills which enable specialists to take part in specialist interaction. And it is a real “must have” for any enthusiast au fait with the area of Business English studies.

References

Grucza, S. (2013), *Lingwistyka języków specjalistycznych*. Warszawa.

Marcin ŁĄCZEK
University of Warsaw

Sprawozdanie z konferencji naukowej Polskiego Towarzystwa Lingwistyki Stosowanej i Instytutu Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej Uniwersytetu Warszawskiego *Lingwistyka Stosowana. 35 lat PTLs*, Warszawa, 15-16 kwietnia 2016 r.

W dniach 15-16 kwietnia 2016 roku w Warszawie odbyła się konferencja naukowa *Lingwistyka Stosowana. 35 lat PTLs* współorganizowana przez Polskie Towarzystwo Lingwistyki Stosowanej i Instytut Komunikacji Specjalistycznej i Interkulturowej Uniwersytetu Warszawskiego. Temat konferencji wyznaczył ramy dyskusji – oczekiwanej ze względu na potrzeby wskazania kierunków rozwoju nie tylko lingwistyki stosowanej, ale także lingwistyki czystej, translatoryki czy glottodydaktyki.

Uroczystego otwarcia dokonał prof. zw. dr hab. Sambor Grucza, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Lingwistyki Stosowanej. Z kolei naukową część konferencji otworzył wykład prof. dra hab. Franciszka Gruczy, dra h.c. mult., członka rzeczywistego Polskiej Akademii Nauk. W swoim wystąpieniu prof. F. Grucza przywołał po krótko najważniejsze wydarzenia związane z narodzinami lingwistyki stosowanej w Polsce (a także na świecie) podsumowując jej dotychczasowe osiągnięcia i wyznaczając kolejne cele.

Po dyskusji i krótkiej przerwie na kawę dalsza część obrad odbywała się w sekcjach. Sekcję T1 otworzył referat prof. dra hab. Jerzego Żmudzkiego (UMCS) dotyczący próby określenia aktualnego statusu jako zjawiska i terminu ekwiwalencji translacyjnej. Dr Konrad Klimkowski (KUL) z kolei starał się określić rolę nauczyciela translacji w rozwoju sprawności funkcjonowania zawodowego przyszłych tłumaczy. W dalszej części (po krótkiej dyskusji) głos zabrał dr Mieczysław Nasiadka (UW), który przywołał analizę wyników i główne problemy tłumaczenia konsekwentnego w wykonaniu zaawansowanego studenta kursu tłumaczenia ustnego. Wystąpienie dra Mariusza Marcza (UP) „Podejście interkulturowe a rozwijanie kompetencji translatorskiej”, zwieńczone krótką dyskusją, zakończyło pierwszą część obrad tej sesji panelowej, a jej uczestnicy udali się na lunch.

W sekcji L1 jako pierwsza głos zabrała prof. dr hab. Beata Mikołajczyk (UAM), która podjęła tematykę kontrastowania sieci rodzajów tekstów (specjalistycznych) jako zadania dla lingwistyki stosowanej. Dr hab. Jan Sikora (UG) poczynił kilka uwag na temat illokutywnej funkcji asertywów. Po krótkiej dyskusji dr Jan B. Łompieś (UW) wygłosił referat „Na marginesie metawiedzy i metakompetencji tekstotwórczej naukowca”, a dr Joanna Pędzisz (UMCS) – „*Komentuj na blogu: interakcje w blogosferze jako przedmiot badań w analizie dyskursu internetowego*”.

Po przerwie w sekcji T2 mgr Monika Nader-Cioczek (UMCS) podjęła tematykę kompetencji tłumaczeniowej w ramach tłumaczenia a vista. Dr Emil Lesner (USZ)

zarysował problem przekładu tekstów melicznych na podstawie pieśni *Wilcza zamieć* i jej tłumaczenia na język niemiecki, a, po krótkiej dyskusji, dr Katarzyna Tryczyńska (UWr) zwróciła swoim wystąpieniem uwagę na problem asymetrii kulturowej w niemieckich i angielskich przekładach wybranych polskich powieści współczesnych. Wystąpienie mgr Agaty Kornackiej (UW) „Jak daleko można zabnąć w tłumaczeniu? Analiza fragmentów poematu *El gaucho Martín Fierro* w przekładzie Henryka Mackiewicz”, po którym nastąpiła krótka dyskusja, zakończyło obrady w sekcji T2; uczestnicy udali się na przerwę kawową.

W sekcji L2 natomiast prof. dr hab. Krzysztof Nerlicki (USz) wygłosił referat: „Glosy frazeologiczne w słownikach niemiecko-polskich – propozycja ich dyferencjacji i uzupełnień na przykładzie Wielkiego słownika PONS”. Dr hab. Magdalena Lisiecka-Czop (USz) poddała analizie słowniki dwujęzyczne i ich użytkowników w świetle recenzji konsumenckich na portalach internetowych. Po krótkiej dyskusji dr Anna Bajerowska (UW) podjęła rozważania oscylujące wokół ontologii terminologicznych jako cyfrowych reprezentacji wiedzy. W optyce wystąpienia dra Marka Łukasika (AP) zaś pozostało minimum terminologiczne w nowej odsłonie.

Po krótkiej przerwie na kawę obrady w sekcji G1 otworzyły rozważania prof. dr hab. Urszuli Paprockiej-Piotrowskiej (KUL) na temat kompetencji narracyjnej w języku polskim jako obcym na przykładzie francuskojęzycznych dorosłych. Prof. dr hab. Przemysław E. Gębał (UW) przyjrzał się perspektywom glottodydaktyki polonistycznej na tle rozwoju glottodydaktyki ogólnej. Po krótkiej dyskusji mgr Anna Kijoch (UW) zwróciła uwagę na znaczenie i wpływ badań potrzeb językowych dla procesu nauczania języka polskiego jako obcego dla celów zawodowych, a dr Aleksandra Wiater (WSB) – na pomiar sprawności mówienia w komunikacji obcojęzycznej. Krótka dyskusja stanowiła podsumowanie pierwszego dnia obrad.

W sekcji L3 prof. dr hab. Artur Dariusz Kubacki (UP) przywołał główne założenia koncepcji pluricentryzmu w przekładzie terminologii niemieckojęzycznych odpisów z ksiąg wieczystych. Dr Edyta Więclawska (URz) podjęła zagadnienie operacjonalizacji wyboru ekwiwalentów terminologicznych w tłumaczeniu angielskojęzycznych tekstów prawa. Po krótkiej dyskusji głos zabrała dr Justyna Alnajjar (UW) wystąpieniem „E-mail jako genre: badanie dyskursu korporacyjnego”. Dr Michał Wilczewski (UW) z kolei podjął problem kulturowych podstaw świadomości komunikacyjnej wśród osób pracujących w środowisku multikulturowym.

Obrady drugiego, ostatniego, dnia konferencji otworzył referat dr Anny Szafernakier-Świrko (UW): „Nauczyciel języków obcych XXI wieku. Oczekiwanie. Wyzwania. Perspektywy”. Następnie głos zabrał dr Artur Świątek (UP), który zajął się użyciem wybranych angielskich wyrazów leksykalnych i funkcyjnych przez polskich użytkowników języka drugiego na różnych poziomach zaawansowania. Po krótkiej dyskusji dr Agnieszka Andrychowicz-Trojanowska (UW) przywołała sposoby pracy ucznia szkoły średniej z podręcznikiem do nauki języka angielskiego w obrazowaniu okulograficznym. Mgr Sławomira Kołsut (UW) wspólnie z mgr Magdaleną Kalitą

(UW) podjęły problematykę podejścia zadaniowego w kształceniu językowym uczniów w różnym wieku z perspektywy neurobiologicznej, prezentując zarazem koncepcje dwóch projektów badawczych. Po tym wystąpieniu uczestnicy sekcji, po krótkiej dyskusji, udali się na przerwę kawową.

W sekcji L4 jako pierwsza głos zabrała prof. dr hab. Ewa Żebrowska (UW) wystąpieniem na temat zachowania komunikacyjnego w dobie ery postdigitalnej. Dr Magdalena Filar (UP) poddała semantycznopragmatycznej analizie metafory konwencjonalne i kreatywne w dyskursie migracyjnym. Po krótkiej dyskusji dr Anna Szczepaniak-Kozak (UAM) wraz z drem Hadrianem Lankiewiczem (UG) przywołali wybrane aspekty mowy nienawiści w Polsce. Jako ostatnia w tej sekcji głos zabrała dr Magdalena Zabielska (UAM) poświęcając swój referat medycznemu opisowi przypadku w służbie lekarzom, studentom i pacjentom.

Po dyskusji i przerwie kawowej ostatnią część obrad sesji panelowych rozpoczęło w sekcji G3 wystąpienie dra Jacka Karpińskiego (UWr) dotyczące komunikacji na pokładzie samolotu (personel pokładowy-pasażer) jako problemu dla dydaktyki języków obcych. Dr Renata Nadobnik (PWSZ im. Jakuba z Paradyża) zajęła się istotą dwujęzycznych rozmówek językowych. Po krótkiej dyskusji mgr Urszula Majcher-Legawiec (UJ) zajęła się przywołaniem założeń glottodydaktycznego modelu inkluzji na przykładzie ucznia cudzoziemskiego w polskiej szkole. Mgr Dorota Czerska-Andrzejewska (UJ) wygłosiła referat na temat: „Mall a samokształcenie produktywnych kompetencji leksykalnych studentów polskich uczelni”. Dr Elżbieta Gajek (UW) poświęciła swoje wystąpienie technologiom mobilnym w nauczaniu języków obcych – w opinii nauczycieli języków obcych. Jako ostatni w tej sekcji głos zabrał 13:00 – 13:20 dr Marcin Łączek (UW), który dokonał przeglądu polskiej i angielskiej terminologii funkcjonującej w obszarze glottodydaktyki dwujęzycznej.

Referat dra Grzegorza Pawłowskiego (UW) poświęcony dowodom empirycznym pracy poznawczej tłumacza – autora polskich neologizmów specjalistycznych z zakresu hymnografii i muzyki bizantyjskiej otworzył obrady sesji panelowej L5. W opytcie wystąpienia dr Joanny Osiejewicz (UZ) pozostawały prawnomiędzynarodowe aspekty tłumaczenia traktatów. Po krótkiej dyskusji dr Łukasz Plęs (UŁ) wygłosił odczyt pt.: „’Mowa w stanie obłączenia’. Cechy języka propagandy PRL w oparciu o komentarze Michała Głowińskiego”. Dr Magdalena Białek (UWr) przedstawiła kilka refleksji dotyczących współczesnego dyskursu na temat kształcenia nauczycieli, a w szczególności oczekiwania glottodydaktyków wobec nauczycieli języków obcych. Dr Izabela Olszewska (UG) zajęła się niemieckojęzycznymi drukami ulotnymi jako formą komunikacji społecznej na przykładzie gdańskich materiałów efemerycznych. Odczyt mgr Anety Kwiatkowskiej (PAN BG) dotyczył struktury i języka reklamy w wybranych gdańskich drukach ulotnych i folderach handlowych okresu międzywojennego.

Po krótkiej dyskusji w sesjach panelowych prof. Sambor Grucza podsumował i zamknął konferencję otwierając jednocześnie Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Lingwistyki Stosowanej.

Konferencja była okazją do interesującej wymiany spostrzeżeń i poglądów naukowych pomiędzy językoznawcami, translatorykami i glottodydaktykami, a obecność wybitnych autorytetów jej niezwykle cennym dopełnieniem. Składam podziękowania dla Komitetu Organizacyjnego oraz wszystkich osób zaangażowanych w jej organizację i prace związane z wydaniem planowanej monografii pokonferencyjnej. Na koniec, warto nadmienić, iż decyzją przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Lingwistyki Stosowanej prof. Sambora Gruczy uczestnicy jubileuszowej konferencji, będący zarazem członkami PTLŚ, nie ponosili opłat tytułem uczestnictwa.

Marcin ŁĄCZEK
Uniwersytet Warszawski